





## Kronika policyjna

### Ułańska fantazja

30 marca 18-letni przemyslanin na stacji kolejowej w Przeworsku z niezabezpieczonej wiaty uprowadził pojazd akumulatorowy tzw. melex. Rajd tym dziwnym wehikułem nie trwał długo i zakończył się w rowie, ale porywacz zdążył jeszcze uszkodzić zaparkowanego przy drodze opla. Straty spowodowane przez młodzieńca z fantazją oszacowano na 3 tys. zł.

### Oszustka

31 marca do jednego z mieszkań przy ul. Dworskiej w Przemysłu zapukała nieznana kobieta, przedstawiając się jako pracownik ZUS. Poprosiła gospodynię o odcinki renty, a gdy ta szukała ich, nieznajoma skradła 1100 dolarów, które schowane były w pudełku po aparacie do golienia. Kiedy gospodyni usiłowała protestować, złodziejka popchnęła ją i zbiegła.

### Nieudane włamanie

2 kwietnia w Pełkiniach do jednego z domów włamali się czterej młodzieńcy. Po spenetrowaniu wnętrza usiłowali uruchomić zaparkowanego na podwórku fiata 125 p. Spłoszeni przez sąsiadów salwowali się ucieczką, ale policja była szybsza i wszyscy czterej zostali zatrzymani.

### Święta za pasem

2 kwietnia policjanci zatrzymali właścicielkę łady, która w bagażniku przewoziła 70 l spirytusu i 30 l wódki (oczywiście bez znaków skarbowych akcyzy). Święta się zbliżają i monopolowi przemysłnicy mają zbyć, a policjanci zająć.

### Pobili za dwa bochenki chleba

2 kwietnia w Boleszycach dwaj mieszkańcy Żurawicy (19 i 20 lat) dotkliwie pobili mieszkankę Boleszyc, zabrali mu dwa bochenki chleba i rower. Obu rozbójników po wytrzeźwieniu w ich rodzinnej miejscowości doprowadzono przed oblicze prokuratora.

### Wypadek w Krasicy

6 kwietnia o godz. 19.10 doszło do groźnego wypadku w Krasicy. Obywatel Ukrainy jadąc volkswagenem transporterem nie dostosował prędkości do warunków jazdy i na zakręcie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącą nysą. Na szczęście w wypadku groźnie ranne zostały tylko dwie pasażerki nysy (matka i córka). Pozostałe cztery osoby biorące udział w wypadku po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej zwolniono do domu.

## Wokół kultury i nie tylko

# Duch a telefonizacja

XXV sesję Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego zdominowały problemy kultury i sztuki na terenie województwa przemyskiego. W czasie obrad niektórzy z dyskutantów domagali się, by „sprawy ducha” traktować na równi z telefonizacją czy kanalizacją gmin.

Tym razem delegaci zebrałi się w „Klubie Piwnice” Centrum Kulturalnego w Przemysłu.

Mimo zaproszenia nie przybyła minister Joanna Wnuk-Nazarowa, natomiast wojewodę Leszka Kisiela reprezentował jego zastępca Jan Bartmiński. Pierwsze minuty obrad wypełnił proceduralny rytuał, w czasie którego delegaci chrupali słone paluszki, lub prowadzili między sobą szeptane rozmowy. Punkt szósty porządku dziennego przewidywał wystąpienie dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW Mariusza Olbromskiego. Przed sesją wszystkim zainteresowanym rozdano szczegółowy raport o stanie kultury wiejskiej naszego województwa.

Dyrektor uzupełnił zawarte w nim informacje. Zgromadzeni dowiedzieli się m.in., że na terenie Przemyskiego mamy 49 domów kultury, 100 świetlic wiejskich, 156 bibliotek. – Jest to zatem ogromny potencjał – zaznaczył M. Olbromski. Liczne towarzystwa kulturalne i naukowe, biblioteki, kilkanaście zespołów folklorystycznych i śpiewaczych, 103 twórców ludowych, kilkudziesięciu artystów zawodowych – muzyków i plastyków – uzupełniają ten dorobek. Wiele form działalności kulturalnej jest finansowanych ze środków wojewody. W ten sposób w poprzednich latach wydano roczniki Towarzystwa Mi-

łośników Lubaczowa, Przeworska i Jarosława.

Zespoły ludowe również korzystały ze wsparcia przy zakupie np. strojów, instrumentów, czy organizacji wyjazdów na rozmaite występy i konkursy. Z ważniejszych osiągnięć, na przestrzeni ostatnich kilku lat, dyrektor wymienił wyremontowanie przemyskiego Zamku, pałacu Lubomirskich na Bakończycach, uruchomienie Arboretum w Boleszycach. Pozytywną ocenę zyskały także działania Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Kulturalnego, podejmujących w ostatnim okresie sporo cennych inicjatyw. Ich przejawem są liczne imprezy, odbywające się rokrocznie. Niestety, na ten pozytywny obraz cieniem kładzie się problem dotowania kultury. O ile dawniej z budżetu państwa przeznaczano na ten cel 1 proc. środków, to teraz odpisuje się zaledwie 0,75 proc.

### U nas, jak wszędzie, bieda

Niekorzystna sytuacja finansowa w tej dziedzinie znalazła odbicie w trakcie dyskusji i interpelacji delegatów sejmiku. Mówcy wskazywali przykładowo na zagrożenia płynące z niedoinwestowania

bibliotek gminnych. W czasach bezrobocia swobodny dostęp do literatury, szczególnie fachowych publikacji ma ogromne znaczenie – stwierdził delegat M. Jandziś z Dynowa.

### Ratujcie Zamek

O ratowanie Zamku w Dubiecku zwrócił się A. Blecharczyk, reprezentant tej gminy. Jego kolega z Pruchnika S. Górski próbował nakłonić władze do zatroszczenia się o miejscowe zabytki. Z kolei przedstawiciel Krzywicy E. Wajda apelował o pomoc w obchodach 600-lecia parafii rzymskokatolickiej w tej miejscowości. Po wyczerpaniu tematów, dotyczących zagadnień kultury, zebrani przeszli do innych problemów. Delegatka Gminy Wiejskiej Przemysłu D. Borowiak pytała o stanowisko sejmiku w sprawie rozdziału środków wojewódzkich na inwestycje oświatowe.

Zgromadzeni dali wyraz swemu niezadowoleniu ze sposobu podejmowania decyzji w tej sprawie przez Leszka Kisiela, który nie uwzględnił opinii odnośnej komisji. Delegat z Medyki W. Kowalski chciał poznać powody, dla których Szkole Podstawowej w Lesznie uszczuplono tegoroczne środki inwestycyjne o niebagatelną kwotę 30 tys. złotych. Obecny na sesji wicewojewoda Bartmiński nie mógł udzielić natychmiastowej odpowiedzi, ponieważ nie leżało to w jego kompetencjach. Z tych samych powodów nie mógł odpowiedzieć reprezentantowi Gminy Radymno R. Bocianowi, zbulwersowanemu nieporządkiem wzdłuż drogi dojazdowej do przejścia granicznego w Korczowej. Pytający otrzymają wyjaśnienia na piśmie.

W dalszej części, oprócz sprawozdania z wykonania budżetu sejmiku za rok 1997 i podjęcia uchwały w sprawie absolutorium Prezydium Sejmiku, delegaci wyłonili ze swego grona dwóch przedstawicieli do składu Rady Społecznej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu. Zostali nimi Edward Wajda i Jerzy Kowalski. Zaopiniowanie dotacji na finansowanie liceów ogólnokształcących dla Gminy Miejskiej Jarosław i Przemysłu oraz wolne wnioski zakończyły obrady. JF

## SPROSTOWANIE

W artykule „Mapy rozrysowane” (ZP nr 12) jego autor Józef Fil, wymieniając gminy wchodzące w skład poszczególnych powiatów, szereg gmin pomija. Czyżby był to sygnał jeszcze dalej idącej reformy terytorialnej kraju autorstwa prof. M. Kuleszy? Czy takie gminy, jak Gminy Miejskie: Przemysły, Jarosław, Przeworsk, Lubaczów oraz gminy okotomieskie – że wymienię tylko Przemysły i Jarosław – miałyby ulec zmianie? Sądzę, że mieszkańcy tych gmin mogą czuć się zawiedzeni, pominięci wśród wymienionych w poszczególnych powiatach i nowej strukturze Państwa.

Wójt Gminy Przemysły  
Bolesław HURKACZ

Na tydzień przed 1 kwietnia urządziłem niechcący niezły prima aprilis. Przyznaję, że mieszkańcy rzeczonych gmin mogli się poczuć, co najmniej, zaniepokojeni. Każdy chciałby mieć coś swojego, jedni województwo, drudzy powiat, jeszcze inni gminę. Otóż spieszę uspokoić, iż o planach likwidacji gmin miejskich: Przemysły, Jarosław, Przeworsk i Lubaczów nic mi nie wiadomo. Podobnie w przypadku gmin okotomieskich. Zainteresowanych przepraszam za przeoczenie. Pragnę jedynie zaznaczyć, że w niektórych gazetach pojawił się ten sam błąd, co nie oznacza, że Kulesza zagląnął na Wasz parol, drodzy Państwo. On raczej likwiduje województwa.

Józef FIL



## KOMENTARZ TYGODNIA

### Prawda

Jest dzień 30 stycznia 1948 roku; Kalkuta. Mahatma Gandhi wsparty na ramionach dwu wnuczek – odziany w białe płótno – idzie na post i modlitwę. Tłum pada na twarz, ktoś całuje stopy Ojca. Nagle... wysoki mężczyzna przeciska się, staje przed Gandhim i oddaje trzy strzały. Gandhi z trudem wypowiada słowa: „O Boże!”. Podnosi ręce, składa je w geście modlitwy i przebaczenia. Pada naznak. Nie żyje.

Czteryście milionów Hindusów pograża się w żałobie. Jeden z nich mówi: „Dopóki żył Gandhi, wierzyłem w dobroć ludzi”. Dwa tygodnie później prochy Gandhiego z diamentem, rubinem, perłą, sztuką złotą i srebra zostały zatopione w wodach Gangesu. W tym czasie z samolotów zrzucano zielone listki oraz białe i czerwone płatki kwiatów.

Kel swojego życia Gandhi określił w swojej autobiografii: „Istnieją niezliczone definicje Boga, gdyż niezliczone są dowody Jego istnienia. Napelniają mnie one podziwem, czcią i na chwile oszołamiają. Ale ja uznaję Boga jedynie jako najwyższe wcielenie Prawdy. Nie znalazłem Go jeszcze, ale wciąż Go poszukuję i gotów jestem na drodze tych poszukiwań złożyć w ofierze wszystko, co posiadam najdroższego. Nawet gdyby ta ofiara wymagała mego życia, sądzę, że byłbym gotów je poświęcić. Dopóki jednak nie zdołałem poznać Absolutnej Prawdy, muszę pozostać wierny względnej prawdzie, a więc takiej, jak ją sobie wyobrażam. Ta względna prawda musi być dla mnie – na razie – moją latarnią morską, moją tarczą i puklerzem”.

Tak, życie to czas stawiania pytań i szukania odpowiedzi (pasjonująca przygoda). Pytania dotyczą spraw małych i wielkich. Te drugie często wykraczają poza obszar naszej ziemskiej wędrowki. Jakże wielką tajemnicą jest samo cierpienie. Jest ono zarazem wielką lekcją pokory, która nierzadko pozwala człowiekowi zbliżyć się do Boga, jak również poznać prawdę o samym sobie. Czy to nie jest dziwne ale zarazem cudowne, że ból i płacz zostały wywyższone; tajemnica krzyża. W zasadzie nie ma cierpienia bezsensownego, jest natomiast cierpienie zmarnowane i bezowocne.

Przed nami święta wielkanocne. Dla chrześcijan to dni wielkiej radości i nadziei, nadziei opartej na Skale. Bo oto niemal 2000 lat temu Chrystus pokonał śmierć. Rozpoczął się nowy etap w dziejach ludzkości.

Na progu nowego tysiąclecia Namiestnik Chrystusa zwraca chrześcijan do rachunku sumienia. Jednocześnie oczekując tego samego od innych. Czy jest prawdą, że chrześcijaństwo staje się elitarnie, bowiem głęboko wierzących jest coraz mniej, choć otacza ich masa tych, którzy uznają się za chrześcijan. Taki pogląd wyraził – kilka tygodni temu – znany polski reżyser Krzysztof Zanussi (televizja przedstawia jego „Opowieści weekendowe”).

Wspomniany natomiast Gandhi powiedział: „Zafascynowała mnie Ewangelia Jezusa, zwłaszcza Kazanie na Górze... Pewnie przyjąłbym chrzest, gdybym nie patrzył na życie europejskich chrześcijan!”

Te poglądy i opinie mogą stać się tematem naszych rozmów przy – pełnym smakołyków – wielkanocnym stole.

Ryszard TŁUCZEK

## Komunikat

### Zarządu Miasta Przemysła

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 4 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415 z późn. zmianami)  
Zarząd Miasta Przemysła

## z a w i a d a m i a

o przystąpieniu do sporządzenia następujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego stanowiących zmiany w miejscowym planie szczegółowym i rewaloryzacji „Zespołu Starego Miasta” w Przemysłu zatwierdzonym Uchwałą Nr 20/XXV/88 Miejskiej Rady Narodowej w Przemysłu z dnia 26 lutego 1988 r. (Dz. Urz. Woj. Przemyskiego Nr 7, poz. 69 z 2 maja 1988 r.):

1. M.p.z.p. „PARKOWA”, w oparciu o Uchwałę Nr 16/98 Rady Miejskiej w Przemysłu obejmującego obszar składający się z działek Nr 38/1, 41/1, 41/2, 134, 38/2 w obr. Nr 77, położony przy ul. Parkowej.

2. M.p.z.p. „RATUSZOWA”, w oparciu o Uchwałę Rady Miejskiej w Przemysłu Nr 8/96 z dnia 29 stycznia 1996 r., obejmującego obszar składający się z działki Nr 50 w obr. Nr 76 nad budynkiem przy ul. Ratuszowej 14.

Przedmiotem planu, usługi handlu i małej gastronomii. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionych planów.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Przemysłu, Rynek 1, w terminie do dnia 30 kwietnia 1998 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

## ZYCIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysły, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysły, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępca sekretarza redakcji Anna Styrariczak; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrynkiw, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz; stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Stota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.



# TYDZIEŃ W SKROCE

JAROSŁAW

Romuald Ostrowski po raz piąty został wybrany na prezesa Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia. 26 marca podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego członkowie organizacji wybrali również zarząd: na zastępców powołano J. Czechowicza i T. Kraus. Tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia wraz z Medalem Jubileuszowym otrzymali: o. Albin Sroka, S. Sobocki i S. Lenar.

Debatę nad zmianami w planie przestrzennym miasta i kłótnie wokół budowy krytej pływalni zdominowały piątkowe (3 kwietnia) nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta Jarosławia. Uchwała o budowie basenu przeszła większością głosów radnych z Porozumienia dla Jarosławia i Klubu na rzecz AWS.

Suosobowa delegacja członków OPZZ i ZNP z Przemyskiego wzięła udział w piątkowej (3 kwietnia) demonstracji OPZZ w Warszawie. Manifestujący domagali się spełnienia 47 postulatów. – *Domagamy się przedstawienia przez rząd konkretnych decyzji związanych z planowanymi reformami* – mówi A. Olsz, wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej OPZZ w Przemysku. – *W proteście chcieliśmy wyrazić zastrzeżenia do pracy obecnego rządu. Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych powinniśmy uczestniczyć w decydowaniu o sprawach społecznych. A tak nie jest.*

PRZEWORSK

W poniedziałek, 30 marca, w Zarzeczcu odbyło się posiedzenie Rady Programowej „Bezpieczna Gmina”. Obradujący zastanawiali się, jak ustrzec młodzież przed społecznymi patologiami. W pomieszczeniach pałacu postanowiono utworzyć świetlicę, a komendant komisarjatu policji obiecał pilnować i legitymować nieletnich przebywających po godzinie 22. w miejscach publicznych, czy przebywających w godzinach lekcyjnych poza szkołą.

W budżecie Gminy Tryńczy na 1998 r. wygosparowano duże kwoty na dokończenie już rozpoczętych i na rozpoczęcie nowych inwestycji: dokończenie telefonizacji gminy (600 tys. zł), opracowanie dokumentacji oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w Tryńczy i Głogowcu (210 tys. zł), kontynuację budowy ośrodka zdrowia w Tryńczy (180 tys. zł), budowę sali gimnastycznej przy SP w Gniewczynie (400 tys. zł).

Nominacja na stanowisko kuratora

## Wojewoda zatwierdził

Wojewoda Przemyski Leszek Kisiel podpisał w piątek, 3 kwietnia, i wręczył Marianowi Majce nominację na stanowisko kuratora oświaty. Zaakceptował tym samym wybór komisji, która 27 marca, po przesłuchaniu czterech kandydatów do objęcia tej funkcji, najwyżej oceniła właśnie osobę byłego wicedyrektora Zespołu

Szkół Technicznych w Przemysku.

Marian Majka urodził się w 1959 roku w Przemysku. Tu ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego, a następnie studia na Politechnice Rzeszowskiej, gdzie w 1983 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera budownictwa. Ukończył także dwuletnie Studium Pedagogiczne. Na stanowi-

skach kierowniczych przepracował łącznie 11 lat, z czego 5 ostatnich jako wicedyrektor ZST w Przemysku. Od trzech lat pełni także funkcję przewodniczącego Państwowej Komisji ds. Egzaminów Eksternistycznych.

Stanowisko kuratora objął po Zofii Wojciechowskiej, odwołanej przez wojewodę Leszka Kisiela w lutym br. (R)

Zwolennicy reformy kontratakują

## Nie taki diabeł straszny

W piątek, 3 kwietnia, w gościnnej siedzibie Towarzystwa Walki z Kalectwem w Przemysku zorganizowano konferencję prasową na temat rządowego projektu reformy administracyjnej. Koniecznością jej przeprowadzenia dowodzili wicewojewoda przemyski Jan Bartmiński, burmistrz Przeworska Kazimierz Borcz i przewodniczący regionu przemyskiego Unii Wolności Wojciech Kalinowski.

Spotkanie z przedstawicielami mediów rozpoczęło się w naszym regionie akcją informacyjną na temat reformy administracyjnej, której podjęli się działacze UW. – *Unia Wolności jest za przeprowadzeniem reformy i w związku z tym bierzemy na siebie część odpowiedzialności za to, jak społeczeństwo jest o niej informowane* – powiedział na wstępie przewodniczący Kalinowski.

Zdaniem wicewojewody Bartmińskiego, proponowana reforma jest w rzeczywistości wielką reformą państwa, a nie jedynie

administracji. Do jej pełnego przeprowadzenia wymagana jest zmiana ok. 160 ustaw, a jednym z podstawowych celów ma być przekazanie części władzy i mocy decyzyjnej ze szczebla centralnego szczeblom niższym, samorządowym. – *Mówiąc „prosto z mostu”, chodzi o to, jak i gdzie będą dzielone nasze pieniądze. Chodzi o to, by pieniądze te przybliżyć do miejsc, gdzie są one ściągane. By o ich wydatkowanie nie decydował budżet centralny czy jakiś urzędnik w Warszawie, tylko by decyzje te zapadały na miejscu wiskim szczeblu. W gminie, powiecie, ewentualnie rządowo-samorządowym województwie* – tłumaczył Jan Bartmiński.

Mimo wielu istotnych zmian, gminy nadal pozostaną podstawowym szczeblem samorządowym, jednak pewnych zadań usługowych w stosunku do swoich mieszkańców nie będą mogły same spełniać. Stąd potrzeba powołania powiatów, które m.in. gwarantować mają opiekę medyczną na wysokim poziomie oraz ciągłość edukacyjną. Rozpoczęta już reforma oświaty ściśle

powiązana jest z rządowym projektem reformy państwa.

Liczba i granice województw – sprawy, które będą ryle kontrowersji – nie są według wicewojewody najistotniejsze. – *Ilość województw jest sprawą wtórną. Przede wszystkim trzeba wiedzieć, jakie kompetencje ze szczebla centralnego pójdą na szczebel wojewódzki i niższe. A o to, że powstanie powiatów naruszy w jakimś stopniu autonomię gmin, możemy być spokojni. W żadnych dostępnych opracowaniach na temat reformy nie ma o tym mowy* – podkreślił Jan Bartmiński.

Wicewojewoda Bartmiński zwrócił także uwagę na fakt, że choć w wyniku reformy straci na randze miasto wojewódzkie Przemysk, zyskają – Jarosław, Lubaczów i Przeworsk.

Burmistrz Przeworska krótko zrelacjonował swój udział w Zgromadzeniu Miast Polskich i Konferencji Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, które pod koniec marca odbyło się w Poznaniu. Podkreślił, że prezydenci i burmistrzowie polskich miast zdecydowanie opowiadają się za przeprowadzeniem reformy według projektu rządowego.

Co do obaw, dotyczących braku odpowiedniej ilości (i jakości) kandydatów, z których wszyscy będziemy wybierać przyszłych radnych do rad gminnych i powiatowych, wicewojewoda Bartmiński zapewnił, że odpowiedni ludzie są i trzeba tylko dać im szansę zaistnienia. (R)



Jacek Szwic

Jacek Szwic, fotoreporter ŻP w międzynarodowym towarzystwie!

## W kręgu Andy Warchola

Jacek Szwic, przemyski fotografik i fotoreporter ŻP jest autorem jednego z 52 projektów, które zakwalifikowano na międzynarodową wystawę w Medzilaborcach na Słowacji. Wystawa *International Mail - Art Projekt Exhibition*, poświęcona postaci Andy Warchola, prezentuje prace inspirowane jego twórczością.

Andy Warchol, mistrz pop-artu, z pochodzenia był Lemkiem. Urodził się na Słowacji, niedaleko miejscowości Medzilaborce. Zmarł dziejąc lat temu. Jego brat, dyrektor Muzeum im. Andy Warchola w USA, otworzył w Medzilaborcach muzeum filialne. I tam właśnie – wśród 52 wybranych – prezentowana jest praca Jacka Szwic. Pozostali autorzy to czołowa najlepszych fotografików i grafików świata, m.in. z: USA, Włoch, Kanady, Japonii czy nawet Urugwaju. Wszystkich łączy zainteresowanie pop-artem i fascynacja twórczością Warchola.

Od wielu lat należy również do nich Jacek Szwic.

– *Ale kontakty z muzeum w Medzilaborcach nawiązałem dopiero w ubiegłym roku* – mówi, przyjmując gratulacje od całego zespołu ŻP. – *Chcę zrobić plener „Ulica Andy Warchola”. Nazwa pleneru wzięła się od bodaj jedynej na świecie ulicy, którą nazwano imieniem tego artysty. Będę miał przyjemność pełnić obowiązki komisarza pleneru. Chciałbym, żeby w efekcie powstała fotograficzna opowieść o tej ulicy, opowieść zrobiona trochę w stylu jej patrona. Wystawa prac inspirowanych twórczością Andy Warchola czynna jest do końca kwietnia. Ze Słowacji pojedzie do innych krajów. Praca naszego redakcyjnego kolegi była już prezentowana w prowadzonej przez niego White Photo Galery w grudniu 1997 r. Jak zapowiada autor, niebawem pokaze ją jeszcze raz. Zapytany, co dal mu udział w konkursie, Jacek Szwic odpowiada: – *Jak to co? Znaleźć się wśród pięćdziesięciu znanych nazwisk, to bardzo dużo.**

## PSL ma obawy

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Przemysku uznaje za konieczne kontynuowanie prac nad projektem reformy systemu edukacji narodowej.

Jednak, jak pisze w wydanym oświadczeniu Mieczysław Kasprzak, przez ZW PSL w Przemysku: „... w przedstawionym (przez MEN) modelu znalazło się wiele zasadniczych błędów w samych założeniach i metodach ich przeprowadzenia”. Zdaniem Stronnictwa, po wprowadzeniu reformy w obecnej wersji nastąpiłby dalszy szkodliwy wzrost różnicowania poziomu edukacyjnego poszczególnych środowisk, co podważa konstytucyjny zapis o wyrównywaniu szans edu-

kacyjnych i równego startu młodzieży.

Przedłużenie o jeden rok nauki (6 lat szkoły podstawowej plus 3 lata obowiązkowego gimnazjum) spowoduje, że młodzież pochodząca ze wsi później zetknie się z dobrze wyposażonymi pracowniami szkolnymi i dobrami kultury w mieście. Przy obecnym braku bazy oświatowej dla środowisk wiejskich wiele zastrzeżeń budzi sam rozdział na szkołę podstawową i gimnazjum.

Jednocześnie Zarząd Wojewódzki PSL w Przemysku zaniepokojony jest pośpiechem wprowadzania reformy, która, zdaniem Stronnictwa, nie jest dobrze przygotowana i nie powinna służyć tylko doraźnym celom politycznym. (R)

## Prima aprilis!

Tydzień temu opublikowaliśmy mapkę przyszłego województwa Małopolska Wschodnia ze stolicą w Przemysku z obszernymi komentarzami władz wojewódzkich i samorządowych. Obiecaliśmy też wyjaśnić pochodzenie rewolucyjnego projektu i podać nazwiska jego autorów. Wnikliwi czytelnicy z pewnością sami znaleźli odpowiedź, choćby patrząc na datę publikacji. Tych, którym się to nie udało, informujemy, że pomysłodawcą nietypowego projektu reformy, a w szczególności inicjatorem ulokowania siedziby województwa w Przemysku, jest zespół redakcyjny ŻP. Technicznie projekt opracowali: wariant roboczy – Tomasz Rytwiński, wariant ostateczny, tj. do publikacji – Mariusz Kościuk. Konsultacje merytoryczne z prezydentami, wojewodami i parlamentarzystami przeprowadziła Olga Hryńkiw. Sądząc po przejęciu, z jakim przemyscy notable kserowali sobie „nasz” wariant reformy, z satysfakcją konstatujemy, że prima aprilis bardzo nam się udało. Już bez satysfakcji – że Przemysk stolicą Małopolski Wschodniej jednak nie zostanie.

# Jarlan

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO  
„JARLAN” S.A.

ul. 3 Maja 85, 37-500 Jarosław, tel. (016) 621-46-71, fax (016) 621-33-93  
NAJWIĘKSZY PRODUCENT SWETRÓW I INNYCH WYROBÓW DZIEWIARSKICH

POSZUKUJE NOWYCH ODBIORCÓW  
DETALICZNYCH I HURTOWYCH

WSPÓLPRACA Z NASZĄ FIRMĄ TO GWARANCJA:

- terminowych dostaw
- korzystnych warunków płatności
- szerokiego wyboru asortymentu

STANDARD I LUKSUS DLA KOBIET, MĘŻCZYZN I MŁODZIEŻY.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

PROWADZIMY SPRZEDAŻ AKWIZYCYJNĄ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU



# W wojsku nauczą go życia...

317 żołnierzy z przemyskiej 14 Brygady Pancerniej im. J. K. Chodkiewicza, dowodzonej przez płk. Henryka Dziewiątkę sprawiło się na szóstkę podczas przysięgi pododdziałów pierwszego rocznika w ubiegłą sobotę.

Wkrótce wielu spośród nich zasili Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych.

**W** tych koszarach w latach 1919-1939 stacjonował 38 Pułk Piechoty Strzelców Lwowskich i stąd wyruszał na front 1 września 1939 roku – informuje pamiątkowa tablica w wejścia do jednostki przy ulicy 29 Listopada w Przemyślu. Plac apelowy wypełniają gotowe do uroczystości ślubowania szyki młodego wojska. Wokół tłumy zaproszonych gości. Wśród nich rodziny i znajomi żołnierzy. Na trybunie, oprócz płk. H. Dziewiątki, miejsca zajmują m.in.: Wojewoda Przemyski Leszek Kisiel, wiceprezydent miasta Robert Rybotycki, przewodniczący rady miejskiej Jerzy Krużel, senator Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz, posłowie Krzysztof Klak i Andrzej Zapalowski. Są reprezentanci władz Jarosławia, Żurawicy, Orlów, organizacji kombatanckich, duchowieństwo. Zebrany głoszą ostatnie się podniosły nastrój. Formuje się poczet sztandarowy, zostaje odczytana przysięga. W niebo płyną gromkim głosem ostatnie jej słowa: – ... tak mi dopomóż Bóg! Moc tego faktu potwierdza błogosławieństwo kapelana wojskowego i Rota. Trudno ukryć wzruszenie, nawet w

tracie oficjalnych przemówień: – (...) *Przysięga identyfikuje żołnierza z jednostką, a poprzez sztandar z ziemią, której ma bronić! (...) Będziecie brać udział w misjach pokojowych, życzymy wam, byście zawsze wracali do nas zdrowi i cali!* Patriotyczne uniesienie, zadania polsko-ukraińskiego batalionu w ramach działań pokojowych ONZ – o tym nie myślą teraz matki patrzące z oddali na swoich synów. Przed oczami stają obrazy z życia, wszystkie dobre i złe chwile, które razem przeszli. Kołyska, pierwsze samodzielne kroki, szkoła, psoty wieku dziecięcego i młodzieńcze błędy. – *Proszę pana, mogłam go wyreklamować, bo po niedawnej śmierci jego ojca został moim jedynym opiekunem. Nie zrobiłam tego. Wie pan, jak to jest – wpadł w złe towarzystwo, zaczął pić. Może w tym wojsku nauczą go życia. Ale jak przysięgali, to się popłakalam...* Pododdziały przy akompaniamentie orkiestry okrążają plac. Tu i ówdzie słychać zawołania: – *Kazik, Mietek, Jacek – tu jesteście, tu, trzymaj krok, lewa lewa!* Wojskowa dyscyplina nie dopuszcza żadnych zbędnych gestów, ni słów w czasie marszu. Jednak niektórzy z kroczących rzucają poprzez las bagnetów w stronę wołających jednoznaczne

pytania: – *Macie coś? – Mam, mamy, już ty się nie martw, do wieczora wystarczy.* Gdzieniedzie pilnujące porządku służby wyprowadzają „zmęczoną nadmiarem wrażeń i alkoholu publiczność”. Na szczęście są to sporadyczne przypadki. Żołnierze wracają na swoje miejsca. Ceremonia dobiega końca. Wszyscy z zainteresowaniem śledzą jeszcze popisy grupy komandosów w walce wręcz. Dachówki uderzane to głową, to ręką, to nogą łamią się niczym herbatniki. Wreszcie pada komenda „rozejść się”. Na dziedzińcu zostają już tylko najbliżsi, narzeczone i koledzy dopiero co „ochrzczonych kotów”. Czas się dłuży, tamci muszą przecieć zdać broń, pobrać cywilne ciuchy. Tym gorętsze są powitania, uściski i całusy, kiedy po kilkunastu, niekiedy kilkudziesięciu minutach meldują się z powrotem. Chwila na rozmowę i pamiątkowe zdjęcia, a potem grupami wychodzą poza teren jednostki. Kto by tam sobie zawracał głowę wojskową grochówką i schabowym od święta. Swoi nawieźli tyle smakolejków, że trudno udźwignąć. Tylko czy starczy na 72 godziny przepustki? Niby długo, ale zleci jak z bicza strzełił.

JF  
Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI



Moment przysięgi.



Pododdziały okrążają plac apelowy.



Na uroczystość zjechały rodziny żołnierzy z bliska i z daleka.



Dachówki łamały się jak herbatniki.

## Playboya nie będzie

W poprzednim numerze ZP ukazała się informacja o planach wybudowania w Przeworsku centrum rozrywkowego Playboya. Wśród czytelników wywołała ona zarówno zachwyt jak i protesty. Zachwyconych musimy niestety rozczarować, a protestujących uspokoić – informacja ta była tylko primaaprilisowym żartem.

REDAKCJA

## ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 2 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zm.) i Uchwałą Nr XXIV/189/97 z dnia 20 maja 1997 r. oraz Nr XX VII/202/97 z dnia 10 października 1997 r. Rady Gminy w Tryńcuzy zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów:

1. MPZP Nr 7 – „USŁUGI-TARTAK” w Gniewczynie Łańcuckiej,
2. MPZP Nr 12 – „USŁUGI-STACJA BENZYNOWA” w Gniewczynie Tryńcuckiej,

będzie wyłożony do publicznego wglądu wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń na środowisko przyrodnicze w dniach od 16 kwietnia do 6 maja 1998 r. w godzinach pracy Urzędu, tj. od 8.00 do 15.00.

Zgodnie z art. 23 ww. ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ww. ustawy, każdy którego interes prawny lub ustalenia przyjęte w projekcie planu zostały naruszone może wnieść protest.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Urzędu Gminy w Tryńcuzy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie wyłożenia.

## Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemyślu ogłasza II przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu marki ŻUK Nr rej. PRB 238D, rok prod. 1989, typ A-06 (blaszak), który odbędzie się w dniu 22.04.1998 r. w bazie transportu przy ul. bpa J. Glazera 22 w Przemyślu o godz. 9.00.

Cena wywoławcza 2,04 tys. PLN.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie PSM.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Samochód można oglądać w bazie PSM przy ul. bpa J. Glazera 22 od dnia 20.04 w godz. 7.00-15.00, tel. 670-21-52.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Jarosławianie za Rzeszowem, przeciw Przemyślowi

# Bruździć nam nie będą

Ktoregokolwiek jarosławianina zapytać o likwidację województwa przemyskiego i powstanie powiatu jarosławskiego powie: nareszcie! Koniec przynależności do Przemyskiego zarówno mieszkańcy, jak i władze traktują jak powrót do... normalności.

**D**ziewiętnastego marca MSWiA przedstawiło projekt nowego podziału administracyjnego państwa. Według niego, powiat jarosławski nie będzie przypominał tego sprzed 1975 r. Nowa mapa, chociaż to tylko na razie projekt, budzi kontrowersje, bowiem – wbrew oczekiwaniom jarosławian – nie ma w nim Sieniawy i Adamówki.

– Eee... pani chyba coś się myli – kwituje Stanisław Bednarski przy szczęce za halą targową. – Co oni? Logicznie nie potrafia myśleć? Powiat jarosławski bez Sieniawy. Jak to? W powiecie przemyskim taka kieszka? – pyta. – Przecież to geograficznie nie tak. My tu... w środku, a tam... Przeworsk? – wymachuje rękami. – To niemożliwe, proszę pani.

Czesław Herdzik ze straganu obok wtrąca: – Powiat jarosławski bez Sieniawy? To mi się nie podoba. Powinno być tak, jak kiedyś, wszystko razem.

Przytakuje im starszy mężczyzna zagadnięty przed halą targową. – Powinni zostawić w granicach dawnego powiatu.

Powinni, bo jak mówi, nie będzie przynajmniej klótni, wróci stare i sprawdzone, a stare, to wiadomo że dobre.

Jarosławianie na projekt patrzą z niedowierzaniem. Wszystkimi się spodziewali, ale nie tego, że powiat zostanie okrojony.

– Dziwnie mały ten powiat jarosławski – Stanisław T. kręci głową. – Co?! Lubaczowskiemu?! Takiemu dziadkowskiemu powiatowi tyle! Porównując powierzchniowo, na mapie... Widać o ile lubaczowski, taki dziadkowski powiat jest większy od jarosławskiego, który jest przecież o wiele bogatszy.

## Animożje

Jarosławianie o Przemyślu mówią źle. Lata przynależności do województwa przemyskiego to, jak twierdzą, lata stracone. Mężczyźni handlujący za halą targową w Jarosławiu przekonują, że w mieście o Przemyślu nikt dobrego zdania nie powie. Złą opinię podzielają zarówno starsi mieszkańcy, którzy pamiętają czasy, gdy Jarosław był w województwie rzeszowskim, jak i młodszy.

– Jak najszybciej pod Rzeszów, proszę pani. Tam są uczelnie, to jedna sprawa. Gabinety lekarskie, specjalistów więcej... – chwali nowy podział administracyjny kraju sześćdziesięcioletek.

Ryszard Półtorak sprzedający na straganie uzasadnia: – Pod Rzeszowem było lepiej: inaczej patrzyli na Jarosław, zawsze coś więcej dostali, a teraz jak wyglądają? Pod Przemyślem jesteśmy niczym. Mają nas za idiotów i wariatów, takimi kategoriami nas mierzą.



– To Jarosław miał być miastem wojewódzkim.



– Najważniejsze by dobrze zarządzili.

Niechęć, jaką darzą się mieszkańcy obu miast, najlepiej widać, jego zdaniem, na stadionach sportowych. – Od kiedy tam jeździłem na mecze, to nic, tylko cegłanki na nas leciały. Co się Jarosław pokaze w Przemyślu, to jest bity, każdy to pani powie – kończy.

– Sto razy będzie lepiej pod Rzeszowem – przekonuje mężczyzna przechodzący obok. – Przynajmniej od siunków się odwalimy. Siunki to tylko do biedy doprowadziły Jarosław, do siebie ciągnęli, do Przemyśla! – wykrzykuje. Biedę w Jarosławiu, jak twierdzi, widać wszę-

dzie. – Czy pani wie, że od czasu przejścia pod Przemyśł w Jarosławiu powstały tylko dwa bloki mieszkalne? Szpital ledwo dyszy, bo nie dają pieniędzy... Sobie wybudować potrafią!

– Rzeszów to Rzeszów. Zawsze to jest Polska – przekonuje jeden z przechodniów.

– A Przemyśl to nie Polska? – Przemyśl to już kresy, proszę pani.

– To Jarosław miał być województwem, a nie Przemyślem! – krzyczy przysiadzisty mężczyzna. – Tylko że Przemyśl miał lepsze przebitcie.

– I co my z tego mamy? – pyta. – Wybudowaliśmy Rzeszów, Przemyśl, a w Jarosławiu wielkie g... za przeproszeniem!

## Dołem Przemyśl

Władze Jarosławia podzielały negatywne opinie mieszkańców o dotychczasowym funkcjonowaniu miast w Przemyskim. Obecna reforma to, ich zdaniem, szansa dla Jarosławia.

Jarosław Pagacz, przewodniczący rady miasta. – Przejmiemy kompetencje starostwa, w związku z czym ważne dla miasta

**Powiat jarosławski z siedzibą w Jarosławiu ma obejmować miasta: Jarosław i Radymno oraz gminy: Chłopice, Jarosław, Laszki, Pawłosiów, Pruchnik, Radymno, Rokietnica, Roźwienica, Wiązownica.**

rosławiu nie wybudowano ani jednej drogi, nie było pieniędzy na oczyszczalnię ścieków. Budowano natomiast stolicę Przemysłu.

Nową mapę powiatu jarosławskiego burmistrz widział. Bez Sieniawy i Adamówki. – Nie widzę powodu, żebyśmy mieli rozpaczać za Sieniawą. To jej raczej powinno zależeć na przynależności do powiatu jarosławskiego, gdyż tu koncentruje się większość instytucji publicznych.

## Górą Rzeszów

– Nareszcie! – wykrzykuje czterdziestolatek pod sklepem mięsny. – Nie mam urazy do Przemysła, ale uważam, że nareszcie Jarosław odżyje.

– Złe było pod Przemyśłem? – A było dobrze? Sam pomyśl, żeby Przemyśl był stolicą województwa, był pomyślony. Teraz przynajmniej nie będą nam bruździć!

Jedynie dla Zenona W., sześćdziesięcioletka, przyszła przynależność Jarosławia nie ma znaczenia. – Wszystko zależy od tego, jacy ludzie będą rządzą. Nie ważne, czy z Przemyśla, czy Rzeszowa. Było dobrze.

Tekst i zdjęcia Dorota WILK

W Sieniawie i całej okolicy pozostał tylko jeden zakład szewski

# Szewczyk Dratewka

Wszystko zaczęło się od dziadka. On „przyniósł” fach z niewoli, ze Wschodu. Od niego szewstwa uczyli się synowie. Teraz jedynym szewcem w rodzinie i w całej okolicy jest wnuk – Stanisław.

**S**tanisław Rutkowski ma 30 lat. Mieszka w Majdanie Sieniawskim. Od ośmiu lat prowadzi zakład szewski w Sieniawie. Do pracy dojeżdża dwa razy w tygodniu: we wtorki i czwartki. Chociaż z tego co robi jest zadowolony, to jednak nie tak wyobrażał sobie swój zakład. Miała to być duża pracownia, w której miał robić nowe buty. Ale na taką działalność, jak twierdzi, trzeba większego kapitału, a on go nie posiada. Pozostał przy naprawie obuwia. Ale nie tylko – naprawia również skórzane plecaki, kurtki. Jak mówi: reperuje wszystko, co ludzie przyniosą.

## Dziadek zdobył fach

Stanisław uczył się szewstwa od swojego ojca. – U nas w rodzi-

nie wszyscy byli szewcami. Zaczęło się od dziadka, który nauczył się fachu w niewoli – opowiada.

W czasie I wojny światowej dziadek był na zesłaniu, na Wschodzie. Tam pracował za wyżywienie. Na początku był u kowala, ale była to ciężka praca. Później dostał się do szewca. U niego nauczył się robić buty. – Wrócił do domu, do Majdania Sieniawskiego. Po jego powrocie w rodzinie nie było już innego fachu – wszyscy synowie dziadka byli szewcami. Robili buty na zamówienie. Mój ojciec też był szewcem, a teraz ja przejąłem zakład – mówi Stanisław. – Zostałem w domu na gospodarce, ale na Majdanie jest słaba ziemia, piąta i szósta klasa. Z samej gospodarki się nie wyżyje. A tak – troszkę z szewstwa, troszkę z gospodarki.

Gdy powstały fabryki produkujące obuwie, bracia ojca S. Rutkowskiego zrezygnowali z rzemiosła i zajęli się rolnictwem. Natomiast ojciec Stanisława przeszedł na emeryturę i tylko czasem sąsiedowi podkleił podszewę. Stanisław pozostał jedynym szewcem – w rodzinie, w Sieniawie i całej okolicy.

## Podpatrzone u ojca

Stanisław opowiada, że jako dziecko podpatrywał, co robi ojciec. Jeżeli potrafił, to pomagał mu w warsztacie. Tak uczył się naprawy butów. Stanisław, chociaż jest młodym człowiekiem, pamięta jak wyglądały buty robione przez szewców. – Cały but był ze skóry. Od spodu nie było podszewy z gumy, tak jak teraz, tylko podszewka skórzana. Przedtem nie było kleju. Karawalki buta zbijały się razem. Skóra trzymała się na koleczkach wielkości zapalki. Były również buty szy-



Laciarka jest podstawowym narzędziem dla szewca.

te. Wszystko szły się ręcznie – opowiada młody szewc.

Stanisław pamięta również, jak ojciec robił buty na zamówienie. Pamięta tylko tzw. oficerki. – Wszyscy chodzili w takich butach: kobiety i mężczyźni. Były to buty wysokie po kolana, ze sztywnymi kien z tyłu. Taki but też się psuł, ale bardzo rzadko. Była to ręczna robota, więc buty były bardzo drogie. Ludzie je szanowali. Chodzili w nich kilka lat – opowiada.

## Szewc z wykształcenia

Po podstawówce Stanisław postanowił zostać szewcem. Rozpoczął naukę w szkole wielozawodowej w Jarosławiu. – Tam uczyliśmy się podstawowych przedmiotów. Zawodu uczyliśmy się u mistrza, na praktyce. Szkoła wysyłała przyszłych szewców na kursy. Jeździli do Radomia do zakładu obuwniczego. – Tam zdobywaliśmy dodatkową wiedzę o naszym zawodzie. Uczyliśmy się o ma-

teriałach, obsługi maszyn. Po takim kursie można było pracować w zakładzie obuwniczym – mówi Stanisław Rutkowski.

Po odbyciu służby wojskowej Stanisław otworzył własny zakład. Zdecydował się na Sieniawę. – Na wiosnę nie ma tyle naprawki, co tutaj, w mieście – twierdzi. – Tutaj ludzie przynoszą buty z różnych stron. Podają nawet przez znajomych z Jarosławia. Zdarzają się klienci również z zagranicy. Kiedyś rodzina przyjechała z Francji. But im się zepsuł. Więc naprawiałem. Z Kanady naprawiałem, ze Stanów.

Swoją firmę stworzył mając kilka maszyn, które zostały po ojcu. – Do reperacji wystarczy laciarka. Jest to podstawowa maszyna, która szyje w każdą stronę. Na niej lata się w niedostępnych miejscach w bucie. Bez takiej maszyny trudno cokolwiek zrobić – wyjaśnia szewc. Po ojcu pozostało trochę materiału, parę kopyt, białówka – maszyna do szycia skóry. Został

również tzw. słupek – maszyna do zszywania cholew.

## Jak się but nie rozklei, to szewc nie zarobi

Gdy młody szewc rozpoczął działalność, po części trzeba było jeździć do Łańcuta, a na większe zakupy – do Krakowa. Teraz wszystkie materiały kupuje w Jarosławiu.

U młodego Stanisława Rutkowskiego można naprawić wszystko: wymienić fleczek, przykleić podszewę, obcas w bucie zmienić wedle upodobania, z popularnej kiedys szpilki na obecnie modny klocek.

Mieszkańcy Sieniawy uważają, że Stanisław Rutkowski jest „tanim” szewcem. – Czasami obniżam cenę – przyznaje. – Jak jest tanio, to ludziom oplaca się naprawić. Teraz każdy kalkuluje.

Najdroższa jest wymiana spodów. Kosztuje 25 złotych. Najtańsza usługa to przybicie „zabki”, blaszki na fleku – kosztuje 2 zł lub 2,50. Stanisław Rutkowski przyznaje, że naprawa butów jest żmudną pracą. – Trzeba nad butem trochę posiedzieć, żeby dobrze zreperować.

Szewc narzeka, że obecnie jest mniej pracy, ponieważ weszły „trapy”. – Przy takim spodzie fleka się nie złoży, zelówki też nie da się wymienić. Jeżeli się but nie rozklei i nie rozpruje, to szewc nie zarobi na nim – mówi. Ale pracy mu nie brakuje. Drzwi małego zakładu otwierają się co chwilę. A na regale stoją poukładane różnego rodzaju buty: zimowe, wiosenne, sportowe. Jedne czekają na naprawę, inne – na odbiór.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

# REKLAMA

W KAŻDYM WYMIARZE!



- REKLAMY WIZUALNE  
TABULCE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE  
- FOLDERY, PLAKATY  
PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, Druk  
- UPOMINKI REKLAMOWE  
BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemyśl, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61



Saperzy mylą się tylko raz

# Ognia i wody próba wielkanocna

O ile mnie pamięć nie myli, łaźnię miejską przy ulicy Lelewela w Przemyślu zlikwidowano w połowie lat siedemdziesiątych. Co ma łaźnia do wielkanocnego strzelania i śmigusa-dyngusa...?



**M**iędzy innymi to, że przed świętami wiara walila tam drzwiami i oknami. W fabrykach rozdawano nawet wejściówki i po dwie kostki szarego mydła w ramach akcji socjalnej „porządek w miejscu pracy”. Ale nie to jest najważniejsze. Otóż, w owym miejscu kwitło bujnie życie towarzyskie. Można było pograć

w warcaby, karty i rzecz jasna pogawędzić. Stałym bywalcem przybytku był pewien inwalida, który opowiadał, w jaki sposób stracił nogę. W Wielką Sobotę wybrał się ze swoim bratem pod Przemyśl, aby zdetonować niewypał. Długo manipulowali przy zapalniku i kiedy wreszcie pocisk wybuchł, okaleczył ich obu. Kilkanaście lat po wojnie

podobnych przypadków było bez liku.

*Nam strzelać nie kazano,  
Bo jak przyszły święta,  
Strzelał duży i mały,  
Lud boży pamięta!*

Dzisiaj pirotechniczne zabawki można kupić niemal wszędzie. Dawniej trzeba było dołożyć niemało starań, ażeby wykombinować puszkę z wiecz-

kiem i karbid. Wynoszono go w kawałkach z zakładów pracy. „Czynności saperskie” wykonywało się przestrzegając regulaminowego porządku. Jeden: napłuć na grudek karbidu, dwa: dokładnie zatkać puszkę, trzy: przypalić przy dziurce i... ogień! Nasi wojskowi mają obecnie problem: kupić uzbrojenie dla śmigłowców

w Izraelu, czy w Belgii. Dwa-dziesiąt kilka lat temu korzystało się z rodzimego „osprzętu” – kublów na śmieci. Materiał detonacyjny, jak poprzednio, tylko ślinę zastępowała woda, no i pokrywę śmietnika należało staranniej uszczelniać szmatami. Płomień podawano na tyczce. Jak to gruchnęło, szyby z okien wy-

padły, a kłapa wylatywała w powietrze na wiele metrów w górę.

Inną groźną bronią była łuska pocisku pancernego, tzw. gilza (nie mylić z legendarną „Gildą”, choć Rita Hayworth miała w filmie równie smukłe kształty jak łuska). Gilzę chłopcy zabijali cegłówką i walili z tego jak z moździerza. Gdybyż to mogła przewidzieć pewna babcia, w noc przed Zmartwychwstaniem pilnowałaby schodków prowadzących do jej domku. Figiel polegał na tym, że za stopnie służyły owe łuski, które, gdy babcia smacznie spała, rozkradła grupa miejscowych ogniomistrzów. Na Alleluja strzelało się również z klucza. Proch pozyskiwało się z zapalczanych główek, a zatyczką był gwóźdź. Kto by zliczył wszystkie pourywane palce, powybijane oczy...

Ofiary pochłaniał także „wodny żywiol” lanego poniedziałku. Już z początkiem marca w sportowym sklepie brakowało rowerowych wentylków. Napelnione wodą przypominały kielbasy, albo lepię – kiszki. Uzbrojony w kichę żartowniś wpadł na szalony pomysł „podlania” pewnej odświętnej ubranej niewiasty. Ledwie jednak uchylił rąbka jej spódnicy, gdy otrzymał cios torebką. Jego pech polegał na tym, że w torebce była butelka, zaś niewiasta mierzyła w głowę. Skończyło się interwencją pogotowia. Skoro już przy temacie „erotycznym” jesteśmy, warto wspomnieć o innej szczególnej praktyce. Nie wiadomo, w jaki sposób w ten towar zaopatrzyła się młodzież. Raz, że go w kioskach na co dzień nie było, dwa – sprzedawano go osobom pełnoletnim. Mowa o pewnym środku antykoncepcyjnym „eros” produkcji Krakowskich Zakładów Wyróbów Gumowych. Ponoć można było wlać weń wiadro wody. Ilość zresztą nie ma tu większego znaczenia. Dość, że takie białe balony pomysłodawcy puszczały przez psy; wielu ukrzyżowano lub spalono; inni znowu po zapadnięciu zmierzchu zostali spaleni na kształt nocnych pochodni.

Neron postanowił, aby śmierć chrześcijan (rzekomych sprawców pożaru) odbyła się w sposób widowiskowy, ku zadowoleniu całego Rzymu „jedni chrześcijanie, pokryci skórąmi zwierzęcymi, zginęli rozszarpani przez psy; wielu ukrzyżowano lub spalono; inni znowu po zapadnięciu zmierzchu zostali spaleni na kształt nocnych pochodni”.

Barabasza należał do kategorii krzyżowanych. Lagerkvist pisze: „Gdy zapadł mrok, widzowie się rozeszli zmęczeni; stali tu już tak długo. A resztą wszyscy skazańcy już pomarli. Tylko Barabasza jeszcze żył. Gdy poczuł, że nadchodzi śmierć, której się zawsze tak straszliwie lękał, powiedział w ciemności, jakoby do niego to mówił: „Tobie oddaję ducha mego”. I skonał (str. 137). Oto Barabasza na krzyżu powtórzył słowa Mistrza. Barabasza w historii i w legendzie. Jedną czy kilka postaci? Czy poznamy całą prawdę o życiu i śmierci „osławionego więźnia”?

Ryszard TŁUCZEK

## Wybrali Barabasza

Mateusz nazywa go „osławionym więźniem”, Marek: „uwięzionym wspólnie z rebeliantami, którzy podczas rozruchów dokonali jakiegoś zabójstwa”, Łukasz pisze o nim podobnie: „był uwięziony za to, że podczas pewnego rozruchu w mieście dopuścił się zabójstwa”, Jan krótko: „był zbrodniarzem”.

**M**ię Bar Abba znaczy po aramejsku „Syn ojca”. Historia zainteresowała się Barabaszem od chwili, gdy imię jego padło w trakcie procesu Chrystusa. „Pilate zwrócił się do Żydów: Jest jednak u nas zwyczaj, że na święto Paschy uwalniam jednego więźnia. Czy chcecie, żebym wam uwolnił króla żydowskiego? Lecz oni zawolali już po raz drugi: Nie

tego, tylko Barabasza”. (Ewangelia św. Jana).

Chcielibyśmy coś więcej wiedzieć o człowieku, który – przynajmniej w planach Pilata – „zajął miejsce Chrystusa”. Giovanni Papini w książce *I testimoni della Passione* skazał Barabasza na tragiczną, ale niedługą samotność. Barabasza niemal wypędzony przez Pilata, odrąbany przez rodzinę, kapłanów, chrześcijan (którym usiłował ofiarować swoje usługi) poczuł się jak ktoś, kto wraca z krainy umarłych. Kajfasz widząc przez okno, że przybył na dziedziniec, polecił sługom wyrzucić go natychmiast, a w imieniu chrześcijan zgromadzonych w ukryciu na Górze Oliwnej Piotr rzekł Barabaszowi ze wzruszeniem: „Nie do nas należy zemsta... przebaczyliśmy faryzeuszom, kapłanom i Rzymianom. Przebaczymy i tobie, nieszczęsnym zbrodniarzu skazany na życie. Nie mamy nieprzyjaciół, nie chcemy krwi. Przebaczymy ci z całego serca, Barabasz, ale twój widok budzi w nas wspomnienia zbyt bolesne, zbyt straszne. Przebaczy i ty nam Barabasz, ale jeśli chcesz pozbyć się długu wobec nas, o czym sam mówisz – uciekaj z tego domu i nie pokazuj się nigdzie tam,

gdzie my jesteśmy”. Barabasza – według Papiniego – po spotkaniu, na zboczach Góry Oliwnej, z Łazarzem, wskrzeszonym przez Chrystusa, został przez Pilata ukrzyżowany dokładnie na tym miejscu, na którym przed czterdziestu dniami skonał Syn Człowieczy.

### Pytania

Mario Pomilio (autor bardzo kontrowersyjnej – pełnej fantazji – książki *Piąta Ewangelia*) włożył w usta Barabasza słowa: „Rzymianom było wygodnie sądzić mnie jako zbrojnego. Według was dwóch (tutaj Barabasza zwrócił się do Marka i Łukasza) byłem buntownikiem, sprawcą zabójstwa. I to również jest prawdą tylko częściowo, bo wcale nie wyjaśniliście, jakiego rodzaju był rokosz, który ja wzbudziłem. ... Byłem przywódcą ludu, a może i więcej. Rzymianie bali się mnie, uwięzili, skazali na śmierć... Bo ja też, na swój sposób, byłem głosiłem posłannictwa”. Barabasza Pomilia wyznał: „... widząc, jak Jezusa prowadzą pod krzyż zawolałem – Panie, a gdzie ja pójdę”.

Par Lagerkvist w książce *Barabasza* (na jej podstawie został zrobiony film) śledzi dzieje

„osławionego więźnia” na przestrzeni lat trzydziestu, które można podzielić na trzy etapy: Jeruzolima, Cypr i Rzym.

W Jeruzolimie miały miejsce w życiu Barabasza dwa psychologiczne momenty: zainteresowanie postacią Chrystusa, którego śmierci na Golgocie był świadkiem i obserwacją zdumiewającej przemiany – związanej z nim od dłuższego czasu – kobiety o „zajęcej wardze”, która głęboko przeżywa swoją wiarę w Jezusa.

Drugim etapem życia Barabasza był Cypr. Ta niewielka wyspa znana była już w starożytności ze swych kopalń miedzi (miedź po grecku „kypros”). Barabasza znalazł się na wyspie jako niewolnik skuty wspólnie z Ormianinem Sahakiem, który był chrześcijaninem.

Znalazłszy się w Rzymie Barabasza nie zaznał spokoju. Błąkał się po ulicach, rozpoznawał chrześcijan, nasłuchiwał, szukał... Szukał ich na próżno w katakumbach, bo czuł, że musi być z nimi, że oni są jego, a on ich. W tym okresie żył wspomnieniami i mówił niewiele.

Nadszedł dzień 19 lipca 64 roku. Rzym z rozkazu Nerona zaczął się palić. Barabasza, wie-



# Pisanki, pisanki, jajka malowane...

Okres Wielkiejnocy to czas, kiedy człowiek razem z rozbudzoną przyrodą wspina się na wyższy stopień odnowy wewnętrznej. Symbolika świąt w naszej kulturze jest dwoista. Elementy religijne, chrześcijańskie splatają się z pogańskimi. Nikogo to nie szokuje i w żaden sposób nie uwłacza wierze.

**M**alowniczo położony Reczpoł stał się czwartego kwietnia gospodarzem niecodziennej uroczystości. Jego mieszkańcy mieli okazję świętowania Wielkiejnocy już tydzień wcześniej. Po pustej drodze tylko hulał wiatr, bo całe życie kulturalne skupiło się wewnątrz skromnej sali domu ludowego. Reczpoł gościł mieszkańców wielu miejscowości, uczestników Sejmiku Folklorystycznego „Obrzędy i zwyczaje okresu świąt wielkanocnych”. Wchodzących do sali witano prąsami chlebem, który, wbrew powszechnej opinii, nie okazał się wcale postny.

Zajęto już wszystkie miejsca. Ucichły rozmowy, zasłonięto zasłony. Odsunięta kurtyna przeniosła nas w czasy „Wieczernika”. Na scenie odbywa się mycie nóg. Jezus powierza swoim uczniom wielkie zadania, przepowiada najbliższą przyszłość i jej nieuchronność. Na dziedzińcu Piłata zapada wyrok. Swoimi wrażeniami z przedstawienia dzieli się odtwórca głównej roli, na co dzień uczeń Zespołu Szkół Rolniczych w Nienadowej Jan Michalik: – *W takim przedstawieniu uczestniczyłem pierwszy raz. Próby trwały około miesiąca, ostatniego tygodnia do późnych godzin. Część strojów została nam z poprzednich lat, część sami robiliśmy. Bardzo nam pomogły książeczki alby. Największe problemy były z gestykulacją i mimiką.*

Zanim zostanie zmieniona dekoracja do następnego widowiska, w sąsiedniej sali trwa tłumne oglądanie wystawy pisanek (wykonanych przez dwadzieścia czterech uczestniczek konkursu). Przeważają motywy kwiatowe, zdarzają się także figuratywne. Pisanki przyciągają wzrok kolorami, wzorami, wielkością, połyskiem. Obok – wysokie palmy mające chronić zbiory przed nieszczęściem, za-



Ostatnia wieczerza.

pewnie urodzajny rok. – *Obrzędami starano zapewnić sobie jak najlepszy los, a zwłaszcza w jakiś sposób wpłynąć na ziemię, która będzie rodziła, na zwierzęta, które będą utrzymywały ludzi, na drzewa – żeby owocowały...* – powiedział podczas wykładu etnograf Andrzej Karczmarszewski.

Dawna wiejska chata. Wielka Sobota. Na scenie gospodyni układa produkty do wielkiej niecki, przy okazji udzielając córce praktycznej lekcji z tradycji. Do pojemnika wędruje ogromna pascha. To, co z niej zostanie, trzeba rozkruszyć i rozsiać po polu, aby się dobrze plon udał. Teraz kolej na ogromny poleć mięsa z kością. Po świątach zakopie się je w polu, gdzie będzie posiany len. – *Trzeba dużo uświęcić sera, żeby się krowy dobrze doily. Święconego*

*masła też trochę trzeba zostawić, bo to dobry lek od przestachu* – pogaduje gospodyni, układając kolejne produkty. Skwarki zakopane w polu przeznaczonym pod kapustę sprawią, że nigdy nie będzie postna. Chrzan zapewni zdrowy kręgosłup. „Garniotko soli” przeczyszczy się na obszanie obejścia, żeby się żadne „gady nie pchały do domu”. Babcia przypomina o cukrze: – *Żeby kawaliry cię lubili, żebyś słodka była.*

– *Jajka włóż, żeby się wykupić od kawalirów. Jak Cię nie obleją, starą panną zostaniesz* – prorokuje ciotka. Skorupki należy wrzucić na strzechę domu, aby się kury dobrze niosły. Do niecki wędruje potężne pęto kielbasy. Skórek z niej nie wolno wyrzucać na podwórze – chronią kury przed ślepotą.

Izba zamieciona, obrus wymaglowany, kwiaty z bibulki zdobią stół. Kobiety stroją się na święto. Nie zamierzają odpoczywać – kto w Wielką Niedzielę poleguje, temu zboże będzie leżeć na polu, powiada przysłowie.

Następuje rozstrzygnięcie konkursu. Nagrodę specjalną za kultywowanie tradycyjnych motywów zdobniczych otrzymuje uczennica VII klasy z Reczpoła, Urszula Mikita. – *Ja wykonałam pisanki woskiem. W tamtym roku nauczył się tego od babci, w tym roku już sama pisałam. To bardzo ciekawa, interesująca technika. Najpierw rysujemy na jajku wzory, żeby równo wyszło. Węzorem wosku moczymy szpilkę umieszczoną na patyczku i piszemy na jajku. Potem wkładamy je do farby. Rozgrzaną na blaszce szmatką ścieramy wosk, żeby był biały, bo po wyciągnięciu z farby jest żółty.*

Inną techniką posługiwała się Helena Szeplak z Pawłosiowa. – *To są pisanki drapanie brzytwą. Najładniej wychodzą cebulanki. Zajmuję się tym dorywczo, chociaż mnie to pasjonowało od najmłodszych lat. Nauczyłam się od swojej babci. Na razie nie ma chętnych do nauki, ale mam nadzieję, że to się zmieni.*

Po rozdaniu nagród rozpoczęła się gorączkowa giełda pisanek. Każdy uczestnik chciałby wyjechać z Reczpoła z piękną, kolorową pamiątką. Na koniec pijemy żurek. Kobiety opowiadają, jak spędzają święta. Pani Aniela zwykle spędza je w rodzinnym gronie. Ma ośmioro dzieci (najmłodszy ma osiemnaście lat) i ośmioro wnucząt. Na święta piecze dwanaście blaszek chleba i około dziesięć placków. Przygotowuje też duży gar bigosu, flaków, gołąbków, żeby nie gotować już w czasie świąt i żeby wystarczyło do Przewodniej Niedzieli. Trwa degustacja chle-

ba pani Anieli. Smakuje wyśmienicie! Rozstając się, goście dziękują za gościnę. Towarzyszą im słowa wójta z Zarzeczca: – *Myszę, że ta miła atmosfera będzie przeniesiona za tydzień do naszych domów i taki miły nastrój będzie nam towarzyszył przez cały rok.*

Łucja WISZLAŃSKA  
Zdjęcia Jacek SZWIC

Wyniki konkursu na *Pisankę wielkanocną* zorganizowanego, podobnie jak cały Sejmik Folklorystyczny, przez Centrum Kulturalne w Przemysławiu i Urząd Gminy w Krzywczu:

W kategorii pisanek wykonanych w technice woskowej główną nagrodę przyznano Wiesławie Marszałek z Dynowa, nagrodzono także Helenę Skomorowską z Kisielowa i Krystynę Bednarzyk z Reczpoła.

W kategorii pisanek wykonanych techniką drapaną z motywami roślinnymi zwyciężyła Czesława Jajuga z Siedlisk. Nagrody otrzymały też: Józefa Drapała i Władysława Hada z Kisielowa.

W kategorii pisanek wykonanych techniką drapaną z motywami figuratywnymi najlepsze były: Cecylia Kurzydło z Cieszacina Wielkiego i Helena Szeplak z Pawłosiowa oraz Zofia Szawan z Zarzeczca, wyróżnienia otrzymały: Stanisława Aleksander z Cieszacina Wielkiego, reczpolanki: Janina Bajda, Stanisława Błotnicka, Małgorzata Dudzińska, Małgorzata Fortuna-Szpytman, Agnieszka Lis i Irena Mikita, a także: Anna Chrapek z Dynowa, Monika Marciniak z Pełniatycz, Ewa Posiak z Łapajówki, Beata Repich z Łętowni, Lucyna Sidor z Krasic. Ponadto przyznano nagrody rzeczowe: Urszuli Mikicie, Annie Lis i Ewie Naureckiej, uczennicom Szkoły Podstawowej w Reczpołu.



Pospieszcie się kobiety, święta za pasem.



Zołnierz Piłata przed wyjściem na scenę.



Wśród różnych organizacji – często rozdętych propagandowo, ale miażdżących w treści  
– Związek Emerytów i Rencistów w Przemysłu spełnia szczególną rolę

# Dlaczegoś biedny? Boś emeryt!

Gdzieś na obrzeżach wielkiej polityki społecznej, wśród przeróżnych instytucji i stowarzyszeń, funkcjonują takie, o których mało się mówi, a skoro tak, to niewiele się o nich wie.

Niby to normalne, że w zorganizowanych społeczeństwach musi istnieć pewna hierarchia, jednakże, czy o kryterium wielkości nie powinno decydować to, co się robi? A może głównie – dla kogo? Przyjmując taką tezę, wśród różnych organizacji, często rozdętych propagandowo, ale miażdżących w treści, szczególną rolę spełnia Związek Emerytów i Rencistów w Przemysłu.

Dużo jak na warunki naszego województwa społeczność, integruje tych, którzy większość trudnego życia mają już za sobą. Jak trudne ono było, udowodnić nikomu nie trzeba. Fakt, że na co dzień często pozostają samotni, zapomniani, wielu z poczuciem doznanych krzywd, jest oczywiste.

Właśnie dla nich, w oparciu o zadania statutowe, swą służebną rolę spełnia Związek, głównie w dziedzinie pomocy społecznej oraz działalności kulturalnej i turystycznej. W ramach tej ostatniej organizowane są różnorodne wycieczki krajoznawcze, w których w ubiegłym roku wzięło udział ponad tysiąc osób. Choć statystyka nie jest tu najważniejsza, liczba uczestników świadczy o zainteresowaniu tą formą pracy, dlatego będzie ona rozwijana i wzbogacana o nowe treści. Nie sposób nie wspomnieć o klimacie, jaki towarzyszy tym imprezom. Tak rozpiewanych ognisk i wesolych autobusów dziś się prawie nie spotyka. Entuzjazm i spontaniczność są dowodem celowości poczynania i



Przecież to również... nasi rodzice, nasi bliscy.

ogromną satysfakcją dla organizatorów. Dużą popularnością wśród członków Związku cieszą się czwartkowe spotkania tematyczne z lekarzami, prawnikami, ciekawymi ludźmi oraz częste zabawy taneczne.

Osobny, ważny temat, to wspomniana działalność socjal-

na. Zapomogi zdrowotne, kasy pogrzebowe, wczasy rehabilitacyjne, zniżki kolejowe to formy pomocy, z których skorzystało kilkaset członków Związku.

#### Dobra tradycja

Tradycją stały się odwiedziny u osób obłożnie chorych i

niesienie pomocy materialnej, niestety symbolicznej, kiedyś w formie paczek, dziś bonów towarowych. Najważniejszy jest jednak dar serca. Rozmowy z samotnymi lub chorymi często wywołują wzruszające reakcje. Starsza pani ze łzami w oczach dziękuje za przybycie. – *Będę się*

*za was modlić, będę prosić Boga, by zachował ludzkie serca.*

Związek jest organizacją społeczną, niedotowaną, utrzymującą się z niewielkich składek członkowskich – na wiele go nie stać. Apele do władz miejskich o najskromniejsze choćby wsparcie pozostawały bez echa. Ktoś musi podnieść słuchawkę, ale głosu nie daje.

Dziwi nieco ta krótkowzroczność, bo przecież ci potrzebujący to także potencjalny elektorat, a liczba ponad 3 tys. członków w mieście to argument, który winien trafić do każdej wyobraźni.

Problemy finansowe, kłopoty lokalowe to rzeczy ważne, ale priorytetem jest występowanie w obronie i interesie bezbronnej, biednej emeryckiej społeczności. Przecież to również... nasi rodzice, nasi bliscy. Uznając trafność zasady, że nieobecni nie mają racji, w zdecydowany sposób Związek zaznacza swoją obecność w społeczeństwie.

#### Na szczęście powiało wiosną

Zarząd Wojewódzki 28 marca zorganizował obchody Światowego Dnia Inwalidy, przebiegające pod wymownym hasłem: „Człowiek sprawny jest przyjacielem niepełnosprawnego”, nad którymi patronat objął wojewoda przemyski. Zainteresowanie problemami Związku to zapowiedź zmian na lepsze. Z inicjatywy wicewojewody J. Bartmińskiego oraz szefowej

Związek EiR zrzesza ponad 6 tys. członków w województwie, w Przemysłu – 3 tys. Jego strukturę tworzą oddziały miejsko-gminne w: Przemysłu, Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie, Kańczudze, Dynowie i Żurawicy oraz 15 kół gminnych. Całość prac koordynuje zarząd wojewódzki, prezesem którego od 1995 r. jest Władysław Sopol. Podstawą działania Związku jest praca społeczna 37 wolontariuszy.

Marek SUCHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL  
**Plus**  
GSM

**Modex**  
TELEFONIA GSM

Przemysłu, plac Na Bramie, tel. (0-16) 678 62 60  
Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621 82 88

## Japońska jakość

Sieć Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było. Połączyliśmy kartę aktywacyjną sieci o największym cyfrowym zasięgu w Polsce z japońską jakością telefonu Panasonic.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.  
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

**499,-**  
BEZ VAT



## Nowo otwarty ELEKTRO market

W JAROSŁAWIU, UL. SOBIESKIEGO 11

zaprasza do wzięcia udziału  
w organizowanym w dniach  
6-30 kwietnia  
II konkursie promocyjnym  
święteczno-wiosennym  
sprzętu AGD i oświetlenia – lampy  
włoskie, belgijskie, hiszpańskie.  
Warunek uczestnictwa w konkursie  
to jednorazowy zakup sprzętu na  
kwotę minimum 200 zł

– Do rozlosowania łącznie 5.500 zł, w tym pralka automatyczna, kuchnie gazowe, sprzęt drobny: żelazka, czajniki itp.  
– prosimy o odbiór wylosowanych nagród z pierwszego konkursu, który trwał od 10.03 do 31.03. Wykaz nagród i klientów znajduje się w punkcie sprzedaży.

**ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW  
I UDZIAŁU W KONKURSIE**



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Niesprawiedliwość?

Zadzwoń do nas pracownik służby zdrowia, który ubolewa nad faktem nieprzyjmowania poza kolejnością w przychodniach lub innych placówkach zdrowotnych pracowników takich jak on. – Pracownicy kolei mają uprawnienia do bezpłatnych przejazdów pociągami, a pracownicy służby zdrowia, jakie mają przywileje? Dlaczego tak się dzieje, może ktoś mógłby to wyjaśnić? – poinformował nas czytelnik.

## Pałaca instalacja

– Jestem mieszkańcem jednego z bloków na Kazanowie. Ostatnio zapaliła się instalacja przy gniazdkach w moim mieszkaniu. Zadzwoń na pogotowie energetyczne przy ulicy Kołłątaja. Powiedziano mi, że nie ma elektryka. Ma wrócić do pracy dopiero 1 kwietnia. Poszedłem więc do administracji osiedlowej, jednak nikogo tam nie zastałem. Nie zostawili nawet informacji, kiedy ewentualnie można przyjść. Zadzwoń do spółdzielni mieszkaniowej, gdzie dowiedziałem się, że administrator wyszedł, nie zostawiając kartki, gdyż nie wiedział, kiedy wróci... Powiedziano mi, gdzie mam pójść, żeby zastać elektryka osiedlowego. Poszedłem, czekałem się sporo czasu na próżno. Elektryka nie zastałem. Pytam, co powinien zrobić człowiek, który nie ma zielonego pojęcia o naprawie tego typu awarii? Przecież nie będę się za to zabierał, bo mógłbym coś jeszcze bardziej uszkodzić, czy nawet doprowadzić do tragedii – poinformował nas czytelnik.

## Puste sklepy na Kazanowie

– Na naszym osiedlu jest kilka pustych pomieszczeń po sklepach, w których nic się nie robi, stoją i niszczyją z dnia na dzień. Przyczyną są wygórowane czynsze, nikt nie chce prowadzić sklepu, bo to się po prostu nie opłaca. Nie wiem, kto jest właścicielem tych lokali, ale to nie sztuka windować czynsze, przez co nikt nie chce ich prowadzić. I gdzie tu jest sens? Kto ponosi za to odpowiedzialność? – pyta nasz czytelnik.

## Piach i kurz

– Nasze miasto „tonie” (a święta wielkanocne tuż-tuż) w piachu i kurzu. Ulice i chodniki, jeżeli chodzi o czystość, nie są godne osiemdziesięcioletniego miasta. Gdzie są odpowiedzialni za taki stan służby? – pyta czytelnik.

## JAROSŁAW

## Toaleta niedostępna

– Nadszedł – jak wszystkim wiadomo – czas składania zeznań podatkowych. Stania w długich kolejkach, w pomieszczeniach przesiąkniętych dymem papierosowym, w otoczeniu ludzi zabiegających i często zdenerwowanych niemłą obsługą klientów. Często zdarza się, że klienci muszą skorzystać z toalety. Niestety dla miejscowych podatników w Urzędzie Skarbowym w Jarosławiu, który jest instytucją publiczną, są niedostępne – relacjonuje czytelniczka.

## Chleb z niedowagą

– Ostatnio w jednym ze sklepów kupiłem pieczywo. Po przywiezieniu do domu okazało się, że chleb jest nie doważony. Zamiast 1,2 kilograma według metki, był o prawie 10 dekagramów lżejszy – opowiada zdenerwowany czytelnik. – Zastanawiam się czy to wina wagi, czy jeden ze sposobów zarabiania na klientach. Czy aby sprawą nie powinna się zająć federacja konsumentów?

## Kto przetrwa?

– Ostatnio zrobiłem sobie wycieczkę po tutejszych sklepach i hurtowniach w celu analizy cen oferowanych produktów. Zauważyłem dziwną zależność. Marże, jakie naliczają sobie sklepy PSS, są znacznie wyższe od tych, które proponują prywatni przedsiębiorcy. Wydawałoby się, że sytuacja powinna być odwrotna. To „prywatni” powinni walczyć o przetrwanie, a nie tak olbrzymie instytucje jak PSS. W takiej sytuacji większość klientów wybiera prywatnych przedstawicieli rynku i to nie tylko ze względu na ceny, ale i znacznie przyjemniejszą obsługę. Nasuwa się pytanie. Jak skończy się ta walka, kto przetrwa i jak będzie wyglądał przyszły handel? – kończy.

## LUBACZÓW

## Zniszczona droga

– Mieszkam w Lubaczowie, w tym roku obok mojego domu przeprowadzono wycinkę drzew, droga została tak zniszczona, że nie można było nawet nią przejść, nie mówiąc już o dojechaniu samochodem do posesji. Ciągniki zrobiły straszne koleiny, po ustąpieniu mrozów wszystko się rozmokło i widok jest okropny. Nie mogę na własną rękę naprawić drogi, bo mnie po prostu nie stać. Zwracałam się z tym problemem do ludzi, którzy ją zniszczyli, jednak powiedziano mi, że to jest gminna droga i ich to nie interesuje. Co mam teraz zrobić, do kogo się zwrócić? – pyta stała czytelniczka.

Sygnały przyjmowali:  
Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Wiesław BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-20-34  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

W gminnym lesie koło Narola łatwiej znaleźć urzędowe dokumenty niż grzyby czy jagody

## Dokumenty w lesie

W gminnym lesie obok Narola okoliczni mieszkańcy urządzili sobie podręczne wysypisko śmieci. W leśnych zaroślach znaleźć można różne przedmioty, których właściciele już nie potrzebują.

Mieszkańcy narolskiego przysiółka Młynki, obok którego zlokalizowane są największe dzikie leśne wysypiska, mają już dość życia w takim otoczeniu – o swoim problemie powiadomili pisemnie wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. Całej sprawie swoistego „smaczku” dodaje fakt, że mieszkańcom Młynków udało się zidentyfikować niektórych sprawców zanieczyszczenia gminnego lasu. W liście skierowanym do inspektora ochrony środowiska tak opisują swoje odkrycie: „W lesie można widzieć najrozmaitsze odpady: butelki plastikowe i szklane, szmaty, odpady ku-



chenne i papiery, które były niegdyś dokumentami Urzędu Miasta i Gminy w Narolu. Na dowód tego załącza się plik dokumentów tejże władzy z podpisami burmistrza i prowadzących księgowość”. Inspektor dowiadywa się także, że podob-

ne nielegalne wysypiska zlokalizowane są w lesie gminnym w Lipsku i Pławowie, a miejscowe władze zawiadamiane o sprawie nie wykazują specjalnego zainteresowania. Z faktu odnalezienia na leśnym wysypisku urzędowych papierów wynika

raczej, że i sama władza korzysta z takiej formy „utilizacji” śmieci. Obroncy środowiska z Młynków zarzucają też magistratowi, że odprowadza ścieki z urzędowego szamba wprost do kanalizacji deszczowej, co powoduje „zanieczyszczenie rzeki Tanew oraz w okresie letnim wielki smród w samym centrum miasteczka”. Od inspektora ochrony środowiska oczekują „ukarania winnych, wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji i zachowania dyskrekcji”.

Wymiar słusznego społecznego protestu wniosłowi do inspektora ochrony środowiska odbiera tylko niezrozumiały lęk przed ujawnieniem nazwisk miłośników przyrody – sprawa zakrawa na moralnie podejrzany donos na władzę, do której ma się jakieś pretensje. Podpisani pod wnioskiem proszą o dyskrekcję co do personaliów. Włb

## Poseł wśród młodzieży

## Polityk na wagarach

Zespół Szkół Zawodowych w Lubaczowie kultywuje tradycję organizowania żywych lekcji wychowania obywatelskiego. We wrześniu ub.r. zaproszono na publiczną debatę przed młodzieżową widownią kandydatów na postów lub senatorów ze wszystkich liczących się ugrupowań politycznych.

## W Sieniawie

## Nieszczęśliwa wycinka

Już od dłuższego czasu przeprowadza się intensywną wycinkę drzew przy drogach i torach kolejowych. Niektórzy są tym bardzo zbulwersowani. Informujemy, że jest to związane z bezpieczeństwem. Tylko nie wiadomo, czym.

W minionym tygodniu w Sieniawie podczas prac przy wycince drzew przydrożnych doszło do nieszczęśliwego wypadku. Członkowie miejscowego kółka rolniczego, ściągając przydrożne topole, nie zachowali odpowiedniej ostrożności. Spadające drzewo upadło wprost na dach nadjeżdżającego „malucha”. Uderzenie było bardzo mocne. Kierowca, 30-letni jarosławianin, w wyniku zderzenia doznał bardzo poważnych obrażeń

Pod koniec marca, przed młodzieżą i nauczycielami szkoły musiał tłumaczyć się z pełnienia swojego mandatu poseł AWS Adam Łoziński.

Konfrontacja wyborczych programów, sylwetek kandydatów, pomysłów na wyborczy sukces dała zebrany możliwość wyrobienia sobie własnej

go sądu na temat partyjnej oferty wyborczej. Przyszli parlamentarzyści uznali to spotkanie za znacznie bardziej twórcze i inspirujące, niż dość monotonna prezentacja stronników tylko jednej opcji. Poseł Łoziński objaśniał tajniki życia na wiejskiej i zapewniał zebranych, zbulwersowanych pustkami na sejmowej sali podczas plenarnych debat, iż nieobecność na sali nie oznacza bynajmniej, że posłowie... wagarują. W czasie, gdy ktoś na sali peroruje nie na temat, z nadzieją, że jego wyborcy zobaczą go w telewizji, w sejmowych komisjach trwa intensywna praca nad projektami ustaw i tam rozstrzygają się właściwie losy ustawy, tam staje się jasne, czy ustawa ma szansę zdobycia głosów koniecznej

większości. Nie ma natomiast usprawiedliwienia – stwierdził poseł – dla nieobecności posła w czasie głosowań nad ważnymi ustawami. A Łoziński tłumaczył też widoczną w ostatnim czasie pęknięcia w samym klubie AWS. Ten wielki klub jest konglomeratem ponad 40 partii i organizacji społecznych i uzyskanie w tak zróżnicowanym, licznym gronie jedności jest rzeczą niezwykle trudną. Nie ukrywał jednak, że jest zwolennikiem wprowadzenia dyscypliny klubowej w głosowaniach nad ustawami, które mają stać się fundamentem reformy państwa. Poseł zobowiązał się poprzeć starania szkoły o budowę nowej hali sportowej i remont budynku dydaktycznego. Włb

## POCZTA

## Aneks do... basenu

Basen w Przemysłu błyszczy czystością, dbałością o bieżącą konserwację, sprawnością instalacji, stałą temperaturą wody, a także pomysłami racjonalizatorskimi – jak choćby prysznicze oszczędzające wodę. Ale ponieważ przystawiona łyżka dziedziczy nie pasuje do basenu, to chociaż kilka kropel chloru może nie zaszkodzić – różnice w godzinach otwarcia basenu: wg regulaminu od godz. 8, zaś wg harmonogramu od 7 – w praktyce jak uzna obsługa; powinien być dostępny od godz. 7 każdego dnia, także w soboty i niedziele; – basen powinien być ogólnie dostępny w każdy dzień powszedni w godzinach popołudniowych, ale nie później niż na godz. 19. Tak musi być, bo na utrzymanie łoża wszyscy mieszkańcy miasta i zbiorowy wynajem nie może w tym przeszkadzać; – suszarki do włosów nie zdają egzaminu, ponadto nie można używać prywatnych, zapewne ze względów bezpieczeństwa. Rozwiązaniem byłoby np. takie, jak są w zakładach fryzjerskich; – godziny otwarcia barku nie pokrywają się z godzinami otwarcia basenu – co jest zupełnie niezrozumiałe przy istniejącym rynku tego typu usług; – opłatę za bilety może pobierać szatnia. Sprzedaż biletów w kasie i oddawanie ich ratownikowi nikomu nie jest potrzebne, a z zapewnieniem rodzaju kontroli nic nie ma wspólnego; – największym problemem pozostają szatnie: za ciasne i bez odpowiednich szafek. W tej sytuacji pobieranie opłaty za szatnię nie jest przyzwoite.

Waldemar WIGLUSZ  
ul. św. Jana Nepomucena 28/6  
Przemysł



„Agro-Universal” Sp. z o.o.  
Z.P.S. „Pomona” w Przemysłu  
ogłasza, że w każdą sobotę  
i niedzielę kwietnia  
w godzinach od 10 do 13  
będzie prowadzona  
sprzedaż promocyjna  
soków w cenach hurtowych.  
Przy zakupie jednej zgrzewki  
– 1 szt. soku gratis.

Sprzedaż odbędzie się na placu  
przy Zakładzie przy ul. Boh. Getta 63  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY



W Medyce otwarto pierwsze piesze przejście na granicy z Ukrainą

# Raj dla „mrówek”

Czwartek, 2 kwietnia, stał się dniem spełnienia oczekiwań handlowców z targowiska „Granica”. Pod ich naciskiem otwarto tymczasowe piesze przejście graniczne w Medyce.



Na drugim planie wicewójewoda przemyski Jan Bartmiński.



Przy mikrofonie wicewójewoda lwowski Igor Derżko.

**N**a początku marca odbyły się rokowania władz województwa z przedsiębiorcami medycznego centrum handlowego w sprawie rychłego otwarcia tego przejścia. Wicewójewoda Jan Bartmiński obiecał biznesmenom, że najpóźniej na początku kwietnia piesze przejście zostanie otwarte i słowa dotrzymał. Na inaugurację przejścia granicznego dla pieszego ruchu turystycznego przybyli wicewójewodowie: przemyski – Jan Bartmiński i lwowski – Igor Derżko, szefostwo służb granicznych obu przygranicznych województw, przedstawiciele dyplomacji Polski i Ukrainy – wicekonsul RP we Lwowie Wincenty L. Dębicki oraz Zinowij Kurawski, konsul generalny Ukrainy w Krakowie, a także senator RP, a zarazem wójt gminy Medyka Witold Kowalski. Mówcy wygłosili zwyczajowe przemówienia, po czym wójewoda Bartmiński poprosił senatora Kowalskiego o przecięcie wstęgi w polskich barwach narodowych, ukraińską przeciął

sam wójewoda Derżko. Następnie Ukraińcy przywitali naszych przedstawicieli władz korowajami i solą.

Przed ceremonią otwarcia przejścia Jan Bartmiński zwierzył się, że wolałby, by pawilon odpraw celnych dla pieszych rozpoczął pracę bez żadnego rozgłosu: – *Robienie takich rzeczy z wielką pompą niczego nie wnosi. Przejście w Korczowej otwierali prezydenci państw, a do dziś nie wpuszczają tam nawet trzytonowych aut.* Piesi turyści, zdaniem Bartmińskiego, powinni przekraczać granicę już od godziny siódmej rano w dniu otwarcia, lecz, jak oznajmił płk Wojciech Karwowski, komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, będzie to możliwe od następnego dnia. Dopóki nie zostanie oddany pawilon odpraw dla pieszych i autobusów po stronie polskiej, co ma nastąpić w lipcu tego roku, dopóty obecne – prowizoryczne – przejście czynne będzie od godz. 7 do 19.

Kilka dni po otwarciu przejścia przez stanowisko odpraw

pieszych przewijają się setki turystów. Celnicy pracują zgodnie z tym, co na konferencji prasowej podczas otwarcia przejścia zapowiedział zastępca dyrektora Urzędu Celnego w Przemysku Józef Marek. – *Nie ma taryfy ulgowej: jeden karton papierosów, jedna butelka wódki!* – informuje oczekujących na odprawę celną turystów, a położony kilkaset metrów dalej, po ukraińskiej stronie, sklep wolnocelowy kusi bogactwem tanich wyrobów monopolowych. Można tam kupić polski spirytus, „Wyborową”, „Krakusa”, nawet z podrobioną polską akcyzą. Miniautobusy przemyskiego MZK podstawiane są co pół godziny tuż pod samym pawilonem odpraw i zabierają podróżnych do Przemysła pod sam bazar. Plac centrum handlowego „Granica” jak na razie świeci pustkami. Z około dwustu punktów sprzedaży otwartych jest czterdzieści i wcale nie odczuwają skutków otwarcia pieszego przejścia. MS

Zdjęcia Marek SUCHY



Tłum turystów w oczekiwaniu na odprawę paszportową.

**FIAT**

**FIAT SEICENTO**

**WCHODZI DO GRY**

Wiosenna promocja **Taniej!!!**

Fiat 126	o 2000 zł	<b>TANIEJ!</b>
Cinquecento	o 1500 zł	
UNO	o 1000 zł	
Punto	o 2250 zł	
Siena 1,4 i 1,6	o 2000 zł	
Marea	o 2000 zł	

Bravo/a – AC, OC gratis

**PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY!**

ZUH **SANCAR** Przemysł, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych wszystkim obecnym i przyszłym Klientom życzy

**Invest Bank**

**INVEST BANK S.A.**

zaprasza i proponuje **KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH**

**Bez poręczycieli**

- ☆ maksymalny okres spłaty 7 lat
- ☆☆ możliwość zmiany samochodu w trakcie trwania kredytu

**ZAPRASZAMY OD 8.30-16.00**

Przemysł, ul. Ratuszowa 10A, tel. (016) 678-97-61



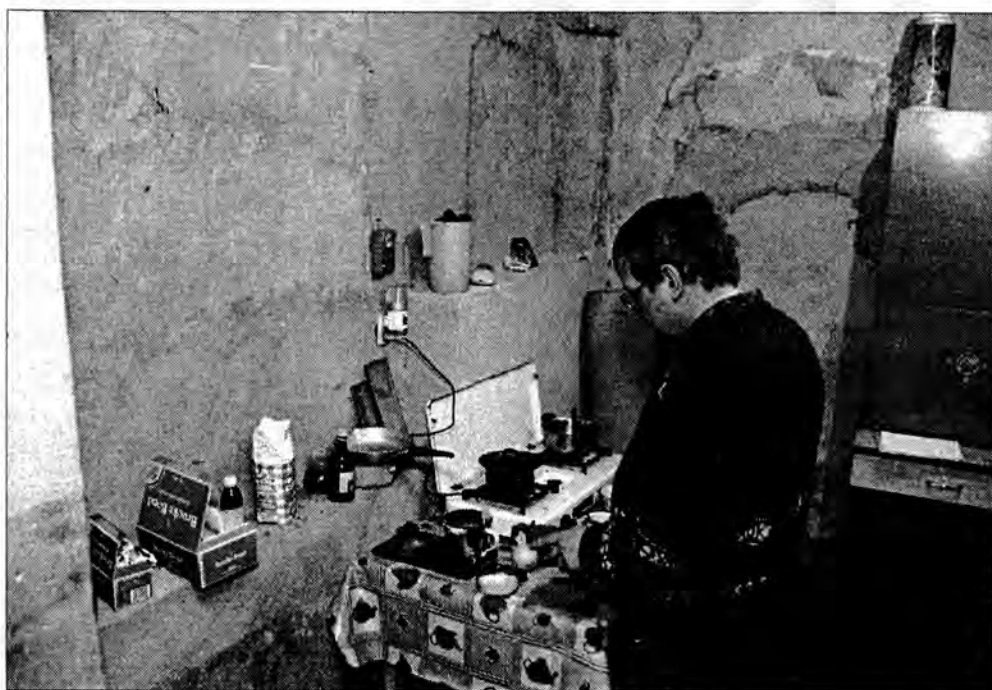
Pan Jurek prosi o azyl w Turcji

# Żerowanie pasożytnicze

Do czego zdolny jest człowiek, któremu grozi eksmisja na bruk? Zacząć może od próby uzyskania mieszkania od miasta. Jeśli to się nie uda, może miasto oskarżyć. Nie ważne o co. Ważne, żeby oskarżyć. Jeśli i to nie przyniesie efektu, może oskarżyć kilka innych osób i instytucji. Na końcu, kiedy wokół sprawy zrobi się wystarczająco dużo szumu, może poprosić o azyl. Na przykład – jak pewien przemysłanin – w Turcji.

List jest adresowany do Rady Miejskiej w Przemysłu. Trzydzieści sześć kopii, po jednej dla każdego radnego. Mieszkaniec Przemysłu, Jerzy Krupski, wykrył aferę, w którą zamieszany jest wiceprezydent Rybotycki!

Pierwsza część pisma to opis upokorzeń, jakich autor, Jerzy Krupski, doświadcza ze strony urzędu miejskiego. Urząd, a dokładnie wydział lokalowy, upokarza Jerzego Krupskiego od kilku już lat. Upokarza, ponieważ nie chce przyznać mieszkania z zasobów komunalnych. Mieszkanie jest Krupskiemu potrzebne – z lokalu, który jeszcze zajmuje, grozi mu eksmisja na bruk. „Uważam – pisze w liście do radnych – że miasto ma obowiązki wobec swoich mieszkańców, a jednym z podstawowych jest zapewnienie dachu nad głową”. Dalsza część listu to opis wykrytej przez Jerzego Krupskiego afery. Inny mieszkaniec Przemysłu, nazwijmy go pan Paweł, będąc w takiej samej sytuacji, lokal komunalny otrzymał! Sedno afery – pisze dalej Je-



Jerzy Krupski w mieszkaniu, z którego grozi mu eksmisja donikąd.

rzy Krupski – polega na tym, że pan Paweł to siostrzeniec wiceprezydenta Rybotyckiego. „Chwalebna jest troska o rodzinę, ale w takim przypadku nie sposób pozbyć się wra-

żenia o łamaniu praw przez prezydenta Rybotyckiego, poprzez nadużycie urzędu i pełnionej z wyboru funkcji dla osiągnięcia osobistej (rodzinnej) korzyści”.

List kończy prośba, by odkrycie autora radni potraktowali jako informację o nadużyciu oraz groźba, że w przypadku niewyjaśnienia sprawy, Jerzy Krupski zawiadomi o wszystkim prokuraturę. Pismo, starannie napisane, opatrzone datą, tytułem i adresem nadawcy, to wydruk z komputera. Całość zredagowano nie tylko poprawnie, ale wręcz z polotem i finezją.

## Żerowanie pasożytnicze

Klatka schodowa kamienicy, w której mieszka Jerzy Krupski. Półmrok, odrapane ściany. W kącie niewidomego pochodzenia kałuża. Na schodach duży napis sprayem „Śmierć Żydom”. Krupski otwiera drzwi. Chętnie porozmawia, ale za pół godziny. Musi odprawić konkubinę, tłumaczy. Po pół godzinie zaprasza do środka.

– Mam tego więcej! – mówi, rozpoznając kopię pisanego przez siebie listu. – Zaraz pokazę. Krupski szuka teczki z dokumentami. W mieszkaniu nieład i brud. Okna zamknięte. Na stole paczka mocnych. Krupski zaczyna: kamienica jest prywatna. Mieszkanie, w którym rozmawiamy, Krupski wynajmuje. Dostał sądowy nakaz eksmisji, ale uważa, że to zmowa. – Ja jestem w porządku, płacę czynsz i wszystko. Ale ona, właścicielka, po prostu się na mnie zawzięła!

Krupski niewiele mówi o szczegółach relacji między nim jako lokatorem a właścicielką kamienicy. Dużo mówi o tym, że miastem rządzą... Żydzi. Pokazuje wyrok i znacząco wskazuje nazwisko sędziego. W podobny sposób mówi o właścicielce domu. I o władzach miasta zdanie ma jak najgorsze, ale tu powodów jest wiele. Wszystkie wymienił w pismach do wiceprezydenta Rybotyckiego już rok temu. Wszystkie dotyczą tego, że władze rozdają mieszkania Cyganom, Ormianom i Żydom, a Krupskiemu –

nie. Fakt ten w jednym z listów Krupski nazywa „pasożytniczym żerowaniem na organizmie miasta”.

Spośród sterty papierów gospodarz wyciąga list do prymasa Józefa Glempa. Tłumaczy, że nie popuści, póki jego żądania nie zostaną spełnione. I że właśnie w tym celu pisze, gdzie tylko może.

## Nigdy nie popuści

List do prymasa, jak wszystkie inne, zredagował Krupskiemu zaprzyjaźniony polonista. Nazwiska nie chce podać, mówi tylko, że znajomy polonista robi to z sympatii i całkowicie utożsamia się z poglądami Krupskiego. Z poglądami, których Krupski nie kryje nawet pisząc do duchowieństwa wysokiego szczebla: „(...) doszedłem w moim mniemaniu do jednego słusznego wniosku, że aby odciąć się od nieformalnych wpływów żydowskiej ośmiornicy, pozostaje mi prosić o azyl w jednym europejskim kraju, gdzie ta nacja nie ma wpływu”.

Krupski opowiada i cytuje pisma bez skrępowania. Na swoją drugą ojczyznę wybrał Turcję. Zapytany dlaczego, odpowiada: – Bo tam nie ma Żydów. Oni ich nie lubią.

Krupski cieszy się z wizyty dziennikarza. Zależy mu na ogłoszeniu własnej sprawy: – Popuścić im, tym s...om z urzędu? Nie popuszczę nigdy.

Na koniec pokazuje podanie o azyl adresowane do ambasady tureckiej w Warszawie. Ostatni akapit pisma: „(...) przesyłam P.T. Ambasadorowi kopie będących w moim posiadaniu dokumentów, świadczących o niemocy urzędników państwowych, a raczej ich bezczynności w sprawach mnie dotyczących. Pragnę zaznaczyć, że spory, w których byłem stroną, rozstrzygali ludzie, o których wiem, że są wyznania mojżeszowego, albo też są neofitami w pierwszym pokoleniu, ale nadal służą sprawie, której daleko do uczciwości i bardziej nadstawiają ucha ideologii płynącej z Synaju, niż płynącym z sumienia nakazom porządku moralnego”.

## Nagroda dla Polnej

Zakłady Automatyki Polna S.A. z Przemysłu otrzymały nagrodę na IX Międzynarodowych Targach „Pomiar i oszczędność ciepła” Ecodom '98 w Katowicach.

Jury konkursu na „Najlepsze rozwiązanie targów Ecodom” wręczyło nagrody i wyróżnienia 14 firmom. W kategorii „Urządzenia towarzyszące w źródłach i systemach ciepłych” przyznało dwie równorzędne nagrody firmom: Polna S.A. za nowej generacji regulatory hydrauliczne różnicy ciśnień, ciśnienia i

Już w drzwiach Krupski wspomina o niedawnych odwiedzinach funkcjonariusza OUP.

– Pytali, czy ja to wszystko poważnie. Powiedziałem, że tak. I jeszcze sprawdzali, czy mam złote papiery. Powiedziałem, że nie mam.

– A ma pan?

– Nie. Fizycznie i psychicznie jestem zdrowy.

## Znikoma szkodliwość?

Pismo z urzędu miejskiego informujące o odmownym rozpatrzeniu próby o mieszkaniu jest krótkie: „(...) wyjaśniam, że przedłożony wyrok sądowy orzekający eksmisję z zajmowanego lokalu nie zobowiązuje gminy do przydziału lokalu socjalnego na rzecz Pana”. Wszystko. Plus rada, by zamiasz molestować lokalówkę petent mieszkanie po prostu sobie wynajął. Wiceprezydent Robert Rybotycki przyznaje, że pan Paweł jest jego siostrzeńcem. Ale mieszkania od miasta nie dostał. Dokonał tylko zamiany. – Nie ma w tym żadnych nadużyć ani afer. Wszystko zgodnie z prawem.

Jerzy Krupski jest w magistracie częstym gościem. W pismach do władz miasta ubliża nie tylko władzom, ale i wielu innym ludziom. Zdaniem wiceprezydenta Rybotyckiego, nie ma na niego sposobu. – Nawet jeśli uznamy, że nas obraża, a jego poglądy są szkodliwe i skierujemy sprawę do prokuratury, efekt będzie taki, że stracimy czas i dużo nerwów. A sprawa w końcu i tak zostanie umorzona z powodu tak zwanej znikomej szkodliwości społecznej.

Wiceprezydent Robert Rybotycki nie twierdzi, że szkodliwość jest rzeczywiście znikoma. – Z poglądami Jerzego Krupskiego trudno się zgodzić. Trudno dać na nie przyzwolenie. Jako przedstawiciel władz mogę jedynie ubolewać, że jeden z mieszkańców miasta obraża uczucia innych. To ohydne praktyki. Osobiście, jako osoba reprezentująca wszystkich mieszkańców miasta, w tym i tych, których Jerzy Krupski obraża, wiceprezydent obrażanych przeprasza.

Olga HRYNKIWI

## MIĘDZYNARODOWE TARGI



Pod patronatem Prezydenta Miasta Przemysłu

21-23 MAJA 1998 R.

ORGANIZATOR:

NIEZALEŻNE FORUM PRYWATNEGO BIZNESU

REGION W PRZEMYSŁU

ZAPRASZA

DO UDZIAŁU W TARGACH  
PRODUCENTÓW, HANDLOWCÓW,  
KUPCÓW, HURTOWNIKÓW  
DO PRZEMYSKIEJ HALI SPORTOWEJ  
W DNIACH 21-23 MAJA 1998 R.

Zgłoszenia prosimy kierować do Biura Targów:  
37-700 Przemysł, Rynek 26, tel./fax (016) 678-85-27  
codziennie w godz. 8.00-16.00



Chodzi Władek po wsi

# Władek piroman?

Mieszkańcy, którym Władek dokucał, wołają nie podawać nazwisk. Skarżą się jednak, że bierze się do bicia, wyzywa od najgorszych i jeszcze się odgraża, że podpali albo udusi.

**P**rzecież tak być nie może! Człowiek boi się wyjść wieczorem z domu, bo nie wiadomo, co takiemu strzeli do głowy. To psychopata, proszę pani. Zamknąć go gdzieś powinni – mówi starszy mężczyzna, mieszkający tuż przy drodze.

Kiedy zaczęły się kłopoty z Władkiem, nikt nie potrafił powiedzieć. Ludzie we wsi mówią, że właściwie to były od zawsze. Ostatnio jednak się nasiliły. Z Władkiem jest coraz gorzej. Coraz więcej pije i coraz częściej rozrabia.

Mieszkańcy, którzy mieli z nim ostatnio do czynienia, twierdzą, że to wszystko przez alkohol. Władek, jak jest trzeźwy, jest spokojny. Dusza-człowiek. Ale jak się napije, dostaje białej gorączki. Dwóch chłopów nie da sobie z nim rady.

Starszy mężczyzna mieszkający tuż przy drodze: – Zatakował mnie wieczorem. Zaczynał mnie za deski i zaczął dusić. Na policję nie poszedłem, bo ludzie we wsi mówili: nie ruszaj wariata, może mu przejdzie. Już pięć razy mnie napadł. Niedawno wykręcił mi rękę. Podalem go do sądu, ale ten umorzył postępowanie. Niechby go wzięli i gdzieś umieścili, a nie – chodzi po wsi i ludzi straszy. Żeby był jednym, można by zarzucić, że mam z nim sąsiedzki zatarg. A tu są ludzie we wsi konkretni, to opowiedzą.

## Ludzie

Sprzedawca w sklepie: – Czepił się niedawno mojego chłopaka, siedem lat, siedział za ladą. Groził matemu, że go okaleczy albo, jak spotka na drodze, to zabije. Uderzył syna pudłem z ciastkami. Teraz mały boi się i nie chce wyjść z domu. A niechby tak uderzył czymś ciężkim, przecież mógłby zabić. Jak do takich rzeczy się bierze, to chyba niebezpieczny człowiek. No nie? – pyta znacząco.

Władek był nietrzeźwy tego dnia, przyszedł do sklepu po alkohol. – Odgrażał się, że jeżeli mu nie dam, to nie dożyję rana. Gdy wywalilem go ze sklepu, zaczął walić po szybach i kopać po drzwiach. Wydzierał się, że mi sklep spali.

Sprzedawca w sklepie, siedząc za ladą, opowiada, że to nie pierwszy raz, gdy Władek rozrabiał. Takie zdarzenia miały już tu miejsce. Władek często przychodzi do sklepu po wino. Jak nie ma pieniędzy, chce, żeby mu dać na kredyt. Kiedy nie dostanie, zaczyna się awanturować.



– Ludzie to już nawet do sklepu boją się przyjść. Jak narozrabia, to później straszy ludzi i świadków, że pobije. Zamknął go czasami w „psychiatryku”, ale co z tego. Posiedzi tam parę dni i go wypuszczą, a potem znowu zaczyna pić i znowu to samo. Dziwię się tylko, że jeszcze go na stałe nie zamknęli.

Starszy mężczyzna siedzi w domu przy stole. Jedząc obiad opowiada. – Dom był otwarty, miałem pieniądze w kredensie. Przychodzę – nie ma. Pytam sąsiadów – mówią, że Władek tu był. Złapać go nie zlapałem na kradzieży, ale potem brat jego powiedział mi, że odda te pieniądze. Sąsiadce, która powiedziała, że go tu widziała, groził, że jej gnaty polamie.

Innych kłopotów już z Władkiem nie miał. – On tylko lazi po wsi, proszę pani, i zagląda, gdzie by komu co ukrasć.

Właścicielka małego sklepiku: – Kiedyś Władek wpadł do sklepu z psem, zaczął wymachiwać dużym łańcuchem. Jeden z mężczyzn stanął w mojej obronie, człowiek Bogu ducha winny, to go wziął i pobił. Podalam sprawę na kolegium i teraz mam z Władkiem spokój.

## Jemu na życiu nie zależy

Ludzie, którzy znają Władka, mówią, że pije wódkę od kiedy skończył szkołę. Nigdzie nie pracuje, czasami gdzieś dorabia. Co zarobi, to przepije. O Władku ludzie słyszeli niejedno: że kradnie kury, króliki, sadzonki drzew.

Mężczyzna w średnim wieku, mieszka naprzeciwko Władka: – Syn miał bar, przyszedł Władek, był pijany, naubliżał mu, bo syn go nie chciał wpuścić.

Posłał go na kolegium, to Władek teraz się mści. Zniszczył mi w zimie ulę. O Władku nie ma dobrego zdania, jak pozostali rozmówcy. – To nieobliczalny człowiek. Jemu na życiu nie zależy. Pije codziennie. Pięniędzy nie ma, to komuś coś ukradnie, drugiemu sprzeda i tak żyje.

Mieszkaniec Nielepkowic: – Byłem we wsi na piwie, wysze-

dłem wieczorem. Władek walnął mnie pięścią w głowę, zdarł kurtkę i zabrał torbę. Oddał na drugi dzień, jak zagroziłem mu, że pójde na policję.

Dlaczego nie idą na policję? Starszy mężczyzna: – Policja nic mu nie zrobi, bo to ich kolega, miejscowy kapuś, proszę pani. Nieraz widziałem, jak tam do niego

jeżdżą, a on chodzi po wsi i chwali się później, że mu płacą.

Mieszkańcy opowiadają, jak to Władek kiedyś chwycił syna młynarza za gardło. Chłop zsiadł. Młynarz pytany o zdarzenie nie chce mówić. Powtarza tylko, że nic nie wie. Kobiety zagadnięte w sklepie o Władka, nie odzywają się. – Bo tu się ludzie boją – tłumaczy jeden z rozmówców.

## Władek

Wysoki, dobrze zbudowany, śniada twarz. Wychodzi przed dom. Pokazuje bliźnię na lewej ręce. – To on mi to zrobił, ten przy drodze, nożem pociął, ale miał świadków, że to ja go napadłem – opowiada.

O ostatnim zdarzeniu w sklepie mówi: – To oni mnie zatakowali, zaczęli się na mnie. Z widłami i sztangą do mnie, cały obity jestem. Co robiłem w sklepie? Poszedłem po wino i kielbasę, a tu waży chłopak, co w nosie dłubie. To zawrócił mi uwagę. Mówią, że kradnę? A którzy mówią? Niech pani powie, to zaraz pójde i zapytam – denerwuje się. – Sami mi wódkę dają, upijają, potem zaczepiają, a ja spokojny jestem. Niech pani zapyta sąsiadkę. O, te, co tam mieszka – pokazuje.

Sąsiadka, matka tego, którego Władek miał chwycić za gardło. Mówi, że syna nie ma w domu, a ona o Władku nic złego nie może powiedzieć. Kiedyś Władek dorabiał w młynie. – Złego słowa nie powiem na niego, spokojny, pomaga.

## Policja

Komisariat Policji w Wiązownicy. Komendant Zbigniew Cicerko tłumaczy się. Objął stanowisko w maju ubiegłego roku. O Władku wie niewiele. To, co dotarło do komisariatu, to dwie skargi spisane w służbowym notesie. Jedna z ubiegłego roku, druga z tego. Dotyczą grózb

karalnych i zakłócenia porządku publicznego przez Władka. Siedząc za biurkiem w komisariacie, przerzucając kartki służbowego notesu mówi: – Wiadomo, że to jeden z trudniejszych mieszkańców, ale żeby stwarzał zagrożenie bezpośrednie?... Z tym się nie spotkałem.

Dzielnicowy Jan Kolasa. O Władku mówi niechętnie. – Dla mnie to żaden groźny przestępca. No, może nadużywa alkoholu.

W policyjnych kartotekach znajduje jeszcze dwie skargi na Władka. Na kolegium poszły dwa wnioski o zakłócenie porządku – w barze i w sklepie. Jak się skończyły, w komisariacie nie wiedzą, bo takie informacje do nich nie docierają. – Ale zakłócenie porządku to na wsi typowe – tłumaczy komendant z dzielnicowym. Jak się jest bez pracy, nie ma zajęcia, to się pije. A potem bywa różnie. Ktoś coś powie, ktoś kogoś uderzy. O kradzieżach przypisywanych Władkowi nic nie wiedzą. – Ludzie jak nie przyjdą i nie zgłoszą, to skąd policja ma wiedzieć? – pyta komendant. – Na to trzeba mieć świadków, a świadków nie ma. A na wsi – jak to na wsi. Sąsiedzi takie sprawy załatwiają między sobą.

Poza tym, co innego mówią ludzie, a co innego orzekają sądy. – Drastycznych przypadków nie było we wsi – podsumowuje komendant. – To, co się teraz dzieje, to raczej konflikty koleżeńskie.

Komisariat Policji w Wiązownicy prowadzi czynności sprawdzające w sprawie ostatniego doniesienia sprzedawcy o odgrażaniu się Władka w sklepie i zakłócaniu porządku.

Dorota WILK

Imię bohatera zostało zmienione.

Przy wymianie słupa energetycznego robotnicy wykopali ludzkie szczątki

## W ogródku straszy?

Mały parterowy domek przy ulicy Batalionów Chłopskich w Jarosławiu.

W pokoju bawią się dzieci. Lekki podmuch wiatru otwiera okno.

– To na pewno straszy nas ten pan zakopany w ogródku – mówi ośmioletni Robert.

**P**óźnym latem 1994 r. lubelskie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Elektro Spark s.c. wykonywało na zlecenie Zakładu Energetycznego s.c. w Zamościu (obecna nazwa: Zamojska Korporacja Energetyczna) modernizację sieci energetycznej przy niektórych ulicach w Jarosławiu. Przy ulicy Batalionów Chłopskich również. Firma wyminiała słupy i kable energetyczne. Podczas wykopywania słupa stojącego na posesji państwa P. i C. robotnicy natknęli się na... ludzkie szczątki. Kilka kości wraz z ziemią wyrzucili na powierzchnię.

– Ludzie, którzy to widzieli, opowiadali, że pies sąsiadów porwał jedną kość w zęby i zaczął uciekać. Ale ktoś odebrał ją psu i wrzucił do wykopanego dołu – wspomina Barbara C., właścicielka ogródka, w którym prawdopodobnie znajdują się szczątki.

– Ja tam nie podchodziłam. Bałam się. Widziałam to natomiast dzieci. Później miałam z nimi problemy. Zwłaszcza wieczorem wspominały o tych szczątkach. Ci, którzy widzieli, opowiadają, że ludzki szkielet znajdował się w pozycji siedzącej. Widać było strzępki materiału, które przypominały wojskowy mundur i czapkę. Mógł to być żołnierz. Moja mama opowiada, że w czasie drugiej wojny światowej w tym miejscu znajdowały się okopy i stacjonowali tu rosyjscy żołnierze – mówi Barbara C.

Beata P. opowiada, że tego dnia przyjechała do niej znajoma. W chwili, gdy wchodziła na podwórko, robotnicy wykopujący słup dokopali się do ludzkich szczątków. – Byłam wtedy

w ciąży, więc nie chciałam iść i patrzeć na to. Widziałam to moja, wówczas pięcioletnia, córka. Później przez długi czas bała się przechodzić sama obok tego miejsca. Przechodziła zawsze drugą stroną.

Mieszkańcy opowiadają, że pracownicy nie przejęli się swoim odkryciem. Wkopali nowy słup, a wraz z nim ludzkie szczątki.

## Kto ma się zająć tą sprawą?

Prezes firmy Elektro Spark w Lublinie, Marek Romańnik, pamięta prace wykonywane dla Zakładu Energetycznego. Ale o takiej sprawie słyszy pierwszy raz. Kierownik budowy, który był na miejscu wykonywanych prac, obecnie już w firmie nie pracuje. – Nic o tym nie słyszałem, ale wie pani, jak to jest. Nikt nie zgłasza takich spraw na policję, bo zaraz prokurator wstrzyma budowę. Rozpoczną się badania, dochodzenie, a kto zapłaci ludziom zatrudnionym w firmie

za ten czas, gdy nic nie robią, tylko czekają – pyta prezes Romańnik.

Ryszard Domin, zastępca komendanta Komendy Rejonowej Policji w Jarosławiu, informuje, że firma powinna powiadomić o odkopaniu ludzkich szczątków komendę policji. Jeżeli okazałoby się, że są to szczątki żołnierza, ich przeniesieniem na cmentarz powinien zająć się burmistrz miasta.

Roman Łoziński, kierownik zakładu pogrzebowego PGKiM w Jarosławiu, wyjaśnia, że szczątki przenoszone są na cmentarz za pośrednictwem zakładu, którym kieruje, ale na zlecenie wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miasta. Wówczas zakład dokonuje ekshumacji, spisuje protokół w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta.

O dalszym przebiegu sprawy poinformujemy czytelników ZP w następnych wydaniach tygodnika. EKZ



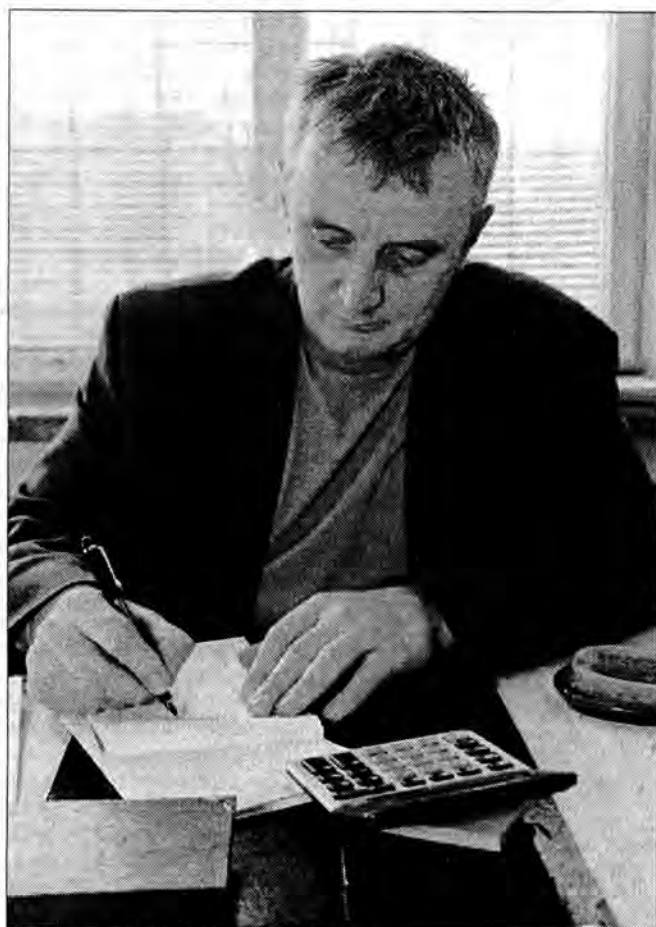
Józef Stysiał z Przemyśla jako jeden z trzech dyrektorów w Polsce otrzymał nagrodę ministra za pilotażowe wdrażanie reformy w oświacie

# Eksperyment

Oto przykład pożytecznego współdziałania człowieka z przyrodą. W roku 2002 wystąpi głęboki niż demograficzny w populacji sześćo-siedmiolatków. Ministerstwo Edukacji Narodowej uważa, że to sprzyjająca okazja dla wprowadzenia reformy systemu edukacji.

Zanim krzywa przyrostu naturalnego zacznie się na nowo wznosić, „zaciągną” nas pewnie do Unii Europejskiej. A w tamtejszych szkołach o słynnym pedagogu Makarencie ani słuchać nie chcą. Każą dostosować nasze szkolnictwo do standardów cywilizowanego świata, jak dwa razy dwa – cztery. Krajowi potrzeba fachowców, słychać ze wsząd. No jasne, kimś te powiatowe urzędy trzeba będzie obsadzić. A Krzaklewski Marian tak się rwie do onego „oświaty kagańca”, że nawet akademie w przyszłych powiatach chce zakładać. Toż on nie wie, że np. w metropolii Rzeszów od niepamiętnych czasów bez skutku walczą o UB (Uniwersytet Bieszczadzki – tak miał się nazywać jeszcze za czasów Gierka). No, ale my tu gadu gadu, a reforma systemu edukacji wkroczyła w fazę przygotowań i to w samym Przemyślu. Dokładniej w Zespole Szkół Technicznych.

W ramach programu pilotażowego, już przed trzema laty uruchomiono tam liceum techniczne. Podobnych placówek mamy w Polsce 116, ale nasza w ogniu bynajmniej nie jest. Przekonał się o tym jej dyrektor Józef Stysiał, kiedy w głównej kwaterze ministra M. Handke odbierał gratulacje za efektywne wdrażanie refor-



Zwolennik reformy dyr. Józef Stysiał.

my. Z Warszawy wywiózł obietnicę pomocy popartą 100 tysiącami złotych. Tamtego dnia minister jeszcze dwukrotnie się

gał po portfel, obdarowując wyróżnione w kraju szkoły. Przemyśki eksperyment z liceum technicznym potrwa do przy-



Bogato wyposażone pracownie komputerowe.

szlego roku. Kiedy buda wypuści pierwszych maturzystów, przyjdzie czas na ocenę przedsięwzięcia. Okaze się np. czy młodzież rzeczywiście poszerzyła swoje możliwości rozwojowe, nabyła umiejętności przystosowawczych do zmieniającego się rynku pracy.

## Dobry wybór to podstawa

Taki jest między innymi cel projektu, któremu służy nowatorski program nauczania. Przez

dwa pierwsze lata wpaja się uczniom wiedzę ogólną, natomiast w klasach wyższych – trzeciej i czwartej – wchodzi tzw. bloki przedmiotowo-programowe. Szczególny nacisk położono na wyuczeniu umiejętności, nie zaś samych wiadomości. Ma to duże znaczenie praktyczne. Młody człowiek odkrywa swoje prawdziwe zainteresowania, dowiadyuje się, w jakim kierunku jest najbardziej uzdolniony. Aby ułatwić uczniom podjęcie właściwej decyzji, poddaje się ich przeróżnym sprawdzianom, zwanym testami preorientacyjnymi. Pozwala to na wyeliminowanie, a przynajmniej ograniczenie ryzyka związanego z niewłaściwym wyborem zawodu, czy też dalszej drogi kształcenia. Nowy rok szkolny w pierwszej klasie rozpoczynają oboje integracyjne, a w latach następnych krajoznawcze i językowe. Umiejętność biegłego posługiwania się językami obcymi, a także obsługi komputerów stanowi ważny element dydaktyczny programu nauczania. Podobnie jak znajomość zasad przedsiębiorczości i komunikacji interpersonalnej pomaga wyrobić właściwe zachowania marketingowe i przedsiębiorcze, ułatwia pracę w zespołach. Takie możliwości daje liceum i to niezależnie od wybranego profilu klasy.

W przemyskim ZST jest ich pięć: ekonomiczno-administra-

cyjny, kształtowania środowiska, usługowo-gospodarczy, społeczno-socjalny oraz profil komunikacja i transport. W sumie prowadzi się piętnaście oddziałów, w każdym nauce pobiera nie więcej niż 28 osób. W nowym systemie pracują również nauczyciele. Aby sprostać wyzwaniom reformy, biorą udział w rozmaitych szkoleniach, w ośrodkach metodycznych poza Przemyślem, gdzie poznają inne formy przekazu wiedzy. Dopóki nie wejdą w życie przepisy dotyczące nauczycielskich stanowisk i awansów, dopóty osoby te nie mogą liczyć na dodatkowe korzyści finansowe. Jednakże będą miały łatwiejszy start, kiedy reforma rozpocznie się na dobre.

Wśród głosów przeciwnych zmianom w szkolnictwie podnoszą się i te, że wielu nauczycieli może stracić pracę w wyniku przeobrażeń strukturalnych. Jak zaznaczyliśmy na wstępie, o pozytykach płynących z funkcjonowania liceum w nowym systemie będzie można mówić dopiero w przyszłym roku. Mimo to, kierownictwo szkoły jest dobrej myśli. Dyrektor Stysiał nie ma wątpliwości, że oświatę należy koniecznie zreformować. Po naszymu, choć z wykorzystaniem wzorów szwedzkich i amerykańskich. Skoro tam się sprawdziło...

Józef FH,

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

Puchar Ministra Edukacji Narodowej zostanie na zawsze w Przemyślu

<http://friko3.onet.pl/pr/inf/>

Taki tytuł ma gazeta dostępna w Internecie, redagowana przez Grzegorza Głowatego i Grzegorza Zajacę, uczniów Zespołu Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących w Przemyślu. – *Obaj są entuzjastami* – mówi ich komputerowy opiekun i nauczyciel Henryk Lasko. – *Tworzą świetny zespół i bez fałszywej skromności można nazwać ich mistrzami, co potwierdziło się na ostatnich krajowych Mistrzostwach Komputerowych Młodzieży Szkolnej organizowanych przez LOK pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej. Na poprzednich edycjach dwukrotnie zdobyli puchar przechodni. Teraz znowu byli najlepsi i dostali tę najwyższą nagrodę na zawsze.*

– *Moja przygoda z komputerem zaczęła się w szóstej klasie szkoły podstawowej* – mówi Grzegorz Zajac (uczeń II klasy). – *Dostałem „Comodore 64” i jak wszyscy zacząłem od gier. Dopiero kiedy zobaczyłem film „Iron”, zacząłem poważnie traktować komputer i zabrałem się za programowanie. Powoli zdobywałem literaturę i poznawałem tajniki programowania.*

Ten film również zmienił życie Grzegorza Głowatego (V klasa). – *Zaczynałem podobnie jak kolega. W siódmej klasie miałem „Atari” i po tym filmie zacząłem poważnie zajmować się informatyką. Na począt-*



Grzegorz Zajac i Grzegorz Głowaty wraz ze zdobytymi pucharami w szkolnej pracowni komputerowej.

*ku były problemy, bo nie miałem literatury, ale w miarę czasu zdobywałem ją i wchodziłem coraz głębiej w te zagadnienia. Kiedy trafiłem do tej szkoły, już w pierwszej klasie pan Lasko przekonał mnie do „Pascala” i muszę przyznać, że miał rację, bo do dzisiaj pracuję na tym programie.*

W czasie Mistrzostw trwających od 26 do 29 marca w Cie-

chanowie obaj Grzegorzowie mieli do wykonania trzy zadania zespołowe, polegające na napisaniu programu, rozwiązaniu testu oraz zadania w programie „MS Office”. Okazali się najlepsi i oprócz nagród rzeczowych dostali puchar ministra – tym razem na stałe.

Obaj mistrzowie są, jak już wspomnieliśmy, redaktorami i wydawcami gazety internetowej, w której oprócz humoru i tzw. lekkich tematów zajmują się problemami nurtującymi młodych ludzi, np. przemocą. W imieniu obu Grzegorzów zapraszamy do odwiedzin na ich stronie (patrz tytuł).

Sklep *Canasta* w Przemyślu, ul. 3 Maja 2

poleca

## meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

OBUWIE, ODZIEŻ, TKANINY, POŚCIEL

WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA



„Twarz okrągła, z nosem lekko zadartym, śliczne oczy, bujny warkocz ciemnoblond włosów...” – charakteryzował poetkę wuj Marceli Sławiński

# Piękna dama

W okresie pozytywizmu w latach 1880-81 z Sokolnik pod Lwowem przybywa do Nienadowej Maria Bartusówna. Szkolna Rada Krajowa w Przemyślu zatrudnia ją 14 sierpnia 1880 r. za roczną płacą 300 zł reńskich.

**N**ienadowa okazuje się w stosunku do Sokolnik zapadłą dziurą, zamieszkałą w większości przez Rusinów, którzy dają wyraz swej nienawiści do Polaków i polskiej szkoły. Świadczy o tym wiele faktów. W pośmiertnym wspomnieniu o nienadowskiej nauczycielce Maria Konopnicka napisze: „Zima była, zawieja. Szkapty brnęły po pierś w zaspach śniegów. (...) Oto sławetna szkoła w Nienadowej. (...) Izba czarna, ze wszystkich kątów mróz wylazi na ściany, zamiast podłogi, klepisko. Ani stołu, ani ławki. Rankiem przybywa gromada dzieci. Brudne, zabiedzone, obdarte. Przysiadują w kucki na wilgotnym klepisku (...) wkrótce uczniowie, jak i nauczycielka zaczynają szczebięć zębami (...) zdobywając wiedzę wraz z febrą. Nauczycielka upada ze znużenia. Działwy tam przychodzi ze dwieście drobiazgu (...) W szkole zaczyna robić się cieplej (...) wreszcie otwierają się drzwi, a para bucha z izby jak z owczarni (...)”.

Relacja Konopnickiej nie była przesadzona, warunki pracy poetki rzeczywiście były nieludzkie. Oto, jak sama Bartusówna posługując się wierszem-groteską opisuje nienadowską szkołę w liście do przyjaciółki Józefy Jaroszyńskiej: „... lasów cień / półdzikie ludy kryje” i dalej: „Znaszli ten gmach / na którym grzyb porasta / Gdzie w lubyh gzach / skacze mi mysz po głowie / Znaszli ten gmach? / To szkoła w Nienadowie!”



Maria Bartusówna.

### Przyjazna „lacka” dłoń

Oprócz cytowanej parodii Naśladowanie Goethego, Bartusówna pisze kilka wierszyków dla księdza Stojalowskiego do *Pszczółki* i *Wiewióra*. Nienawiść ludności ruskiej do niej była niesprawiedliwa, zważywszy, że poetka darzyła miejscową ludność sympatią. Pisze do sztambucha pewnej Rusince: „Siostró Rusinko! Choć szepc złowrogi / odstępów w duszy ci dzwoni / Ty rękę swoją połóż dla trwogi / Na lackiej dłoni!”

W czasach nienadowskich Bartusówna koresponduje z Lenartowiczem. Jemu to właśnie poetka poświęca napisane później

wiersze załączając w listach do Florencji sokolnickie bławatki i kankole. Korespondencja ta dawała jej wiele otuchy i pomagała przetrwać w wiejskiej pustyni. Słabe zdrowie, ciężka praca, rozczarowanie i apatia sprawiły jednak, że nie mogła zagrzać miejscy w podprzemysłowej wiosce. Po kilku miesiącach zachorowała na gruźlicę.

### Kłopoty z władzami oświatowymi

Bartusówna postanowiła zrezygnować z posady. Pismo z prośbą o zwolnienie skierowała do Inspektora Okręgowego w

Przemyślu, wizytatora szkoły, Patryki. Jego odpowiedź była niezwykle krzywdząca: długo zwlekał, w końcu nakazał nauczycielce przed komisją i pośród uczniów zdawać egzamin szkolny.

Zanim opuściła Nienadową, dzięki życzliwości poety Odyńca poznała hrabinę Aleksandrę Konarską. Znajomość poetki z Konarską przerodziła się w dożgonną przyjaźń, o czym świadczą obfita korespondencja. Hrabina do śmierci słała Bartusównie datki pieniężne, co miesiąc od 15 do 25 florenów.

Wakacje w 1881 r. poetka spędza w Dubiecku, tam pisze wiersze: *Opuszczona kaplica*, *Biała róża*, przepełnione smutkiem, świadczące o samotności i poczuciu opuszczenia.

Bartusówna podejmuje jeszcze pracę pedagogiczną w szkole pod Wieliczką, wraca do Lwowa, by potem ponownie spędzić w 1882 r. wakacje u hrabiny Konarskiej, która serdecznie odradza poetce kontynuację zawodu nauczycielskiego i proponuje inne zajęcia. Piękna Maria zabiega więc u hrabiny o posadę... służącą: „Umiem przecież szyć, prasować itd...”

Wielbiciel talentu poetki wobec pogarszającego się stanu jej zdrowia uzyskują dla niej zapomóg. Bartusówna zaczyna się leczyć, wyjeżdża do Kulusznego. Niestety, śmierć przychodzi bardzo szybko. Dopiero wtedy odkryto świetny talent młodej literatki. Hrabina Konarska po śmierci Bartusówny napisze także oto memento w liście do przyjaciółki poetki:

“... w mieście (Lwowie – przyp. M. P.) słynącym z zamożności, z miłosiernych instytucji, chlubiącym się (...) światłymi mieszkańcami – zdarzył się wypadek niesłychany (...)”

„Budują kościoły, stawiają świątynie, klasztory na cześć Stwórcy, a dla dzieła Jego, dla ludzkiej istoty, nie miano kątki na ziemi, przytułku, opieki (...)”

Pamięć o Bartusównie może do dziś przetrwać w najstarszym pokoleniu w Dubiecku, kto wie? Mateusz PIENIAŻEK



P O C Z T A

### Do Radnych Rady Miasta w Przemyślu

**W** związku z artykułami prasowymi, jakie ukazały się ostatnio na temat bazarów w Przemyślu, a w szczególności bazaru „Polonii”, proszę uprzejmie o opublikowanie mego pisma, które skierowałem do Rady Miasta Przemyśla, kopię dostał też każdy Radny, Prezydenci oraz Przewodniczący Rady Miasta.

Bardzo boli mnie to, że w okresie stanu wojennego byłem żywym pomnikiem „Solidarności”, oraz symbolem ducha narodu. Każdy, kto po 13 grudnia 1981 r. szedł do miasta na plac Na Bramie, czy ul. Franciszkańską, mógł widzieć, że „Solidarność” żyje. Kosztowało mnie to wiele kolegów, zdrowia, ale się reżymowi nie poddałem.

Dziś mamy wolność i demokrację i boli mnie to, że tak wspańiałe miasto, jakim jest Przemyśl, zamiast się rozwijać z handlu przygranicznego – śpi i umiera.

Mieliśmy wspańiałe szanse, których nasi Rajcy nie wykorzystali.

Szanowni Radni, macie podjąć ważną decyzję, czy bazyry i targowiska mają być przyjęte pod Zarząd Gminy, czy też będą bez zmian. Ja i większość mieszkańców uważamy, że miasto wiele skorzysta podejmując decyzję o przejęciu targowisk, w szczególności bazaru „Polonia”.

W części opisowej do budżetu miasta Przemyśla 1998 r. wpływ z „Polonii” za cały rok mają wynieść 155 tys. zł za cały 1998 rok. Gdybyście zrobili tak, jak dyktuje rozum i przejęli ten bazar, to przy średnich opłatach miesięcznych od jednego punktu 250 zł do budżetu wpłynęłoby 250x1200 (punktów) = 300 tys. zł miesięcznie (to jest tyle, co dotychczas za dwa lata), co rocznie daje 300.000x12=3.600.000 zł. Mamy tutaj wzrost ponad 23-krotny. Podobnie jest z zielonym rynkiem, halą targową itp.

Jeśli idzie o sport, to on nie upadnie, wręcz przeciwnie – może się jeszcze bardziej rozwijać. Bo gdy te pieniądze trafią do budżetu, to niechby miasto przeznaczyło dla każdej szkoły 100 tys. zł rocznie, to nasza młodzież miałaby warunki, przy każdej szkole byłyby kluby sportowe prowadzące różne zajęcia po południu. Byłyby pieniądze na postawienie klubu „Juwienia” na nogi.

Dotychczas najważniejsza była koszykówka „Polonii”, gdzie nie ma ani jednego przemyślanina i gdzie dzieją się różnego typu niegodziwości. Ten klub służy tylko garstce ludzi, (...). W 1997 r. „Polonia” zarobiła 4,2 mln zł. Za te pieniądze można np. zbudować 2 km autostrady lub ponaprawiać prawie wszystkie ulice i chodniki w mieście.

Nie chcę wymieniać tutaj wszystkich niegodziwości, jakie się dzieją na bazarach, bo to jest temat dla prokuratury generalnej i NIK, a o wszystkich to nawet ja nie wiem.

O co ja w tej chwili walczę? Ja chcę, aby miasto miało, kupcom było łatwiej i żeby mieli ci, co nie mają nic. Gdyby każdy z kupców dał dobrowolnie 1 zł dziennie (większość jest chętna dać), za te skromne datki można by zbierać ponad 1 tys. zł dziennie – mam propozycję, aby organizacja kościelna prowadziła kuchnię połową np. przy ul. Jagiellońskiej dla ubogich. Są dzieci, które chodzą głodne do szkoły. Gdyby to się przyjęło, można by zrobić drugi taki punkt na Zasaniu, posiłki mogłyby gotować pensjonariusze schroniska Braci Albertów. Dla takiej akcji znalazłoby się na pewno i sponsorzy, którzy by dawali i większe kwoty.

Mam też i jeszcze jedną, ciekawą propozycję dla młodzieży. Są problemy z kulturą młodzieżową, z przestępczością oraz z narkomanią. Otóż, jeśli w budżecie będzie więcej pieniędzy, to można zrobić na jeden rok eksperyment. Kuratorium oświaty wspólnie z Kościołem może zatrudnić tzw. wychowawców podwórkowych. To byłoby młodzi ludzie po studiach pedagogicznych, socjologii oraz duchowni. Ich zadaniem byłoby na osiedlach, podwórkach oraz w miejscach, gdzie gromadzi się młodzież, zaprzyjaźnić się z tymi grupami, a następnie szukać dla nich ciekawych zajęć (np. sport, muzyka, rozmowy o Bogu i inne ciekawe rzeczy). Taka młodzież nie miałaby czasu myśleć o głupotach. Znaczna część by się poprawiła.

Jeszcze raz przemawiam do Was, Radnych, byście się zastanowili, komu chcemy służyć, czy społeczeństwu, czy też dać się omamić grupie ludzi, która myśli egoistycznie o swoich interesach.

Krzysztof SZCZURKO

NAJWIĘKSZY ZASIĘG W POLSCE



tel. 016 6702500  
tel. 090 375400

Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13

PROMOCJA  
MARZEC '98

AKTYWACJA 5 zł\*

220 zł\* Benefon Delta

294 zł\* Nokia 450

544 zł\* Benefon Sigma

794 zł\* Nokia 550

\* netto



## Tylko do 22

**W** miniony poniedziałek w Zarzeczcu odbyło się posiedzenie Rady Programowej „Bezpieczna Gmina”. Tematem posiedzenia była organizacja czasu wolnego dla dzieci i młodzieży w gminie.

O realizacji programu „Bezpieczna Gmina” w Zarzeczcu pisaliśmy już wielokrotnie. Na ostatnim posiedzeniu Rady Programowej obradujący zastanawiali się, jak uprzyjemnić wolny czas młodzieży i dzieciom, a tym samym ustrzec przed społecznymi patologiami. Zebrani z ak-

ceptacją odnieśli się do propozycji utworzenia w pomieszczeniach pałacu świetlicy, w której chętni do społecznej pracy, bezinteresowni ludzie poświęciliby swój czas na zajęcia prowadzone z dziećmi i młodzieżą. Pomoc zadeklarowali dyrektorzy i nauczyciele szkół podstawowych i średnich, siostry katechetki, przedstawiciele LZS, kierownik Domu Kultury w Zarzeczcu oraz urząd gminy i komisariat policji. Komendant komisariatu w Zarzeczcu obiecał pilnować i legitymować nieletnich przebywają-

cych po godzinie 22 na ulicy, w miejscach publicznych, czy przebywających w godzinach lekcyjnych poza szkołą. Na posiedzeniu dyskutowano również nad zorganizowaniem wycieczki dla dzieci z rodzin, w których występuje uzależnienie od alkoholu.

Cała realizacja programu „Bezpieczna Gmina” ma na celu – jak czytamy w protokole z ostatniego posiedzenia Rady Programowej: – *Uchronić dzieci i młodzież przed złem, jakie niesie z sobą obecny świat.* Mag.



Polska to nie prywatny folwark, lecz wspólne dobro wszystkich obywateli

# Talerz z pierogami

Czy istnieje możliwość zatrzymania trwającej od połowy XVII wieku, mimo krótkich okresów dobrej koniunktury, złej passy Przemysła? Jaka jest jej przyczyna? Jak to się stało, że piąte co do wielkości miasto rozległe, bo sięgające niemal pod Psków Rzeczypospolitej, a później trzecie, po Lwowie i Krakowie miasto Królestwa Galicji i Lodomerii po II wojnie światowej stało się małą prowincjonalną miejsciną?

**P**przed laty, poszukując odpowiedzi na te pytania, trafiłem do Archiwum Diecezjalnego w Przemyslu. Jego ówczesny dyrektor, nieżyjący już ks. Mieczysław Kociubiński odradził mi studiowanie archiwalnych dokumentów. – *Spójrz na miasto z lotu ptaka: Przemysł – mówił – przed wojną wyglądał, jak talerz z pierogami, pół ruskich i pół leniwych. Po wojnie większość „ruskich” wysiedlono i teraz „leniwych” jest znacznie więcej. Gdy po dwudziestu latach wspominam słowa księdza Kociubińskiego, dochodzę do wniosku, że miał wiele racji.*

## Dlaczego upadł nasz gród

Przyczyn upadku wspaniałego ongiś grodu nad Sanem należy bowiem szukać nie tyle w uwarunkowaniach historycznych, co socjologicznych. Społeczność przemyska jest bardzo pasywna, nie potrafi się zorganizować, stanowi raczej zbiorowisko jednostek (czasem nawet wybitnych indywidualności) niż społeczność obywatelską. Przy tym jest, niestety, słabo wykształcona. Nie więc dziwnego, że jest to ludność podatna na wszelkie manipulacje, nie umiejąca rozwiązywać własnych problemów, chętnie oddająca się w ręce decydentów. Tak oto ten czy ów zarząd klubu sportowego bez trudu mydli oczy radnym, tej czy poprzedniej kadencji, obiecując kolosalne dochody – finansowe i „duchowe” – z wejścia do I ligi lub zajęcia pierwszego miejsca. Albo kupcy handlujący na bazarze: nie potrafia stworzyć solidarnego lobby walczącego o swoje interesy. Ja zresztą nie klubowi się dziwię, ale właśnie radzie miasta, która w normalnym, aktywnym społeczeństwie już dawno zostałaby rozliczona. Jeśli bowiem wierzyć informacjom prasy lokalnej, w Przemyslu w ciągu ostatnich lat bazar przyniósł około 7 mln. dolarów dochodu, który powinien być przeznaczony nie na „wesele”, lecz na tworzenie nowych stanowisk pracy, bądź inny, ważniejszy – niż zabawa kilkunastu panów – cel. Za tę sumę można by np. utworzyć wyższą uczelnię, budując nowoczesny gmach, gdzie odbywałyby się zajęcia,

akademik i przynajmniej 20 willi dla ściągniętych tu (wzorem Rzeszowa) profesorów oraz kupić 20 luksusowych mieszkań dla młodszej kadry naukowej. Inwestycja taka już po kilku latach zapocentrowałaby znaczącym rozwojem miasta, odczuwalnym przez wszystkich obywateli. Nie ma bowiem lepszej inwestycji, jak inwestycja „w rozum”.

## Wkrótce kolejny upadek

Nic nie wskazuje na to, że zła passa naszego miasta minie. Przeciwnie, wszelkie znaki na niebie i ziemi zdają się wskazywać, że wkrótce Przemysł przeżyje jeszcze jeden upadek – będzie to likwidacja województwa. Na śmiech mi się po prostu zbiera, gdy słyszę ze strony przywódców Unii Wolności, że pozytywne skutki reformy odczujemy wkrótce wszyscy. Nikt dotychczas nie zrobił wiarygodnych symulacji finansowych. A w Przemyslu błoga bierność... Coś tam próbowali posłowie i senatorowie, ale ich postraszono wyrzuceniem z klubu parlamentarnego i siedzą cicho. Może więc z klubu ich nie wyrzucą, ale z pewnością społeczeństwo nie zagłosuje na nich drugi raz. Muszą więc wybierać między lojalnością wobec władz klubowych a lojalnością wobec społeczeństwa. Aby nie być poświadczonym o podgrzewanie nastrojów, pragnę zwolennikom nowego podziału administracyjnego zadać tylko dwa pytania:

1. Dlaczego w wielu krajach Unii Europejskiej wystarczy dwustopniowy podział administracyjny kraju (np. we Francji, gdzie istnieją departamenty mniej więcej wielkości naszych obecnych województw), a u nas musi być trójstopniowy?

2. Dlaczego podzielono Polskę tak, iż na zachodzie i w centrum powstały wielkie i bogate województwa, a na wschodzie – małe

i biedne? Dlaczego np. z Wielkopolski utworzono jedno wielkie województwo z siedzibą w Poznaniu, a Małopolskę podzielono na trzy małe?

## Do stolicy furmanką?

Nastąpi decentralizacja środków finansowych. Takie bogate kolosy jak województwa wielkopolskie, mazowieckie, czy pomorsko-nadwiślańskie bez trudu

utrzymają szkolnictwo, służbę zdrowia i kulturę. A jakież to podatki zostaną w województwie rzeszowskim? Tym bardziej że w owym województwie będzie najbardziej rozdrobnione rolnictwo i słaby przemysł oraz zupełny brak innych źródeł dochodów (turystyka, jeśli będzie z czego w nią inwestować, może dać pierwsze dochody dopiero za jakieś 10 lat). Nie chowajmy głowy

wy w piasek. Dla regionu przemyskiego, dla wszystkich tutaj mieszkających: Przemysła, Jarosława, Przeworska, Lubaczowa i wielu innych miejscowości są tylko dwa wyjścia – albo utrzymanie obecnego podziału administracyjnego, albo utworzenie tu silnego dużego województwa, obejmującego całą Małopolskę z siedzibą w Krakowie. Ktoś powie, że to daleko. Panowie, to ma być decentralizacja, niemal wszystkie sprawy będą załatwiane w starostwie. Zresztą do stolicy województwa nikt nie będzie jeździł furmanką.

Jestem za decentralizacją, ale przede wszystkim podatków, a podział kraju musi być przygotowany przez szeroką konsultację społeczną z udziałem kompetentnych zespołów ekspertów. Jako obywatela województwa przeznaczającego do likwidacji niewiele mnie obchodzi to, że rząd chce się pochwalić w telewizji oraz na forum międzynarodowym sukcesem szybkiego podziału administracyjnego kraju, bo może się okazać, że za 20-30 lat znów trzeba będzie go zmieniać. Niewiele mnie też obchodzi, że pochodzący spod Rzeszowa przewodniczący „Solidarności” na spotkaniu z mieszkańcami obiecał, że będzie tam województwo (sam słyszałem). Polska to nie prywatny folwark, lecz wspólne dobro wszystkich obywateli. Stanisław STĘPIEŃ



A w Przemyslu błoga bierność...

Tomasz RYTMINSKI

## Kartka z kalendarza

# Przeigrana bitwa

„Oświadczamy się za utworzeniem nowego województwa z powiatów środkowych byłej Galicji. Na siedzibę tego województwa nadaje się doskonale Przemysł ze względu na środkowe położenie, dogodnie połączenie komunikacyjne oraz stanowisko ogniska tego okręgu gospodarczego” (dr Maksymilian Józef Ziomek, Kraków 1930). Przez cały okres międzywojenny Przemysł – mając silnych sojuszników – prowadził bój o to, aby być stolicą województwa. Niestety, bezskutecznie.

**P**o I wojnie światowej, w czasie której region rzeszowski poniósł znaczne straty, w granicach odrodzonej Polski powstał problem nowego podziału administracyjnego tych terenów. W Rzeszowie powołano komitet – na czele z burmistrzem Krogul-

skim – który opracował projekt, przewidujący utworzenie województwa, obejmującego obszar od Dunajca po San i ziemię między Sanem a Tanwią (z byłego zaboru rosyjskiego). Jako siedzibę władz tego województwa proponowano Rzeszów. Orędownikiem tego projektu był sam Ignacy Daszyński, który wypowiedział się w tej sprawie w Sejmie Ustawodawczym.

Jednakże ustawa z 3 grudnia 1920 r. nie powołała do życia ani województwa rzeszowskiego, ani innego województwa (np. tarnowskiego) na obszarze środkowej Małopolski. Ziemi regionu określanego mianem Rzeszowszczyzna, znalazły się w granicach województwa krakowskiego i lwowskiego.

Należy tutaj zaznaczyć, że już w lipcu 1919 r. Rada Miejska Przemysła wezwała Magistrat, „aby wniósł do Rządu memoriał z żądaniem, iżby przy tworzeniu województw w Małopolsce utworzył województwo przemyskie, a gdyby to nie było możliwe, aby miasto Przemysł przylączył do województwa zachodniego”.

Wniosek uzasadniono tym, że Przemysł położony jest na ważnym szlaku handlowym, jest siedzibą biskupstwa rzymskokatolickiego i grekokatolickiego oraz posiada stały teatr.

W 1920 r. memoriał w sprawie utworzenia województwa przemyskiego został opracowany przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyslu i skierowany

do sejmu, gdzie z podobną inicjatywą wystąpił z ramienia PSL poseł A. Erdman. Podpis pod memoriałem złożył ks. biskup Pelczar. „Spodziewamy się – pisała *Ziemia Przemyska* – że Rząd rozważy dokładnie przytoczone w memoriale argumenty i postąpi w myśl interesów Państwa Polskiego, gdyż sprawa utworzenia województwa w naszym mieście nie jest sprawą lokalną, obchodzącą jedynie Przemysł i Ziemię Przemyską, nie jest sprawą ambicji naszej gminy i panów z Dyrekcji TPN, lecz jest sprawą ogólną, obchodzącą całe Państwo ze względów gospodarczych przede wszystkim, jeśli byśmy wszelkie inne względy pominęli...”

## Głos na puszcy

Niestety, mimo uzasadnienia wniosku względami gospodarczymi, organizacyjnymi, politycznymi i historycznymi został on odrzucony. Mógł mieć na to między innymi wpływ słabo rozwinięty w latach 20. przemysł. Powstanie dużych zakładów przemysłowych w Przemyslu było ujęte w planach budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wybuch wojny przeszkodził realizacji tych zamierzeń. Należy podkreślić fakt – nie bez znaczenia – że w latach 1918-1939 Przemysł był siedzibą Dowództwa X Korpusu.

Podział administracyjny kraju nie był pozbawiony wad. Toteż w lutym 1929 r. rząd, a ściślej – Komisja dla usprawnie-

nia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów – rozpisała ankietę w sprawie zmian w podziale administracyjnym państwa. Wówczas to Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie powołała Komitet specjalistów. Na jego czele stanął prof. UJ Kazimierz Władysław Kumaniecki. Jednym z głównych postulatów zgłoszonych przez Komitet było utworzenie województwa przemyskiego (wysunięto również kontrowersyjny postulat zlikwidowania województwa śląskiego). Zdaniem autorów projektu, za takim rozwiązaniem przemawiały względy natury ekonomicznej (centralizacja zagłębia naftowego), a także narodowościowej (podkreślano zdecydowaną przewagę w tym rejonie ludności polskiej). Województwo przemyskie (składające się z 23 powiatów) miało „tworzyć teren gospodarczo zwarty (22.852 km kw.) a liczebnie (2.087.367 mieszkańców) najzupełniej zdolny do samodzielnego bytu samorządowego i należytej eksploatacji terenowych bogactw naturalnych”. Uzasadniając wniosek Komitet podkreślał: „Wyrównaniem dawnego antagonizmu i tarć, wypadkową siły atrakcyjnej Krakowa i Lwowa, centrum województw południowych stanowić będzie nowe województwo ze swoim naturalnym ośrodkiem w Przemyslu, o wyjątkowo korzystnym centrycznym położeniu i wielkich moż-

liwościach rozwojowych oraz dogodnej komunikacji kolejowej”.

## Bezpieczne schronienie

W tym okresie na łamach *Tygodnika Przemyskiego* kampanię na rzecz utworzenia województwa przemyskiego prowadził prof. Bolesław Groch. W tymże tygodniku pisał: „Przemysł daje bezpieczne schronienie dla kierujących obroną kraju władz oraz ułatwia odparcie nieprzyjaciela i tem samem zorganizowanie ofensywnego natarcia”. W sierpniu 1931 r. prasa poinformowała, że nowym wojewodą lwowskim został Józef Bolesław Rożniecki. Odpowiedź wspomnianej rządowej Komisji na zgłoszone propozycje i postulaty dotyczące utworzenia nowych województw, w tym województwa przemyskiego, była jednoznaczna: „Nie ma żadnego istotnego względu, który by nakazywał administracyjnie odcięcie od Lwowa ziem, dla których to miasto jest centrum kulturalnym i gospodarczym i które nie da się zastąpić przez inne miasta, sztucznie promowane na miasto wojewódzkie”. Tym samym bój o województwo przemyskie dobiegł końca. Z porażką musiał się pogodzić również – o wiele bardziej rozwinięty (za sprawą głównie COP) – Rzeszów.

Tak oto stolica księstwa przemyskiego (lata 1085-1134) musiała kilkadziesiąt lat czekać na swoją historyczną szansę.

Ryszard TFLUCZEK

PRZEDSIĘBIORSTWO  
**Okno-Res**

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.  
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14  
tel. (0 16) 678 94 40

5698.



Byłem w Nepalu

# Namaste!

Przez wiele lat szukałem uniwersalnego pozdrowienia dla turystów górskich i alpinistów, bowiem dotychczas ludzie gór witali się na szlaku tradycyjnym: Dzień dobry, a młodzi po prostu: Cześć! Żeglarze mają swoje międzynarodowe: Ahoj! I zawsze im tego zwyczajnie zazdrościłem. Dlatego też kiedy odwiedziłem Nepal, królestwo niebosiężnych szczytów, i usłyszałem jak jego mieszkańcy witają się i równocześnie żegnają – wzorem Indii – jednym słowem namaste!, co można przetłumaczyć na „bądź pozdrowiony” stwierdziłem, że moje poszukiwania dobiegły końca.



Kathmandu. Nepal. Święto kobiety, która ukończyła 77 lat, 7 miesięcy i 7 dni.

Ten piękny kraj zamieszkuje w zdumiewającej harmonii około 30 plemion posługujących się kilkunastoma różnymi językami, używających sześciu kalendarzy, wyznawców wielu religii, a jednak zespolonych wokół przywiązania do swej państwowości, co wyraża się nawet w takich detalach, jak inna kształtem od wszystkich państw świata flaga przypominająca poszarpane górskie granie oraz różniący się aż o... 15 minut od indyjskiego czas. Oficjalnym językiem jest nepali, bardzo zbliżony do hindi. Można w nim odnaleźć szereg słów nieobcych również polskiemu. Przykładowo *masu* oznacza mięso, *kukhure* kurczę, *dim* dzień, a *pañe* to po prostu nasze pięć. Tak samo u nich 8, czyli *ath* oznacza po angielsku eight, po niemiecku acht, dziewięć *nau* to odpowiednio nine i neun. I nic dziwnego, bowiem wywodzą się one ze wspólnego pnia języków indoeuropejskich.

Wśród wielu plemion najbardziej znani są Ghurkowie wsławni walecznością i męstwem żołnierze armii brytyjskiej oraz Szerpowie – legendarni zdobywcy najwyższych szczytów naszej planety, bez pomocy których wyprawy himalaistów nie miałyby szans powodzenia. Jeśli już jesteśmy wśród tych

twardych górali spod Mount Everestu, warto wiedzieć, że u nich oraz u Manangów spotyka się jeszcze czasami oryginalny zwyczaj poliandrii, to znaczy wielomęstwa. Jedna kobieta bierze sobie za mężów dwóch braci i dzięki temu nie trzeba dzielić i tak już rozdrobnionych gospodarstw. A są one efektem wielowiekowej ciężkiej pracy całych pokoleń i składają się często z setek miniatury tarasów połączonych misterną siecią kanałów w całości sprawniejszych z oddali wrażenie, jakby to nie góry były, ale makieta poskładana z ułożonych poziomo warstw. Występujące skutkiem poliandrii w nadmiarze dziewczęta emigrują do miast lub za granicę, gdzie trudnią się najstarszym zawodem świata. Jeśli zamieszkujący wschodni Nepal mężczyzna z plemienia Lhomi chce sobie wziąć drugą żonę, musi pierwszej zostawić dom. Nie trzeba dodawać, iż bardzo mało tam rozwodów...

**Nepalczyki uwielbiają uroczystości**

Poczynając od kultu kamieni rzeźbionych, poprzez święty głaz Gauri symbolizujący boginię Parwati tkwiący w świętej rzece Bagmati przypominającej jako żywo ściek komunalny, święte ryby czczone w wiosce Phurping, rozzuchwalone świę-

te małpy na wzgórzu Swayambunath w stolicy Kathmandu, (co znaczy Drewniany Dom), święte krowy wyjadające warzywa ze straganów (ale tylko kro-

wy; bykom nie pozwalają), święte góry zamieszkałe przez bogów, aż po żywą boginię Kumari – kilkuletnią dziewczynkę, której rad zasięga nawet król, Biren-



Ujeżdżanie zabytków.

dra Bir Bikram Szach Dewa, sam uważany za żyjące wcielenie boga Wisnu. Równocześnie jest on jednym z 32 milionów (sic!) różnych bóstw łączących cechy wszystkich, a więc będących w istocie jednym bogiem. Proste, nieprawdaz? Nepalczyki doskonale poruszają się w takim nadmiarze i szukają wsparcia u różnych bogów w zależności od rodzimej tradycji i sytuacji. Zaszczęciła nas swym widokiem na moment Kumari – biedne wymalowane dziecko odizolowane od świata do czasu pierwszej miesiączki, a potem zmuszone doń wrócić.

Spośród wielu świąt wymienię kilka: trwające tydzień In-dradźrata ku czci Indry boga deszczu, pięciodniowe święto światła – Dipawali, czy wreszcie ośmiodniowe Gaidźrata ku czci krów. Kiedy kobieta skończy 77 lat 7 miesięcy i 7 dni obnoszona jest w strojnej lektyce po mieście.

**„Dwukroć urodzeni”**

System kastowy przywodził tu wraz z osadnikami z południa i zadomowił się w V wieku n. E. W latach 1382-1395 mieszkańców podzielono na kasty zgodnie ze zwyczajami panującymi w Indiach. Na czele stanęli Tagadhari („dwukroć urodzeni”) bramini, a na samym dole sześć kast Ma Ju Pim („niedotykalni”), wśród których

byli m. in. wytwórcy bębnow Kulu i zamiatacze Halahulu. Zdarzało się czasami, że w jakiejś herbaciarni biali byli obsługiwani w ostatniej kolejności, gdyż uznawano ich za bezkastowców. Zresztą do dziś wstęp do wielu świątyn jest dla nas wzbroniony. Wprawdzie podział kastowy teoretycznie został zniesiony w roku 1963, ale w praktyce, zwłaszcza na prowincji, funkcjonuje do chwili obecnej, zaś w stolicy wyraża się m. in. w tym, że żywą boginię wybiera się spośród dziewczynek należących do newarskiej buddyjskiej kasty Śakja. Dodajmy, że niewolnictwo zniesiono tu dopiero w roku 1924, a sąsiadujące z Tybetem – będącym obecnie częścią Chin – nepalskie księstwo Mustang pierwszy Europejczyk, Michel Peissel, odwiedził dopiero w 1964 roku!

Na zakończenie anegdota sprzed półtora wieku, kiedy władający Nepalem premier – alfabetą Dżang Bahadur Kunwar udał się do Anglii i po wysłuchaniu opery w towarzystwie królowej Wiktorii bardzo długo klasnął. Zdziwiona monarchini zapytała dlaczego okazuje taki aplauz, skoro nie rozumiał ani słowa ze śpiewu primadonny, odparł: „Rzeczywiście, Jaśnie Pani, tak samo jak nie pojmuję co śpiewają słowiki”.

Tekst i zdjęcia  
Ryszard GŁOWACKI

**CENTROSTAL S.A.**

**Zdrowych, spokojnych  
i wesołych  
Świąt Wielkiejnocy  
swoim Klientom  
i Współpracownikom  
życzy szaloga**

**CENTROSTAL S.A. W RZESZOWIE**  
**Baza Magazynowa  
w Przemyślu**

**Kodak EXPRESS**  
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

**PROMOCJA  
BEZPŁATNE  
ZDJĘCIA PASZPORTOWE**

przy zleceniu  
**x 1 z całego filmu**  
(co najmniej 24 zdjęcia)

**Dom Handlowy  
ABC**

ul. Sowińskiego 3, Przemyśl  
tel. 678-61-98



Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w Życiu Przemyskim. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Jak oszczędzać energię w domu cd.

Czy wiesz, że energia elektryczna pobierana przez lodówkę kosztuje ok. 112 zł rocznie. Czy wiesz, że mogłoby być mniej?

Lodówki zużywają więcej energii niż większość z nas przypuszcza. W rzeczywistości lodówka to drugi, po oświetleniu, konsument energii w naszym mieszkaniu – rocznie za jej użytkowanie płacimy około 112 zł. To dużo, zwłaszcza że możemy zaoszczędzić niemalą część tej kwoty. Jeżeli nasza lodówka zbliża się do końca swego pracowitego „życia” (czyli 15 lat) możemy zaoszczędzić sporo pieniędzy i uniknąć wielu niedogodności związanych z jej rozmarzaniem i coraz częstszymi awariami, zastępując ją nowym, bardziej energooszczędnym modelem. Możemy również obniżyć swoje wydatki przez lepsze wykorzystanie starej, ale jeszcze ciągle sprawnej lodówki, jeżeli regularnie będziemy:

#### 1. oczyszczać wymiennik ciepła

Wymiennik ciepła to część lodówki odpowiedzialna za odprowadzenie ciepła z jej wnętrza. Jeżeli pokryty jest kurzem, brudem lub tłuszczem (o co przecież w kuchni nie trudno), jego sprawność maleje, a sprężarka musi pracować coraz mocniej. Wymiennik ciepła jest na ogół umieszczony z tyłu lodówki – w niektórych zachodnich modelach znajduje się na jej spodzie. Aby oczyścić rurki należy najpierw wyłączyć lodówkę z sieci, odsunąć ją od ściany i dokładnie przetrzeć lekko wilgotną ściereczką.

#### 2. dbać o jej poprawne ustawienie

Rurki wymiennika powinny znajdować się co najmniej 10 cm od ściany. Nie należy chować pod nią niepotrzebnych kuchennych „skarbów” ani przykrywać kratki wentylatora – im swobodniejszy obieg będzie miało powietrze wokół lodówki, tym sprawniej będzie pracował wymiennik.

#### 3. trzymać lodówkę z dala od źródeł ciepła

Gorące powietrze i para z gotowania pogarsza znacznie warunki pracy lodówki, dlatego też należy ustawić ją z dala od kaloryferów, słonecznego okna i kucharki (zwłaszcza, gdy często używamy piekarnika).

#### 4. sprawność szczelności uszczelek

Należy regularnie sprawdzać szczelność uszczelek na drzwiach lodówki, aby upewnić się, że nie ma w nich przerw, pęknięć, a już na pewno nie powinny być sparialne.

#### 5. dbać o prawidłowe wypoziomowanie

Drzwi lodówek nowszej generacji projektowane są tak, aby samoczynnie się zamykały. Wiele jednak osób, wiedząc o tym puszcza drzwi, licząc na skuteczne działanie automatu. Jeśli jednak lodówka nie jest wypoziomowana, drzwi jedynie się przykryją, a przez powstałą szparę będzie się dostawało do środka ciepłe powietrze. Lodówka będzie próbowała chłodzić całą kuchnię.

#### 6. rozmrażać w lodówce żywność wyjętą z zamrażarki

Niewiele osób wie, że wyjętą z zamrażarki żywność powinno rozmrażać się w lodówce. Pochłania ona ciepło, które pobiera z wnętrza lodówki, oszczędzając sprężarkę.

#### 7. sprawdzać temperaturę wnętrza lodówki

Nastawienie termostatu powinno odbywać się po skontrolowaniu temperatury wewnątrz lodówki i zamrażalnika. Zaopatrmy się więc w termometr – temperatura w lodówce powinna wynosić od 3 st. C do 8 st. C, zaś w zamrażarce lub zamrażalniku lodówki -12 st. C do -8 st. C.

#### 8. dbać o jej warunki pracy

Nigdy nie chowajmy do lodówki jeszcze gorącego jedzenia. Pozwólmy mu ostygnąć do temperatury pokojowej poza lodówką.

#### 9. regularnie ją rozmrażać

Należy regularnie rozmrażać lodówkę – im więcej lodu osadzi się na parowniku, tym więcej energii zużyje nasza sprężarka na utrzymanie odpowiedniej temperatury wewnątrz.

Jeżeli zaś zdecydujemy się na zakup nowego, energooszczędnego sprzętu, to policzmy, dokonując wyboru, ile to nowe urządzenie zużywa energii i jaka jest różnica w cenie między tym standardowym a nowoczesnym, energooszczędnym.

Zmniejszenie zużycia energii elektrycznej średnio o 30 procent tylko przez sprzęt chłodniczy pozwoliłoby oszczędzić około 1900 GWh (1,9 TWh) energii rocznie w skali całego kraju. Zaoszczędzona energia elektryczna to nie tylko oszczędność w naszym budżecie domowym, to również znaczna redukcja emisji szkodliwych związków do atmosfery. Jedna zużyta kilowatogodzina energii elektrycznej, wyprodukowanej w elektrowni węglowej powoduje emisję 1,12 kg dwutlenku węgla. A zatem eksploatacja przez okres np. 10 lat urządzenia chłodniczego oszczędniejszego o 0,5 kWh na dobę umożliwi obniżenie o około 2 tony wycemowanego dwutlenku węgla. Prace badawcze zmierzają do dalszego obniżenia zużycia energii elektrycznej m.in. przez zastosowanie elektronicznych systemów sterowania i regulacji temperatury. Wybór urządzenia chłodniczego ułatwią nam już wkrótce etykiety, zawierające informację o klasie efektywności energetycznej.

## Test Życia Przemyskiego

# Daewoo Leganza

Nazwa największego i najbardziej luksusowego modelu Daewoo Leganza pochodzi od włoskich słów *elegante* – co oznacza elegancja i *forza* – siła. Oddaje ona w pełni jakość i osiągi tego samochodu. Mogłem się o tym przekonać testując udostępnioną mi przez Centrum Daewoo w Lublinie Leganzę w różnych warunkach drogowych i pogodowych.

Prace projektowe nad Leganzą rozpoczęto w 1994 roku, a już po 31 miesiącach i zainwestowaniu 500 milionów dolarów rozpoczęto produkcję auta. Jesienią ubiegłego roku pojazd został wprowadzony do polskiej sieci sprzedaży Daewoo.

#### Linia zewnętrzna

Leganzę zaprojektowano korzystając z pomocy włoskiej firmy Ital Design. Dzięki ogólnemu wysiłkowi koreańskich i włoskich projektantów do aerodynamicznej europejskiej sylwetki dodano elementy wyrafinowanej koreańskiej stylistyki. Uzyskano pojazd o subtelnej lecz mocnej linii, a zarazem nadano mu wygląd rodzinnej limuzyny. Okrągła, chromowana osłona chłodnicy w kształcie logo Daewoo to emblemat łączący rodzinę: *Lanosa*, *Nubiry* i *Leganza*.

#### Wnętrze

Przedział pasażerski zaskakuje komfortem. Ogrom miejsca w przedniej i tylnej części auta, skórzana tapicerka, konsola wykończona drewnem. Układ zegarów i kontrolki zapewnia łatwy odczyt z rozmieszczenia sterowników bezproblemowy dostęp. Kształt deski rozdzielczej jest oryginalny i niepowtarzalny. Uwagę zwraca zaokrąglenie górnego spójnienia obudowy zegarów, w którym umieszczono szeroką obudowę nadmuchu powietrza. W dolnej części środkowej konsoli usytuowano elektronicznie sterowaną regulację cyrkulacji powietrza oraz sterownik klimatyzacji. Wystarczy nastawić żądaną temperaturę w przedziale od 18 do 32 stopni C i niezależnie od warunków zewnętrznych we wnętrzu będzie utrzymywana właściwa temperatura. Automatycznie uruchamia się również dmuchawa. Następuje to w momencie, gdy silnik osiąga temperaturę zapewniającą nawiew podgrzanego powietrza. Samoczynnie uruchamiają i wyłączają się poszczególne biegi dmuchawy.

Można również przejść na sterowanie manualne. Wówczas sami decydujemy o rodzaju nawiewu i trybie pracy dmuchawy.



Mniej praktyczny jest wybór kierunku nadmuchu. Poszczególne funkcje wybierane są jednym isostatem, a strzałki na wyświetlaczu obrazują kierunek nadmuchu. Stwarza to konieczność skierowania wzroku na pole wyświetlacza (przy rozwiązaniach tradycyjnych pozycja pokręta sugeruje wybraną funkcję).

Trudno o tej porze roku przetestować klimatyzację. Mogę jednak stwierdzić, że nawiew zimnego powietrza uruchamia się po kilku sekundach od momentu włączenia funkcji A/C.

Zastosowano również wiele innych rozwiązań podnoszących komfort i ułatwiających obsługę auta, między innymi: automatycznie (po włączeniu radia) wysuwana antena, miejscowe oświetlenie stacyjki, które samoczynnie przyciemnia po uruchomieniu auta, oświetlenie lusterek w osłonach przeciwsłonecznych, oświetlenie progów drzwi, sufitowe lampki punktowe i oczywiście szybki i lusterka elektrycznie sterowane.

Dużym atutem są również siedzenia. Przednie fotele mają podwójną regulację kąta pochylenia siedziska (przód i tył reguluje się oddzielnie). Precyzyjnie można również dobrać pozycję oparcia i zmienić wypukłość na odcinku lędźwiowym.

We wnętrzu panuje błoga cisza, nawet podczas większych prędkości. Odgłosy pracy silnika i szumu opływającego nadwozie powietrza są śladowe. Przy szybkości 180 km/h można bezproblemowo prowadzić rozmowę nawet z osobami jadącymi na tylnych siedzeniach. Przy 200 km/h występuje już nieco więcej szumów i dla zapewnienia właściwego odbioru radia istniała konieczność podsterowania głośności.

W związku z tym, że auto testowe miało zaledwie trzy tygodnie i nie było dotarte, nie próbowałem osiągnąć maksymalnej prędkości (wg producenta – 206 km/h).

#### Silnik i zawieszenie

Leganza napędzana jest silnikiem benzynowym, wolnosącym o pojemności 2000 cm sześć, skonstruowanym przez GM Holden z Australii. Jest to nowoczesny, 16-zaworowy silnik z dwoma wałkami rozrządu, sterowany urządzeniem elektronicznym ECU-Elektronie Control Unit. Urządzenie to odbiera sygnały z czujnika spalania detonacyjnego, co zabezpiecza przed wystąpieniem niepożądanego przebiegu procesu spalania.

Wtrysk paliwa oczywiście wielopunktowy z czterema wtryskiwaczami umieszczonymi w każdym kanale kolektora dolotowego. Silnik osiąga 133 km, a maksymalny moment obrotowy wynosi 185 Nm. W jednostce tej zastosowano kilka nietypowych rozwiązań, które wpływają na spokojną i cichą pracę. W przedniej części umieszczono napędzaną paskiem rozrządu pompę wodną, natomiast pompa olejowa napędzana jest bezpośrednio od wału korbowego. Skrzynia korbowo obudowana jest tłumiącą hałas aluminiową miską olejową. Z aluminium została również wykonana głowica.

Silnik bez najmniejszych problemów wkręca się na obroty, jest zwawy – zapewnia bardzo dobre przyspieszenia i co istotne jest elastyczny. Z szybkości 50 km/h na piątym biegu płynnie przyspiesza.

Precyzyjnie pracuje również skrzynia biegów i hydraulicznie wspomaganie sprzęgło.

#### Zawieszenie

Zawieszenie oparte na kolumnach Mc Phersona zapewnia doskonałą stabilność i komfortowe warunki podróżowania. Zastosowano wiele elementów tłumiących drgania, m.in. wsporniki kół z gumowymi tulejami, które tłumią nawet najmniejsze wibracje podwozia. Dzięki temu samochód prowadzi się świetnie nawet przy jeździe po nierównej nawierzchni, a przy szybkim pokonywaniu zakrętów zachowuje obrany tor jazdy. Przechyli na boki są niewielkie. Tak zestrojone zawieszenie (współdziałającej angielskiej firmy Lotus) zadowoli nie tylko miłośników długich podróży, ale również speców od szybkiej, sportowej jazdy. To auto naprawdę trzyma się drogi.

Układ kierowniczy został wyposażony w przekładnię z hydraulicznym wspomaganie zależnym od prędkości jazdy. Rozwiązanie takie pozwala na precyzyjne kierowanie samochodem, bowiem na postoju lub przy małych prędkościach koła stawiają większy opór i potrzebna jest większa siła wspomagająca.

Układ hamulcowy tarczowy na wszystkich kołach wspomagany jest systemem ABS, natomiast układ TCS zapobiega poślizgowi kół przy ruszaniu.

#### Bezpieczeństwo

Leganzę testowano pod względem bezpieczeństwa ponad trzysta razy. Wykonano 216 prób saneczkowych i 108 w warunkach rzeczywistych. Pozwoliło to stworzyć wyjątkowo wytrzymałe nadwozie. Dach jest czterokrotnie bardziej wytrzymały, niż wymagają tego zastrzeżone normy North American Safety Standards.

Zastosowano oczywiście strefy kontrolowanego zgniotu, w standardzie występują dwie poduszki powietrzne, napinacze pasów a w wersji CDX układ kontroli jazdy.

#### Podsumowanie

Autem testowym w III dekadzie marca przejechałem 700 km, z czego 200 km po zatłoczonych ulicach Przemysła. W oparciu o wrażenia z jazdy należy stwierdzić, że Leganza to limuzyna wysokiej klasy, zapewniająca komfort w codziennej jeździe miejskiej i na długich trasach. To samochód o dobrych osiągnięciach, ładnej sylwetce, auto które doskonale się prowadzi i w którym stosunek ceny do wyposażenia jest naprawdę korzystny.

## Paliwa w dół

W związku ze spadkiem cen ropy naftowej na światowych rynkach, najwięksi polscy producenci paliw: Petrochemia Płock i Rafineria Gdańsk zostali zmuszeni do korekty cen hurtowych. W ślad za tym potaniały paliwa na stacjach benzynowych.

Nareszcie doczekaliśmy się wolnego rynku i walki o klienta. Pozostaje jednak pewien niedosyt, bowiem cena ropy na giełdach wynosi obecnie średnio 12,5 dolara za baryłkę, a polscy producenci ustalili ceny hurtowe na poziomie, gdy ropa kosztowała 20 dolarów.

Podaję porównawczo ceny paliw, które odnotowałem przed dwoma tygodniami na stacjach kilku największych firm działających w Polsce (cena 1 litra benzyny w USA w przeliczeniu na złotówki kosztuje niecały 1 zł).

Stronę opracował Mirosław BAR

#### DANE TECHNICZNE

Pojemność	1998 cm sześć.
Moc	98 kW/133 km
Moment obr.	185 Nm
Stopień sprężenia	9,6
Prędkość max.	206 km/h
Promień skrętu	5,5 m
Opony	205/60 R15
Poj. bagażnika	352 l (norma SAE) wg normy europejskiej 480 l
Zużycie paliwa	5,8/7,4/10,6 l/100 km

JET	Shell	Petrochemia Płock	CPN	Stacja prywatna
94 – 1,86	94 – 1,85	94 – 1,82	94 – 1,85	94 – 1,83
98 – 2,04	98 – 2,01	98 – 2,05	98 – 1,95	98 – 2,04
95 – 1,84	95 – 1,83	95 – 1,80	95 – 1,84	95 – 1,84
olej – 1,49	olej – 1,45	olej – 1,43	olej – 1,49	olej – 1,49



**HEStal** EXPORT IMPORT  
**CERAMIKA TUBADZIN**  
**OPOCZNO**  
**PŁYTKI CERAMICZNE**  
**5 lat gwarancji**

**CENY PRODUCENTA RABATY**

**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**

**HURTOWNIE**  
 \* JAROSŁAW  
 ul. Kruhel Pełkiński 72  
 tel. 621 36 50  
 czynna: 8-17  
 \* PRZEMYŚL  
 ul. Ofiar Katynia 17  
 tel. 678 08 68  
 czynna: 8-19

**PAWILONY HANDLOWE**  
 \* JAROSŁAW  
 ul. Tarnowskiego 18 a  
 tel. 621 38 84  
 czynna: 8-17  
 \* PRZEWORSK  
 Rynek 10  
 tel. 648 90 14  
 czynna: 9-17  
 \* PRZEMYŚL  
 ul. Ratuszowa  
 tel. 678 28 02  
 czynna: 8-17

**KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK**  
**CIMSEC** NAJLEPSZE DO UKŁADANIA PŁYTEK  
**ATLAS**

**RAK**  
 • OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa  
 • DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin  
 • POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"  
 • ORYNOWANIA firmy "SIBA"  
 • PARAPETY

**37-700 Przemysł, osiedle Kmiecie**  
 Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

**MAK-BUD**  
 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

**HURTOWNIA**  
 ✓ DRYVIT, KABE, CERESIT, materiały do ocieplania i remontów budynków  
 ✓ KLEJE DO CERAMIKI STYROPIANU - już od 1zł/kg  
**dryvit**  
 ✓ TYNKI MINERALNE - już od 1,29 zł/m<sup>2</sup>  
 ✓ TYNKI AKRYLOWE - już od 3,84 zł/kg  
**Beckers**  
 ✓ SIATKI DO DOCIEPLENIA - już od 2,73 zł/m<sup>2</sup>  
 ✓ KOŁKI DO SYROPIANU już od 0,22 zł/szt.  
**KNAUF**  
 ✓ SUCHE TYNKI - zabudowa wnętrz, szpachle, płyty, gipsy, akcesoria  
 ✓ STYROPIAN M-15 już od 87 zł/m<sup>3</sup>, M-20 już od 104 zł/m<sup>3</sup>, oraz M-30 i inne.  
**Farby KABE**  
 ✓ FARBY do drewna, ocynków metal, maszyn i mebli, do wnętrz i elewacyjne - już od 4,85 zł/l = 0,98 zł/m<sup>2</sup>.  
 ✓ Sprzedaż, wykonawstwo

**tel./fax: (0-16) 678-03-08**

**CMB** Przemysł Herburtów 35  
 tel./fax (016) 678-51-55  
**SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:**

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE**

**F.H.U. "BOGMAT"**  
 tel./fax 6786562  
 37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

**STOLBUD GRYBÓW** Ceresit Henkel

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne - sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy - Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje - Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki - Convector, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**MABO** BPB

**MATERIAŁY BUDOWLANE WIOSENNA PROMOCJA 5% RABATU**  
 przy zakupie paneli podłogowych oraz ściennych firmy **GLASSEN**.

Czas trwania promocji do 30.04.98 r.  
**ZAPRASZAMY CODZIENNIE: 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00**  
 ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09

**AUTORYZOWANY DEALER THOMSON SUPER CENY! WIZJA TV**

**Przyjmujemy zapisy na zestaw cyfrowy WIZJA TV od 06.04.1998 r.**  
 Kolejność montażu będzie zależała od zgłoszenia.  
**WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR NA WOJ. PRZEMYSKIE.**

**W ofercie duży wybór radiodiodników samochodowych. W samochodach wyposażonych w instalację fabryczną - montaż GRATIS.**

**PHILIPS** \*Termin do uzgodnienia.

**THOMSON 29 MN 79 HL**  
 • Obraz: kineskop superpłaski, 28 cali  
 • Dźwięk: stereo, 2x20W, 2 głośniki  
 • Obsługa: zdalne sterowanie RCT 3004 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wył. czasowy  
 • Systemy: PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów  
 • Przyłącza: 2 złącze EURO-AV,  
 • Kolor: szary

**THOMSON 55 MC 18 TX**  
 • Obraz: płaski kineskop, 21 cali  
 • Dźwięk: 10W, 1 głośnik szerokopasmowy  
 • Obsługa: zdalne sterowanie RCT 3002 polskie menu, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyłącznik czasowy  
 • Systemy: PAL, SECAM, głowica kablowa 8 Mhz  
 • Przyłącza: gniazdo EURO-AV,  
 • Kolor: szary

**THOMSON V 2700**  
 • 2-główny magnetowid VHS, MONO,  
 • głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim  
 • autoprogramowanie, 99 programów  
 • odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL

**THOMSON TM 9131**  
 • Radiomagnetofon stereofoniczny z odtwarzaczem CD  
 • podwójny zakres fal, funkcja śledzenia  
 • gniazdo słuchawek, pilot

**PHILIPS RC 408**  
 • Tuner BQR IIIs (Digital Quality Reception)  
 • Odtwarzacz kaset z autorewersem  
 • Sterowanie zmieniaczem płyt CD

**PHILIPS CCD 2025**  
 • Tuner BQRs (Digital Quality Reception)  
 • Odtwarzacz kaset z autorewersem  
 • 6-płytowy zmieniacz płyt CD

**Kupując telewizor THOMSON od 21 cali lub telewizor PHILIPS 25, 28, czy 29 cali otrzymujesz czajnik bezprzewodowy firmy Holden**

**Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz KARTĘ STAŁEGO KLIENTA uprawniającą do upustów przy następnym zakupie.**

**Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT**  
**BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA**

AGD, RTV, TV-SAT Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666  
 RTV, TV-SAT, telefony Przemysł, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43  
 AGD, RTV, TV-SAT Przemysł, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79  
 AGD, RTV, TV-SAT Przemysł, ul. 3 Maja 19  
 "IRPOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63  
 AGD, RTV, TV-SAT Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56  
 AGD, RTV Przemysł, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)  
 Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55



**979 zł**

**NOWOŚĆ THOMSON**

- 21" z telegazetą (MENU)
- funkcje telewizora wyświetlane w j. polskim

PREZENT DO KAŻDEGO POWAŻNEGO ZAKUPU:

RADIO-ZEGAR-BUDZIK **80 zł**

PRZEŃNOŚNE RADIO **50 zł**

**1.259 zł**

**PHILIPS 21 PT 166 C**

**NAJLEPSZE 21" PHILIPSA**

**999 zł**

**THOMSON V 4700**

- polskie menu
- wyposażony w tak wiele funkcji, że trudno uwierzyć

**TA REKLAMA UPOWAŻNIA DO RABATU 3%**

**SPRZEDAŻ RATALNA BEZ PIERWSZEJ WPLATY**

**BISS**

Firma BISS - AUTORYZOWANY DEALER  
Jarosław, ul. Słowackiego 23 (kino Westerplatte)  
ul. Trybunalska 1 (Zielony Rynek)  
Sieniawa, ul. Piłsudskiego 1 (Pawilon Handlowy)

**PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH Z WIERZĄT**

lek. wet.  
**Jerzy Czuchman**

Przemyśl, ul. św. Jana 1  
tel. 6700834  
czynna: pn-pt - 9-19  
sobota - 9-13  
niedziela - 10-11  
Wizyty domowe:  
pn.-pt. - 12-14

**CERAMIK-ART s.c.**

- PŁYTKI CERAMICZNE - GRESY
- PANELE PODŁOGOWE
- wyroby firmy Decounionck
- STOLARKA PCV, AL
- PARAPETY
- SUFITY PODWIESZANE
- ELEWACJE
- inne materiały budowlane

**HURTOWNIA**  
37-700 Przemyśl,  
ul. Ofiar Katyń 16  
tel./fax 678-07-61

**SEAT Volkswagen Group**

Rzeszów, ul. Reymonta 3  
Tel. (017) 852-36-37, 326-80, Fax (017) 382-68

**P.H. EXTER**

Arosa

Ibiza

Cordoba

Toledo

Alhambra

Inca

*Świąteczna promocja - szczegóły u dealera*

**KONTYNGENT 98'**  
Ceny niższe niż w Kontyngencie 97\*

\* w ilości DM

**NOWY SALON FIRMOWY OPTIMUS ZAPRASZA**

**Przemyśl**  
ul. Kosynierów 1  
tel. 0-16 670-63-02, fax 0-16 670-94-99

**WESOŁYCH ŚWIĄT**

**CERAM-KO GLAZURA**

**OKNA I DRZWI PCV**

Przemyśl, ul. Batorego 5  
tel. 6783991 w. 25

**CHOJNICZKIE FABRYKI MEBLI SA**

ul. Zyblikiewicza 9  
tel. 678-94-13

Zapraszamy w godz.: 9.00-17.00  
soboty: 9.00-14.00

**SKŁAD FABRYCZNY MEBLE W CENACH PRODUCENTA**

**PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res**

w promocji wiosennej!  
Od 1 do 30 kwietnia '98

**To jedyna okazja aby mieć nowe okna... zostawiając w rozliczeniu stare.**

PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14 tel. (0 16) 678 94 40

**Nowo otwarty sklep i hurtownia zaprasza na zakupy OBUWIA:**

- włoskiego,
- hiszpańskiego,
- brazylijskiego,
- i USA oraz oryginalne buty sportowe firm: NIKE, Reebok, Adidas, Jordan.

**CENY PRODUCENTA!**  
Przemyśl, ul. Chmielna 1

**TELE TAXI 678 22 33**

plac Legionów PKP

**Czynne całą dobę**

**ELEMENTY UDOWLNE RADYMNO**

**"Elementy Budowlane Radymno"**  
sp. z o.o.  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

**Oferuje do sprzedaży:**

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo - 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinkę drogową i elementy ściękowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

**Sklep meblowy**  
ul. Łukasieńskiego 13, Przemyśl

poleca meble pokojowe, kuchenne oraz meble tapicerskie ze Swarzędza  
Oferta przedświąteczna  
**5% rabatu**  
Czynne codziennie od 9.00-16.00  
sobota 9.00-13.00  
tel. 678-6782

**KLEJE I TYNKI Ceresit SIDING BOAZERIE PCV**

PRZEMYŚL, ul. Rejtana 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72 w. 223  
KROSNO, al. Jarm. Piłsudskiego 4, tel. (0-13) 43-248-24

TRANSPORT GRATIS! SPRZEDAŻ RATALNA!

**P.H.U. „Agro-Plon”**  
37-716 Orły 97  
Tel./fax: 671-20-15  
dom.: 671-23-97

**oferuje:**

- Środki ochrony roślin
- Nawozy sztuczne (ceny fabryczne)
- Nasiona, sadzonki
- Pasze dla zwierząt
- Oleje, smary, płyny
- Farby, lakiery, kleje
- Maszyny, narzędzia rolnicze
- Środki do prod. rolnej

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 7.00 do 20.00**

**KREDYT SERWIS GEPARD s.c.**

Przemyśl, ul. Plac na Bramie 8 (dawne kasyno policyjne)  
**CZYNNIE:** pon.-pt.: 9.00-17.00, sobota: od 10.00-13.00

**Przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego. Udzielamy kredytów na zakup, budowę, remonty domów i mieszkań.**

**NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI!!!**  
**Pośrednictwo sprzedaży ratalnej. Minimum formalności.**  
Zapraszamy do współpracy punkty handlowe i usługowe.

**FIRMA „BOGMAT”**

*życzy wszystkim swoim dotychczasowym i przyszłym P.T. Klientom Zdrowych, pogodnych i wesołych Świąt Wielkiejnocy.*

Zakład Techniki Biurowej **INFOPROSYSTEM**  
Przemyśl, ul. Słowackiego 44  
tel. (0-16) 678-32-18

**WYNAJMIE:**

- pomieszczenia biurowe szt. 2
- pomieszczenia sklepowo-usługowe



**HONDA** **Kontyngent '98**  
Zamówienia wstępne



**ACCORD CIVIC**  
Każdy dystans do pokonania

dwie poduszki powietrzne w standardzie

**DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPANEŃSKI"**

**SIGMA - CAR**  
Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

**AGENCJA INFORMATYKI 3A**  
OS. BOREŁOWSKIEGO  
ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

**Komputer "3A" VX** - gwar. 30 m-cy:  
- Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44  
HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB  
obud. MidiTower, klawiatura, mysz, pad.  
cena netto brutto  
- PENTIUM 166 MMX Intel 1474 1798  
- PENTIUM 200 MMX Intel 1534 1871  
- PENTIUM 233 MMX Intel 1894 2310

**Komputer "3A" MULTIMEDIA**  
- gwarancja 30 m-cy:  
- Płyta ABIT PX-5; RAM 16MB  
- FDD 1,44, HDD 2,1GB  
- karta graf. SVGA, S3 VIRGE 4MB,  
- obud. MIDI TOWER, karta muz., głośniki  
- CD-ROMx24, mysz, pad, klawiatura WIN 95  
cena netto brutto  
- PENTIUM Intel 166 MMX 1985 2421  
- PENTIUM Intel 200 MMX 2100 2562  
- PENTIUM Intel 233 MMX 2400 2928

**KASY FISKALNE:**  
c. netto brutto  
**Sharp ER-A215P** 1490,-  
(sklep o małym nat. ruchu)  
**Sharp ER-A435P** 2190,-  
(średnie natężenie ruchu)  
**Sharp ER-A495PN** 3090,-  
(duże nat. ruchu, sys. kasowe)  
**Sharp ER-A495PF** 3190,-  
(średnia, duża gastronomia)  
**EURO 2000** 1490,-  
(kasa przenośna, bateryjna)

**ECHO TAXI**  
os. BOREŁOWSKIEGO  
**670 32 32**  
*poleca:*

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

**UWAGA!**  
**ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**  
GWARANTUJEMY:  
- estetykę wykonania  
- możliwość wyboru lokalizacji  
- znakomitą czytelność  
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53  
RWPBU REMAL-TEX.  
Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **FAHO** Sp. z o.o.

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02 tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV - system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:  
• Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

**CAR Gres**  
REGIONALNY DYSTRYBUTOR

**OPONY**  
DUNLOP  
**OLEJE**  
DEBICA  
**DIAGNOSTYKA**

**DUNLOP**  
**DEBICA**  
**STOMIL OLSZTYN**  
**Castrol**

**AUTORYZOWANY DEALER AUTO-BUS-TIR**

35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 8526050  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. kom (090) 213961

**"MAGRO"**  
ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY  
OFERUJE:  
**SIDING AMERYKAŃSKI**  
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI  
W 6 KOLORACH  
50 LAT GWARANCJI  
CENA JUŻ OD 17,10 ZŁ/M KW.  
PONADTO OFERUJEMY:  
WSZELKIEGO RODZAJU LISTWY  
I ELEMENTY WYKONCZENIOWE  
FACHOWY MONTAŻ - CENA MONTAŻU Z MATERIAŁAMI I OCIEPLENIEM  
50-60 ZŁ/M KW.  
**BEZPŁATNY TRANSPORT**  
SYSTEM RATALNY  
ZAPRASZAMY DO NASZEJ FIRMY  
PRZEMYSŁ  
UL. TARNAWSKIEGO 12  
TEL. (016) 678-40-83  
090-258-618

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
**tel. 678-90-80**  
Ofertujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.  
**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



**DIHARD**  
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32, tel. (016) 621-34-77 fax (016) 621-60-12  
Przemysł (Pikulice), ul. Sobótki, tel. (016) 678-91-11  
Radymno, ul. Kolejowa, Rynek 1  
Łańcut, ul. Armii Krajowej 48, tel. (017) 225-32-28

**STOLARKA**  
Okna jednoramowe - dwuszybowe  
Okna jednoramowe - trzyszybowe,  
szkło float, okucia obwiedniowe

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.  
Skrzydła drzwiowe białe i foliowane.  
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

**OKNA PCV** - dealer Huty Szczakowa

**CEMENTY** - Wydajemy upoważnienia do Cementowni Rejowiec. *Dowozimy własnym transportem.* Cement biały

**WAPNO** - Wydajemy upoważnienia

**NIDA GIPS**  
PŁYTY gipsowo-kartonowe  
- gips szpachlowy i budowlany  
- bloczki promonta  
- płyty wiórowe i pilśniowe

**ATLAS**  
KLEJE  
- zaprawy, fugi, kleje do styropianu

**BLACHA**  
- ocynkowana i powlekana, płaska, trapezowa i dachówkowa w dużym wyborze

RYNNY - ocynkowane i PCV - (HUNTER, MARLEY)  
STAL - zbrojeniowa i kształtowa  
BOAZERIA PANELOWA  
PANELE podłogowe - bezpośredni import z Niemiec - wysoka jakość  
PŁYTKI CERAMICZNE - NOVA GALA

**KASETONY** sufitowe - dealer MARBET  
**WĘGIEL**, koks - ceny promocyjne

**2000 ASORTYMENTÓW RÓŻNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
*dowozimy towar do klienta*  
**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY**

8 KWIEŃNIA 1998



**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
**I BUDOWLANYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX. 670-14-56  
 ZAPRASZAMY GODZIENNE  
 OD 7.00 DO 15.00  
 W SOBOTE  
 OD 7.00 DO 13.00

**CENTRALA CAŁODOBOWA**  
**Super RADIO TAXI**  
**96-23**  
 lub **670-40-44**  
**POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza**  
 W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.  
 28.03.98 wylosowano kupony konkursowe nr 079518, 079803.

**INFORMUJEMY,**  
 że od dnia  
**4.04.1998 r.**  
 w Zakładach  
**Przetwórstwa**  
**Mięsnego**  
**„SZAREK”**  
**NASTAPIŁA**  
**ZMIANA**  
**numeru telefonu**  
 z **621-48-94**  
 na **621-91-43**

**UBEZPIECZ**  
**SWOJE ŻYCIE**  
**TO BEZCENNY SKARB**  
 Licencjonowany doradca  
 renomowanego Towarzystwa  
 Ubezpieczeniowego  
 pomoże Ci zaplanować przyszłość  
 Twoją i Twoich najbliższych.  
 tel. 0-601 49 13 41  
**ZADZWOŃ!** – umów się na spotkanie  
 informacyjne, to nic nie kosztuje.  
**ZANIECHANIE** może Twoich  
 najbliższych kosztować bardzo wiele,  
 może CAŁĄ PRZYSZŁOŚĆ.

**AUTO-SZLIF**  
 22-600 Tomaszów Lubelski,  
 ul. Króla Zygmunta 79, tel./fax (0832) 3782

**Wesołych Świąt**  
**Wielkiejnocy**  
**Życzy**  
**RADIO TAXI >>EXPRESS<<**  
**96 - 26**  
**6-787-787**  
**Centrala całodobowa**

**Firma „ALEX” oferuje do**  
**sprzedaży auta po**  
**bardzo atrakcyjnej cenie,**  
**do dnia 15.05.1998 r.:**  
 1. sam. osob. Audi 80, 1994  
 2. sam. osob. Dodge Caravan  
 1996  
 3. sam. dostawczy Volkswagen  
 LT, 1989  
 4. sam. ciężar. Mercedes Benz  
 508 D, 1977  
 5. sam. ciężar. Mercedes Benz  
 508 D, 1978  
 6. sam. ciężar. Mercedes Benz  
 609 D, 1971  
 7. sam. ciężar. Mercedes Benz  
 508 D, 1980  
 8. sam. ciężar. Mercedes Benz  
 608 D, 1973  
 9. sam. ciężar. Mercedes Benz  
 508 D, 1976  
 10. przyczepa Niewiadów  
 (2 osie) szt. 2  
 11. przyczepa jednoosiowa szt. 2  
 Ww. auta można oglądać  
 codziennie od godz. 8.00 do  
 18.00 w siedzibie firmy „ALEX”,  
 przy ul. Zielińskiego 12, obok  
 składu meblowego Mossopol.  
 Prosimy o kontakt z Panem  
 Bogusławem Kucharskim.  
 tel. (0-16) 678-48-69  
 fax: (0-16) 678-64-44

**Poleca**  
**usługi**  
**w zakresie**  
**mechanicznej**  
**obróbki**  
**elementów**  
**silnika:**  
 szlifowanie  
 wałów korbowych  
 z polerowaniem  
 szlifowanie bloków tulei,  
 cylindrów  
 naprawa korbowodów  
 (główki, stopy)  
 osiowanie bloków  
 naprawa glowic  
 kapitalne remonty silników  
 do ciągników, kombajnów,  
 samochodów osobowych  
 i ciężarowych  
 możliwość zapłaty  
 w systemie ratalnym  
**ZAPEWNIAMY**  
**ORYGINALNE**  
**CZĘŚCI ZAMIENNE**

**TAXI** Czynne  
 całą dobę  
 ul. Kraszewskiego  
 Oferujemy:  
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 - możliwość negocjacji cen  
 - drobne zakupy z dostawą  
 - odwożenie dzieci do i ze szkoły  
**6707-808**  
**CENY KONKURENCYJNE**

**STOLARKA**  
**BUDOWLANA**  
**„WOŁONIN” S.A.**  
 „JANAN I” P.H.U. S.C.  
 Przemysł, ul. Batorskiego 3,  
 tel./fax: (0-16) 6787381  
**OKNA,**  
**DRZWI WEWNĘTRZNE,**  
**WEJŚCIOWE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-USŁUGOWE**  
 37-700 Przemysł, ul. biskupa Jakuba Glazera 4  
 tel./fax 016/670-61-31  
**BOLMAR s.c.**  
**BASENY KĄPIELOWE WEWNĘTRZNE**  
**I ZEWNĘTRZNE**  
**URZĄDZENIA I CHEMIA BASENOWA**  
**SAUNY KABINY**  
**NATRYSKOWE I PAROWE**  
**AKCESORIA I MONTAŻ**  
**TYLÖ**  
**BASENIKI DLA DZIECI O ŚREDNICY 2,33 M I GŁĘBOKOŚCI 0,65 M**  
**BASENY KĄPIELOWE SEGMENTOWE, SADZAWKI, OCZKA WODNE**

**INFORMACJA**  
 o kursowaniu autobusów M.Z.K. w Przemysłu  
 w okresie Świąt Wielkanocnych

1. Dnia 12.04.1998 r. – (Niedziela Wielkanocna)  
 kursować będą autobusy linii nr 2, 3, 4, 8, 9, 11, 13, 14, 19, 21, 28, 34 i 40  
 według świątecznego rozkładu jazdy w godzinach:  
 Linia nr 2 od godz. 9.31 do 17.27:  
 Odjazd z Zajezdni M.Z.K. 9.31, 10.31, 11.31, 12.31, 13.31, 14.31, 15.31, 16.31  
 Odjazd z os. Krakowskie 10.04, 11.04, 12.04, 13.04, 14.04 15.04, 16.04, 17.04  
 Linia nr 3 od godz. 9.35 do 17.41:  
 Odjazd z Polnej S.A. 9.35, 10.35, 11.50, 12.50, 13.50, 14.50, 15.50, 16.50  
 Odjazd z Buszkowic 10.03, 11.18, 12.18, 13.18, 14.18, 15.18, 16.18, 17.18  
 Linia nr 4 od godz. 7.45 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 20.16  
 Linia nr 8 od godz. 9.40 z przyst. Wilczańska do godz. 16.55  
 Linia nr 9 od godz. 8.02 z przyst. Jagiellońska do godz. 19.42  
 Linia nr 11 od godz. 7.35 z przyst. Zajezdnia M.Z.K. do godz. 19.10  
 Linia nr 13 od godz. 9.18 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 19.50  
 Linia nr 14 od godz. 7.48 z przyst. Zajezdnia M.Z.K. do godz. 20.29  
 Linia nr 19 odjazdy z Hurka godz. 8.30 i 15.00  
 Linia nr 21 od godz. 8.13 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 18.27  
 Linia nr 28 od godz. 9.20 z przyst. Jagiellońska do godz. 18.12  
 Linia nr 34 od godz. 7.20 z przyst. Zajezdnia M.Z.K. do godz. 20.56  
 Linia nr 40 od godz. 8.51 z przyst. Mickiewicza Ruch do godz. 17.43

2. W dniu 13.04.1998 r. (Poniedziałek Wielkanocny) kursować będą  
 autobusy wszystkich linii wg rozkładu jazdy jak w dni wolne od pracy.



**RTV Video Tomax AGD**  
sprzedaż ratalna, dowóz bezpłatny

**Zakupując telewizor THOMSONA od 21" lub telewizor PHILIPSA 25", 28" czy 29" otrzymasz gratis czajnik bezprzewodowy firmy HOLDEN**

**PRZEMYŚL:** ul. Słowackiego 8, tel. 678-55-43  
ul. Asnyka 6, tel. 678-84-78  
ul. 3 Maja, tel. 670-98-63  
ul. Mickiewicza 20, tel. 678-61-55

**JAROSŁAW:** ul. Krasieńskiego, tel. 670-79-79  
ul. Grodzka 21, tel. 621-07-56

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASANIĘ „POD KASZTANEM”**

**tel. 670-66-66**

W konkursie z Karty Stałego Klienta wylosowano następujące numery:  
waga łazienkowa - 00283, waga kuchenna - 00168, suszarka - 00277, zegar ścienny - 00187, kalkulator - 00033, zegarek ręczny - 00266, 00023, 00190, 00027, 00022

**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 do 25.04.1998 r.**

**Hurtownia Rybna „FRANCO” s.c.**  
zaprasza na zakupy do nowej siedziby mieszczącej się przy **ul. Jasińskiego 38 w Przemyślu**  
**tel. (0-16) 678-30-92**  
**Codziennie od 7.00 do 15.00,**  
**w soboty od 7.00 do 12.00**

**Zakład Usług Informatycznych Teresa Kotek**  
Przemyśl, ul. Śmigurskiego 9.  
tel. 678-43-10, 678-63-73

**KURSY KOMPUTEROWE**  
Bezrobotni - na kursach ramachy - zniżka.

F - Norton, DOS, podstawy Windows '95  
IP - Windows '95, Aplikacje  
IIP - progr. biurowe - Excel 7, Word 7

• Kurs Mała Firma: Subiekty4 + Rachmistrz  
• Kurs Księgowości Komputerowej

**Nowość: kurs obsługi Internetu**

**Mieszkania**

Bardzo pilnie poszukuję od zaraz kawalerki lub pokoju z kuchnią, płatne miesięcznie do 400 zł. Tel. 0602 178260.

Do wynajęcia M-4. Tel. 6700225, 16.00-17.00.

Do wynajęcia pokój z kuchnią, płatne z góry. Tel. 6789994.

Kupię mieszkanie. Tel. grzecz. 6790137.

Mieszkanie 35 m kw., do wynajęcia. Tel. 6701359.

Odstąpię mieszkanie. 6786403.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw., po kapitalnym remoncie. Tel. (0602) 181006.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-5 w Przemyślu, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, telefon, 72 m kw. Tel. 6708573 lub 6217164.

Sprzedam mieszkanie umeblowane, 47,5 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, telefon, telewizja kablowa, przy ul. Opalińskiego 19a/6. Tel. 6701285, 14.00-18.00.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw. Tel. 6709598 po 20.00, 090 676601.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m kw., 3 piętro, Kabanów oraz garaż. Tel. 6701466 po 16.00.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 60 m kw. Tel. 6700673 po 18.00.

Sprzedam mieszkanie IV piętro, 62 m kw., osiedle Rycerskie, z możliwością spłaty na raty. Tel. 6799203.

Sprzedam mieszkanie, II piętro, 61 m kw. Tel. 6709927.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Przemyślu, pow. 51 m kw. Tel. 6708383 po 17.00.

Sprzedam mieszkanie 61 m kw. Tel. 6705772.

Sprzedam mieszkanie 60 m kw., i garaż. Tel. 6799457 po 18.00.

Sprzedam tanio mieszkanie komfort., 70 m kw. + spiżarka, garaż metalowy, ul. Grunwaldzka (wiewiórec). 6709950.

Wynajmę mieszkanie, 35 m kw. Tel. 6705466.

Wynajmę pokój uczennicy. Tel. 6799312 po 15.00.

Zamienię mieszkanie 39 m kw., pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, parter w Przemyślu, ul. Katedralna, na spółdzielcze, do wykupienia. Tel. 6701285, 18.00-20.00.

Zamienię mieszkanie lokatorskie, 2-pokojowe, 77 m kw., stare budownictwo na większe, tylko w starym budownictwie lub na mały domek (mogą być do remontu). Tel. 6782968.

Zamienię mieszkanie własnościowe, spółdzielcze, 2-pokojowe, 32 m kw., na lokatorskie spółdzielcze, 3-pokojowe. Tel. 6705029 po 15.00.

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie, 51 m kw., na mniejsze w nowym budownictwie. Tel. 6784489.

**Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI**  
Przemyśl, plac Na Bramie 8, pok. 11, godz. 10.00-16.00  
tel. (016) 6786769, (016) 6786208  
domowy (016) 6701509

**Wynajmie:** - mieszkanie 2 pokoje + kuchnia + łazienka

**Sprzedaż:** - działka 56 arów, 3 km od przejścia Korcowa, z garażem 200 m<sup>2</sup> za 80.000.  
- dom jednorodzinny + zabudowania gospodarcze na działce 22 ary w Siedliszach za 90.000.  
- dom jednorodzinny w Orłach za 90.000.  
- dom 150m<sup>2</sup> przy ul. Szachowicza, na przedstawicielstwo dla firmy, bura łąka za 185.000.  
- działka budowlano-rekreacyjna + 15 ha lasu w Młodkowicach za 20.000.  
- działki budowlane w Orłach, Dukowiczach, Ostrowie, Kulehu, Pralkowach, Siedliszach, Jasińskich.

**KREDYTY HIPOTECZNE**  
Poszukujemy lokali i mieszkań na wynajem

Przemyska Giełda Nieruchomości  
Przemyśl, ul. Franciszkańska 7  
tel./fax 6787631

**SPRZEDAŻ:**  
Domy:  
- w Przemyślu, Ostrowie, Żurawicy, Grochowcach, Zalesiu i Stubnie

**Mieszkania:**  
- w Przemyślu - 57 m<sup>2</sup>, 67 m<sup>2</sup>,  
- w Radymnie - komfortowe 73 m<sup>2</sup>  
- w starym budownictwie 81 m<sup>2</sup>

**Działki:**  
- Ostrow, Dybawka, Leszno.

**ZAMIENIENIA:**  
- w Katowicach (26 m<sup>2</sup>), Jarosławiu (45 m<sup>2</sup>) na podobne w Przemyślu.

Posiada do wynajęcia lokale użytkowe.  
**Inne oferty w fotokatalogu - gablota w przejściu podziemnym Dworca PKP.**

**Auto-moto**

**BAS Best Auto Service**  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 38, tel. (0-16) 678-73-67

- SERWIS OGUMNIA, alarmy, immobilisery, radiomontaż  
- AUTOKOSMETYKA

**UWAGA!!!**  
**GIEŁDA SAMOCHODOWA**  
w każdą sobotę **BEZPŁATNA**  
AUTO-KOMIS, niskie ceny i prowizje  
PRZEWORSK, ul. Studzińska 2 (dawna Ogródniczka)

**AUTO-CZĘŚCI**  
Cinquecento, Dacia, Skoda (wszystkie typy)  
37-700 PRZEMYŚL, ul. Wyb. Piłsudskiego 29  
Tel. (0-16) 678-67-93  
Pn.-Pi. 9-17, sob. 9-14

**PHU „ART-GUM”**  
Przemyśl, ul. Kopernika 16  
tel. 6786401, tel. dom. 6708822

**OPONY**  
• nowe, bieżnikowane  
• serwis ogumienia  
• wymiany, naprawy  
• komputerowe wyważanie kół  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8-16  
SOBOTY 8-13

**HAKI HOLOWNICZE**  
**AUTOALARMY**  
**CAR AUDIO**  
Przemyśl, ul. Kadzi 2 (boczna Biełskiego)  
TEL. 6700561

Autoalarmy, immobilisery, moduły anty-porwanione, blokadę biegów, znakowanie, centralne zamki, szyby elektryczne, czujniki cofania, zabezpieczenie antykorozyjne. Zestawy głośnomówiące - wszystkie typy, montaż radioodbiorników. Przemyśl, Kochanowskiego 3, tel. 6701513.

Auto-części cinquecento, dacia, skoda. Przemyśl, ul. Wyb. Piłsudskiego 29. Tel. 6786793.

**AUTO KOMIS GEPARD s.c.**

• SKUP  
• SPRZEDAŻ  
• ZAMIANA

- 100% AUT NA RATY!!!  
- KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI  
max. 84 RATY, 7 LAT  
- KREDYT BEZ ZASTAWU  
- KREDYTUJEMY AUTA  
Z POLA KOMISU!!!  
- NAJNIŻSZA PROWIZJA 1%  
- Komis bezpłatny, strzeżony 24h

**WYKONANIE SPRZEDAŻY**  
**WYKONANIE KUPISZ**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE: od 8.00 do 19.00 **PRZEMYŚL**, ul. W. Pola (obwodnica) INFORMACJE: tel. (0-16) 678-33-99 tel. kom. 090 684773 tel. kom. 0601 504624

5789, 5828

Auto-gaz, haki, szyberdachy. Jarosław 6214808.

Avia A20, furgon, 1981, tanio. Wola Rokietnicka 411, Strzelec.

BMW 318 pilnie, rok 1980, poj. 1800, tanio 4500. Tel. 6709352.

BMW 318, rok 1986, składak 91. Tel. 6783795 po 19.00.

Ciagnik SAM, silnik C-330. Malhovice 62. Tel. 6787685.

Cinquecento 700, 1996, tanio, 6212186.

Cinquecento 700, rok produkcji 1994. Telefon: 6401454.

Eskort, 1995, model 96, kupiony w salonie. 0602 782173, 6212186.

ETZ 150, 7000 km, tanio. Kazimierz Prajsnar, Bolestraszyce 120 (Fort).

ETZ 150, rok 1991. Tel. 6710047.

ETZ 251. Tel. 6701397.

Fiat 125p, 1974 rok, karoseria 1987, zarejestrowany, na chodzie, cena 1000 zł. Tel. 6704594.

Fiat 126p, 1993. Tel. 6799118.

Fiat 126p el, 1994 rok. Tel. 6782843 lub 6706369.

Fiat 126p - na części, cena 450 zł. Tel. 6708050.

Fiat punto, rok 1995. Tel. 6704111.

Fiat ritmo 1100, 1987 rok. Tel. 6701111.

Fiat tipo, 1991/95 pilnie. Tel. 6215117 po 15.00.

Fiat uno 1.1, 1993. Tel. 6783399, 8.00-15.00.

Ford sierra, 1984. Tel. 6281620.

Ford sierra sedan, rok 1991, przebieg 142500, 1.8 TD, stan techniczny idealny, cena 15900. Tel. 6710193.

Ford transit 2.5 D, 1993. Tel. 6783399, 8.00-15.00.

Golf, 1987. Tel. 6707806.

Mercedes 300D, rok 1984. Tel. 6713371.

Nissan sentra 1.6 (1994), 1.V, MPI, srebrny metalik, wspomaganie kierownicy, klimatyzacja, elektryczna regulacja prędkości jazdy, elektryczne zapinanie pasów, cena 32,5 tys. zł. Tel. (016) 6712341.

Nissan sunny diesel, 1990, stan b. dobry. 6713312.

Opel ascona 1.6D, 1983. Tel. 6710285.

Orion 1984, 6709465.

Peugeot 1.0, 1996, 3-drzwiowy, 6211208 wieczorem.

Peugeot 405, 1991. Tel. 6783477.

Pilnie! Opel kadett kombi, czerwony, 1990 rok, stan bdb. 6788393, 20.00-21.00.

Pilnie sprzedam żuka A-11B, rok 1986, w dobrym stanie. Tel. 6702152 do 15.00, 6799226 po 20.00. Cena do uzgodnienia.

Polonez 1982 rok. Zarzecz 4F/10 koło Jarosławia.

Polonez, 1986 rok, sprzedam lub zamienię na fiata 126p. Tel. 6712685, 8.00-15.00.

Renault 19 1.4, model 90, 2 lata w Polsce, rok 31 XI 1989, centralny zamek + pilot, katalizator, przebieg 97000, lekko uszkodzony, cena 12000. Kalinów 37a.

Renault safrane, V 1993, 2.0 RT, bogate wyposażenie. Tel. 0602 740080.

Skoda favorit, 1991. Tel. 6482502.

Skoda felicia, 1.3MPI EXI, 68 KM, marzec 1997, garażowana, serwisowana Skoda servis, po rocznym przeglądzie, 13000 km, liczne dodatki. Przemyśl, Sołbińskiego 8, tel. 6701810 po 19.00.

Sprzedam 126p, 1989. Skopów 26.

Sprzedam audi 80 1.6 benzyna, rok 1989. Tel. 6704949 do 12.00.

Sprzedam audi 80, 1981 rok, stan dobry. Fiat 126 el, 1995 rok. Tel. 6708069, 6786508.

Sprzedam audi 80 CC, turbo diesel, rok 1985, stan bardzo dobry. Wiad.: 6799783, codziennie po 20.00.

Sprzedam cinquecento, rok 1995. Wiad.: 6789963.

Sprzedam fiata 125p, 1984. Tel. 6785333, 7.00-16.00.

Sprzedam fiata 126, 1989. Tel. 6712169.

Sprzedam fiata 126p, 1990, 47000 km. Tel. 6705926.

Sprzedam fiata 126p, 1985. Buszkowiczki 46, Cichocki Bartosz.

Sprzedam fiata 126p, rok 1991. Tel. 6784627.

Sprzedam fiata ducato, 1995, 2.5 TDI, central. zamek, klimatyzacja, elektryczne szyby, multilook, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.

Sprzedam ford scorpia 2.5D, 1988. Silnik do małego remontu, kolor srebrny. Tel. Przeworsk, 6482188.

Sprzedam ford sierrę 1.6 CL, rok 1987 - biały. Tel. 6786549.

Sprzedam ford transit 2.5 diesel, rok 1988, przedłużony, podwyższony, wersja ciężarowa na bliźniaczych kołach. Przemyśl, Opalińskiego 19/29.

Sprzedam FSO 1500, 1990 XII, benzyna + gaz. Tel. 6709780.

Sprzedam kamaza 5320, przyczepę HL 8011, 1979. Tel. 6271060.

Sprzedam ładę 2105 pilnie. Tanio. Tel. 6483505.

Sprzedam ładę 2107. Tel. 6782165.

Sprzedam ładę 2107 1500, 1991 rok. Przemyśl, ul. Ostrowska 15. Tel. 6710234.

Sprzedam ładę Samare, 1990 XI, 1.3, 5d, stan bardzo dobry. Jarosław, tel. 6279311.

Sprzedam malucha, rok 1982. Tel. 6789426 po 16.00.

Sprzedam mercedesa 300D, 1986 r. Tel. 6782968 wieczorem.

Sprzedam motocykl Junak chopper, niepowtarzalny wygląd. Tel. 6705747.

Sprzedam MZ ETZ-250, rok 1989, bogate wyposażenie. Tel. 6786174.

Sprzedam nissana primera 2.0 diesel SLX, 1994, bogate wyposażenie dodatkowe. Tel. (016) 6708889.

Sprzedam nissana sunny, 1600 SLT, 1993, 40000 km, centralny zamek, ABS, autoalarm, katalizator, elektroniczny wtrysk, wersja zachodnia. Tel. 6703545.

Sprzedam nowe urządzenie gazowe samochodowe na gwarancji. Tel. 0601 496215.

Sprzedam nysę, przerobioną na gaz. Tel. 6785677.

Sprzedam nysę, rok 1980 lub zamienię na mniejszy, skoda 100 na części. Giazera 12/4.

Sprzedam opła 21, kombi, uszkodzona przednią szybą. Tel. 6783017.

Sprzedam peugeot 405 GL, 1600, 1993 rok, central. zamek, autoalarm, serwisowany. Tel. 090 375722.

Sprzedam peugeot 305. Tel. 6706470 po 17.00.

Sprzedam peugeot J-5 2.5 D, 1991, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.

Sprzedam poloneza 1500, rok prod. 1989. Tel. 6722083.

Sprzedam poloneza caro 1.6, rok 1992. Tel. 6712660 po 15.00.

Sprzedam poloneza caro 1.6 GLE, 1994 rok. Tel. 6707061. Cena do uzgodnienia.

Sprzedam poloneza GLJ 1.6, rok 1996. Tel. 6705810.

Sprzedam przyczepę, Niewiadów, 1997 r. Tel. 6703930.

Sprzedam skodę 120L, rok 1989, po remoncie, cena 4500. Tel. 6712550 lub 090 687118.

Sprzedam trabanta, rok prod. 1990, przebieg 37000, cena 2200. Tel. 6700518.

Sprzedam VW bus 1.6D, (1984). Tel. 016 6712839.

Sprzedam żuka skrzyniowego. Ujkowice 163.

Tanio sprzedam peugeot 305 kombi, stan dobry, 1986. 6782321.

Tanio VW LT-35, 1978 rok. Tel. 6799727 wieczorem.

VW golf III, 1994, bogate wyposażenie. Tel. 6706829.

VW jetta 1.8, (1990), ABS, wspomaganie kierownicy, Radymno, ul. Złota Góra 44. Tel. 0602 746225.

**Handel**

Garsonki ze spandexu, płaszcze wiosenne z kupy, ilości hurtowe. Producent. Tel. 0227558036.

**Kupno**

Kupię antyki. Tel. 6700328.

Kupię do 50 arów pola w woj. przemyskim, przy trasie E-4. Tel. 6700987.

Kupię spawarkę. Przemyśl, tel. 6788094.

Kupię wyposażenie pizzerii - piec. Tel. 6707545 lub 090 237418 lub 047 2476457.

**Lokale**

Abaris - sprzedam mieszkania: 57, 58, 60 m kw.; domy: 60, 130, 180 m kw.; obiekty handlowe, magazyny, działki budowlane. Jarosław, 6212304, 6217185.

Do wynajęcia lokal 47 m kw., przy Lwowskiej. Tel. 6787374.

**Nauka**

**WAKACJE W ANGLII**  
21-dniowa szkoła j. angielskiego na południu ANGLII  
**Weymouth**  
(8.07-28.07.98) £ 500  
**Christchurch**  
(26.07-15.08.98) £ 500

• Podróż, zakwaterowanie, pełne wyżywienie  
• 30 godz. nauki j. angielskiego  
• Bogata oferta turystyczna  
• Możliwość sprzedaży ratalnej

**INFORMACJE I ZAPISY:**  
Prywatne Studium Języków Obcych „MITEINANDER”  
ul. Franciszkańska 37  
Przemyśl  
tel./fax (016) 678-75-40

**Praca**

Przedstawicielstwo niemieckiej firmy DRESCHER - producent szeregowego czajnika pojemnościowego i biurowego poszukuje specjalisty-handlowca do otwarcia oddziału w Przemyślu.

**WYMAGANIA:** wykształcenie wyższe, prawo jazdy, komunikatywność.

Pisemne oferty proszę składać na adres:  
Agencja Informacyjna 3A,  
38-500 Sanok, ul. Zamkowa 3, informacja telefoniczna:  
Pan Andrzej Kusior, tel. (013) 463-67-88

**AGENT CELNY KASJER WALUTOWY**  
**KRAKOWSKA SZKOŁA BIZNESU**  
Przemyśl, ul. Św. Józefa 6  
tel. (016) 670 20 03 **KSB**

**Praca**

Sprzedam dom i budynki gospodarcze. Tel. 6704579 po 17.00.

Sprzedam dom murowany parterowy. Wiad.: Radymno, Jesienna 6, tel. 6281710.

Sprzedam dom z garażem. Zyblikiewicza 5, tel. 6785102.

Sprzedam dom z warszatem, nad Sanem w Przemyślu. Tel. 6704657.

Sprzedam duży dom z pomieszczeniami do prowadzenia działalności gospodarczej, położony w Przemyślu. 6706991 do 11.00-16.00 lub 6703912 po 21.00.

Sprzedam działkę budowlaną, w Ostrowie, pow. 7 arów. Wiad.: 6710195.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną, Żurawica Rozrządowa, pow. 20 arów, możliwość kupna w sąsiedztwie tej działki ok. 2 ha gruntu ornego. Tel. 6709198.

Sprzedam działkę budowlaną 9 arów, w Krównikach. Tel. 6787487.

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie. Tel. 6701041.

Sprzedam działkę budowlaną na Zasaniu, 9 arów. Tel. 6780161, 8.00-16.00.

Sprzedam działkę w Przemyślu, przy ul. Kasztanowej (boczna Słowackiego), pow. 44 ary w tym 8 arów działki budowlanej. Wiad.: Anieli Łuczyńska, Przechenna Walowej 4/10, (po południu).

Sprzedam fiata tipo 1.4, 1993 rok. Tel. 6780161, 8.00-16.00.

Sprzedam pół domu drewnianego z działką, 23 ary, Jarosław. Tel. 6709876.

**Praca**

Sprzedam mercedesa 300D, 1986 r. Tel. 6782968 wieczorem.



**Poszukujemy pracowników domowych do prawdziwej oferty pracy. Średnia zarobków wynosi 7000.**  
Taka okazja się nie powtórzy, nie przepapasz szansy. Zbyt i zaopatrzenie gwarantowane. Pracowników promujemy nagrodami. Pakiet szkoleniowy po otrzymaniu znaczka za 6,50.  
„SANTEX” Box 1/D 1  
73-234 ŁASKO

**„Food&Service” regionalny dystrybutor markowych artykułów spożywczych**  
poszukuje osób na stanowisko: **VAN SELLERA** w Przemyslu

**Wymagania:**  
- chęć do zwiększenia własnej stopy życiowej,  
- gotowość do podjęcia własnej działalności gospodarczej,  
- własny samochód,  
- doświadczenie handlowe mile widziane.  
Oferujemy stałą pracę w rozwijającej się firmie oraz atrakcyjne warunki finansowe.  
**Oferty pisemne prosimy przysłać w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia na adres:**  
Przedsiębiorstwo Handlowe FOOD&SERVICE  
Dział Kadr  
35-234 Rzeszów, ul. Trembeckiego 11

**2000 zł**  
każdemu za umieszczenie reklam na pojazdach, budynkach, działkach  
INFORMACJE: znaczek 5,85 zł  
Agencja Reklamowa  
01-421 Warszawa 28  
skr. poczt. 54

20 wolnych etatów. Przemysł, tel. 016 6707896.

Firma handlowa zatrudni pracownicę do pracy biurowej, wykształcenie ekonomiczne, wiek ok. 30 lat. Tel. 6786908, 7.00-15.00.

Firma poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych. Tel. 017 8561189.

Firma zatrudni kobietę, wiek do 28 lat, wymagane wykształcenie minimum średnie, pełna dyspozycyjność, obsługa komputera, mile widziana znajomość j. niemieckiego. Wzrost: 6784993, 6784997, 8.00-16.00.

Młodych z samochodem zatrudni. Przemysł, tel. 016 6707896.

Murarzy, tynkarzy, fachowców na ociepleniach zewnętrznych, fachowców na tynki agregatem. Tel. 090 392161, 0602 173266.

Pomoc domową przyjmij od zaraz. Przemysł, Ślabeo 8 (boczna Bielskiego).

Pomogę w załatwieniu pracy we Włoszech, kobietom. Dzwonić: 0601 478368, 0602 180934.

Poprowadzę księgi przychodów i rozchodów. Tel. 6708018.

Poszukujemy chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego w renomowanej firmie brytyjskiej. Praca po odbyciu szkolenia. Kontakt: tel. 0602 101891.

Przyjmę do pracy magistra lub technika farmacji. Tel. 6704457.

Przyjmę do pracy w kwiaciarni. Przemysł, Krasieńskiego 2.

Przyjmę kucharzy, wiek do 30 lat, wykształcenie średnie, wskazane posiadanie prawa jazdy kat. B. Pizzeria Margherita, tel. 6787347.

Szukam opiekunki do 2-letniej dziewczynki. 6709143.

Zatrudnię blacharza samochodowego. Przemysł, tel. 6707786.

Zatrudnię do pracy magistra farmacji w charakterze kierownika apteki. (016) 6799333 lub 6702786.

Zatrudnię rencistę w sklepie materiałów budowlanych przy ul. Mickiewicza 16a. Tel. dom. 6700270 po 16.00.

Zatrudnię z grupami inwalidzkimi: sprzedawcę materiałów budowlanych, akwizytora i sprzedawcę do sklepu spożywczego. Tel. 6785897.

**Sprzedaję**

**Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Harasiukach**  
Przedstawiciel - BRONISŁAW PISARCZYK  
Szówsko 240 37-522 Wiązownica  
Tel. 090310983

**Ceny fabryczne, dostawa na plac budowy gratis**

- Maks • Ackerman
- Pustak stropowy Fert
- Cegła modularna
- Cegła K-3K, K-2, K-1
- Cegła dziurawka • Pustaki dymowe i wentylacyjne

Cement, wapno, stal, siporex, lepiki, papy, styropian, r. kamionkowe, betoniarzy, abizole, eternit, ościeżnice, siatki, węgiel, nawozy (możliwość z rozładunkiem).

Blacha ocynk., powlekana i dachówkowa frńska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

**NOWO POWSTAŁA HURTOWNIA ODIĘŻY UŻYWANEJ**  
- 100 asortymentów  
- mieszanka 4,20 zł/kg  
Jarosław, Widna Góra 50 c  
tel. 016 621 31-53  
Co tydzień dostawy Ecotex  
**ZAPRASZAMY**

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
A. Kolcz ORLY 166

Cement, wapno, cegła, bloczki maksy, płytki Opoczno, kleje do glazury, panele podłogowe, nawozy, koncentraty, pasze

**CENY KONKURENCYJNE**  
TEL. (016) 6712-643

CB-radio dragon sy-101 (ręczne), akumulatory, ładowarka - 300 zł. Tel. 6786974.

Domek działkowy 5 m kw. Tel. 6703915.

Garaż blaszak, zamrażarka. Tel. 6706650.

Kombajn buraczany 2-rzędowy, tanio. Tel. 0602 110948.

Lady i szafy chłodnicze oraz regały i lady sklepowe tanio sprzedam. Tel. Przemysł, 060 2103863.

Maszyny szwalnicze, nóż pionowy. (016) 6785470.

Meble antyki, kolumny głośnikowe Polaris 120. (016) 6785470.

Mercedes 208 D, 1989. Transit, 1994. Tel. 090 691828.

Mieszkanie 62 m kw., I piętro, osiedle Kmiecie. Tel. 6706398.

Motorynka, rower górski BMX Rajder, płyty ocieplane eternitowe 3x1,2, gr 8 cm. 6701585.

Odstąpię dobre prosperujące dwa sklepy spożywcze. Wzrost: 6700956 wieczornem.

Owczarek niemiecki 4-miesięczny. Tel. 0602 177463.

Pianino „Ronisch” z 1900 roku, po renowacji, 30 proc. taniej niż w sklepie. Tel. 6782911.

Przyczepa samochodowa 6 t, stan dobry. Młodowice 36.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22. Tel. 6707395.

Sprzedam bardzo tanio przyczepę kampingową, akordeon „Weltmeister” 96 basów. Tel. 6701047.

Sprzedam biuro przenośne (kontener). Tel. 6786158.

Sprzedam budę na bazarze w Polsce. Tel. 6718422.

Sprzedam budę na Polsce. Przemysł, tel. 6787032.

Sprzedam dochodowe przedsiębiorstwo w Przemyslu. Kontakt: tel. 6706272 w. 66 lub 6701925 po 20.00.

Sprzedam dom drewniany z działką. Wzrost: Oleszyce, tel. 67.

Sprzedam duży punkt gastronomiczny, uzbrojony w media, na Zielonym Rynku w Przemyslu. 6709461 po 19.00.

Sprzedam działkę. Wiadomość: Żurawica, tel. 6713879.

Sprzedam garaż metalowy 5,5x3. Tel. 6485371.

Sprzedam garaż na os. Kmiecie. Tel. 6799421.

Sprzedam jamniki 10-tygodniowe. Tel. 670308.

Sprzedam kombajn buraczany Klajn. Tel. 6482744.

Sprzedam komputer laptop Schneider 166 MMX Pentium - nowy, nowy - aparat foto Nikon F90X. Tel. 016 6709716.

Sprzedam lub użyję punkty handlowe na Bazarze w Polsce od ul. Sportowej i Wilsona. 6709461 po 19.00.

Sprzedam lub zamienię betoniarkę 400-litrową, kompletną z koszem. Batylice 5a (Szczekot Jan) koło Żurawicy.

Sprzedam pasiekę, 30 uli, Żmijowska 12, (Troczyński) gm. Wielkie Oczy.

Sprzedam punkt gastronomiczny z wyposażeniem na Zielonym Rynku. Tel. 6799312 po 15.00.

Sprzedam rowerek dziecienny z bocznymi kółkami. Tel. 6706470 po 17.00.

Sprzedam rower górsko-szosowy i walizkową maszynę do szycia. Tel. 6782839 po godz. 18.00.

Sprzedam stół i sześć krzeseł produkcji włoskiej, nowy. Tel. 6701041.

Sprzedam suknie ślubną, model NABLA, rozmiar 38. Tel. 6799429.

Sprzedam tokarnię marki „Fitzner Gampner” Nortona, dług. 250 cm. Przemysł, tel. 6782057.

Sprzedam używany rower górski „MONGO-05E”, model „Maneuver” z bogatym osprzętem. Tel. 6703545.

Sprzedam wózek firmy Chicco, trzyfunkcyjny. Tel. 6701041.

Stółki, krzesła, piec cukiernicza, inne. Tanie sprzedam. Tel. 6320970.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wela Iso

pol, Gulfiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Wózek dziecienny głęboki z możliwością przeobrażenia na spacerowy, stan bdb, 200 zł. Tel. 6709489.

**Turystyka**

Przejazdy autokarowe, wycieczki szkolne, pielgrzymki. Żadąbrowie 20. Tel. 6712503. Ceny konkurencyjne.

**Usługi**

**BUDOMEX s.c. PPHU**  
Przemysł, ul. Batoiego 5  
tel. 678-47-02

**WYKONUJE**  
szybko i tanio uszczelnianie i ocieplenie przewodów kominowych 4-warstwowym rękawem „Alufol”  
Szczelny komin pozwala oszczędzić energię i polepsza ciąg kominu. Zabezpiecza komin przed agresywnym działaniem spalin.

**-ZAPRASZAMY-**  
Istnieje możliwość płatności za wykonaną usługę w ratach

**Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kostka brukowa i gatunek, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.**  
**-raty- transport bezpłatny -**  
Przeworsk, ul. Studziańska 2  
Tel. 6482069

**DOCIEPLANIE**  
BUDYNKÓW STYROPIANEM  
**Ocieplanie poddaszy z materiałów powierzonych i własnych.**  
**ATLAS, CHEMIPUTZ, CERESIT, DRYVIT**  
**Orły 88**  
tel. 671 20 88

**ZAKŁAD USŁUGOWY**  
wykona:  
• nowoczesne systemy grzewcze  
• instalacje wodne i gazowe  
• montaż i wymiana kotłów c.o., kuchenek gazowych, podgrzewaczy ciepłej wody  
• inne urządzenia sanitarne  
**Tel. 670-22-60**

**SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI**  
**INSTALACJI GAZOWYCH**  
specjalistycznym sprzętem wykonuje:  
**„EKO-SAN” - 2**  
inż. Józef Płoszaj  
Przemysł, ul. Krzemieniec 16  
tel. 678-65-45, fax: 670-05-91  
tel. kom. 0-601 48 95 68

*Wszystkim Klientom życzę radosnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych.*

Czyszczenie dywanów i tapicerki samochodowej. Tel. 6788266.

Docieplenie budynków. Faktury VAT. FHU Andrzej Malinowski, ul. Ofiar Katyń 16, Przemysł. Tel. 6780041 po 16.00, 6703816.

Domofony, montaż, naprawa. Tel. 6704449 po 15.00.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE - przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiar, projekty techniczne. Tel. 6782750. Rach. VAT.

Kominki - konkurencyjne, solidnie. Tel. (016) 6705416.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, Konrad.

Komputerowe przepisywanie prac. 6783236.

Komputerowe przepisywanie prac. Rysunki techniczne, wykresy. Tel. 6704634 po 15.00.

Komputerowe przepisywanie prac. 6704423.

Komputerowe przepisywanie tekstów, 280 znaków na minutę. Tel. 6703898.

Korespondencyjne biuro matrymonialne, 37-700 Przemysł, skrytka 804.

Malowanie odzieży skórzanej, czyszczenie koczów. Mnisza 2, Punkt Przyjeź, Przemysł. 6700761.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 6700761.

Piekę mazurki i torty. Tel. 6799286.

Płytki, hydraulika, suche tynki, gipsowanie, malowanie, boazerie. 6210564.

Projektowanie i urządzanie ogrodów. Materiał szkółkarski najwyższej jakości. Tel. 0602 172691.

Rolety - zewnętrzne, aluminiowe. 6214267.

Systemy alarmowe, domofony - autoryzowany zakład. Przemysł, ul. Mickiewicza 51, tel. 6786774.

Szpacłowanie, malowanie, płytki, panele, elewacje z docieplaniem. Tel. 6487245.

Transport: żwir, piasek. Tel. 6713514.

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Janusz Sobczak, tel. 6702348 po 16.00.

Układanie i cyklinowanie parkietów. Tel. 6702482 od 7.00-8.00 i od 15.00-16.00.

Usługi gazowe. Tel. zlecenia: 6704116, domowy: 6788125.

Wideofilmowanie, tania, solidnie. Tel. 6715407.

Wideofilmowanie. Tel. 6707788.

Wideofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Wylewki, metoda pólucha, maszynowo. Tel. 016 6320651, 6320211.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Żaluzje pionowe, poziome, rolety. Produkcja, sprzedaż, montaż. Jarosław, ul. Grodzka 15. 6214267.

**Zdrowie**

**CENTRUM MEDYCZNE Prywatne Gabinet Lekarskie**  
Przemysł, ul. Wałowa 1  
lek. med. Krystyna Bartkiewicz specjalista laryngologii przyjmuje:  
środa, piątek - godz. 15.00-17.00  
wizyty domowe: tel. 670-35-62

lek. med. Ewa Teresińska laryngolog przyjmuje:  
wtorek, czwartek - godz. 15.00-16.30

lek. med. Ewa Wlazły-Kabała specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje:  
poniedziałek - godz. 15.00-17.00  
wizyty domowe: tel. 670-31-96

lek. med. Aleksandra Różańska specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje:  
pon., środa - godz. 17.00-18.00  
wizyty domowe: tel. 670-99-33

**GABINET OKULISTYCZNY**  
**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**  
**KOMPUTEROWY POMIAR CIŚNIENIA OKA (jaskra)**  
Soczewki kontaktowe miesięczne firmy Johnson. Pierwsza para gratis.  
Przyjmują lekarze:  
Alicja Pelczarska  
Mirella Szupelak  
Edward Konowalczyk  
Stefan Sochacki

Realizacja recept okularowych  
**OPTYK**  
Przemysł  
ul. Mickiewicza 25  
tel. 678-86-10

„Krukier” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - luszczycy, bielactwo... Kriochirurgia: nadżerek, polipów, brodawk, odciśków... USG (Doppler): brzucha, szyi, tarczycy, prostaty, sutka, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemysł, sw. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

**NOWY GABINET INTERNISTYCZNY**  
pl. Na Bramie 8  
SPECIALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH  
lek. med. **BOŻENA JANICKA**  
PRZYJMUJE:  
wtorki i czwartki 16-17  
**Badania EKG**  
Tel. dom: (0-16) 670 66 07

**CENTRUM ANALITYCZNE s.c.**  
**PRZEMYSŁ,**  
ul. Mnisza 3

**PRZENOSI**  
Laboratorium  
Analiz Klinicznych  
do  
**Centrum Medycznego**  
na ul. Wałową 1  
od dnia 2.04.1998 r.

**Gabinet Diagnostyki i Leczenia Alergii**  
lek. med. **Anna Osada-Bielec**  
SPECIALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH  
SPECIALISTA ALERGOLOG

**PRZEMYSŁ,** ul. Grunwaldzka 2  
pon., śr., pt.: 15.00-16.00  
telefon: 670-72-01

**JAROSŁAW,** ul. Królowej Jadwigi 13  
pierwszy i trzeci wtorek miesiąca  
15.00-16.00

Krasieńskiego 9 tel. 670-54-57  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**

- leczenie, usuwanie i odbudowa zębów
- najnowocześniejsze materiały
- protetyka: korony, mosty, protezy, porcelana
- rentgen zębów na miejscu

**CODZIENNE 15.00-20.00**

**MEDICINA Przychodnia Specjalistyczna**  
ul. Bielskiego 47  
37-700 PRZEMYSŁ  
(os. RYCERSKIE)  
INFORMACJA CAŁODOBOWA:  
tel. 679-93-78, 0601 478369  
przyjmują lekarze:

**Piotr Kosmański:**  
USG dzieci  
**Marek Pawlucy,**  
**Jolanta Wasiewicz:**

Echo serca, gabinet kardiologiczny  
**Andrzej Wiśniewski:**  
Echo serca, gabinet lekarski  
wizyty domowe  
tel. 678 31 75  
**0 601 47 83 69**

**Marek Zubrzycki:**  
USG dorosłych, gabinet internistyczny  
**Ewa Kołodziejczyk:**  
Gabinet pediatryczny  
WIZYTY DOMOWE: tel. 678-43-14  
**Jerzy Tomaka:**

Gabinet internistyczny, medycyna pracy (badania wstępne, okresowe, kontrolne)

**APTEKA**  
(przy PRZYCHODNI)  
ul. Bielskiego 47, osiedle Rycerskie  
Tel./fax: (0-16) 679 97 11  
czynna: pon.-pt 10.00-20.00  
sobota 10.00-15.00

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, sw. Duchy 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Dr med. Roman Sapula specjalista chirurg. Gabinet: Przemysł, ul. Sportowa 6, pok. 104. Tel. 6703442.

**ZMIANA GABINETU**  
od 1.04.98  
Gabinet Gastrologiczny przeniesiony z ul. PUSZKINA na ul. KRASZEWSKIEGO 1 (Przychodnia MSW)  
**lek. med. Jan KULIG**  
Specjalista chorób wewnętrznych  
**SPECIALISTA GASTROLOG**  
przyjmuje: poniedziałki, na ul. Przechodnia Wałowej 4 w godz. 15.30-17.00, we wtorki i czwartki na ul. Kraszewskiego 1, w godz. 16.00-18.00, tel. 678-11-67  
Tel. domowy 670-28-81 w. 581

**GABINET PSYCHIATRYCZNY**  
Przemysł, plac Na Bramie 8  
**Teresa CIECIAK**  
lekarz chorób psychicznych i nerwic  
Przyjmuje: środa 16.00-17.00

Konsultacje onkologiczne - specjalista chemioterapii nowotworów. Kazimiera Margańska - piątki 16.00-17.00, ul. 3 Maja 59. Wizyty domowe, tel. 6708813.

Laboratorium - Analizy Lekarskie. Ratuszowa 14 (Pasaż Handlowy). 8.30-16.00. Tel. 6783675.

Laryngolog Janusz Margański przyjmuje: soboty 8.00-9.00, ul. 3 Maja 59.

Marek Kordyś, specjalista laryngolog, Dworskiego 2, codziennie 16.00-17.00, tel. 090 691969. Przeniesiony z Glazera 10.

Prywatny Gabinet Lekarski lek. med. Bożena Bilo-Erechemia lekarz chorób wewnętrznych, lekarz rodziny. Przyjmuje: Przemysł, ul. Wałowa 1, tel. 6787107. Poniedziałek, czwartek: godz. 16.00-18.00.

Psychiatra Maciej Kuligowski. Pon., czw., 16.00-17.00. Kraszewskiego 1. Tel. 6781232, tel. dom. 6787975.

Specjalistyczny Ortopedyczny Gabinet Lekarski, lek. med. Jerzy Chmielewski, poniedziałki i czwartki w godz. od 15.30 do 17.00. Przemysł, ul. Wałowa 1, tel. 6787098 w godz. pracy gabinetu (Centrum Medyczne).

**Różne**

**Poszukuję świadka wypadku**  
z dnia 4.10.1997 r. o godz. 9.00 w Jarosławiu naprzeciw Huty Szkła, jadącego czerwonym maluchem z przyczepką w kierunku Przemysła. Kontakt:  
Bar Biały Dom  
Jarosław, ul. 3 Maja  
tel. 6217031

Art. Malarz. Malowanie portretów. 6700846.

Odstąpię tania do dzierżawy gotową plantację malin. Tel. 6783673.



**678-33-00**  
**TAXI**  
**MNISZA**  
oznakowane  
najtańsze  
w Przemysłu



**TAXI**  
ul. bpa Glazera  
**TEL. 670-20-00**  
**CZYNNIE**  
**CAŁĄ DOBĘ**  
- bezpłatny dojazd do  
klienta  
- Karta Stałego Klienta  
z 10 proc. rabatem

Spółdzielnia Rzemieślnicza  
„Przyszłość”  
Rok zał.  
1947  
**S. Rz.**

## PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

### CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

## NOWO OTWARTY MAGAZYN NR 2

Przemysł, ul. Lwowska 37 (teren „Faniny”), tel. 678-50-26

Poleca materiały nowoczesne, ekologiczne: od cegły, cementu i wapna... po płyty gipsowe, tynki japońskie, stolarkę, glazurę..., materiały budowlane, instalacyjne.

**Do końca kwietnia ceny promocyjne!!!**

**Zapraszamy również do: Magazynu Nr 1**

Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 678-38-38, tel./fax 678-32-47

**oraz do sklepu „Rzemieślnik” – materiały instalacyjne, narzędzia**

Przemysł, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16) 670-57-27

**PROMOCYJNY UPUST**

**NA PŁYTĘ GIPSOWO-KARTONOWĄ NIDA GIPS – 12%**

*Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy!!!*



Wesołych Świąt  
Wielkanocnych

Zyczy  
wszystkim swoim  
P.T. Klientom  
Zarząd Spółdzielni

### PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Przemysłu, ul. Wyb. Kościuszki 70

ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokali użytkowych:

- przy ul. Wyb. Kościuszki 70 – o pow. użytk. 69,67 m kw. I piętro z przeznaczeniem na biuro,
  - przy ul. Wyb. Kościuszki 70 – o pow. użytk. 15,43 m kw. parter z przeznaczeniem na sklep,
  - przy ul. Wyb. Kościuszki 70 – o pow. użytk. 19,00 m kw. I piętro z przeznaczeniem na gabinet lekarski lub biuro,
  - przy ul. Ofiar Katynia 16 – o pow. użytk. 150,00 m kw. z przeznaczeniem na hurtownię,
  - przy ul. Paderewskiego 14b – o pow. użytk. 120,45 m kw. z przeznaczeniem na sklep.
- Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg” prosimy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 14.04.1998 r. z równoczesnym wpłaceniem wadium w kasie PSM w godz. 7.00-8.00 lub 12.00-14.00. Oprócz nazwiska, imienia (nazwy) adresu oferenta, oferty powinny zawierać propozycje w zakresie charakteru działalności, stawki za 1 m kw. lokalu (netto), kopię wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, oświadczenie o wypłacalności firmy, zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami oraz referencje.
- Negocjacje z oferentami odbędą się w dniu 17.04.1998 r. w siedzibie Spółdzielni w Przemysłu przy ul. Wybrzeże Kościuszki 70.

- |   |                         |
|---|-------------------------|
| 1. o godz. 9.30 – lokal przy ul. Wyb. Kościuszki 70,  | wadium w wys. 180,00 zł |
| 2. o godz. 10.30 – lokal przy ul. Wyb. Kościuszki 70, | wadium w wys. 50,00 zł  |
| 3. o godz. 11.30 – lokal przy ul. Wyb. Kościuszki 70, | wadium w wys. 50,00 zł  |
| 4. o godz. 12.30 – lokal przy ul. Ofiar Katynia 16,   | wadium w wys. 250,00 zł |
| 5. o godz. 13.30 – lokal przy ul. Paderewskiego 14b,  | wadium w wys. 320,00 zł |

Uwaga: lokale będą do objęcia:

Z dniem 01.05.1998 r. poz. 4 przy ul. Ofiar Katynia 16

Z dniem 01.07.1998 r. poz. 1, 2, 3, 5 przy ul. Wybrzeże Kościuszki 70 i przy ul. Paderewskiego 14b.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobodnego wyboru ofert.

Przed przystąpieniem do przetargu prosimy o zapoznanie się z treścią umowy najmu lokalu użytkowego obowiązującej w PSM.

Bliższych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy, tel. 670-77-17.

### OGŁOSZENIE

**ZARZĄD GMINY W KRASICZYNI**  
ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej  
stanowiącej własność Gminy Krasiczyn.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana zespołem budynków i budowli połączonych z sobą i stanowiących jedną całość, czyli halę po byłych Zakładach Meblarskich w Krasiczynie, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr 9/6 i 969/4 o łącznej pow. 0,33 ha, objęta księgą wieczystą nr 53603.

**Cena wywoławcza wynosi – 197.229,00 zł** (słownie: sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć złotych 00/100).

**Wadium wynosi – 19.723,00 zł, tj. 10% ceny wywoławczej.**

Wadium należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Gminy w Krasiczynie do dnia 23 kwietnia 1998 r.

**Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Gminy w Krasiczynie w dniu 28 kwietnia 1998 r. o godz. 10.00.**

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

**W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy.**

### WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH

Przemysł, ul. Batorego 3  
tel./fax: (0-16) 678-73-81  
oferuje:

- witryny, lady, szafy chłodnicze
- regały sklepowe, koszykowe
- kralainice, wagi elektroniczne

**Wykonujemy komory mroźnicze i chłodnicze różnych rozmiarów CZYNNIE:**

od 8.00 do 18.00  
soboty od 8.00 do 14.00  
**RATY  
LEASING**

## Seria limitowana Renault Laguna

**Alizé**  
KONTYNGENT '98



RENAULT LAGUNA ALIZÉ

Seria limitowana Renault Laguna Alizé wyposażona jest seryjnie w poduszkę powietrzną dla kierowcy oraz elektroniczną klimatyzację. Ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.

Autoryzowani Partnerzy Renault zapraszają:

Koncesjonier Renault

FPUH „FORTA” Leszek TADLA  
37-700 Przemysł, ul. Lwowska 11a  
tel./fax (0-16) 678-92-53,  
tel. (0-16) 678-88-46



### OKAZJA!!! używane samochody RENAULT

• R19 1,4 RL 01/96

przeb. 43 000 km, czerwony, poduszka pow., blok. skrz. b., halogeny, radio, pokrowce,  
**27 800 PLN**

• CLIO 1,2 RN 5 d. 06/96

przeb. 10 000 km, czerwony, centr. zamek, blok. skrz. b.,  
**28 700 PLN**

• MEGANE 1,4 RN 02/96

przeb. 73 000 km, zielony, centr. zamek, alarm,  
**29 500 PLN**

• LAGUNA 1,8 RT 02/95

przeb. 33 000 km, bordo met., immobil., blok. skrz. biegów,  
**40 000 PLN**

• CLIO 1,1 RL 3 d. 92

przeb. 80 000 km, czerwony, alarm  
**15 000 PLN**

• TRAFIC 2,5 D 93

przeb. 182 000 km, biały, długi/wysoki  
**32 000 PLN**

RL – wersja podstawowa  
RN – wersja średnia  
RT – wersja najbogatsza

Uwaga: ceny nie zawierają opłaty skarbowej

Zarząd Spółki z o.o. „HALA” w Przemysłu, ul. Mickiewicza 30

ogłasza przetarg na wynajem pomieszczeń magazynowych położonych w Przemysłu przy ul. Wilsona 3 (dawne MPRB) a to:

- |   |                      |
|---|----------------------|
| 1. Magazyn Nr 1 o pow. 110 m kw., cena wywoławcza | 15,00 zł/m kw. netto |
| 2. Magazyn Nr 2 o pow. 105 m kw., cena wywoławcza | 15,00 zł/m kw. netto |
| 3. Magazyn Nr 3 o pow. 101 m kw., cena wywoławcza | 15,00 zł/m kw. netto |
| 4. Magazyn Nr 4 o pow. 110 m kw., cena wywoławcza | 15,00 zł/m kw. netto |
| 5. Magazyn Nr 5 o pow. 109 m kw., cena wywoławcza | 15,00 zł/m kw. netto |
| 6. Magazyn Nr 6 o pow. 280 m kw., cena wywoławcza | 8,00 zł/m kw. netto  |

który odbędzie się w dniu 24.04.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki przy ul. Mickiewicza 30 w Przemysłu I piętro – Sala Kolumnowa.

Osoby chcące wziąć udział w przetargu winne wpłacić wadium w terminie do dnia 23.04.1998 r. do godz. 12.00 w kasie Spółki przy ul. Mickiewicza 30 I piętro w wysokości 10% wartości proponowanego czynszu przy uwzględnieniu powierzchni i ceny wywoławczej za 1 m kw.

Zarząd Spółki zastrzega, że wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli żaden z uczestników licytacji na poszczególne magazyny nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej. Zarząd Spółki informuje, że wadium osób, które nie wylicytują najwyższej ceny, zostanie zwrócone bezpośrednio po przetargu w kasie Spółki, zaś wadium osób, które wylicytują najwyższą cenę, zostanie zarachowane na czynsz za miesiąc maj.

**Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zarząd Spółki zastrzega, że w przetargu nie mogą brać udziału dłużnicy Spółki.**



# W krainie polarnego misia

Daleko za kręgiem polarnym, w połowie odległości między północnymi krańcami Europy a Biegunem Północnym, leży Svalbard – „Ziemia zimnych brzegów”, cudowny, nietknięty przez cywilizację archipelag wysp pokrytych śniegiem i lodem. Jadąc rowerem na Przylądek Północny postanowiłem w Tromsø zrobić sobie kilkudniową przerwę i odwiedzić to sanktuarium urzekającej polarnej przyrody.

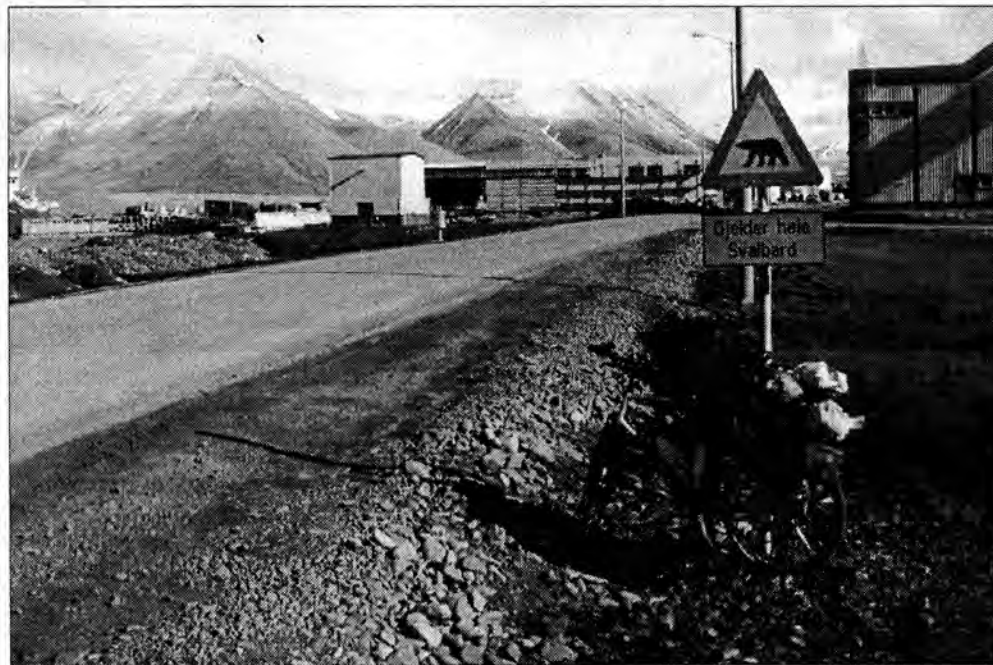
**P**ada deszcz. Chwilę po starcie samolotu linii Braathens SAFE przebijają się przez warstwę chmur i wlatuje do krainy słońca. Podczas lotu podają posiłek. Usiłuję przejeść cenę biletu. Nie udaje mi się, ale będę miał jeszcze jedną szansę. Rozdają napoje: „arktyczne” piwo w puszcze, białe i czerwone wino można brać do woli. W sumie, to w samolocie nie jest tak źle. Po godzinie i piętnastu minutach po starcie za oknami pojawił się archipelag Svalbard. Widok z samolotu jest oszałamiający. Nieprzystępny ląd, pokryte śniegiem góry, doliny oplecione siecią rzek. Wszystko jest inne niż to, co do tej pory widziałem. Kwadrans później lądujemy w norweskiej osadzie Longyearbyen, stolicy Spitsbergenu – największej wyspy archipelagu. Jest słonecznie, termometr wskazuje plus 2 stopnie C. Odbieram rower i bagaż. Oglądam jeszcze stojącego w gablocie wypchanego, białego misia (robi wrażenie) i opuszczam lotnisko. Przy drogowskazie, z odległościami do różnych miejsc na świecie, robię pamiątkowe zdjęcie. Jestem z rowerem na 78°15'N i bardziej na północ już chyba nie będę. Chwilę później kolejna atrakcja – znak ostrzegający przed białymi niedźwiedziami. Po przejechaniu czterech kilometrów jestem w centrum Longyearbyen. Można tu znaleźć wszelkie niezbędne do życia „instytucje”: jest poczta, sklepy, hotel itp. Surowy krajobraz ożywiają różnokolorowe domki. Górujący nad miastem lodowiec wywiera na mnie niesamowite wrażenie. Patrząc z daleka wydaje się, jakby wpływał na główną ulicę. Odwiedzam pocztę, skąd wysyłam czterdzieści pocztówek, później w biurze informacji turystycznej kupuję mapę okolic. Jadę na wschód, na spotkanie z przygodą.

## Żegnam cywilizację

Tuż za miastem asfalt się kończy, ustępując miejsca białej drodze. Tutaj naprawdę żegnam cywilizację. Po czterech kilometrach urywa się droga prowadząca od miasta. Skręcam w prawo, w ostatnią boczną drogę (jest tu kopalnia), później prowadzę rower dwieście metrów w głąb doliny Todalen, gdzie rozbijam namiot. Niegroźnie się za-



Znika mech, znikają kwiaty, pozostają tylko skały, lód i śnieg.



Uwaga! Białe niedźwiedzie!

chmurzyło, wkrótce potem słońce chowa się za górę. Temperatura wyraźnie spada poniżej zera. Przed zaśnieżeniem usiłuję jeszcze zaprzyjaźnić się z reniferem, który podszedł do namiotu. Nie pozwala jednak zbliżyć się do siebie bardziej niż na dwa kroki. Zасыpiam ufny w laskawość tego surowego lądu, miejsca, w którym człowiek jak nigdzie indziej zdany jest na siły natury.

Rano przechodzę ciężką próbę. Wiele samozaparcia potrzeba, by z ciepłutkiego śpiwora wyjść na zewnątrz. Przeżyłem. Na śniadanie gotuję miche ryżu, którą zjadam z kukurydzą z puszki; do termosu robię kawę. Planuję udać się

w górę doliny, z zamiarem dotarcia do zaznaczonych na mapie traperskich chat. Podmokły, grząski teren i przeciwnające od czasu do czasu polowe doliny wielkie zwały luźnych głazów wykluczają jazdę na rowerze. Zostawiam go więc wraz z częścią dobytku w miejscu mojego noclegu. Przywiązuję do niego kartkę z informacją o terminie planowanego powrotu (ważne!). Zakładam mały plecaczek, dwie sakwy spięte paskiem od spodni przerzucam przez jedno ramie, na drugim umieszczam połączone z sobą sznurkiem namiot i śpiwór. Nie mam plecaka, a bardzo by się przydał. Aby zabezpieczyć się przed

wilgocią, na skarpetki zakładam foliowe worki. Wyruszam.

## Renifery powszednieją mi dość szybko

Środkiem doliny prowadzi wielkie koryto rzeczne, które w czasie deszczów czy wiosennych roztopów wypełnia się po brzegi wodą. Obecnie jego dno pokryte jest płatami strumienia. Tędy marsz jest najmniej uciążliwy. Stopniowo przedstawia mi się arktyczna przyroda. Widzę kilka rodzajów ubogich, lecz pięknych kwiatów, co jakiś czas natykam się na poroża reniferów lub ich zbieleiałe czaszki. Wszzechobecnym jest mech występujący w kilku odmianach, często moż-



na zobaczyć grzyby. Idę na przemian korytem rzeki i skrajem doliny. Zaskakuje mnie bogactwo ptaków, których ulubionym zajęciem jest chowanie się za kamienie, by nie dać się sfotografować. Renifery, których widzę całe mnóstwo, powszednieją mi dość szybko. Przeważnie leżą sobie spokojnie w korycie rzeki. Gdy zbliżam się za bardzo, leniwie wstają i odchodzą kilka kroków dalej. Zaczyna pojawiać się śnieg. Częściej jestem zmuszony przedostawać się przez większe strumienie i tylko czekam, kiedy się zamoczą. Jestem coraz bardziej zmęczony. Dźwiganie niewygodnego bagażu daje jednak w kość. Od rana (pojęcie względne) niebo jest zachmurzone. Czasem jednak wychodzi słońce, zimne, dające jakąś niepojętą ilość światła. Po czterech godzinach marszu łagodnie pod górę dochodzę do granicy wiecznego śniegu. Znika mech, znikają kwiaty, pozostają tylko skały, lód i śnieg.

## Tutaj misiek może mi nagwizdać

Cały czas podświadomie czuję lęk przed spotkaniem z tutejszym władcą – zwierzęciem wielkim i groźnym, a zarazem niezwykle tajemniczym. Pocieszam się, że tutaj i o tej porze jest na to znikoma szansa. Niespodziewanie koryto rzeki się zwęża. Dochodzę do kilkumetrowej skarpy, na którą z trudem się wspinam. Wreszcie z oddali dostrzegam chatę. Czuję wpływ nowych sił i raźniej ruszam naprzód. Po bokach, na szczytach gór widać lodowce. Jeden z nich – Svendsenbreen – schodzi małym jęczorem do doliny. Po godzinie dochodzę do domku, ale drzwi są zamknięte. Znajdujący się tu termometr wskazuje 9 stopni C poniżej zera. Po drugiej stronie wąwozu widzę dalsze trzy chatki. No cóż, może tam.

Mam szczęście, jedna jest otwarta. Wechodzę do przedsiionka, a tu kolejne drzwi zamknięte na klucz. Już myślałem, że przyjdzie mi spędzić noc (?) w korytarzyku, ale na półce z żywnością (pełna zupa i sosów w proszku, makaronów, ryżu itp.) znajduję klucz. Mam nadzieję, że to dla takich gości jak ja. Wewnątrz jest bardzo przytulnie: kuchnia, sypialnia, pokój. Z okna roztacza się wspaniały widok na ośnieżone góry. Przed snem wychodzę jeszcze załatwić „większą potrzebę”, co w tych warunkach jest dużą sztuką. Przy okazji zauważam białego lisa, który przygląda mi się z zainteresowaniem. Ciężko go wypatrzeć, gdyż doskonale „zlewa” się z otoczeniem. Jest bardzo zimno, mam przemarzniete nogi. Przebieram się w suche rzeczy i wlażę do śpiwora. Wolno, bardzo wolno zaczynam się rozgrzewać. Panuje niczym nie zakłócona cisza, aż „dzwoni” w uszach. Rozmyślałem o dzisiejszym dniu, jeszcze raz go przeżywam. Zасыpiam. Tutaj misiek może mi nagwizdać.

Cdn.

Tekst i Zdjęcia  
Przemysław PAWLUCKI

  
**Bar**  
**Margherita**

 **ZESTAWY**  
**OBIADOWE**  
**NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria**  
**Margherita**

 **PIZZA**  
 **SPAGHETTI**  
 **RISOTTO**

**NA TELEFON**

TEL. 678-98-98,  
678-73-47





# Życie z ołówkiem w ręku

Jeżeli ktoś mówi „zawsze lubiłem rysować” to znaczy, że przyznaje się do swoich zamiłowań, ale jeżeli powie tak ktoś, kto przeżył lat siedemdziesiąt, praktycznie cały czas z ołówkiem w ręku, to już jest coś więcej, niż tylko zamiłowanie. Tak jak w przypadku Edwarda Kmiecika.

**R**ysowałem już będąc małym chłopcem i bardzo mnie to pociągało – wspomina Edward. – Mieszkaliśmy w Czortkowie na Podolu. Wojna była, ciężko się żyło. Wtedy pomagałem malować makatki, które matka wymieniała na targu na żywność.

Potem, przez całe życie, najpierw młodzieńcze, później dorosłe, żył z rysowania, projektowania, grafiki użytkowej. Zmieniały się tylko adresy i miejsca pracy.

Po ucieczce z rodzinnego Czortkowa, w grudniu 1944 r. wraz z rodziną trafia do Przemysła. Rok później powojenna zawierucha rzuca ich do Kłodzka. Tam Edward rozpoczął naukę w ogólniaku, ale ponieważ ciągnęło go do rysowania, przeniósł się do Liceum Plastycznego we Wrocławiu. Tam też w 1948 r. rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych u profesora Stanisława Dawskiego.

– Dzisiaj trudno uwierzyć, jakie to były ciężkie czasy. Moja rodzina ledwo wzięła koniec z końcem. Nie raz szedłem na zajęcia głodny, więc żeby jakoś przeżyć i ulżyć rodzicom, próbowałem dorabiać tu i tam – oczywiście rysowaniem. Kiedy ojca aresztowali jako wroga ludu, musiałem przerwać studia. Jeździłem po okolicy i dekorowałem świetlice w domach wczasowych, robiłem godła z papieroplastyki (z braku innych modna wtedy technika plastyczna – przyp. J. S.) do zakładowych prac. Bywało, że zarabiałem miesięcznie tyle, ile kosztowała tona pomidorów (ale akurat wtedy pomidory obrodziły i były najtańsze na rynku). Cały czas myślałem jednak o rysowaniu i po

dwóch latach, które zaliczono mi jako urlop dziekański, wróciłem na studia. Profesor Dawski wiedząc, że nieźle radzę sobie z rysowaniem, zarekomendował mnie we wrocławskiej redakcji „Słowa Polskiego”. Zostałem rysownikiem i tak się zaczęła moja przygoda z gazetą. Rysowałem portrety znanych ludzi: aktorów, piosenkarzy – Dymaszę, Fogga, pisarzy, np. Newerlego czy sławnych sportowców, jak Królaka. W 1956 roku ukończyłem studia na wydziale ceramiki i szkła i zacząłem pracować w hucie szkła „Violetta” w Stroniu Śląskim, gdzie projektowałem nowe wzory szkła ozdobnego.

Przygoda ze szkłem nie trwała długo. W 1962 r. za namową żony (przemysłanki) Edward przyjeżdża do Przemysła i z miejsca zaczyna pracować. Najpierw w Spółdzielni Wielobranżowej, gdzie był projektantem wnętrz i głównym specem od reklamy. Wykorzystując wiedzę o szkłe, zaprojektował m.in. salon fryzjerski „Wenus” na Franciszkańskiej i wiele innych lokali użytkowych. Potem na krótko trafił do „Polnej”, gdzie projektował formy przemysłowe i nie tylko. Aż wreszcie w 1967 r. zaczął współpracę z *Zyciem Przemyskim*, wtedy – tygodnikiem społecznym. Trzy lata później został redaktorem technicznym, graficznym i rysownikiem. Zwłaszcza ta ostatnia umiejętność była wtedy w cenie. Ówczesna poligrafia gazetowa była na takim poziomie, że zdjęcia nawet najbardziej znanych ludzi trzeba było podpisywać, żeby wiadomo było, kto na nich jest. W takiej sytuacji, aby uniknąć kompromitacji, redakcja na spotkania z aktora-

mi, piosenkarzami, pisarzami wysyłała Kmiecika zamiast fotoreportera. Edward przychodził, siadał naprzeciw osoby, wyciągał szkiełko i ołówek, charakterystycznym ruchem odrzucał opadający mu na czoło kosmyk i rysował portrety, czyli – jak mówiono w gazetowym żargonie – „główkę”. Jak sam wyliczył, w *Zyciu* przepracował trzynaście lat, trzy miesiące i trzy dni. Ile w tym czasie narysował „główkę”, sam nie wie. Kilkaset na pewno, może więcej, a przecież oprócz „główki” pojawiały się w gazecie również rysunki detali architektonicznych, elementy przyrody, krajobrazy. Ponieważ działo się to w czasach przedkomputerowych, wszystkie wignetki, ozdóbki i okolicznościowe okładki, własną ręką musiał Kmiecik narysować.

– Kawal życia tam zostawiłem – wspomina czas spędzony w redakcji. – Potem przyszła choroba. Leżałem w szpitalu i żeby nie patrzeć w sufit, rysowałem, najczęściej autoportrety. Na szczęście jakoś się z tego wygrzebałem i dalej mam zamiar rysować. Niech no tylko pogoda się ustabilizuje, zaraz wyruszam w plener. Nie potrzeba mi wiele. Karton, ołówek, kredka albo piórko, a w ostateczności nawet patyk umaczany w tuszu. Tematów jest tyle dookoła...

\*\*\*

3 kwietnia w Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyslu otwarto jubileuszową wystawę Edwarda Kmiecika. Są na niej słynne gazetowe „główki”, portrety prywatne, krajobrazy, grafiki – plon życia spędzonego z ołówkiem w ręku.

Jacek SZWIC



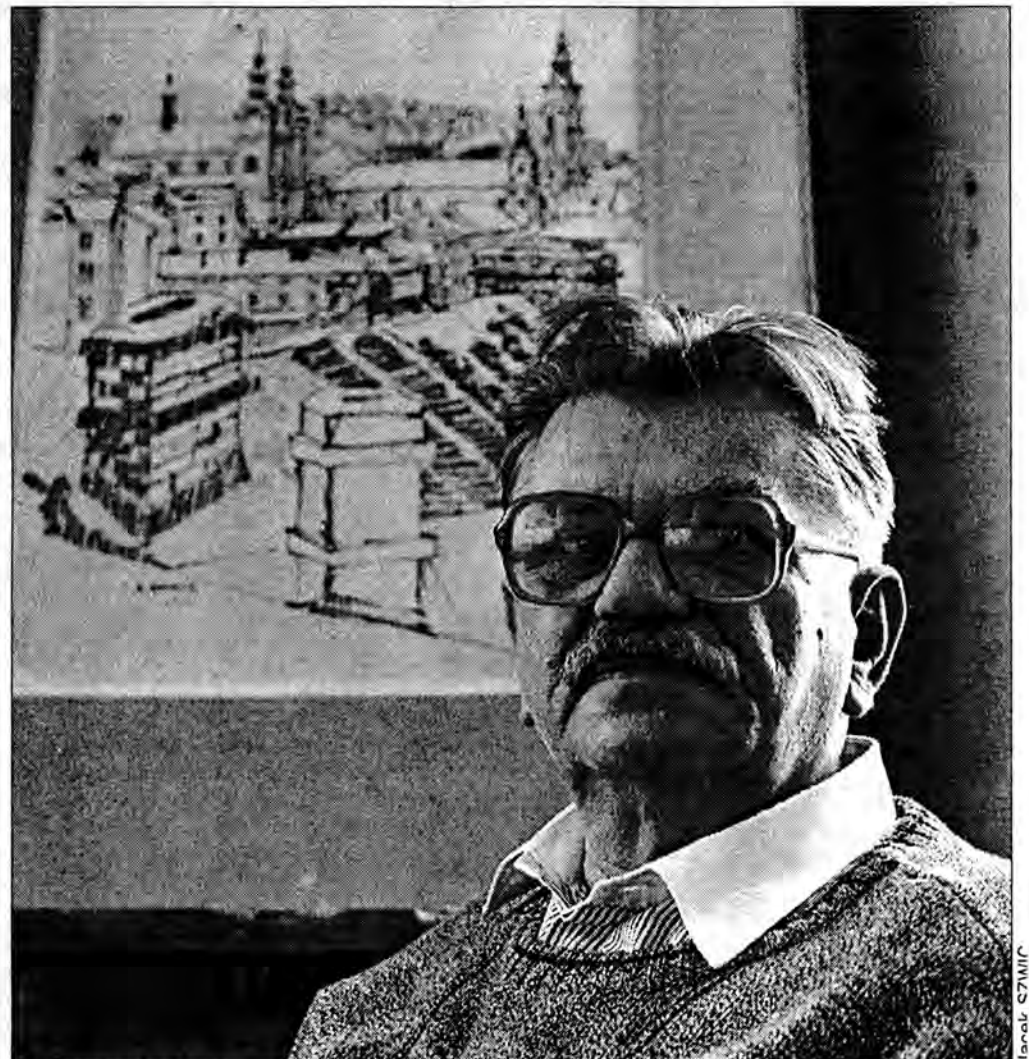
Andrzej Łapicki.



Hanna Banaszak.



Jan Englert.



Edward Kmiecik i jego prace (słynne portrety zwane „główkami”).

## KRYMINALEK

# Polak potrafi

Okazuje się, że dla ludzi mieszkających między Bugiem a Odrą nie ma rzeczy niemożliwych. Hasło „Polak potrafi” miało rację bytu na długo przed tym, kiedy pewna rządząca ekipa wypisała je na swoim propagandowym sztandarze. Przekonali się o tym nasi kolejni najeźdźcy widząc facetów z koszami szturmujących armaty lub wyrostków obrzucających czołgi butelkami z benzyną. Szkoda tylko, że oprócz tych chwalebnych przykładów naszej narodowej zaradności są też mniej chlubne. Na przykład za Polski powiatowej pewien jegośność z jakiejś Koziej Wólki jeździł po okolicznych geesach i kupował aluminiowe garnki. Krećcili ludziska głowami – po co mu tyle garnków, czyżby garkuchnię chciał zakładać? Nagle okazało się, że ów sympatyczny jegośność aluminiowe garnki traktuje jako surowiec do produkcji pięciocentowych monet, które wtedy miały na rewersie wizerunek rybaka. W zwykłej szopie ustawił parę maszyn, kupionych

jako złom w sąsiednim kółku rolniczym i nocami tłukł pięciocentówki, że aż hej. Było, minęło, o pięciocentówkach z rybakami wszyscy już dawno zapomnieli. Kilka lat temu znowu pojawiły się monety, ale już nie takie zgrzebne, aluminiowe jak za peerelu. Te nowe były piękne, dwukolorowe, bite z różnych metali, według najnowszych światowych technologii. Według specjalistów ponoć nie do podrobienia. Ale nie dla nas! Być może jacyś zachodni lub dalekowschodni fałszerze, dysponujący superparkiem maszynowym, mieliby z tym problemy, ale „kuda” im do naszych złotych rzacek. Sześciu lebskich facetów znad Wisłoka wynajęło szopę, w której ustawili dwie prasy, pewien naukowiec w przerwach między wykładami opracował technologię i ruszyła fabryczka mamony. Przerób mieli niezły, skoro, jak podała policja: „od 1996 roku w owej nielegalnej mennicy wyprodukowano dziesiątki tysięcy perfekcyjnie podrobionych monet”. Podobno dal-

sza działalność fałszerzy mogła zachwiać systemem finansowym państwa. I jak tu nie mówić, że „Polak potrafi”?

A oto przykład następny, może nie tak spektakularny, świadczący o naszej zaradności. Andrzej i Robert, bracia, mieszkańcy jednej z podjarosławskich wiosek, bardzo cierpieli na brak gotówki. Wprawdzie na tę dolegliwość cierpi 90 procent naszego społeczeństwa, jednak katusze braci były ogromne. Doszło do tego, że ich mamusia (rencistka) dawała im na tydzień tylko jedną butelkę wódki, więc już w poniedziałek po południu Andrzej z Robertem zaczęli cierpieć. Całymi popołudniami wystawali „o suchym pysku” pod miejscowym Drink Barem. Czasem ktoś litościwy postawił im piwo, ktoś inny zaprosił do butelki... Kiedyś znajomy zatrudnił ich do załadunku złomu w prywatnym punkcie skupu. Po przerzuceniu iluś tam setek kilogramów różnych blach i żelastwa, doszli do wniosku, że ciężary, które dźwigają, mają swoją wartość. Zaczęli główko-

wać i wymyślili, że interes można zrobić na złomie, a zwłaszcza na tym kolorowym, z miedzi i mosiądzu. Dziś nie wiadomo, który wpadł na pomysł, aby „zagospodarować” różne kable, jakich dużo jest przy torach kolejowych oraz linie telefoniczne. Obaj szybko przeliczyli, że za dziesięć metrów takiego przewodu można kupić pół litra ruskiej wódki, a ponieważ obaj skończyli szkoły zawodowe i umieli liczyć do tysiąca, wyszło im, że za kilometr będą mieli 100 butelek. Jednak od pomysłu do realizacji droga daleka, wspinanie się po słupach telefonicznych wymaga nie lada sprawności i przygotowania.

Nazbierali na butelkę (co wymagało ogromnych wyrzeczeń), za którą znajomy elektryk dostarczył im tzw. słupołazów (urządzenie do wchodzenia na drewniany słup). Nim nauczyli się z nich korzystać minęło pół nocy i kiedy zaczynało szarzyć mieli za sobą 4 słupy i trochę ponad sto metrów kabla na kierownicy roweru, do kilometra, pardon, do

100 butelek było jeszcze daleko. Całe popołudnie siedzieli na podwórku i pracowicie cięli kabel na kilkunastocentymetrowe odcinki, które następnie opalali z izolacji w ognisku. Z tak spreparowaną miedzią nazajutrz udali się do punktu skupu. Wieczorem, siedząc przy kolejnej butelce, gawędzili o przyszłości, oczywiście świetlanej, bo ich zdaniem, przewodów telefonicznych na razie nie powinno zabraknąć. Bracia przez dwa dni pławili się w „ruskim” szczęściu. Niestety, sielanek brutalnie przerwali policjanci z miejscowego posterunku. Po kwarantannie w izbie wytrzeźwień obaj opowiadali bardzo dokładnie, jak pozyskiwali miedź z przewodów telefonicznych, obiecując na koniec protokołu, że już nigdy więcej. Ponieważ jednak minęło pół nocy i kiedy zaczynało szarzyć mieli za sobą 4 słupy i trochę ponad sto metrów kabla na kierownicy roweru, do kilometra, pardon, do

Jot.



# W czwartek, 2 kwietnia, 1998 roku

**S**tanisław Sojka wystąpił wraz ze swoim zespołem w klubie „Niedźwiadek”. Nie był to jego pierwszy występ w Przemysłu. Swoją drogą ciekawe, czy ktoś policzył, ile razy ten artysta gościł w naszym mieście? Pewne jest to, że po raz pierwszy Sojka zaśpiewał w Przemysłu piętnaście lat temu w klubie „Piwnice WOK” i podobnie, jak ostatnio, wystąpił z trzema muzykami. W 1983 r. jego partnerem byli najlepsi polscy jazzmani; saksofonista Tomasz Szukalski, kontrabasista Zbigniew Wegehaupt i perkusista Czesław Bartkowski. W obydwu koncertach Stanisław Sojka grał na fortepianie i jest to powrót tego muzyka, zarówno do tego instrumentu, jak i do koncepcji czteroosobowego składu muzycznego.

W ostatnich kilku latach artysta ten dał się poznać polskiej publiczności, grając i śpiewając w duecie z gitarzystą „Yanina” Iwańskim i w tym duecie Sojka grał najczęściej na gitarze, rzadziej zasiadając do fortepianu. Po rozstaniu z Iwańskim wokalista występował w recitalach solowych.

Ten powrót Sojki do koncepcji śpiewania z kameralnym zespołem okazał się bardzo udanym pomysłem. Grupa Sojki składająca się z dwóch perkusistów, gitarzysty basowego i lidera przy fortepianie zagrała bardzo dobry koncert.

Perkusisci grali bardzo dyskretnie i kameralnie, bez nachalnego akcentowania, zostawiając to klaszyszczej publiczności, natomiast gitarzysta basowy Loco Richter dał popis umiejętnego akompaniowania nie tylko realizując linię basu, ale wchodząc w dialog z fortepianem i linią melodyczną wokalisty. Jego niezwykła technika i muzyczność nasuwa porównania z wielkim, nieżyjącym już niestety gitarzystą basowym grupy „Wather Report” Jaco Pastorusem.

Solowe popisy basisty przypominały momentami grę na gita-



Stanisław Sojka.

rze najlepszych rockowych muzyków.

Stanisław Sojka jak zwykle zadziwia energią i świetną formą wokalną. Muzyk ten gruntownie wykształcony, absolwent Wydziału Kompozycji i Aranżacji Akademii Muzycznej w Katowicach, od lat uważany jest za jednego z najlepszych piosenkarzy. Z powodzeniem uprawia różne gatunki: soul, funki, folk, rock, jazz, muzykę religijną, piosenkę poetycką, rhythm blues. Bez trudu nawiązuje kontakt z publicznością, zmuszając ją do wspólnego śpiewania, czasem – karząc za klaskanie w nieodpowiednim momencie.

W „Niedźwiadku” zaśpiewał piosenkę ze swojej płyty w nowych aranżacjach z dużą dozą poczucia humoru. Publiczność zmusiła artystów do dwukrotnego bisu. Znakomity koncert, świetna zabawa i wiele dobrej muzyki. Szkoda, że „Niedźwiadek” jest tak ciasny i nie może pomieścić wszystkich fanów dobrej muzyki.

Wojciech KALINOWSKI

## Święto

o miłości  
o Bogu  
o przemijaniu  
o pamięci  
o wierności  
o drzewach, słowach i porankach  
i o twoich udach śpiewał Stanisław Sojka 2 kwietnia w klubie „Niedźwiadek” w Przemysłu.

**N**ie był to pierwszy koncert Stanisława Sojki w Przemysłu i miejmy nadzieję, że nie ostatni. Pianista, śpiewak, profesjonalista, czarodziej całkowicie panował nad publicznością i sprawił, że uważnie słuchano sonetów Szekspira, piosenek, a przede wszystkim muzyki. Bawiono się świetnie. Publiczność „Niedźwiadka” umie przyjmować prawdziwych artystów – toteż oni chętnie przedłużają koncerty. Przeżyliśmy kolejne święto.

Grażyna NIEZGODA

## Bez słów, samą kreską

**P**ierwszego kwietnia w Publi Galerii w Jarosławiu otwarta została wystawa rysunku satyrycznego Marka Gliwy. – *Przypuszczam, że autor wybrał ten dzień nieprzypadkowo – powiedział komisarz Galerii Henryk Cebula – bo przecież wszystko, co będzie krytyką można uznać za pierwszokwartynowy żart, ale każdy kij ma dwa końce, bo jeżeli ktoś pochwali te rysunki, to również będzie można uznać to za żart.*

Marek Gliwa jest absolwentem jarosławskiego PLSP. Ma na koncie udział w wielu konkursach satyrycznych w kraju i za granicą. Jest etatowym rysownikiem *Gazety Jarosławskiej i Okolicej*. Dla przyjemności uprawia rysunek (nie tylko satyryczny), a grafikę reklamową i reklamę dla chleba.

Ekspozowane w Galerii prace (kredka, kolor, kolaż) oscylują te-



Autor Marek Gliwa i komisarz Galerii Henryk Cebula, bardzo zadowolony z wystawy.

matycznie, od delikatnego erotyzmu poprzez filozoficzne rozważania do krainy absurdu. Ich wspólną cechą jest to, że Marek

obywa się bez słów. Jego prace nie mają podpisów, nie ma na nich komiksowych dymków, po prostu „rysunek mówi sam za siebie”. Jac.

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYSŁU



\*Edward Kmiecik Wystawa Jubileuszowa – Galeria Sztuki Współczesnej.  
\* Wystawa: *Świat Leli Pawlikowskiej* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

### • W JAROSŁAWIU

\* Wystawa fotografii Czesława Dziadusia Jarosław – *moje miasto* – Galeria, Rynek 6.  
\* Wystawa Prac Marka Gliwy – Pub Galeria.  
\* Pokonkursowa Wystawa Rysunku Satyrycznego dla Liceów Plastycznych *Zagrozenie Środowiska Naturalnego Człowieka* – Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, otwarcie 8 kwietnia.

## posłuchać...

### • W PRZEMYSŁU:

\* Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek.  
\* Piosenka poetycka *Na gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek) oraz blues w każdą sobotę – wszystko w MKK „Niedźwiadek”.

## wiedzieć...

\* Zakończyła się wystawa malarstwa Barbary Lis w PGSW w Przemysłu. Ostatniego dnia ustawiła się w Galerii spora kolejka – kupowano prace autorki, dobiegano papiery, ramy. Naradzały się całe rodziny. Obecnie wystawa prac przemyskiej malarki jest prezentowana w Debicy. Ponadto przypominamy, że Barbara Lis jest inicjatorką powstania kolekcji strojów historycznych w Zespole Szkół Odzieżowych – prezentowanych ostatnio na Zamku Kazimierzowskim w ramach obchodów Dnia Teatru. G

## przeczytać...



\* Miłośnikom historii Przemysła polecamy pracę Jacka Krochmala *Akta Miasta Przemysla 1402-1944* (t. 1) wydaną przez Archiwum Państwowe w Przemysłu. Przechowywane w zasobie Archiwum w Przemysłu zespół *Akta Miasta Przemysla* należy do najszerzych i najcenniejszych zbiorów akt miejskich z terenu Polski południowo-wschodniej. J



## Kulturalia Wielki Tydzień

**D**zisiaj będzie poważnie, bo czas raczej nie sprzyja ironii i zabawie. Wielki Tydzień zawsze jakoś dopada mnie zniechęca. Mimo że umiem korzystać z kalendarza, że mam pełną świadomość nadchodzących świąt, w Niedzielę Palmową czuję się jakoś przytępiony. Bo oto znowu rozpoczyna się okres w roku, który mimo że zawsze jest podobny, zawsze też wydarza się jakby po raz pierwszy i nie można przejść nad nim do porządku dziennego. I chociaż dokładnie wiem, co się w tym czasie odbywa, dokładnie znam jego znaczenie, zawsze te dni stają mi przed oczami w całej ich dziwności.

Co roku też przychodzą mi do głowy podobne myśli na temat obrzędowości tego tygodnia. Wciąż znajduję tu potwierdzenie dla tezy na temat

religijnego pochodzenia teatralnych potrzeb człowieka. To ciekawe, że zarówno w kulturze greckiej, jak i w chrześcijaństwie nie następuje jednak dokładne odzwierciedlenie historii świętej, a raczej jej symboliczne przetworzenie. Dlatego w tej liturgii pojawiają się: palmy, umycie nóg, ciemnica, grób i procesja. Nie ma tu więc odgrywania roli Chrystusa przez kogokolwiek, a jest jedynie posługiwanie się symbolami związanymi z jego Męką i Zmartwychwstaniem. Mimo to, a może dlatego liturgia Wielkiego Tygodnia jest tak niezwykła. Nagromadzenie gestów i tekstów nigdy poza tym czasem nie wykonywanych w naturalny sposób powoduje zwiększenie naszej uwagi i wyrwa nas z rutyny; z drugiej strony nie czujemy się w tych obrzędach zagubieni, bo przecież co roku są one identyczne. A więc o ich odbiorze decyduje z jednej strony niecodziennosc, a z drugiej właśnie


powtarzalność. Od nas zależy jednak ich interpretacja i rozumienie. (Ciekawe na przykład czy ktoś z nas zastanawia się nad tradycją święcenia palm w Niedzielę Palmową? Palma ta jest symbolem czci, ale też typowe dla bezwolnego tłumu ulegania nastrojom i sugestiom. Ci sami, którzy w niedzielę nieśli palmy, w piątek zachowywali się diametralnie inaczej...) Znamienne są też inne tradycyjne obrzędy i zwyczaje, jak czytanie (lub śpiewanie) Męki Pańskiej z podziałem na role, zamknięcie dzwonów, wygaszenie światła w Wielką Sobotę czy bardzo prosty, a jednak ogromnie znaczący gest pozostawienia w Wielki Piątek pustego, nagiego ołtarza w kościele. Mało jest w naszym świecie znaków równie przejmujących i wymownych. Gdyby świadkiem liturgii Wielkiego Tygodnia był ktoś zupełnie nieznający naszej kultury, religii i

tradycji – na pewno zrozumiałby, że dzieje się tu coś niezwykłego i ważnego. A najciekawsze jest to, że w tych obrzędach biorą udział zwyczajni ludzie, to znaczy my. Nie ma tu jakiejś uprzywilejowanej grupy, tych, którzy uczestniczyliby bardziej od innych. Na tym też polega niezwykłość tego „świętego teatru” – nikt nie może czuć się jego widzom, natomiast każdy jest jego uczestnikiem.


Zawsze, kiedy sobie to uświadomiam, odczuwam niezwykłą wspólnotę z tymi wszystkim ludźmi, którzy na przestrzeni wieków brali udział w takich samych obrzędach. Dzięki nim także my wyrwyamy się ze zwykłej codzienności i jednocześnie wpisujemy w wielką tradycję. Jesteśmy więc w czasie i poza czasem, tu i wszędzie, sami i razem ze wszystkimi. Andrzej JUSZCZYK




## WALENTYNKI

 Rozwiedziona, lat 50 (168/58), niezależna, dzieci dorosłe, samodzielna, chętnie pozna mężczyznę stanu wolnego w odpowiednim wieku, który potrafi uszanować przyzwyczajenia i uczucia innej osoby. Oczekuję na uciwile listy.


W-597

 Samotna, niezależna, lat 48 (160/70) – chętnie pozna mężczyznę stanu wolnego, uczciwego, wyrozumiałego, opiekuńczego, który lubi ludzi. Z wielką nadzieją oczekuję na poważne listy.


W-598

 Mam 32 lata, jestem kawalerem bez zobowiązań. Mieszkam na wsi, pracuję zawodowo w pobliskiej miejscowości. Cenię przyjaźń, wierność, wzajemne zaufanie. Nie szukam pięknej i bogatej, ale uczciwej i wrażliwej panny, która tak jak ja pragnie miłości, szczęścia i rodzinnego ciepła.


W-599

 Sympatyczna, 25-letnia brunetka o miłym i wesołym usposobieniu pozna pana, który pragnie stworzyć trwałą i szczerą więź.

W-600

 Mam 34 lata. Jestem wysokim, szczupłym kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Pragnę poznać pannę w stosownym wieku, która lubi wieś, zwierzęta i przyrodę. Konieczne bez nałogów i której zależy tylko na ślubie cywilnym. Odpiszę na każdy poważny list.

W-605

 Chętnie poznam miłego, uczciwego i opiekuńczego Pana z co najmniej średnim wykształceniem i własnym mieszkaniem. Oczekuję listu od Pana bez zobowiązań, do lat 38, zamieszkałego w Przemysłu. Jestem panną, sama wychowuję 5-letnie dziecko. Mam 28 lat i jestem szczupłą szatynką. Mam wyższe wykształcenie. Odpowiem na każdy list z dołączoną fotografią.

W-607

## Z KUCHNI



# Świąteczne specjały

**Na tak uroczysty dzień – jak Wielkanoc – powinniśmy przygotować coś specjalnego i urozmaić nasze menu czymś nowym. Najodpowiedniejsze będą wykwitne sałatki i surówki z dodatkiem owoców i bakalii, ciasta odmienne od tradycyjnych, a także mięsa przyrządzone inaczej niż zazwyczaj – bardziej oryginalnie. Tak wyszukany potrawami na pewno zaskoczycie naszych domowników i gości.**

**Babka w czekoladzie z wiśniami**  
Stoik wiśni (700 ml), 25 dag margaryny, szklanka cukru, 3 łyżki rumu lub soku z cytryny, 4 jajka, 2 czubate szklanki mąki, torebka proszku do pieczenia, 1/2 łyżeczki cynamonu, 15 dag gorzkiej czekolady, bułka tarta i tłuszcz do formy.

Wiśnie osączyć na sicie. Tłuszcz, rum i cukier utrzyć na puszytą masę. Podczas ucierania dodawać jajka. Mąkę, proszek do pieczenia i cynamon wymieszać, dodać do masy, dokładnie wymieszać. Formę do pieczenia babek z otworem w środku wy-

smarować tłuszczem i posypać bułką tartą. Wlać połowę ciasta, ułożyć na nim wydrolowane wiśnie i przykryć resztą ciasta. Wstawić do nagrzanego piekarnika do temp. 180 stp. C, piec ok. godz. Upieczoną babkę wyjąć, pozostawić na 15 min, wyjąć z formy i przestudzić. Czekoladę rozpuścić w gorącej kąpieli wodnej. Posmarować nią babkę, odstawić do zastygnięcia.

### Królik ze śliwkami

1,5 kg królika, 20 dag boczku, 20 dag cebuli, 20 dag suszonych śliwek bez pestek, 10 dag pieczarek, 1/2 szklanki śmietany, 1/2 szklanki wytrawnego wina, kieliszek koniaku, łyżeczka tymianku, łyżeczka rozmarynu, listek laurowy, pieprz, sól, natka pietruszki, sałata.

Listek laurowy rozkruszyć, wymieszać z rozmarynem, tymiankiem, łyżeczką soli i pieprzem. Pokrojonego na porcje królika natrzeć przyprawami, ułożyć w naczyniu, skropić winem, przykryć i odstawić w chłodne miejsce na 24 godz. Śliwki zalać wodą, pozostawić na godzinę. Boczek pokroić w cienkie plasterki, podsmażyć. Na

wytopionym tłuszczu z boczku usmażyć kawałki królika. Przełożyć do rondla, dodać pokrojoną w kostkę cebulę, boczek, podlać marynatą i koniakiem, oprószyć solą i pieprzem, dusić pod przykryciem. Pieczarki umyć, obrać, pokroić w plasterki i włożyć do królika. Po godzinie dodać wydrolowane śliwki i dusić jeszcze 20 min. Dodać śmietanę, wymieszać z sosem, zagotować. Gdy potrzeba, przyprawić solą i pieprzem. Gotową potrawę ułożyć na półmisku, posypać posiekaną natką pietruszki, udekorować listkami sałaty. Królika podajemy z frytkami lub ryżem ugotowanym na sypko oraz z surówkami, np. z selera z orzechami włoskimi i czerwonej kapusty.

### Surówka z czerwonej kapusty

50 dag czerwonej kapusty, 2 winne jabłka, kieliszek wytrawnego czerwonego wina, łyżka rodzynek, 2 łyżki oliwy, sok z cytryny, cukier, sól.

Kapustę drobno posiekać, sparzyć wrzątkiem, osączyć. Jabłka obrać, zetrzeć. Rodzinki namoczyć w winie. Wymieszać kapustę z jabłkami, osączonymi rodzynekami i olejem. Przyprawić do smaku cukrem, sokiem z cytryny i solą.

Maria

## LEKARZ RADZI

# Kolka niemowlęca

Kolka niemowlęca objawia się napadowym, nie dającym się ukoić płaczem-krzykiem dziecka, któremu towarzyszy podkurczenie nóżek, napięcie brzucha i zwiększona ilość gazów w jelitach. Oto odpowiedzi na kilka podstawowych pytań:

### • Jak często występuje kolka?

Kolka dotyka od 10 do 40 proc. niemowląt. Zazwyczaj występowanie kolek kojarzone z nadmierną ilością gazów w jelitach. Obecnie coraz większe znaczenie przypisuje się żywieniu dziecka, zwrócono uwagę zarówno na skład pokarmu, jak i techniki karmienia oraz relację dziecka ze środowiskiem.

### • W jakim wieku zazwyczaj występuje kolka?

Dolegliwości związane z kolką jelitową pojawiają się między trzecim dniem a trzecim tygodniem życia i znikają dopiero w 3-4 miesiącu życia. Ten trzymiesięczny okres, gdy niemowlętom dokuczają kolki, jest charakterystyczny dla wszystkich ras i kontynentów. Określa się go: „sto dni płaczu”, w Anglii – „kolka trzymiesięczna”, w Wietnamie – „trzy miesiące plus dziesięć dni płaczu”.

### • Jak wygląda typowy napad kolki?

Występuje zazwyczaj pomiędzy godziną 18 a 22. Utrzymuje się długo – trzy godziny i więcej. Jest dość charakterystyczny. Dochodzi do nagłego zaczerwienienia i zachmurzenia twarzy oraz podkurczenia nóżek. Po kilku sekundach pojawia się piskliwy krzyk, który raptownie kończy się po kilku minutach. Następnie niemowlę nagle prostuje się i sztywnieje. Brzuch jest rozdęty, często dochodzi do oddania gazów jelitowych, po czym może nastąpić chwilowe uspokojenie dziecka. Ataki powtarzają się co 2-3 godziny. W czasie ataku niemowlę nie daje się uspokoić. U niektórych niemowląt ataki trwają kilka minut, a u innych mogą trwać cały dzień. W łagodniejszych postaciach kolek pojawia się tylko niespodziewany krzyk, określanymi jako „hałasowanie wieczorem”, niechęć do ssania i kłopoty z zaśnięciem w godzinach wieczornych i nocnych.

### • Co więc jest tak naprawdę przyczyną kolek?

Dotychczas nie udało się ustalić jednego określonego czynnika wywołującego kolki. Za podłoże często uważa się alergię pokarmową. Dlatego wskazane jest wykluczenie tej przyczyny już na samym początku leczenia. Chodzi tu przede wszystkim o alergię na białko mleka krowiego.

### • Czy zdarza się, że kolkę mają dzieci karmione piersią?

Tak. Występowanie kolki w tej sytuacji uzależnione jest zazwyczaj od diety matki. Stąd tak ważne jest, by menu mamy karmiącej pozbawione było pokarmów alergizujących, głównie mleka, kawy, kakao i ostrych przypraw.

Warto dodać, że nie tylko alergii i nietolerancja pokarmów wywołuje kolkę. Duże znaczenie ma też technika karmienia – do nadmiernej ilości gazów może prowadzić zbyt łapczywe jedzenie i polykanie w tym czasie zbyt dużych ilości powietrza przez dziecko. Co ciekawe, stwierdzono, że niektóre niemowlęta wrażliwe na bodźce otoczenia – gdy jest ich zbyt wiele – reagują niepokojem i krzykiem przypominającym kolkę. Wydaje się też, że lęki rodziców, ich brak umiejętności w opiekowaniu się niemowlęciem, słaba więź rodziców z dzieckiem mogą być przyczyną kolki.

### • Jak więc należy postępować w przypadku kolki?

Leczenie kolki powinno uwzględniać wszystkie możliwe przyczyny. Bardzo ważny jest spokój rodziców i świadomość, że właściwie nic złego dziecku się nie dzieje. Należy cierpliwie podnosić, kłósać dziecko, przewijać je, stosować ciepłe okłady i łagodnie przemawiać.

W żadnym wypadku nie wolno w desperacji tarmosić dzieckiem i okazywać zniecierpliwienia przy karmieniu i przewijaniu. Trochę wytchnienia dać może pozostawienie dziecka na kilka godzin z dziadkami lub zaufanymi osobami. Zaleca się kładzenie dziecka na brzuszku, na pofalowanym, ciepłym ręczniku. W przypadku nadmiernej ilości gazów podaje się leki „odgazowujące” i „wiatropędne”. W alergii stosujemy dietę eliminacyjną, np. bezmleczną (taką mieszanką jest np. *nutramigen*).

Pediatra pneumonolog Wiesław MORAWSKI



# ZNACHORKI, GWIAZDY I NAPOLEON

U progu trzeciego tysiąclecia obserwuje się falę ponownych odkryć przastarych nauk. Mówi się o parapsychologii, aby przynajmniej jakoś zdefiniować fenomeny archaicznych umiejętności i rytuałów, ongiś uznawanych za okultyzm.

Tak oto alchemia jest bezpośrednim protoplastą chemii, fizyki, produkcji przemysłowej i atomistyki. Alchemiczne metody laboratoryjne i teorie pierwiastków zostały przejęte z dawnych czasów. Dawna medycyna i botanika znajdują za-

stosowanie do dziś, choć długo lekceważono je jako prymitywną magię. Tylko wiedza ezoteryczna padła ofiarą cenzury realizmu – jakie kary grożą za posiadanie niepożądanego wiedzy, o tym mogłyby coś powiedzieć „znachorki”... Pradawne nauki stanowiły zwarty kompleks. Wiedza ezoteryczna obejmowała wszystko: człowieka i zwierzę, roślinę i minerał, gwiazdy i ziarna pyłku, leczenie i magię, mechanikę i spirytualizm. Wiedza ludzkości jest ogromna – niestety nie da się jej ogarnąć, nie zawsze też można ją sensownie zastosować. Jest to ponure dziedzictwo po średniowieczu i renesansie, kiedy zniszczono harmonię między człowiekiem a kosmosem.

Szwajcarskiemu psychologowi C.G. Jungowi zawdzięczamy koncepcję archetypów i synchroniczności. Ta ostatnia

odgrywa ważną rolę w wyjaśnianiu oddziaływań w astrologii. Pojęcie archetypów wiąże się z psychologią. Zakłada ona, że w każdym z nas w wyniku ewolucji naszego gatunku istnieją pewne struktury (archetypy) powodujące, że w danej sytuacji Arab będzie się zachowywał tak samo jak Aborygen, czy menedżer z Nowego Jorku i że zbudzą się w nich te same skojarzenia. Za jedność symboliki wszystkich kontynentów można wymienić zodiak, religie astralne. Jung zakłada istnienie głębszej zasady porządkującej, na której opiera się rzeczywistość; zasada ta, wywołana z ograniczeń przestrzeni i czasu, stwarza ową wieczną i nieskończoną jedność kosmosu, której tak zawzięcie poszukują fizycy kwantowi.

Tak zwane „dziwne przypadki” przemawiają na korzyść tej teorii. Do dziś na przykład

pozostaje zagadką, co mogło skłonić Napoleona Bonaparte do dzieciństwa do napisania w szkolnym zeszycie proroczych słów: „Mała Wyspa św. Heleny”. Jak wiadomo, która jest jednym z głównych filarów teorii kwantowej) opracować coś w rodzaju nowej zasady przyczynowości. Postulowana przezeń zasada związków bezprzyczynowych, redukująca przestrzeń i czas do zera, wyjaśnia „prawo serii i przypadku”.

Znany nam wszechświat, zawierający następstwo czasowe, przestrzeń, przyczynę i skutek, jest – jak się zdaje – tylko jednym z aspektów odkrytego teraz większego wszechświata. (pol)





- TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986  
**TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzyzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914

- PRZEMYSŁ**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 935  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163  
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego ..... 6783441  
 Straż Miejska ..... 6785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

- JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 936, 6213059 (dyżurny ruch)  
 Informacja PKP ..... 935  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MZK ..... 6214382  
**Taxi:**  
 6213381 ..... Św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

- PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425  
 Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 6485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

- LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

- POMOC DROGOWA**  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 981

- TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowo)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02  
**Jarosław**  
 • 6212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsoring: Jarosławska Huta Szkła)  
**Przemysł**  
 • duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)  
 • policyjny ..... 6781500

- Przeworsk**  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703

- POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny i Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynniki: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

- APTEKI – DYŻURY NOCNE**  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506  
 Przeworsk: ul. Kościelna 15  
 Jarosław: Grunwaldzka 26

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16

**REKREACJA**

**Przemysł**

- Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

- Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22.

- Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj, czynne 8-20, tel. 6705682

- Siłownia ul. Borelewskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



# Krzyżówka z hasłem

1		2		3		4		5		6		7		8
	30		16											33
				9				25	10					
10		7			35		3			11				28
				12		17							37	22
	20		11											
13	14		15							16	17		18	
				38										
				19		20						26		
21										22		31		29
		32	40	41										
		1		24		23	24		25		8			
								13						
26		27		28						29		30		31
				12										
					32		6	14			39		2	
33											34			
	21		19											
					35									
		36		5						9				23
36											37		18	

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 41 utworzą myśl Sofoklesa, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

**Poziomo:** 1) konstrukcja dla flagi; 6) rewia, widowisko; 9) tata, mama i dzieci; 10) kamień szlachetny; 11) na trasie z Radymna do Chłopic; 12) „miodowy” grzyb; 13) gimnastyczne pochylenie ciała w przód; 16) pojazd bojowy; 19) szata liturgiczna; 21) znak, coś charakterystycznego; 22) ogólnie o życie, pszenicy; 23) plama z kalamarza; 26) ma napęd wiosłowy; 29) ozdoba przy koszuli; 32) wypoczynkowa miejscowość nad Sanem; 33) polski taniec ludowy; 34) narzędzie do pierwszego dania; 35) trener „jedenastki” Czuwaju; 36) nieformalna grupa wyznaniowa; 37) lasso.

**Pionowo:** 1) potomek białego człowieka i Indianki; 2) węzeł, guz; 3) na nim grzybowy kapelus; 4) możliwość korzystania na przykład z fal radiowych; 5) opiekunka do dziecka; 6) posiadłość Czarotoryskich w Sieniawie; 7) litewskie miasto nad Niemnem; 8) autor „Sporu o sierżanta Griszę”; 14) biała do czarnej tablicy; 15) naturalny barwnik brunatny; 17) pasy na jezdni; 18) stoi w sypialni; 20) tygodnik Urbana; 24) z Twoim odbiciem; 25) mlekiem i miodem płynąca; 26) napój z kobyłego mleka; 27) różny u różnych narodów; 28) „ręczny” rozrusznik; 29) zamilowanie, talent do czegoś; 30) idol, bożyszcze; 31) twórca „Przygód Tomka Sawycera”.

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 11. Krzyżówka od A do Z: *Władza łagodna jest najpotężniejsza.* 10 zł otrzymuje: **Marzena Kłysz** – Jarosław. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Stanisław Smoliński** – Przemysł.

**Kupon 14**

## HOROSKOP

**Baran (21 III-20 IV)** Wiele się może dziać w życiu tych, którzy urodzili się w tym znaku. Wasze zalety jak: siła ducha, odwaga, a także dobrze pojęty upór – dojdą teraz do głosu, lecz będą raczej pomocą niż przeszkodą. Przed Tobą naprawdę dobry okres, może wyjedziesz w sprawach służbowych. W pracy zmiany na lepsze.

**Byk (21 IV-21 V)** Możesz teraz liczyć na ożywione życie towarzyskie, spotkania, randki, a także sentymentalne podróże. Dobra passa dla ludzi zajmujących się zawodo-wo sztuką, bądź studiujących kierunki artystyczne. Mimo że czujesz się bardzo zmęczony, nie odkładaj ważnych spraw na później, gdyż nie wszystkie zaległości będzie można nadrobić.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Wiosenne ciepło może Cię teraz rozmarzyć i wprawić w nastrój rozleniwienia. Lepiej jednak nie marnować czasu na białe znajomości, parogodzinne spotkania towarzyskie czy niezajmowanie się niczym. Warto teraz rozpocząć jakieś nowe przedsięwzięcia, zdać egzamin, czy iść na ważną rozmowę. Osiągniesz cel, ale postaraj się jednak pójść na kompromis.

**Rak (22 VI-22 VII)** Ten tydzień może być niczym trudny życiowy egzamin. Będzie bardzo ciężko, ale przynajmniej będziesz wiedział na czym stoisz. Nie powinieneś teraz zaniedbywać obowiązków, ponieważ od tego może zależeć Twoja pozycja zawodowa. Weekend będzie bardzo gorący, wszystko będzie Ci się palić w rękach, wielu spraw zupełnie się nie spodziewasz.

**Lew (23 VII-22 VIII)** Możesz teraz definitywnie zakończyć trudne sporne sprawy, jeżeli próbowałeś od dawna załatwić coś istotnego – bez powodzenia, teraz uzyskasz pomyślny wynik bez trudu. W sprawach sercowych możesz stanąć przed nietatym wyborem: postawić na to, co znane i wypróbowane, czy dać się ponieść emocjom i przeżyć eks-cytującą przygodę. Nowa znajomość okaże się interesująca.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Twoje samopoczucie może być teraz troszkę gorsze, dlatego wszystkie zajęcia wymagające skupienia przeloż na późniejsze dni. Ukochana osoba chyba trochę Cię wykorzystuje, nie pozwól wejść sobie na głowę. Zapragniesz szybko rozwiązać jakiś problem, zrzucić ciężar z pleców. Powinieneś jednak przemyśleć sytuację, nie spiesz się.

**Waga (23 IX-23 X)** Zapragniesz teraz wszystko zmienić w swoim życiu, to doskonały czas na zmiany. Wykorzystaj dobrze ten okres i uporządkuj sprawy urzędowe. Jeśli jesteś przed podjęciem ważnej decyzji, nie powinieneś zbyt długo z nią zwlekać, ponieważ ktoś inny może Cię uprzedzić. Dodatkowe wydatki mogą trochę nadwężyć domowy budżet.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Będziesz pełen energii. To, co jeszcze niedawno wydawało Ci się tak skomplikowane, teraz okaże się zupełnie proste. Na początku tygodnia nie załatwaj trudnych spraw, gdyż Twój życiowy rozpęd osłabnie i poczujesz się zmęczony. Dopiero od połowy tygodnia nabierzesz wigoru i pewności siebie.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Odlóż teraz na bok wszelkie błahostki, nie przejmuj się ewentualnymi sprzeczkami, w bliskich związkach czy rodzinie. Wszystko uspokoi się za jakiś czas, zajmij się teraz tym, co naprawdę istotne: pracą, zdobywaniem wiedzy, staraniem się o awans. Jest szansa, że Twoje wysiłki zostaną docenione przez tych, do których ocena należy.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Ktoś zechce teraz obarczyć Cię odpowiedzialnym i bardzo trudnym zadaniem. Warto się tego podjąć, wprowadzie zajmie Ci to dużo czasu, ale przyniesie satysfakcję. Niestety, trzeba będzie jeszcze trochę poczekać na większy przyływ gotówki. Przypadkowo poznana osoba może wnieść dużo radości w Twoje myśli.

**Wodnik (21 I-20 II)** Dzięki Twoim talentom dyplomatycznym i zdolności przekonywania, uda Ci się wygrać coś ważnego w sprawach zawodowych. Możesz liczyć na pomoc kolegów, ale postaraj się im za to odwdziżyć. Solidny zastrzyk finansowy na długo poprawi Ci humor. Samotne serca mogą przeżyć intrygującą przygodę.

**Ryby (21 II-20 III)** Zbliży się wreszcie wymarzony moment na wcielenie w życie planów dotyczących życia osobistego. Niebawem dostaniesz zaproszenie na wspaniałe przyjęcie, którego długo nie zapomnisz. Przed Tobą dość trudna rozmowa, powinieneś się do niej dobrze przygotować. W trudnych chwilach możesz liczyć na partnera.

## HUMOR

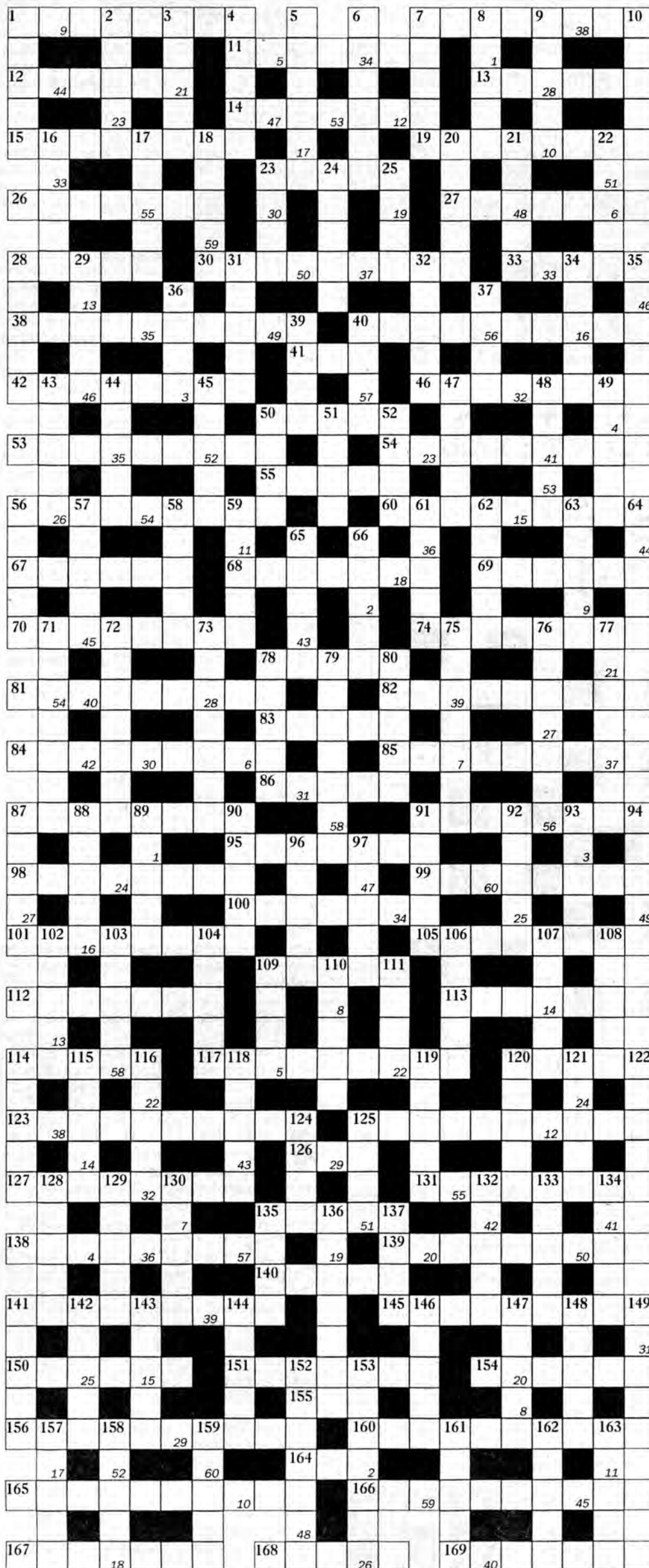
– *Panie doktorze, źle się czuję, ręce mi się trzęsą, nie mogę w pracy utrzymać pół litra...*  
 – *W pracy? Pół litra?*  
 – *Ależ tak, ja jestem kelnerem!*

– *No chłopaki, szybciej, szybciej, bo zbliża się fajrant i majster może nam zamknąć szatnię...*  
 – *Masz rację Franiu, trzeba szybciej. Panie kelner, płacimy!*

– *Pan już chyba u nas był? – zapytuje fryzjer klienta.*  
 – *Nie. To ucho straciłem na wojnie.*



# Krzyżówka wielkanocna



Litery z krótek ponumerowanych od 1 do 60 utworzą aktualne hasło, które stanowi końcówkę rozwiązania krzyżówki (uwaga: każda litera jest zaszyfrowana dwukrotnie).

**Poziomo:** 1) do generała mu daleko; 7) sprzedaż książek pod parasolem; 11) rozkładanie na czynniki pierwsze; 12) po drugiej stronie orla; 13) kawałek łańcucha; 14) np. perpetuum mobile; 15) z pałacem Czartoryskich; 19) wierutna bujda, fałsz; 23) sercowa przypadłość; 26) ważny w zdaniu; 27) awaryjna zapinka; 28) kryty lub otwarty; 30) dokumentuje fakty; 33) zawiadomienie z poczty; 38) zażyła przyjaźń; 40) jednak ominie Przemysł; 41) nadrzeczna łąka; 42) rolniczy stan w USA; 46) Polka – krajanka; 50) błada lub... kamienna; 53) przedziurawienie; 54) myślistwo; 55) w parze z krzyżykiem; 56) jeden z ośmiotysięczników w Himalajach; 60) gość z Czerwonej Planety; 67) przy obrabiarce; 68) klasa przedszkolna; 69) tarapaty, trudna sytuacja; 70) była mężatką; 74) kopiec robotnic; 78) w ekwipunku kowboja; 81) randka, schadzka; 82) najlepsza z przepisu babuni; 83) wyznawcy judaizmu; 84) Elżbieta, aktorka polska („Zona dla Australijczyka”); 85) Jan (1916-88), wybitny polski aktor teatralny i filmowy; 86) średniowieczny rolnik; 87) imituje reolwer; 91) uchodzi za stolicę EWG; 95) mięso spod siekiery; 98) „towarzysz” księdzu; 99) gwintowana zatyczka; 100) wnętrzości; 101) zastrzeżenie w umowie; 105) mieszane uczucia; 109) nogi zająca; 112) posługuje się pilnikiem; 113) składają się na melodię; 114) nastolatka, dziewczyna; 117) żąda okazania biletu; 120) zły lub dobry okres; 123) determinacja, upartość; 125) szubrawiec, kłamca; 126) kawał, dowcip; 127) dodatkowe łóżko, np. w szpitalu; 131) przelotna znajomość, romansik; 135) „kwiat” organizacji; 138) oszust o wymyślonych zdolnościach; 139) z frytkami lub rybami; 140) ubóstwo, bieda; 141) jajko z tradycją; 145) uwielbia rodzinne pielesze; 150) pachnie i... kłuje; 151) herbatniki, markizy, ptyśce; 154) tłuszcz do ziemniaków; 155) Wielki... Jan Nowicki; 156) figura foremna; 160) służalcza uległość; 164) ... Baba; 165) Andrzej ze „Studia 202”; 166) symbol gry lub walki o... nic; 167) potocznie o arenie tancerzy; 168) filmowy lub spirytystyczny; 169) blichrz, pozorna świetność.

**Pionowo:** 1) trema, nerwówka; 2) odwaga, śmiałość; 3) nogą zamiata; 4) na linii mety; 5) zastaw za butelkę; 6) na trasie Jarosław-Oleszyce; 7) rynsztok, ściek; 8) długi i znaczący okres czasu; 9) wada, cecha ujemna; 10) nie wszystko co się świeci; 16) księżniczka Burgunda; 17) Troja; 18) niejeden w powieści; 20) członek drużyny piłkarskiej; 21) ciastko do... kremu; 22) rejestr, lista; 23) ważne „nie” w matematyce; 24) charakterystyczny u Ch. Chaplina; 25) może być i przysięgłych; 28) instrument z kapeli; 29) najdroższa pamiątka; 31) cielęce „kopytko”; 32) wirnik w silniku; 34) uchwyt ślusarski; 35) lęk, złe przeczucie; 36) stworzył *Lalkę* i *Faraona*; 37) opinia o kimś, zdanie; 39) metal na plomby; 40) główny składnik galaretki; 43) przód telewizora; 44) toczy wody do morza; 45) niesympatycznie o kocie; 47) dziura, „oko”; 48) właściwość, znamię; 49) mieszkają w kominach; 50) atrybut ministra; 51) Pugaczowa; 52) żelastwo dla hut; 56) twórca, pisarz; 57) między prośbą a rozkazem; 58) państwowy, terenowy; 59) imię rzeczy; 61) sygnał o zagrożeniu; 62) wpada do Sanu koło Wysocka; 63) na szyldzie; 64) waga samego towaru; 65) obrót w czasie salta; 65) miał osiołek w złobie; 71) oprzyrządowanie; 72) dodatek do warkocza; 73) gra talią z 52 kart i 4 jokerów; 75) żyje z odsetek kapitałowych; 76) potocznie: firma, mały biznes; 77) ryś stepowy; 78) sprzęt ogrodowo-plażowy; 79) feruje wyroki; 80) ośnieżona gałązka; 87) egoista, samolub; 88) warzywo... czarne lub białe; 89) kraina polsko-słowacka nad Popradem; 90) ociupinka, szczypta; 91) handel pod chmurką; 92) waga złota; 93) powstaje z reakcji kwasu z alkoholem; 94) kwitnie tylko raz; 96) odgłos stłuczonej szyby; 97) wyższy stopień przyzwoyczajenia; 102) palona w karczmie „Rzym”; 103) jeźdźca z Ameryki Płn.; 104) zapasowy koń; 106) odznaczenie; 107) zespół, drużyna, kadra; 108) owocowy symbol dobrych interesów; 109) „kawałek” USA; 110) dramat muzyczny; 111) młodzieżowe bożyszcze tłumów; 114) strona zołowa; 115) lodowy lub śnieżny; 116) siostra Balladyny; 118) postać w sztuce; 119) ferment, biokatalizator; 120) kierunek na uniwersytecie; 121) autor *Podróży Guliwera*; 122) działanie zwykle doraźne; 124) człowiek doświadczony życiowo; 125) interesująca oftalmologa; 128) krzew parkowy; 129) obszerniejszy od balkonu; 130) zadaszenie na przystanku; 132) obok widelca i noża; 133) dodatnie lub ujemne; 134) największy z palców; 135) lipcowa solenizantka; 136) przyjmuje życzenia 28 października; 137) dewizowy w produkcji; 141) rozpoczyna pracę kamery na planie filmowym; 142) ucztą kultową pierwszych chrześcijan; 143) umyka miedzą; 144) rubryka tematyczna w gazecie; 146) podąży za plugiem; 147) krakowski dziennik sportowy; 148) nad popielnikiem; 149) najsłynniejszy pisarz brazylijski; 152) Fred, słynny aktor i tancerz; 153) kwiatowy symbol Holandii; 157) upiór, widziadło; 158) kolektor, kanał; 159) jednostka pływająca; 161) fragment tekstu; 162) śpioch ze świata zwierząt; 163) stanowisko do obsadzenia. (kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.  
Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:

- żelazka
- ekspresu do kawy
- tostera

**Kupon**  
Krzyżówka wielkanocna



## MŁODA SIŁA



## Taryfa z Sącza

Dwudziestego kwietnia na polskim rynku zadebiutowała nowa grupa z regionu „nic ino folklor”, czyli z Nowego Sącza. Taxi to zespół, który z krzesanym i zbójnickim nie ma nic wspólnego. Gra raczej coś w stylu ambitniejszego pop-rocka. Tworzą go: Rafał Kosobudzki (wokół), Tadeusz Kosobudzki (klawiszowe), Robert Wabik (gitara), Paweł Stec (bas) i założyciel Rafał Porońca (perkusja). Grupa powstała w 1992 r., ale dopiero dwa lata temu odniosła pierwszy sukces na festiwalu Muzyczna Jazda Młodych, dzięki któremu mogli zarejestrować swoją muzy-

kę w profesjonalnym studio. Ich producentem jest Marek Chrzanowski (Kolaboranci, Wilki, Hopsa), który ostatnio zajmował się brzmieniem debiutanckiego albumu Atmosphere. Pierwszy utwór z ich repertuaru to *Ten zwykły dzień*, niezła piosenka z trochę infantylnym tekstem (ale to w Polsce norma). Dość dynamiczny i zarazem łagodny kawałek, niestety mało oryginalny. Można wysłuchać, ale trudno się zachwycić. Na singlu jest też wersja remiksowa – jej umieszczenie tutaj to jakaś pomyłka.

Jaka będzie cała płyta Taxi 3.50, na razie trudno powiedzieć. Zobaczymy 20 kwietnia.

## Titanic

Grupa nurków poszukuje we wraku Titanica klejnotu, który wedle zachowanych materiałów powinien znajdować się w kasie pancernej. Odkrywają jednak portrety, które pozwalają im nawiązać kontakt z ocalałą z katastrofy pasażerką. USA, 1997. Reż. James Cameron, wyst.: Leonardo di Caprio, Kate Winslet, Bill Paxton



## JEJ WYSOKOŚĆ MARIA

Maria Montell, *And So The Story Goes*, Epic.

Maria Montell to najpopularniejsza obecnie wokalistka w Danii, a nawet w całej Skandynawii. Jest też narzeczoną księcia duńskiego (przyszłego króla), a więc dziewczyna nie ma żadnych powodów do smutku. I rzeczywiście: jej muzyka nie ma w sobie cienia smutku czy niepokoju. *And So the Story Goes...* to wiązanka bardzo przyjemnych, łagodnych piosenek, dzięki którym można popaść w chorobliwie dobry nastrój. Muzyka uprawiana przez Marię, to swobodna mieszanka soulu, funky, smooth jazzu i pop-rocka. Na szczęście artystka nie wzoruje się na soulowych amerykańskich nudziarzach. Jej wzorem jest raczej Sheryl Crow i jej bezpretensjonalne, sympatyczne piosenki. Prawie każdy utwór na płycie Marii Montell to rzeczywisty lub potencjalny przebój. Maria sama napisała wszystkie utwory i udanie je też wykonała. Najbardziej znany i najlep-

szy z nich to oczywiście tytułowy *And So the Story Goes (DiDa-Di)*, bez którego trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek tegoroczną imprezę taneczną (Maria oczywiście nie śpiewa żadnego rodzaju dance). Cały materiał jest zrealizowany bez zarzutu, brzmi naprawdę świetnie. Co ciekawe, ta płyta ukazała się w Danii prawie dwa lata temu i stała się tam absolutnym bestsellerem. Niestety, to, że Maria śpiewała po duńsku skutecznie zablokowało jej drogę na światowe rynki (jedynie w Japonii wersja oryginalna spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem). Nowa wersja jest umiędzynarodowiona – Maria śpiewa po angielsku, znalazły się tu też hiszpańskojęzyczne wersje niektórych kawałków. Jak widać, płyta jest przeznaczona na rynek europejski i sądzę, że ma tu duże szanse. Zresztą, nawet jeśli jej się nie uda odnieść sukcesu, to na pewno pocieszy ją przyszły król Danii. The and



## Lepiej być nie może

W nowojorskiej kamienicy mieszka pisarz, który pracuje nad kolejną powieścią – i unika wszelkich kontaktów z ludźmi. Sąsiedzi go nienawidzą. Jedyną osobą, która znosi jego towarzystwo, jest kelnerka w jadłodajni, w której pisarz się stołuje. Dziewczyna okazuje się ostatnią szansą dla pokrewnej psychiki.

USA, 1997. Reż. James L. Brooks, wyst.: Jack Nicholson, Helen Hunt, Greg Kinnear

## Rozmawiając, obmawiając

Dwie przyjaciółki spotykają się w nowojorskiej kawiarni. Postanawiają zanieść kota do weterynarza. Stopniowo poznajemy ich życie osobiste, skłonności, kontakty towarzyskie, zainteresowania. Dyskretnym motywem przewodnim jest historia kota – weterynarz stwierdza, że ma raka.

Wlk. Bryt.-USA, 1996. Reż. Nicole Holofcener, wyst.: Catharine Keener, Anne Heche, Todd Fied

## Demony wojny

Polski oddział wykonuje zadania rozjemcze w Bośni. Dowódca podejmuje akcję sprzeczną z regulaminem, ma zostać wysłany karnie do Polski. Ale wtedy nadchodzi wezwanie o pomoc od pilota norweskiego śmigłowca, który lądował przymusowo w górach.

Pol., 1998. Reż. Władysław Pasikowski, wyst.: Bogusław Linda, Tadeusz Huk, Zbigniew Zamachowski

## Acidrinktura

Acid Drinkers, *High Proof Cosmic Milk*, Metal Minds Records.

Oto kolejny album Acidów. Titus, Lica, Ślimak i Popcorn przyzwyczaili już nas do tego, że nagrywają płyty zupełnie różne, niepodobne do siebie, a przy tym zawsze bardzo dobre. Wystarczy wziąć ostatnie trzy: trashowy *Infral Connection*, utrzymany w stylu Metalliki i Megadeth *The State Of Mind Raport*, no i teraz nowocześnie brzmiący *Sepultura Milk*. Już w pierwszej chwili słyszy się to podobieństwo: brzmienie gitar ciężkie i brudne, chropowaty silny bas, riffy

oparte na sekundowych interwałach, utwory prawie bez solówek. Dochodzi gra Ślimaka na perkusji: skomplikowane rytmy, a nie nieśmiertelne rockowe „na cztery”, jakieś dziwne podziały i niespodziewane akcenty. Kompozycje ciężkie, raczej powolne, hipnotyczne – posłuchajcie *Dementia Blvd* na przykład. Z kolei *Blind Leading The Blind* jest jak gdyby kontynuacją *Rathamahatta*. Nie ulega wątpliwości, że *Sepultura* to jeden z najlepszych zespołów w historii metalu, a ostatnia płyta *Rotots* to ich największe osiągnięcie artystyczne. Tą płytą przeszli pojęcie „metal”, otworzyli nowe drogi, przekroczyli granice. Właściwie, potem mogli już się tylko rozwiązać...

Pierwszym polskim zespołem, który usiłował przeszczepić na nasz grunt osiągnięcia grupy Maxa Cavallery był „dream-team” 2Tm2,3. Podstawowym gitarzystą tej formacji był nie kto inny, jak właśnie Lica, łatwo się więc domyślić, kto jest odpowiedzialny za taki

właśnie kierunek rozwoju Acid Drinkers. Trzeba jednak przyznać, że tylko za pierwszym razem nowa płyta Acidów wydaje się wtrącająca – dokonali *Sepultura*. Kiedy słuchałem jej po raz drugi, podobieństwa już tak nie raziły, a za trzecim razem właściwie o nich zapomniałem. Acidzi nigdy nie kopiują czyjegoś stylu; starają się raczej go przystosować do swojej wizji muzyki metalowej. I dlatego ich płyta jest świeża – idą w kierunku wytyczonym przez braci Cavallera, ale robią to po swojemu. Nie sięgają przy tym do folku, do tradycji ludowej, co ze średnim powodzeniem starało się zrobić 2Tm2,3. Po prostu dają czaudu i tyle. Nie ma też na tej płycie jakichś żartów muzycznych, piosenek w stylu *Walkway To Heaven* z poprzedniej płyty. Jedynym, lepszym utworem jest *Proud Mary* Johna Fogerty'ego, zagrany na dwa sposoby: akustycznie i bardzo ostro. Nie ma tu numeru, który byłby słabszy, gorszy od innych. Brzmi to nie-

wiarygodnie, ale każdy utwór jest w swoim stylu arcydziełem. Mnie osobiście najbardziej podobają się: *What's Happenin' In The Heart Of A Pacifist?*, *High Proof Cosmic Milk* z oszczędną, ale świetną solówką, *Blind Leading...* (czyżby aluzja do ostatniej płyty *Vadera?*), *More Life* i przede wszystkim wspomniany już *Dementia Blvd*. Ostateczny efekt osiągnięty przez Acid Drinkers jest tym bardziej zdumiewający, że każdy z muzyków swoją część nagrywał osobno, a potem to wszystko zebrali do kupy w studio z Jackiem Chraplakiem. Miksów dokonał najlepszy polski producent Adam Toezko.

Tak oto Acidzi znowu nagrali świetną płytę. To zaczyna powoli być nudne – cokolwiek by zrobili, zawsze im się udaje. Nie wiem, na czym polega ten fenomen: czy to kwestia zręczności, przypadku, czy może... geniuszu. Grunt, że dzięki nim nie można stracić wiary w polski metal.

Joseph



PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

8-9.04..... Tamta strona ciszy (USA) ..... (l. 15) g. 16, 18, 20  
14-30.04... Titanic (USA) ..... (l. 15) g. 16, 19, 30  
Bilety 5, 6, 7 zł

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

8-9.04..... Rozmawiając, obmawiając (Wlk. Bryt.-USA) ..... (l. 15) g. 16, 18, 20  
14-19.04... Demony wojny (Pol.) ..... (l. 15) g. 16, 18, 20

JAROSIAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

8-9.04..... Koszmar minionego lata (USA) ..... (l. 15)  
8-9.04..... Lepiej być nie może (USA) ..... (l. 15)  
10-16.04... 187 (USA) ..... (l. 15)

## WEŹ I SŁUCHAJ

W czwartek, 9 kwietnia, do odebrania w redakcji będą: 1. Singiel CD Taxi *Ten zwykły dzień* oraz 2. Kasetka Marii Montell *And So The Story Goes...* Weźcie z sobą ten numer *Życia*.



# Uchwała Nr 29/98

Rady Miejskiej w Przemyślu  
z dnia 30 marca 1998 r.

## W sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1998

Na podstawie art. 4<sup>1</sup> ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 z 1984 r., Nr 34, poz. 184 z 1987 r., Nr 33, poz. 180 z 1989 r., Nr 35, poz. 192 z 1990 r., Nr 34, poz. 198 i Nr 73, poz. 431 z 1991 r., Nr 73, poz. 321 i Nr 94, poz. 419 z 1993 r., Nr 40, poz. 184 z 1996 r., Nr 127, poz. 593 z 1997 r. Nr 88, poz. 554, Nr 113, poz. 732, Nr 121, poz. 770) oraz art. 40 ust. 1 i art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. z 1996 r. Dz.U. Nr 13, poz. 74, zm.: Nr 58, poz. 261, Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 622, z 1997 r. Nr 9, poz. 43, Nr 106, poz. 679, Nr 107, poz. 686, Nr 113, poz. 734, Nr 123, poz. 775) – Rada Miejska w Przemyślu

### postanawia

§1  
Uchwalić gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1998, zwany dalej gminnym programem, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§2  
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§3  
Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

§4  
1. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na tablicach Urzędu Miejskiego w Przemyślu.  
2. Uchwała zostanie podana do wiadomości publicznej poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
mgr inż. Jerzy Kruziel

## Załącznik do Uchwały Nr 29/98 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 30 marca 1998 r.

Gminny program stanowi o realizacji zadań własnych Gminy Miejskiej Przemyśl, poprzez określenie strategii działań w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, a także ustalenie szczegółowych zasad wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży oraz kontrolę przestrzegania zasad obrotu tymi napojami.

### Rozdział I

Strategia działań w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych

§1  
Zwiększanie dostępności pomocy terapeutycznej dla osób uzależnionych i współuzależnionych prowadzone będzie poprzez:  
1) działalność konsultacyjno-informacyjną w Ośrodku Pomocy Rodzinie,  
2) dofinansowanie działalności terapeutycznej Poradni Odwykowej w Przemyślu,  
3) dofinansowanie szkoleń dla kadry medycznej, terapeutów oraz innych osób pomagających lub pracujących z uzależnionymi od alkoholu i ich rodzinami – ofiarami przemocy domowej.

### §2

Udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej realizowane będzie poprzez:  
1) rozszerzenie dyżurów zespołu ds. przeciwdziałania przemocy domowej przy Ośrodku Pomocy Rodzinie o przedstawicieli innych zawodów,  
2) utworzenie pogotowia (schroniska) dla kobiet i dzieci – ofiar przemocy w rodzinie,  
3) zawarcie porozumienia o współpracy ze schroniskiem „Matecznik” w celu zapewnienia doraźnego schronienia dla ofiar przemocy domowej (do czasu utworzenia pogotowia dla ofiar przemocy domowej).

### §3

Działalność informacyjna i edukacyjna prowadzona będzie poprzez:  
1) promocję w lokalnych mediach różnych form pomocy dla osób uzależnionych i ich rodzin oraz inne akcje profilaktyczno-informacyjne,  
2) wdrażanie do realizacji profesjonalnych programów edukacyjnych i profilaktycznych,  
3) organizację szkoleń z zakresu socjoterapii, profilaktyki uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy domowej dla nauczycieli, wychowawców świetlic i kolonijnych oraz członków szkolnych grup konsultacyjnych,  
4) organizację kampanii promującej życie bez nałogów oraz imprez okolicznościowych z okazji miesiąca trzeźwości,  
5) organizację wycieczek letniego dla dzieci z rodzin alkoholowych, będących pod opieką Sądu,  
6) dofinansowanie wycieczek zimowego i letniego z programem profilaktyczno-terapeutycznym,  
7) szkolenie sprzedawców napojów alkoholowych.

### §4

Wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych realizowane będzie w szczególności poprzez:  
1) dofinansowanie i propagowanie celowych działań służących wspomaganie procesu powrotu do zdrowia osób uzależnionych oraz członków ich rodzin,  
2) dofinansowanie i organizację szkoleń dla przedstawicieli środowisk trzeźwościowych oraz specjalistów i działaczy pracujących na rzecz profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

### §5

Na terenie gminy ogranicza się dostępność alkoholu poprzez realizację uchwał:

1. Uchwała Nr 35/97 z dnia 19 marca 1997 r. w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie Gminy Miejskiej Przemyśl.  
2. Uchwała Nr 55/97 z dnia 7 kwietnia 1997 r. w sprawie zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów na terenie Gminy Miejskiej Przemyśl.  
3. Uchwała Nr 56/97 z dnia 7 kwietnia 1997 r. w sprawie ustalenia dla terenu Gminy Miejskiej Przemyśl liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

### Rozdział II

Szczegółowe zasady wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu i poza miejscem sprzedaży oraz kontrolę zasad obrotu tymi napojami

### §6

1. Wszczęcie postępowania o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia na miejscu lub poza miejscem sprzedaży następuje na wniosek zainteresowanego podmiotu gospodarczego. Do wniosku o wszczęcie postępowania należy dołączyć:

1) kopię dokumentu uprawniającego do prowadzenia działalności gospodarczej,  
2) tytuł prawny do lokalu,  
3) dokument stwierdzający posiadanie w lokalu łączności telefonicznej, w przypadku lokali gastronomicznych,  
4) szkic usytuowania lokalu z określeniem odległości od obiektów chronionych,  
5) plan lokalu z określeniem jego metrażu oraz wydzielonego stoiska, na którym prowadzona będzie sprzedaż napojów alkoholowych (dla podmiotów starających się o zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży).

6) opinię dysponenta obiektu chronionego w przypadku, gdy odległość od tego obiektu jest mniejsza niż 100 m., a obiekt ten znajduje się w strefie dopuszczającej odstępstwa od wymienionej odległości zgodnie z załącznikiem do Uchwały Nr 55/97 Rady Miejskiej w Przemyślu w sprawie zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów na terenie Gminy Miejskiej Przemyśl.

2. Organ wydający zezwolenie w trakcie rozpoczętego postępowania:

1) przeprowadza oględziny w celu stwierdzenia zachowania warunków usytuowania lokalu oraz innych wymogów określonych w Uchwale Rady Miejskiej w Przemyślu, o której mowa w ust. 1 pkt. 6,  
2) zasięga opinii właściwej terenowo rady osiedla i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

### §7

Postępowanie o cofnięcie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych może zostać wszczęte na wniosek strony lub z urzędu przez organ wydający zezwolenie, a w szczególności po uzyskaniu informacji od:

1) właściwej terenowo rady osiedla,  
2) komisji Rady Miejskiej w Przemyślu:  
a) Prawa, Porządku Publicznego i Współpracy z Radami Osiedlowymi,  
b) Ds. Rodziny i Polityki Społecznej,  
3) Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,

4) Rejonowej Komendy Policji,  
5) Straży Miejskiej,  
6) Zarządu Miasta Przemyśla.

### §8

1. Kontrolę przestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi sprawuje organ wydający zezwolenie przy pomocy zespołu kontrolnego.

2. Kontrolę przeprowadza się w zespole co najmniej 2-osobowym, w skład którego wchodzi:

1) pracownicy merytorycznego wydziału,  
2) funkcjonariusze Straży Miejskiej.

3. W skład zespołu kontrolnego może zostać włączony przedstawiciel Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Współpracy z Radami Osiedlowymi, Komisji ds. Rodziny i Polityki Społecznej, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz ruchów trzeźwościowych.

4. Kontrole zasad obrotu napojami alkoholowymi mogą być również przeprowadzane wspólnie z zainteresowanymi instytucjami.

5. Kontrolujący prowadzą czynności służbowe na podstawie pisemnego upoważnienia organu wydającego zezwolenie.

6. Kontrole są przeprowadzane zgodnie z opracowanym corocznie planem kontroli lub każdorazowo na zlecenie organu wydającego zezwolenie.

7. Z przeprowadzonych czynności kontrolnych sporządzany jest protokół, który w przypadku stwierdzenia nieprzestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi stanowi podstawę do wszczęcia postępowania administracyjnego.

### §9

Do postępowania o wydanie i cofanie zezwoleń stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego.

5825

Zarząd Miasta Przemyśla

Przemyśl, Rynek 1

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości:

1/2 niewydzielonej części działki nr 42 obr. 60 o pow. 399 m<sup>2</sup>, zabudowanej budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Kraszewskiego 2 w Przemyślu, położonej w strefie zabudowy mieszkaniowej wysokiej intensywności z usługami, objętej KW 24, będącej własnością Gminy Miejskiej Przemyśl.

Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży 1/2 niewydzielonej części nieruchomości wynosi 69.370,00 zł (słownie zł: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Pisemne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu przy ul. Ratuszowej 10a, III piętro, pokój nr 314, do dnia 22.04.1998 r.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Rynek 1, I piętro w dniu 23.04.1998 r. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 3.470,00 zł (słownie zł: trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt), tj. 5% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyślu najpóźniej do dnia 22.04.1998 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

5825



Przemyslanin – Piotr Marek wspomina Paraolimpijskie Igrzyska Olimpijskie w Nagano

# Stołówka – najczęściej odwiedzany obiekt

To były siódme zimowe igrzyska paraolimpijskie w historii sportu, a szóste z udziałem Polski. Polska reprezentacja była najliczniejszą w dotychczasowych startach (5 narciarzy alpejskich i 21 narciarzy klasycznych). Ogółem w igrzyskach wzięło udział około 1500 osób z ponad trzydziestu krajów.

Wszystkich uczestników zakwaterowano w wiosce olimpijskiej, w tych samych pokojach, gdzie kilka dni wcześniej mieszkali sportowcy polskiej kadry olimpijskiej. Wioska usytuowana w peryferyjnej dzielnicy Nagano City, z zewnątrz przypominała osiedla francuskie, tyle że wszystko otoczone było wysokim ogrodzeniem. Aby dostać się do środka, należało przejść przez dwa punkty kontroli, każdy z zawodników miał swój identyfikator, który upoważniał do bezpłatnego korzystania z obiektów olimpijskich i komunikacji.

Pierwsze dni pobytu w Japonii upływały na odpoczynku (osiem godzin różnicy czasowej), a przede wszystkim – na poznawaniu świata, znajdującego się po drugiej stronie zabezpieczeń.

Najczęściej odwiedzany obiekt w wiosce była bez wątpienia stołówka. Był to budynek, mogący pomieścić wiele osób, wyposażony w kilkanaście stanowisk wydawania posiłków. Serwowano specjalnie kuchni włoskiej, greckiej, francuskiej, można było też udać się w kierunku McDonald'a i oczywiście pokusić się na coś oryginalnego z kuchni japońskiej, która obfituje w różnego rodzaju owoce morza i ryż we wszelkich postaciach. W sąsiednim budynku zorganizowano „centrum kulturalne”. Tam można było nauczyć się od starego mistrza japońskiej kaligrafii składać papier w bajeczne kształty (origami) lub w towarzystwie Japonki, ubranej w kimono napić się herbaty parzonej w tradycyjny sposób. Inne pomieszczenie wypełnione było różnego rodzaju gramami komputerowymi i symulatorami, gdzie każdy kto chciał, mógł się wyszaleć. Pozostałe pomieszczenia to: bank, poczta, fryzjer, stowiska internetu, dyskoteca itp.

## Olimpijskie marzenia

Alc olimpiada to przede wszystkim impreza sportowa – mimo że atmosfera w wiosce nie przypominała rywalizacji, a raczej wielki sportowy festyn – na której walczy się o zwycięstwo i miejsce na olimpijskim podium. To na nim spełnia się marzenie wszystkich sportowców.

Obiekty sportowe, na których toczyła się rywalizacja, położone są około 50 km od wioski olimpijskiej. Na masywie górskim Shiga-kogen usytuowano trasy narciarskie. Tam też znajdował się jeden z większych ośrodków do uprawiania narciarstwa w Japonii. Japońskie góry nie przywodzą na myśl zad-

nych polskich, nie tylko ukształtowaniem terenu, ale i egzotyką, bo gdzież można podczas jazdy na nartach obserwować stada małp skaczących po drzewach?

Perfekcjonizm, uprzejmość, organizacja Japończyków wprawiała w osłupienie wszystkich. Trasy zjazdowe „wyglaskane”, ogrodzone siatką bezpieczeństwa, dookoła mnóstwo kibiców bardzo żywiołowo dopingujących zawodników. Gdy na trasę wyruszał reprezentant Japonii, głosy dzwonek, gwizdków, bębnow zgaszały głos spikera. To wszystko tworzyło atmosferę święta, jakim bez wątpienia są igrzyska olimpijskie.

## Nieco inna rywalizacja

Rywalizacja sportowców niepełnosprawnych wygląda nieco

inaczej. Oprócz podziału na pleć jest jeszcze kilka innych podziałów, np.: niewidomi, tzw. siedzący, czyli osoby na co dzień poruszające się na wózku inwalidzkim, z uszkodzeniami kończyn górnych. Polscy alpejczyści startowali w trzech konkurencjach: slalom specjalny, slalom gigant i supergigant. Od początku było wiadomo, że zdobycie medalu jest raczej poza zasięgiem, gdyż ich kariera sportowa dopiero się rozpoczyna, a na sukces podczas olimpiady, gdzie spotykają się najlepsi sportowcy świata, trzeba solidnie zapracować. Bezkonkurencyjnym okazał się zawodnik ze Szwajcarii, Rolf Heizmann, który przed nieszczylnym wypadkiem, w wyniku którego stracił rękę, był członkiem kadry narodowej w sporcie pełnosprawnych.

Mimo silnej rywalizacji, udało mi się uplasować na 13. (gigant) i 14. (slalom) miejscu w grupie około 30 zawodników. Dobry występ miał też mój kolega z reprezentacji – Łukasz Szeliga – (zawodnik jeżdzący na jednej nodze), który w gronie około 40 zawodników zajął 15. miejsce. Nasze lokaty zostały przez kierownictwo ekipy ocenione bardzo wysoko – jako najlepszy występ polskich narciarzy niepełnosprawnych w historii tego sportu.

Teraz nastąpił rozbrat z nartami. Przerwa, która zostanie wypełniona wypoczynkiem, ale i przygotowaniem do kolejnego sezonu narciarskiego. W perspektywie są przecież mistrzostwa świata i paraolimpiada Salt Lake City w 2002 roku. To już XXI wiek. Piotr MAREK



Piotr Marek w trakcie przygotowań do startu w slalomie gigancie na paraolimpiadzie w Nagano.

## Nowy Salon Firmowy OPTIMUS® w Przemysłu

**OPTIMUS-Comfort, jedna z najbardziej liczących się firm komputerowych w Polsce otwiera nowy Salon Firmowy Optimusa w Przemysłu na ul. Kosynierów 1.** Firma należy do Holdingu OPTIMUS SA – największego polskiego producenta i dystrybutora sprzętu komputerowego. W chwili obecnej istnieje sześć filii OPTIMUS-Comfort: w Przemysłu, Krośnie, Jaśle, Jarosławiu, Mielcu i Sanoku. Spółka zatrudnia ponad 80 pracowników, w tym ponad 50 z wyższym wykształceniem z zakresu informatyki, elektroniki i automatyki.

Działalność firmy rozwija się w trzech kierunkach: dystrybucja sprzętu komputerowego na terenie całego kraju, dostawy sprzętu komputerowego do przedsiębiorstw, instytucji i odbiorców indywidualnych oraz integracja systemów informatycznych oraz szkolenia. W każdej z tych dziedzin OPTIMUS-Comfort odnosi znaczące sukcesy w skali ogólnopolskiej. Firma sprzedaje obecnie około pięciu tysięcy komputerów rocznie i dostarcza je zarówno do jednostek administracji i instytucji państwowych, jak i szkół wyższych, uczelni, banków, przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz klientów indywidualnych. Firma prowadzi prace w zakresie projektowania i wdrażania systemów opro-

gramowania. Wynikiem kilkuletnich prac programistycznych jest opracowanie pakietu tworzącego Zintegrowany System Zarządzania Przedsiębiorstwem, przeznaczonego do kompleksowej informatyzacji przedsiębiorstw, głównie handlowych i wdrożonego w ponad 200 przedsiębiorstwach Polski południowo-wschodniej.

W skali ogólnopolskiej OPTIMUS-Comfort plasuje się w pierwszej 30-ce firm komputerowych. Biorąc pod uwagę pozycję w regionie, firma została uhonorowana dwoma złotymi medalami (w latach 1992 i 1993) na targach komputerowych InterRes-MEDIA za „profesjonalizm w produkcji komputerów i oprogramowania”.

**15 kwietnia 1998 r. planowane jest otwarcie nowego salonu w Przemysłu przy ul. Kosynierów 1. Będzie to Sa-**

lon Firmowy OPTIMUSa, co w praktyce oznacza najwyższy standard obsługi klientów, pełny wybór oferty Optimusa, pełny zakres usług, wygoda zakupów (parking, nowoczesne i funkcjonalne wnętrza). Jest to nowa jakość w Przemysłu, a standard salonu nie odbiega od podobnych w Warszawie, Poznaniu czy innych miastach w kraju. Naszym głównym celem jest przybliżenie klientom nie tylko najnowszej, światowej technologii, ale również gwarancja obsługi na najwyższym poziomie.

Nasza oferta obejmuje:

- komputery OPTIMUS OPTITECH, OPTIMUS Young „Ready for DVD”, OPTIMUS Prestige 98 „Ready for DVD”, OPTIMUS SOHO, OPTIMUS Extreme;
- drukarki OPTIMUS, drukarki igłowe Nec, OKI i EPSON oraz drukarki atramentowe i laserowe Lexmark, Hewlett Packard i EPSON;
- kserokopiarki NASHUatec oraz komputery typu notebook OPTIMUS, Toshiba i inne;
- peryferia i akcesoria komputerowe (myszy, skanery, modemy, karty rozszerzeń i tp.);
- oprogramowanie firm OPTIMUS, Novell, SCO, Microsoft, Autodesk, Borland, Symantec, Lotus, Corel oraz au-

torskie programy użytkowe dla przedsiębiorstw i instytucji: Ewidencja Magazynowa z Fakturowaniem VAT, Finans-Księgowość, Kadry, Płace;

– systemy kas fiskalnych OPTIMUS IC oraz systemy prezentacji wizualnych 3M. Komputery OPTIMUS są standardowo wyposażone w systemy operacyjne Microsoft Windows 95 oraz w bogaty zestaw oprogramowania użytkowego. Objęte są dwuletnią lub trzyletnią gwarancją. Posiadają certyfikaty Novell'a, Microsoft'u jak również certyfikat bezpieczeństwa B wydany przez PKNMij. O jakości komputerów OPTIMUS świadczy również fakt, że zdobyły one m.in. miano Produktu roku 1993, Produktu roku 1994 oraz Produktu roku 1995 w ankiecie czytelników PC WORLD Komputer, Redakcyjny Znak Jakości PC MAGAZINE Po Polsku, znak ENTER OK! (Enter 11/95) oraz zaszczytne wyróżnienie godłem Teraz Polska. Komputery OPTIMUS produkowane i serwisowane są zgodnie z wymaganiami normy ISO 9002.

Ponadto oferujemy:

- kompleksową obsługę serwisową w zakresie komputerów, kas fiskalnych i kserokopiarek,

– projektowanie i instalację sieci komputerowych Novell NetWare, Microsoft Windows, SCO Unix,

– wdrażanie oprogramowania wspomagającego pracę firmy: finans-księgowość, kadry i płace, kontrola stanów magazynowych i sprzedaż,

– realizację specjalistycznych usług serwisowych, usługi w zakresie komunikacji komputerowej (Internet, cyfrowa transmisja danych w systemie VSAT),

– szkolenia z zakresu użytkowania systemów i programów komputerowych w Centrum Szkoleniowym autoryzowanym jako Microsoft Authorized Training Center,

– doradztwo dotyczące zarówno globalnych rozwiązań informatycznych, jak również szczegółowych problemów technicznych.

Firma zaprasza do odwiedzenia nowego Salonu Firmowego OPTIMUS w Przemysłu, ul. Kosynierów 1 lub skontaktowania się z nami telefonicznie – **670-63-02.**

Z okazji otwarcia Salonu w dniach od 15-30 kwietnia 1998 r. – atrakcyjne promocje cenowe.



Olimpiada Makroregionalna w Biegach Przełajowych

# W błocie, chłodzie i deszczu

W bardzo trudnych warunkach pogodowych i terenowych odbyła się makroregionalna olimpiada młodzieży w biegach przełajowych. Gospodarzem tej dużej sportowej imprezy był Przemyśl, a głównym organizatorem MKS Juwenia.



Trudne warunki pogodowe nie przeszkodziły w sprawnym przeprowadzeniu imprezy. Walczono bardzo ambitnie.

**N**a miejsce zawodów wybrano Park Zamkowy, którego strome alejki i leśne ścieżki postawiły przed startującymi bardzo wysokie wymagania. Od siebie dołożyła aura. Jeszcze rano, tuż przed biegami padał śnieg i deszcz, stąd na sporych odcinkach było bardzo błotniście. W efekcie dość duża grupa startującej młodzieży nie ukończyła swoich konkurencji, bądź to z powodu złego przygotowania, bądź odniesionych kontuzji. Trzeba jednak przyznać, że wygrywali rzeczywiście najlepsi. Oto oni (pierwsze trójki oraz najlepsi z woj. przemyskiego):

– juniorzy młodszy (3 km): 1. B. Kuś – 11:25,4, 2. W. Dzięgielewski (obaj MKS Halicz Ustrzyki Dln.) – 11:32,7, 3. Ł. Zięcina (MKS Unia Tarnów) – 11:38,7, 5. P. Burat (UKS Orleńca SP 2 Lubaczów) – 12:08,4, – juniorzy (3 km): 1. T. Rząsa (AZS WSP Resovia Rzeszów) – 9:59,3, 2. D. Pęczak (LKS Mielec) – 10:03,6, 3. W. Poparda (MKS Beskid Nowy Sącz) – 10:04,2, 6. M. Furgala (UKS Lider Lubaczów) – 11:15,5, – juniorzy młodszy (5 km): 1. J. Burghardt (MKS Beskid Nowy Sącz) – 17:56,7, 2. Ł. Komorowski (MKS Unia Tar-

nów) – 19:18,9, 3. P. Czaja (LKS Mielec) – 19:37,5, 6. A. Powroźnik (UKS Lider Lubaczów) – 20:15,1, – młodziecy (3 km): 1. B. Kuś – 11:25,4, 2. W. Dzięgielewski (obaj MKS Halicz Ustrzyki Dln.) – 11:32,7, 3. Ł. Zięcina (MKS Unia Tarnów) – 11:38,7, 5. P. Burat (UKS Orleńca SP 2 Lubaczów) – 12:08,4, – juniorzy (3 km): 1. T. Rząsa (AZS WSP Resovia Rzeszów) – 9:59,3, 2. D. Pęczak (LKS Mielec) – 10:03,6, 3. W. Poparda (MKS Beskid Nowy Sącz) – 10:04,2, 6. M. Furgala (UKS Lider Lubaczów) – 11:15,5, – juniorzy młodszy (3 km): 1. M. Jarosz (AZS AWF Kraków) – 10:35,2, 2. J. Iwańczyk (AZS WSP Rzeszów) – 10:39,5, 3. M. Góra (MKS Halicz Ustrzyki

Dln.) – 10:48,2, 4. J. Grzesik (UKS Lider Lubaczów) – 10:53,8, – juniorzy (6 km): 1. S. Ważny (UKS Lider Lubaczów) – 21:39,5, 2. K. Stefanowicz – 22:17,4, 3. R. Wardziński (obaj LKS Mielec) – 22:22,9, 4. P. Milo (UKS Lider Lubaczów) – 22:38,5, – młodziecy (2 km): 1. Ł. Kozak (MKS Unia Tarnów) – 7:00,7, 2. R. Sekuła (Maraton Gorlice) – 7:09,9, 3. R. Nikulcza (MKS Halicz Ustrzyki Dln.) – 7:18,5, 20. W. Frankowski (UKS Horyniec) – sklasyfikowano 49 zawodników, – młodziecy (2 km): 1. K. Batorska (KS Cracovia Kraków) – 8:07,9, 2. A. Mencil (AZS AWF Kraków) – 8:08,8, 3. A. Studzińska (MKS Unia Tarnów) – 8:13,7, 9. A. Mazur

(UKS Czwórka Przemyśl) – 9:28,9, – juniorki młodsze (2 km): 1. M. Zygmunt (AZS WSP Resovia Rzeszów) – 8:02,2, 2. M. Bronarska (MKS Pogórze Kraków) – 8:14,3, 3. D. Dworak (AZS WSP Resovia Rzeszów) – 8:33,8, 11. L. Kornaga (UKS Lider Lubaczów) – 9:36,6, – młodziecy (1 km): 1. N. Kowalska (AZS WSP Resovia Rzeszów) – 3:21,8, 2. A. Szumny (KS Cracovia Kraków) – 3:24,2, 3. D. Chmura (AZS WSP Resovia Rzeszów) – 3:26,4, 30. E. Osypanka (UKS Czwórka Przemyśl) – sklasyfikowano 66 zawodniczek, – juniorki młodsze (3 km): 1. K. Czubska (Karpaty Krosno) – 12:52,2, 2. A. Bator (TG Sokół Mielec) – 13:20,9, 3. E. Niec-

karz (UKS Lider Lubaczów) – 13:41,2, 6. T. Binko (UKS LUKS „15” Przemyśl) – 15:04,2, – juniorki (4 km): 1. K. Krogulska (MKS Beskid Nowy Sącz) – 17:57,7, 2. S. Lisak (LKS Mielec) – 18:42,2, 3. B. Hanus (MSS Sokół Rymanów) – 19:33,2, 4. M. Szmagara (UKS Lider Lubaczów) – 19:44,6, – juniorki (2 km): 1. A. Jaskurzyńska (Wawel Kraków) – 7:42,4, 2. J. Jaworska (Komunalni Sanok) – 8:16,4, 3. B. Gruca (MKS Beskid Nowy Sącz) – 8:33,4, 6. A. Górka (UKS LUKS „15” Przemyśl) – 10:09,8. Ogółem biegi ukończyło 244 zawodniczek i zawodników. Medale i dyplomy wręczali m.in. wicedyrektor Wy-

działu Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu Mariusz Pipski oraz znakomity niegdyś polski długodystansowiec, olimpijczyk z IO w Meksyku, a obecnie trener w WKS Wawel Kraków Edward Stawiarz. Oczywiście tych medali i dyplomów dla wszystkich nie wystarczyło, jednak dla nikogo nie zabrakło smakowitej i pożywej wojskowej grochówki, przygotowanej przez żołnierzy 14 Brygady Pancernej, którzy ofiarnie pomagali w organizacji imprezy. Najlepsi, oprócz zwycięstw i wspomnień, wywieźli z Przemyśla także prawo startu w finale ogólnopolskim Olimpiady, która 18 kwietnia odbędzie się w Ostrzeszowie. (R)

## Salon Opla

**OPEL**

Południowo-wschodni region Polski wzbogacił się o nowo otwarty, w pełni profesjonalny salon samochodowy Opla. Znajduje się w Krasnem k. Rzeszowa przy głównej trasie wiodącej do Przemyśla. Jego lokalizacja jest szczególnie atrakcyjna dla mieszkańców naszego województwa, bowiem jest to najbliższy położony punkt dealerski posiadający autoryzację, świadczący pełny zakres usług na najwyższym poziomie.

**W** salonie Auto Stylu Pana Górczakowskiego można się przekonać, że zakup samochodu Opel to dobra inwestycja. Personel salonu gwarantuje miłą, fachową i rzetelną obsługę. Pracownicy chętnie udzielają wyczerpujących informacji i odpowiadają na wszystkie pytania klientów. W salo-

nie można nie tylko obejrzeć pojazd, czy wsiąść do niego, można go również wypróbować. Jazda próbna za kierownicą jednym z trzech modeli: Corsą, Astrą, Vectrą dostarcza pozytywnych wrażeń. Jeżeli na zakup nowego auta zabraknie gotówki, Opel Bank udzieli kredytu – procedura uzyskania pożyczki jest niezwykle prosta. Wszelkie formalności kredytowe można załatwić na miejscu i jeszcze tego samego dnia wyjechać nowym autem. Działalność tej nowoczesnej stacji dealerskiej opiera się na kompleksowej obsłudze klienta. Poza pełną gamą samochodów marki Opel w różnych wersjach nadwozia, silnika i wyposażenia, świadczone są usługi serwisowe gwarancyjne i pogwarancyjne. Wykonywane są również naprawy bieżące samochodów wszystkich marek, komputerowe badanie stanu technicznego silnika, zawieszenia, hamulców. Ponadto oferowany jest tani i szybki montaż alarmów, centralnych zamków, ra-

diodotwarzaczy i elektrycznych podnośników szyb. W salonie działa również stoisko handlowe, które oferuje szeroką gamę oryginalnych części zamiennych, akcesoria samochodowe, a także produkty renomowanej firmy Castrol i Mobil. W celach promocyjnych od 3 do 5 kwietnia firma Auto Styl zorganizowała Wiosenne Serwisowe Dni Otwarte. Głównym celem przedsięwzięcia było dokonanie bezpłatnych przeglądów, obejmujących sprawdzenie przeszło 40 istotnych dla bezpieczeństwa i bezawaryjnej eksploatacji punktów każdego auta. Każdy klient po wykonaniu przeglądu otrzymał specjalny certyfikat przeglądu wiosennego. Osoby odwiedzające w tych dniach salon mogły również uczestniczyć w imprezach towarzyszących. Były gry, konkursy i zabawy dla dzieci i dla dorosłych, degustacje różnych produktów kulinarnych, pokaz mody, zawody sprawnościowej jazdy samochodem. Wśród firm, które wzięły udział w Dniach

Otwartych, największym powodzeniem cieszyły się produkty Browaru Leżajsk, Hortex, hurtowni alkoholi Nova Bis, Chio Chips, wyroby Castrola. Patronat nad imprezą objęły: Nowiny, Super Express, Super Nowości i Życie Przemyskie. Dni otwarte już za nami, lecz przed nami tegoroczny przebieg na rynku europejskim Opel Astra II. Według zapewnień przedstawicieli GM, w tym roku nową Astrą będzie jeździć już 500 tys. osób. Nowe silniki, nowe podwozie, atrakcyjne i dynamiczne nadwozie to główne atuty Astry II, która w sieci sprzedaży pojawi się wiosną tego roku. Auto Styl Krzysztofa Górczakowskiego zaprasza w dniach 15, 16, 17 maja br. na prezentację najmłodszego dziecka GM – Opla Astry II. Autoryzowany dealer **AUTO STYL** Krzysztof Górczakowski 36-007 Rzeszów Krasne 7a tel. 017 8555-271

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
33 700 zł



AC, OC, KR, NW  
GRATIS!

**OPEL**

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.  
UL. REJTANA 67, RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34



# Koniec, który wieńczy dzieło

Rozstrzygnięta się jedyna niewiadoma w I lidze koszykówki mężczyzn. Wcześniej ustalona hierarchia pozostała niezmienną. A z niej wynika ni mniej, ni więcej, że przemyski parkiet nie jest godny przyjąć aktualnych mistrzów Polski, zespół PeKaes Pruszków. „Mineralni” wzywająć będą za to halę ekipy, która w przekroju całych rozgrywek w pełni sobie na to zasłużyła. Ekipy, która częściowo wbrew własnej woli walczyć będzie w pierwszej „ósemce” sezonu 1996-97. Play-off czas zacząć.

Ubiegłotygodniową relacją niejako wywołałem wilka z lasu. Prorokiem nie jestem, lecz wzrok niektórych kazał widzieć w niżej podpisanym głównym prasowego architekta kolejnych niepowodzeń Przemyskich Niedźwiadków. Ale od czego są przyjemne niespodzianki. Od czego są konkretne argumenty, potrafiące zbić z pantyku nawet najabsurdalniejsze sądy. Poloniści mieli pole do popisu. Mieli dwukrotnie szansę na zaprzeczenie czarnemu scenariuszowi. Byli blisko... Chociaż blisko. Ale co z tego. Za „bliskość” nikt awansu nie sprezentuje. Liczy się efekt finału, a ten okazał się negatywny. Przemyslanie przez własne niedomogi – bo wiem przestańmy mówić o braku szczęścia – przegrali jedną z najważniejszych bitew tegorocznego sezonu. Bitwę, która była – a wiedzieli o tym dokładnie wszyscy – przyczynkiem do zakończenia wojny. W tym momencie również przegranej. Czy za to ma być klaka?

Tuż po zakończeniu meczu nr 2 w Przemysku, który wyrównał stan rywalizacji, było przedziwne. Pytań było bez liku: Jak przemyslanie mogli przegrać pierwszy mecz? Stwierdzając jak najbardziej na miejscu, gdyż to co zaprezentowały obie ekipy na przemyskim parkiecie zdecydowanie

brzydło wynikowi inauguracyjnej potyczki w Toruniu. Kolejne pytanie zaczęło nastroić trochę kłopotów: Jaki wpływ na psychikę akademików miała perspektywa trzeciego meczu w Toruniu? To, z czym przyjechali do Przemysła określić można było jednym słowem: miernota. Jednak najważniejsze zapytanie pozostało kompletną enigmą: Czy Niedźwiadki będą w stanie w ciągu trzech dni nie zapomnieć tego, czym wypunktowały – umówmy się – grających pełną parą torunian?

A wypunktowały zupełnie swobodnie. Od pierwszych minut agresywną grą na całym parkiecie wprost domagały się pieczęci na dokumencie stwierdzającym przynależność do ligowej czołówki. W 3. min – po skutecznych, szybkich akcjach – prowadziły 9:2. W 5. min było już 15:4... Twardym Piernikom brakowało argumentów. Próbowali je odgrzebać najlepszy w ich szeregach Jarosław Darnikowski (16 pkt. w I połowie). 10. min – 20:13. Lecz było to za mało. Ośmiominutową – i był to chyba jeden z lepszych fragmentów w wykonaniu podopiecznych Jerzego Chudeusza w tym sezonie – nawalnięto zainicjował „trójką” Andrzej Adamek. Z akcji kontrujących punktował Krzysztof Miła, rzutami z półdyktansu popisywał się Tyrone Thomas (14 pkt. w I połowie), a Derrick Johnson (15 pkt. w I połowie) niemal każdą akcją kończył *slam-dunkiem*. Nie było prostych strat, niepotrzebnych rzutów i dziwacznych podań w... siną dal. Była za to konsekwentna walka, powodująca u rywali objawy frustracji. 18. min – 48:28. Dla zmaltretowanych gości czas stanął w miejscu. Mecz nr 2 zakończył się. I choć próbował mierniczyć się z dotkliwymi stratami, to myślami byli już zapewne przy decydującej rozgrywce „na własnych śmieciach”. Słabo spisujących się toruńskich „stranierni” trener Ryszard Szczechowiak ani na moment nie desygnował

5 kwietnia: **AZS-Elana Toruń – Polonia-Parte 75:73 (35:32)**  
Sędziowali: Grzegorz Ziemblicki (Wrocław), Ryszard Głogowski (Sosnowiec). Widzów: 1500.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	4	27	0(0)	2(3)	0(1)
T. Przewrocki	4	19	0(0)	2(3)	0(0)
D. Johnson	24	39	2(4)	11(15)	0(0)
R. Rutkowski	12	27	2(3)	5(9)	0(4)
T. Thomas	18	40	5(7)	5(14)	1(4)
B. Kozieł	6	11	0(0)	0(1)	2(3)
K. Miła	5	23	0(0)	1(2)	1(3)
M. Miller	0	13	0(0)	0(0)	0(1)
A. Olszanecki	0	1	0(0)	0(1)	0(0)
<b>POLONIA-PARTE</b>	<b>73</b>	<b>200</b>	<b>9(14)</b>	<b>26(48)</b>	<b>4(16)</b>

**Asysty – 15:** Przewrocki 3, Rutkowski 3, Adamek 2, Johnson 2, Kozieł 2, Miła 2, Thomas 1.

**Zbiórki (atak) – 12:** Johnson 8, Thomas 2, Adamek 1, Rutkowski 1.  
**Zbiórki (obrona) – 21:** Thomas 7, Johnson 4, Adamek 3, Miller 3, Przewrocki 2, Kozieł 1, Rutkowski 1.

**Przechwyty – 11:** Adamek 4, Johnson 2, Miła 2, Kozieł 1, Rutkowski 1, Thomas 1.

**Straty – 18:** Johnson 5, Przewrocki 3, Adamek 2, Miła 2, Olszanecki 2, Thomas 2, Kozieł 1, Rutkowski 1.

**Bloki – 1:** Johnson 1.

**Przewinienia – 22:** Adamek 5, Rutkowski 5, Miła 4, Johnson 2, Miller 2, Kozieł 1, Olszanecki 1, Przewrocki 1, Thomas 1.

## AZS-ELANA TORUŃ

**Punkty:** J. Darnikowski 22, R. Robinson 21, D. Kondraciuk 11, J. Robak 11, G. Malone 6, A. Robak 4, T. Makowski 0, G. Sowiński 0.

na plac gry, który trwał istną punktową karuzelą. W 23. min przewaga polonistów zmalała znacznie: 52:43, aby sześć minut później ponownie wzrosnąć: 67:47. 34. min – 72:61, ale 36. – 83:61, po punktach K. Miły. Niedźwiadki odniosły pewne zwycięstwo – nicadekwatne do końcowego rezultatu.

## Podsumowanie sezonu

Z nieklamaniem nadziejami udawali się więc do grodu Mikolaja Kopernika. Nie zważali nawet na fakt, że procentowy wskaźnik zwycięstw w tego typu decydujących potyczkach drużyn przyjezdnych bliski jest zeru bezwzględnie. Już pierwsze minuty meczu potwierdziły domniemanie, iż taki a nie inny występ Pierników w Przemysku nie był blefem. Niestety – zgodnie z przypuszczeniami (?) – negatywną transformację przeszły Niedźwiadki. Jeszcze w 2. min prowadzili 4:6 a w 5. – 10:12, jednak późniejsze fragmenty należały już do – nie prezentujących nic nadzwyczajnego – gospodarzy. Poloniści byli zawsze o jedną stratę, o jeden niecelny rzut lepsi od Pierników. W 10. min – po „trójce” J. Darnikowskiego – AZS przeważał 21:18. 13. min – 25:20. Mnożyły się błędy z obu stron, a skuteczność rzutowa żywcem zacierpnięta była z damskiego basketu. W 18. min przemyslanie doprowadzili do remisu 32:32 i... zapadli w niezrozumiałą drzemkę do końca I połowy. Kimali również na początku drugich 20 minut. W 24. min miejscowi prowadzili 47:36. Od 27. min Niedźwiadki uzmysłowiły sobie, że do tej pory nie zrobiły nic, aby poprawić procentowy wizerunek utraczując. Zaczęły grać składowiej, wykorzystując wreszcie pewne zahamowania gospodarzy. W 28. min – po rzucie za 3 pkt. K. Miły – wynik brzmiał 53:49. Podkoszowe akcje D. Johnsona pozwoliły w 30. min przejąć inicjatywę – 54:56. Kiedy chwilę potem dwukrotnie „trójki” trafił Bartłomiej Kozieł, podparte celnymi rzutami T. Thomasa oraz D. Johnsona i poloniści przewodzili już zdecydowanie: 33. min – 59:68, wydawało się, iż wszystko jest na najlepszej drodze. Po „czasie” wziętym przez R. Szczechowiaka toruńska armada ruszyła do boju. W ciągu 5 minut zniwelowali cały dorobek przemyslan. Nieszczęście zaczęło się od zupełnie niepotrzebnych, niecel-

nych, błyskawicznie oddawanych rzutów przez T. Thomasa, a skończyło (częściowo) na próbie rzutu za 3 pkt. w wykonaniu A. Adamka, po którym piłka trafiła w... nic. Za to skuteczna akcja śpiącego w tym dniu Gordona Malone'a dała w 38. min równowagę – 71:71. Remis, który zwiastował dramatyczną końcówkę. Końcówkę, w której Przemyskie Niedźwiadki same skreśliły się z listy ośmiu najlepszych drużyn w Polsce. Przejdźmy uważnie:

1. min 20. s do końca – dwa osobiste skutecznie realizuje T. Thomas – 71:73.

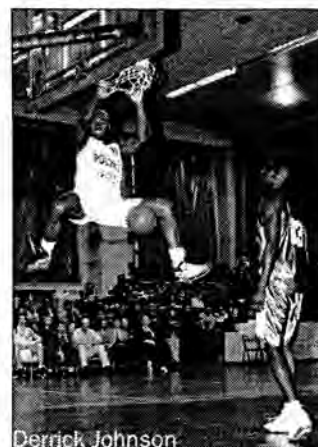
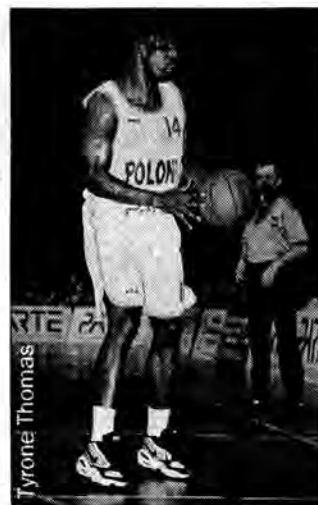
50. s – faul przemyslan; dwa osobiste J. Robaka, jeden celny – 72:73.

26. s – nieskuteczna akcja polonistów; ich faul i dwukrotnie celnie trafia z linii rzutów wolnych R. Robinson – 74:73.

8. s – za 3 pkt. nie trafił B. Kozieł; akademicy zdobywają piłkę, lecz tracą ją na rzecz T. Thomasa, którego faulują; dwa rzuty, dwa „pułd” – 74:73.

6. s – błyskawiczny faul przemyslan; dwa rzuty R. Robinsona, dwa „pułd” – 74:73.

5. s – piłkę zebrał D. Johnson, jednak w wyniku nieporozumie-



Gracze, którzy decydują o obliczu Polonii-Parte nie udźwignęli ciężaru gatunkowego meczu w Toruniu.

nia z T. Thomasem poloniści tracą piłkę; natychmiast faulują J. Robaka, który trafia jeden z dwóch rzutów wolnych – 75:73.

1. s – rzut rozpaczy T. Thomasa jest niecelny.

Czy ta minuta z nadkładem nie jest wystarczającym komentarzem do dokonanej Niedźwiad-

ków w tym sezonie? Sezonie, który w praktyce – choć do rozegrania pozostały jeszcze play-offowe pojedynki w grupie 9-15 – dla nich już się skończył.

Stronę zredagował:  
Mariusz GODOS

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

## Play-off – I runda

### 1-8 (o mistrzostwo Polski – do trzech zwycięstw)

- 1-8: PeKaes Pruszków – AZS-Elana Toruń
- 2-7: Ericsson „Boby” Bytom – Anwil-Nobiles Włocławek
- 3-6: Zepter-Słask Wrocław – Pogoń Ruda Śląska
- 4-5: Zagłębie MB Sosnowiec – Komfort-Forbo Stargard Szcz.

Terminy: 8, 9 – 15, 16 – 19 kwietnia

### 9-15 (o utrzymanie się w I lidze – do trzech zwycięstw)

- 9-16: Polonia-Parte Przemysł pauzuje (ze względu na – przypomnijmy: wycofał się zespół 10,5 Poznań – niekompletność I ligi 9. zespół tego sezonu automatycznie uzyskuje awans do II rundy play-off grupy 9-15, utrzymując status I-ligowca)
- 10-15: PKK Warta Szczecin – Stal Stalowa Wola
- 11-14: Trefl Sopot – Noteć Inowrocław
- 12-13: Unia Tarnów – Plyty Grajewo Białystok

Terminy: 8, 9 – 15, 16 – 19 kwietnia

W meczu zaległym (4 kwietnia): Zepter-Słask – PeKaes 97:94 (84:84, 40:43).

Baraż: PKK Warta – Anwil-Nobiles 85:93 (74:74, 26:42). Stan play-offu: 0:2. Anwil-Nobiles utrzymał 7. miejsce; PKK Warta pozostała na 10.

## Komunikat

### Zarządu Miasta Przemysła

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 4 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415 z późn. zmianami) Zarząd Miasta Przemysła zawiadamia

o przystąpieniu do sporządzania następujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego stanowiących zmiany w miejscowym planie ogólnym miasta Przemysła zatwierdzonym Uchwałą Nr 16/XVIII/87 Miejskiej Rady Narodowej w Przemysku z dnia 29 czerwca 1987 r. z późniejszymi zmianami zatwierdzonymi Uchwałami Rady Miejskiej w Przemysku Nr 7 i Nr 8 z dnia 20 stycznia 1993 r. oraz Nr 91/93 z dnia 26 listopada 1993 r. i Nr 57/94 z dnia 3 listopada 1994 r.

1. M. p. z. p. „LWOWSKA I”, w oparciu o Uchwałę Nr 22/97 Rady Miejskiej w Przemysku z dnia 14 lutego 1997 r. obejmującego obszar położony w dzielnicy przemyslowej miasta przy ul. Lwowskiej na północ od Zakładu „SANWIL” pomiędzy ul. 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty a rzeką Wiar. Przedmiotem planu są usługi turystyki, handlu i obsługi ruchu tranzytowego.

2. M. p. z. p. „BAKONCZYCKA I”, w oparciu o Uchwałę Rady Miejskiej w Przemysku Nr 20/97 z dnia 14 stycznia 1997 r. i Nr 57/07 z dnia 7 kwietnia 1997 r., obejmującego obszar położony w dzielnicy Bakończyce przy ul. Bakończyckiej i Pustej.

3. M. p. z. p. „HERBURTÓW I”, w oparciu o Uchwałę Nr 7/96 Rady Miejskiej w Przemysku z dnia 29 stycznia 1997 r., obejmującego obszar położony w dzielnicy Pikulice przy ul. Herburtów w obrębie Zakładu „ASTRA”.

Przedmiotem planu jest ustalenie terenów zakładów pracy funkcjonujących w obszarze.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionych planów.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Przemysku, Rynek 1, w terminie do dnia 30 kwietnia 1998 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

## HURTOWNIA sportowa

Przemysł, ul. Sienkiewicza 5

tel. (0-16) 678-63-00, fax 678-72-18

oferuje sprzęt sportowy  
produkcji krajowej oraz  
znanych firm zagranicznych

stroje sportowe  
(koszulki, spodnie, dresy)  
piłki  
(nożne, koszarowe, siatkowe, ręczne)

wyposażenie boisk sportowych  
(siatki na bramki,  
tablice i obręcze do koszykówki)

OBOWIĄZKOWO  
wyposażenie sal gimnastycznych  
(drabinki, maty, stoły do tenisa)

AKCESORIA SPORTOWE

5403

2 kwietnia: **Polonia-Parte – AZS-Elana Toruń 84:72 (50:34)**  
Sędziowali: Krzysztof Koralewski (Kielce), Tomasz Kudlicki (Warszawa). Widzów: 1200.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	8	27	1(2)	2(2)	1(3)
T. Przewrocki	6	18	0(0)	3(6)	0(2)
D. Johnson	24	28	4(6)	10(14)	0(0)
R. Rutkowski	5	26	1(1)	2(5)	0(2)
T. Thomas	26	40	9(11)	4(9)	3(4)
B. Kozieł	0	12	0(0)	0(1)	0(0)
K. Miła	11	22	2(4)	3(5)	1(2)
M. Miller	4	23	0(2)	2(6)	0(0)
A. Olszanecki	0	4	0(0)	0(1)	0(0)
<b>POLONIA-PARTE</b>	<b>84</b>	<b>200</b>	<b>17(26)</b>	<b>26(49)</b>	<b>5(13)</b>

**Asysty – 19:** Thomas 7, Miła 4, Adamek 3, Rutkowski 3, Miller 1, Przewrocki 1.

**Zbiórki (atak) – 10:** Johnson 3, Miller 3, Kozieł 1, Przewrocki 1, Rutkowski 1, Thomas 1.

**Zbiórki (obrona) – 20:** Thomas 4, Adamek 3, Johnson 3, Miller 3, Rutkowski 3, Miła 2, Przewrocki 2.

**Przechwyty – 16:** Thomas 5, Adamek 3, Miła 2, Przewrocki 2, Johnson 1, Kozieł 1, Miller 1, Rutkowski 1.

**Straty – 16:** Rutkowski 4, Adamek 3, Miła 2, Miller 2, Thomas 2, Johnson 1, Kozieł 1, Przewrocki 1.

**Bloki – 2:** Johnson 1, Rutkowski 1.

**Przewinienia – 18:** Miła 3, Miller 3, Rutkowski 3, Adamek 2, Johnson 2, Kozieł 2, Thomas 2, Przewrocki 1.

## AZS-ELANA TORUŃ

**Punkty:** J. Darnikowski 25 (2 x 3 pkt.), D. Kondraciuk 9, T. Makowski 8 (2 x 3 pkt.), A. Robak 7, G. Sowiński 7 (1 x 3 pkt.), W. Puścion 4, R. Robinson 4, G. Malone 3, J. Robak 3, T. Lipiński 2.



II LIGA

# Nadziei ciąg dalszy

Czuwaj – Warmia Olsztyn 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Prochorenkov 13. min, 1:1 Maśnik 33. min, 2:1 Klich 74. min.

Czuwaj: Michalski – Strzałkowski, Klajda, Dubiel – Waldemar Jaroch, Podlasek, Jabłoński (59. Klich), Fudali, Łuczyk (38. Malesa) – Prochorenkov (78. Błażkowski), Badowicz.

Sędziował: Piotr Świąć (Katowice). **Żółte kartki:** Łuczyk (C), Nakielski, Jałoszewski, A. Kłosowski, M. Kłosowski (W). **Widzów:** 2000.

Wygrana Czuwaju w tym spotkaniu dawała gospodarzom jeszcze cieższe na nawiązanie walki o utrzymanie się w lidze. Nie w lepszej sytuacji jest zespół Warmii, który przystępując do sobotniego meczu myślał takimi samymi kategoriami. Obydwa zespoły przystąpiły do tego meczu niezwykle skoncentrowane, co nie było bez wpływu na poziom tego meczu. Goście w I połowie mieli za sprzymierzeńca wiatr i to oni w pierwszych minutach gry byli stroną atakującą. W 10. min długie, prostopadłe podanie z głębi pola otworzyło Andrzejowi Kłosowskiemu drogę do bramki P. Michalskiego. Na szczęście dla gospodarzy zawodnik Warmii, mając przed sobą już tylko bramkę, posłał piłkę obok słupka. Feralna dla gości, a szczęśliwa dla gospodarzy, okazała się 13. min meczu. Krzysztof Podlasek świetnie dośrodkował na pole karne z rzutu różnego – do piłki najwyżej skoczył Andrej Prochorenkov

i tylko musnął głową piłkę, która zmieniając lot, wpadła pod poręczkę olsztyńskiej bramki. Goście nie zrezygnowali z walki i w dalszym ciągu groźnie atakowali. W 33. min wyrównali stan meczu. Akcją lewą stroną boiska przeprowadził Piotr Łorysz i zagrał na pole karne do wybiegającego na wolną pozycję Krzysztofa Maśnika, który strzałem głową z 6 m pokonał Michalskiego. Powodzenie tej akcji jeszcze bardziej rozochociło przyjezdnych do ataków na przemyśską bramkę. Piłka „pchana” wiatrem raz po raz wędrowała na połowę Czuwaju, ale ani razu nie przekroczyła linii bramkowej gospodarzy.

W II części spotkania wiatr stał się sprzymierzeńcem Kolejarzy. Teraz więcej gorących sytuacji było pod bramką Warmii. W 51., 52. i 53. min Krzysztof Podlasek egzaminował strzałami z dystansu i rzutu różnego, bramkarza gości Pawła Charbickiego, próbował A. Prochorenkov. Wreszcie trener Zbigniew

Czuwaj – Warmia w statystyce	
	Czuwaj Warmia
strzały celne	7 1
strzały niecelne	10 7
rzuty różne	9 4
spalone	3 4
rzuty wolne	21 15
faule	13 21
interwencje bramkarzy	9 11

Bartnik zdecydował się na zmianę M. Jabłońskiego na P. Klichę, który znany jest z precyzyjnych uderzeń z rzutów wolnych. Paweł okazji miał trzy – w 68., 74. i 88. min.

Dwie skrajne bramkarze Warmii wyrzucił za końcową linię, broniąc strzały z najwyższym trudem. Jednak tego strzału z 74. min nie zdołał obronić. Piłka bita z 22. m od olsztyńskiej bramki, zatoczyła łuk obok muru gości i wpadła do siatki, przedłużając tym samym nadzieje przemyskiej jedenastki.

po meczu powiedzieli: **Józef Gładysz (trener Warmii):** – Jadąc do Przemysła wie-

działem, że czeka nas walka i nie ukrywam, że jechaliśmy po zwycięstwo. Mecz może nie był piękny, ale było w nim dużo walki i emocji. Gdyby w 10. minucie nasza akcja zakończyła się powodzeniem, to byłby inny mecz. Mielibyśmy więcej swobody na rozegranie kontry i łatwiej byłoby zaskoczyć gospodarzy ponownym trafieniem. Drugą część spotkania Czuwaj rozegrał lepiej niż moi podopieczni. Mam pretensje do sędziego, że zbyt pochopnie podyktował rzuty wolne w 68. i 74. minucie.

**Zbigniew Bartnik (trener Czuwaju):** – Po słabym występie mojej drużyny w Kielcach musiałem dokonać niezbędnych korekt w składzie zespołu i jak się okazało, były one potrzebne. Mając cień szansy, musimy grać z pełnym zaangażowaniem we wszystkich meczach. Potwierdziłem, że dzisiejsze spotkanie nie było porównywalnym widowiskiem, ale trzeba wziąć pod uwagę stawkę meczu, o jaką przyszło grać obu jedenastkom. Drużynę muszę tym razem pochwalić za walkę i zwycięstwo. Do Włocławka jedziemy więc w innych nastrojach, ale nikt tam nie odda nam punktów za darmo.



Kolejarze często wyprzedzali olsztyńian – tak jak to czyni W. Jaroch, mając do pomocy A. Prochorenkova.

W pozostałych meczach: Avia – Cracovia 0:0, Świt – Hutnik 1:0 (1:0), Wawel – Wisła 7:0 (1:0), Belchatów – Korona 1:1 (1:1), Górnik – Radomsko 2:0 (0:0), Okocimski – Jeziorak 0:0, Stal – Hetman 2:0 (1:0), Unia – Ceramika 2:0 (0:0).

1. GKS Belchatów	22	46	14-4-4	49:19
2. Hutnik Kraków	22	46	14-4-4	44:20
3. Wawel Kraków	22	40	12-4-6	47:28
4. Górnik Łęczna	22	39	11-6-5	43:17
5. Stal Stalowa Wola	22	39	12-3-7	32:27
6. Ceramika Opoczno	22	38	11-5-6	31:17
7. Avia Świdnik	22	32	9-5-8	35:28
8. Jeziorak Iława	22	32	8-8-6	29:21
9. Korona Nida-Gips Kielce	22	32	8-8-6	25:21
10. Okocimski Brzesko	22	29	8-5-9	25:20
11. Hetman Zamość	22	29	8-5-9	29:39
12. Unia Tarnów	22	27	7-6-9	25:21
13. Świt Nowy Dwór Maz.	22	27	8-3-11	27:48
14. Cracovia Kraków	22	26	6-8-8	22:21
15. RKS Wrona-Radomsko	22	25	6-7-9	13:24
16. Warmia Olsztyn	22	17	3-8-10	20:39
17. Czuwaj Przemyśl	22	17	4-5-13	20:49
18. Wisła Włocławek	22	5	1-2-19	9:65

III LIGA

Polonia – Wisła II Kraków 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 D. Jaroch 34. min, 1:1 Nowak 50. min, 2:1 Załoga 84. min.

Polonia: Abram – Niemiec, Sierżęga, Andruszewski (64. Hajduk) – Kogut, Komar (72. Mazur), Załoga, Rop (68. Paszek), Pankiewicz – Kawecki, Dariusz Jaroch (88. Danielak).

Sędziował: Jacek Klimek (Mielec). **Żółte kartki:** Jędraszczyk, Skrzyński (W). **Widzów:** 600.

A. Musiał podkreślał sentyment przemyskich kibiców do Białej Gwiazdy.



Tomasz RYTWIŃSKI

JKS – Sandecja Nowy Sącz 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Stokłosa 42. min, 1:1 Baran 62. min, 1:2 Krzywdy 70. min. JKS: Kulpa – Kędzior (46. Mazur), Baran, Romanow – Bartłomowicz, Pelc, Noga, Jasiewicz (46. Makarowski) – Pietryna, Żelazny, Szmuc (46. Litwin).

Sędziował: Jerzy Wiącek (Rzeszów). **Żółte kartki:** Bartłomowicz (JKS); Krackiewicz (S). **Widzów:** 300.

Jarosławianie, choć wystąpili w tym meczu bez swojego etatowego stopera Marka Strawy, pauzującego za żółte kartki, niewiele ustępowali czołowemu zespołowi III ligi małopolskiej. Optyczna przewaga należała co prawda do gości i oni częściej zatrudniali miejscowego bramkarza Ryszarda Kulpę, ten jednak zawsze był na posterunku, broniąc w dobrym stylu strzały Stokłosa (13. min), Tomczaka (15. min), Doruli z rzutu wolnego w 21. min i Krzywdy w 29. min. Jarosławianie także od czasu do czasu przedostawali się na pole karne gości i w 24. min byli nawet bardzo bliscy objęcia prowadzenia – po centrze W. Pelca z prawej strony, główkował M. Szmuc, ale jego strzał z ok. 5 m minimalnie minął „długi” słupek. I kiedy wydawało się, że I połowa nie przyniesie bramek, trzy minuty przed jej zakończeniem w niegroźnej sytuacji przed polem karnym JKS starli się Romanow z Krzywdą, sędzia zbyt pochopnie podyktował rzut wolny, a Stokłosa mimo dość licznych prób, „rogalem” zaskoczył Kulpę. Obraz gry po przerwie niewiele się zmienił, choć gospodarze zdołali strzelić wyrównującego gola. I znów stało się to po przypadkowym zdarzeniu – obrońca gości dotknął w 62. min piłkę ręką, a rzut wolny niemal z tego samego miejsca, z którego w 42. min strzelił zawodnik Sandecji, W. Baran, „zamienił” także na gola, choć w zmieleniu bramkarza gości pomógł mu rykoszet. Kilka minut później ładnym rajdem lewą stroną popisał się jeszcze W. Litwin, ale osamotniony pod bramką Sandecji nie miał do kogo zagrać piłki... Rozstrzygająca o losach spotkania bramka padła w 70. min – wbiegający w pole karne gospodarzy Krzywdy został obsłużony dokładnym podaniem przez Dorulę, niechytym silnym strzałem zmuszając Kulpę do ponownej kapitulacji. (kram)

Kamax – Stal Sanok 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Pastuszak 14. min, 1:1 E. Stysz 83. min.

Kamax: Groch – M. Słysz, Dobosz, Pietluch – A. Kiszka, Czerwiński, Gil (82. Sykała), Pacuła, Hader – E. Stysz, Pinda.

Sędziował: Leszek Solarz (Kraków). **Żółte kartki:** Czerwiński (K); Ząbkiewicz, Pastuszak, Gołda (S). **Widzów:** 600.

W rundzie jesiennej Kamax był jedynym zespołem, który zwyciężył w Sanoku (3:1). Trener gości Jerzy Danił zapowiadał przed meczem srogi rewanż, ale podopieczni Krzysztofa Stefanowskiego nie zamierzali łatwo sprzedać skóry. Padł remis, który nie krzywdzi żadnej z drużyn. I połowa meczu nie stała na najwyższym poziomie, a piłkarze podchodzili do siebie z respektem. Więcej ciekawych i lepiej zorganizowanych akcji przeprowadzili

sanoczanie. W 14. min z lewej flanki zacentrował Kuzicki, a Grzegorz Pastuszak natychmiast uderzył z pierwszej piłki. Zastępujący Kuliga Jacek Groch nie zdołał obronić tego strzału. G. Pastuszak miał wyborną szansę po raz drugi umieścić piłkę w siatce gospodarzy, kiedy w 33. min, po wyłożeniu mu piłki przez Korneckiego, miał przed sobą pustą bramkę, lecz fatalnie skisował. Gospodarze w tej części gry nie stworzyli sobie tak klarownych sytuacji strzeleckich. W II części spotkania, zagrałi wszak z większą determinacją, próbując zmienić niekorzystny dla siebie rezultat. W 49. min groźnie główkował na bramkę gości Maciej Pinda, ale jego strzał o centymetry minął bramkę przyjezdnych. Później ponownie z dystansu strzelał Pacuła – i te strzały nie zmieniły wyniku meczu. Ostatni kwadrans spotkania to wyraża przewaga gospodarzy. Wreszcie w 83. min Edward Słysz zdołał ogrzać dwóch obrońców Stali i przytomnym strzałem w długi róg doprowadził do remisu. Sanoczanie, zwłaszcza w II połowie, rozczarowali, starając się tylko utrzymać dla siebie korzystny wynik. R. ORZECZOWSKI

W pozostałych meczach: Garbarnia – Zelmer 2:2 (2:0), Kabel – Dalin 0:0, Glinik – Wisłoka 0:0, Tarnovia – Kolbuszowianka 1:3 (1:0), Izolator – Stal Rz. 0:1 (0:0), Pogoń – Karpaty 4:0 (3:0).

1. Stal Sanok	21	45	13-6-2	37:15
2. Polonia Przemyśl	20	42	13-3-4	35:12
3. Dalin Myślenice	21	40	12-4-5	39:22
4. Sandecja Nowy Sącz	21	39	12-3-6	35:16
5. Garbarnia Kraków	21	38	10-8-3	40:18
6. Wisłoka Dębica	21	38	11-5-5	29:13
7. Pogoń Leżajsk	21	37	11-4-6	30:20
8. Stal Rzeszów	21	32	9-5-7	29:26
9. Kamax Kańczuga	21	32	9-5-7	26:24
10. Wisła II Kraków	21	31	9-4-8	33:27
11. Kolbuszowianka Kolbuszowa	21	29	8-5-8	25:32
12. Zelmer Rzeszów	20	27	7-6-7	29:26
13. Kabel Kraków	21	24	6-6-9	19:23
14. Izolator Boguchwała	21	20	5-5-11	21:32
15. Karpaty Siepraw	21	15	3-6-12	17:37
16. Glinik Gorlice	21	15	4-3-14	16:42
17. Tarnovia Tarnów	21	9	2-3-16	13:48
18. JKS Jarosław	21	8	1-5-15	19:53

IV LIGA

MKS Radymno – Unia 1:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Ziarek 7. min, 1:1 Szoł 12. min, 1:2 Bednarz 35. min.

MKS: Popkiewicz – Gierczak, Wróbel (80. Samborski), Szpunar, Sobojko – Szoł, Bach, Kuta, Walczak – Zubrzycki, J. Siemaszkiewicz.

Sędziował: Józef Muroń (Krosno). **Widzów:** 200.

Nie mieli szczęścia zawodnicy MKS w spotkaniu ze znacznie wyżej notowanym przeciwnikiem, zwłaszcza Mirosław Szoł, który w 48. min nie wykorzystał rzutu karnego. Goście zaatakowali od pierwszych minut spotkania i już w 7. min objęli prowadzenie – plasowany strzał Ziarka z 30. m zupełnie zaskoczył Popkiewicza. Utrata gola nie załamała gospodarzy. W 12. min obdłó od obrońców Unii piłkę dopadł na sześnastym metrze Mirosław Szoł i umieścił ją w lewym rogu bramki Unii. W 35. min Popkiewicz ponownie skapitulował, po strzale z bliskiej odległości Bednarza. Zaraz po przerwie, w 48. min odżyły nadzieje miejscowych kibiców – za faul na Wróblu w polu karnym, sędzia podyktował jedenastkę. Wydawać by się mogło, że kto jak kto, ale Mirek, który nie raz rozstrzygał o wyniku jeszcze jako gracz Stali i Czuwaju, nie będzie miał kłopotów z umieszczeniem piłki w siatce, a jednak – bramkarz Unii zdołał sparować piłkę nogami. Niewykorzystanie rzutu karne

po meczu powiedzieli:

**Adam Musiał (trener Wisły II):** – Polonia to doświadczona drużyna i liczy się w tegorocznych rozgrywkach trzeciej ligi. Gra byłaby przy-





Robert Bach (z prawej) był jednym z wyróżniających się piłkarzy MKS w trakcie meczu z Unią.

go deprymująco wpłynęło na miejscowych, którzy już do końca meczu nie zdołali przeprowadzić akcji zagrażającej bramce gości. Unia też się nie odrywała – zależało im na „dowiezieniu” korzystnego dla nich wyniku do ostatniego gwizdka sędziego. Cz. MIKULSKA

#### Nafta Jasio – Dynovia 1:2 (0:1)

**Bramki:** 0:1 Węgrzyn 25. min, 0:2 Węgrzyn 58. min, 1:2 Sypień 69. min.

**Dynovia:** Maziarski – Wróblecki, Hadam, Góra, Domin (89. Kosztyła) – Golonka (68. Kot), Jaszczur, Musiał, Stelmach – Węgrzyn, Nowak (76. Marczydło).

**Sędziował:** Stanisław Paszek (Nowa Sarzyna). **Żółte kartki:** Buba (N); Nowak, Musiał (D). **Widzów:** 200.

Drużyna z Dynowa zagrała w Jasio bardzo rozsądnie – pozwalała graczom Nafty na swobodne operowanie piłką w środku pola, ale zagęszczała swoje szyki obronne, im bardziej przeciwnik zbliżał się do bramki Maziarskiego. Ukryci za podwójną gardą dynowianie błyskawicznie wprowadzali akcje kontrujące, do których potrzebne im były dwa-trzy podania. Właśnie po takich kontrach padły obydwie bramki dla przyjezdnych. Gospodarze na różne sposoby próbowali rozmontować defensywny styl gry Dynovii, ale tylko raz – w 69. min – udało im się wymanewrować blok defensywny przyjezdnych i Maziarskiego.

#### Brzozovia – Orzeł P. 0:1 (0:0)

**Bramka:** 0:1 Jucha 57. min

**Orzeł:** M. Krupa – T. Majba, Mikłasz, Trojnar, Brud (69. Kowalik) – Pieczek, A. Krupa, Kiszka (53. Jucha), Smyk – S. Barszczak (88. Mytek), Groch.

**Sędziował:** Marek Komoński (Mielec). **Żółte kartki:** Łabisz, Szerszeń (B); Brud, Kowalik, Mytek (O). **Widzów:** 300.

Pierwsza połowa spotkania należała do miejscowych. Atakowali oni bramkę Marka Krupy od pierwszych minut spotkania. Ataki te nie zrobili jednak większej szkody gościom. Były łatwe do rozszyfrowania, a gdy gospodarze stworzyli już sobie klarowną sytuację strzelecką, na przeszkodzie stawał bramkarz Orła. Wygrał on m.in. dwa pojedynki sam na sam z napastnikiem gospodarzy Piłszakiem. Po zmianie stron piłkarze Orła śmiało ruszyli na bramkę Nafty i w efekcie uzyskali upragnioną bramkę. Grzegorz Jucha był najbliżej bramki w 57. min, i kiedy po akcji przeworszczyan miejscowy bramkarz wypuścił piłkę z rąk, on tylko dopełnił formalności. Wprawdzie gospodarze rzucili się do odrabiania straty, ale czynili to niezwykle chaotycznie i obrona Orła nie miała problemów z rozszyfrowaniem zamiarów graczy Nafty.

**W pozostałych meczach:** Sokolowianka – Herman-Rossa 0:2 (0:1), Stal – Czarni 0:2 (0:1), Orzeł B. – Sanovia 0:0. Pauzowały: Karpaty, Resovia, Błękitni, Nafta Jedlicze.

1. Karpaty Krosno	16	41	13-2-1	50:10
2. Unia Nowa Sarzyna	17	40	12-4-1	32:7
3. Resovia Rzeszów	17	39	11-6-0	32:7
4. Błękitni Ropczyce	17	36	10-6-1	28:14
5. Herman-Rossa Tyczyn	18	33	10-3-5	45:22
6. Nafta Jasio	18	31	9-4-5	26:19
7. Dynovia Dynów	17	24	7-3-7	30:25
8. Orzeł Bażanówka	18	24	7-3-8	20:26
9. Czarni Jasio	18	20	6-2-10	22:31
10. Sokolowianka Sokół	17	19	6-1-10	17:25
11. Orzeł Przeworsk	17	17	5-2-10	14:32
12. MKS Radymno	18	16	4-4-10	20:35
13. Brzozovia Brzozów	18	15	4-3-11	19:32
14. Stal Łańcut	18	15	4-3-11	12:29
15. Sanovia Lesko	17	11	2-5-11	14:44
16. Nafta Jedlicze	17	9	2-3-12	10:32

#### V LIGA

#### Biało-Czerwoni – Granica 1:0 (0:0)

**Bramka:** 1:0 T. Wielgosz 88. min.

**Biało-Czerwoni:** Baran – Wielgosz, Badowicz, K. Grabowski, M. Grabowski – Panek, Pendrak, Furtyk, Ochendusko – Pilawa (71. A. Cwynar), Chwasta (46. Karkowski).

**Granica:** Domin – Worosz, Szot, Harasiński, Florek – Zielonkiewicz, J. Piestrak, J. Marek, Antonik – Molenda, Hartacz.

**Sędziował:** Wojciech Bartnik (Jarosław). **Żółte kartki:** Pilawa (B-C); Harasiński (G). **Widzów:** 250.

Gospodarze chcieli rozstrzygnąć ten pojedynek jak najszybciej, ale ich akcje nie były dostatecznie przygotowane i były przerywane przez uważnie grających zawodników ze Stubna. W miarę upływu czasu gra w wykonaniu miejscowych zaczęła się zacieśniać i coraz groźniej było pod bramką Domina. Przewaga przeważała, ale bramka dla gospodarzy nie padała. Najlepsze sytuacje strzeleckie miał Wiesław Panek, który nie wykorzystał nawet oka-

zji, jaką miał w 32. min – znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, ale strzelił obok bramki gości. W II części spotkania przewaga w dalszym ciągu była po stronie ekipy z Kaszyc, goście tylko się bronili i chyba „dowieźliby” remis do końca spotkania, gdyby nie desperacki zryw miejscowych, którzy w ostatniej chwili zdołali wywalczyć zwycięstwo. Z. WIELGOSZ

#### Bizon – Pogoń 0:1 (0:1)

**Bramka:** 0:1 Weselak 13. min.

**Bizon:** Toczek – Harapiński, Magda, Z. Adamski, Piłkowski – J. Adamski (60. Górka), Piechota, Kędzior (26. Olbrycht), Górniak (83. Olejarz) – J. Cwynar (60. R. Cwynar), P. Adamski.

**Pogoń:** Świstak – Jaremko, Mamczura, Wójciak, W. Majdan – Pirga, Sanok, T. Majdan (53. A. Majdan), Dziobek (83. Wojtak) – Weselak, J. Barszczak.

**Sędziował:** Mirosław Bury (Jarosław). **Żółte kartki:** Z. Adamski, P. Adamski (B); Wójciak (P). **Widzów:** 250.

Bardzo uroczystą oprawę miała inauguracja wiosennych rozgrywek na stadionie w Medyce. Nowe siatki na bramkach, dobrze przygotowane boisko, czysto i schludnie na koronie obiektu i wokół niego, a na dodatek przygrywająca orkiestra miejscowej straży pożarnej oraz spiker, specjalnie ściągający na tą okazję w osobie prezesa honorowego Bizona Jerzego Pileckiego. I wszystko byłoby fajnie, gdyby do tej uroczystej oprawy dostrzegli się miejscowi piłkarze. Tymczasem w meczu przeciwko lubaczowskiej Pogoni gracze Bizona zagraли słabo i pod każdym względem ustępowali przyjezdnym, którzy wygrali to spotkanie w rozmiarach najniższych, w jakich mogli. Pogoń od pierwszych minut spotkania przeprowadzała groźne akcje. Szczególnie niebezpieczne były w ich wykonaniu kontry, w których kluczowe role odgrywali Weselak i Barszczak. Pierwszy z nich, w 13. min, przeprowadził długi rajd prawą stroną boiska i sam zakończył akcję celnym strzałem do medycznej bramki. Przyjezdni jeszcze kilkakrotnie w tej połowie poważnie zagrozili bramce Bizona, w której dwoił się i troił Wiesław Toczek, najlepszy zawodnik gospodarzy. Miejscowi tylko raz, w 62. min poważnie zagrozili bramce Pogoni – Olbrycht ogrył lubaczowskich obrońców, ale zabrakło mu precyzji przy oddaniu strzału. Marsz pierwszej brady orkiestra odegrała na pożegnanie nie miejscowym, a Pogoni. Z-ak

#### Budowlani – Wisłok 2:0 (1:0)

**Bramki:** 1:0 Kasieczka 3. min (karny), 2:0 Siry 55. min.

**Budowlani:** G. Wojtuś – Dąbrowski, Nowak, Pokrywka, Pruchnicki – Siry, Halejcio (85. P. Wojtuś), Kasieczka, Drak (70. M. Noga) – T. Noga, T. Wojtuś (85. Smagacki).

**Wisłok:** A. Pelc – R. Kielbicki, W. Jędrzejec, Z. Piątek (70. D. Kielbicki), M. Pelc – W. Piątek, J. Jędrzejec, Mroszczyk, Lasek (30. Birek) – R. Pelc (68. T. Jędrzejec), Piech.

**Sędziował:** Wojciech Kulaszka (Przemyśl). **Żółte kartki:** Halejcio, Kasieczka (B). **Czerwona kartka:** M. Pelc (W – za kopnięcie przeciwnika bez piłki). **Widzów:** 100.

Mecz rozpoczął się od gwałtownych ataków piłkarzy Budowlanych na bramkę gości. Druga z kolei akcja miejscowych w wykonaniu Tomasza Nogi zakończyła się nieprawidłowym jego zatrzymaniem na polu karnym, a podyktowaną przez sędziego jedenastkę Kasieczka zamienił na bramkę. Gospodarze nie poprzestali na atakach, lecz mimo dogodnych sytuacji, które mieli jeszcze do przerwy T. Noga, Pruchnicki, T. Wojtuś nie podwyższyli rezultatu. II część spotkania nie wniosła nic nowego w poczynania obu drużyn. W 50. min Kasieczka trafił piłką w słupki, w 54. T. Wojtuś z kolei w bramkarza. W 55. min Siremu nie pozostało już nic innego, jak posłać piłkę do pustej bramki. Po uzyskaniu drugiego gola gospodarze uspokoiли grę. Okazji jeszcze mieli kilka, ale czynili to mało zdecydowanie, a ponadto w bramce Wisłoka dobrze spisywał się Adam Pelc. E. N.

#### Czarni – Polonia II 3:0 (1:0)

**Bramki:** 1:0 Kłopot 30. min, 2:0 Migas 60. min, 3:0 A. Wikiera 74. min

**Czarni:** Pajda – Mucha, Z. Tomaszewski, J. Wikiera, Hołysz – Makarowski, Migas, Staby, Wilusz – Kłopot, A. Wikiera.

**Polonia II:** Galanty – Daczkowski, Ustianowski, Siwak, Danielak – Pielat, Duński, Mazur, Ćwiek – Hajduk, Paszek.

**Sędziował:** Zenon Muliński (Lubaczów). **Żółte kartki:** Siwak, Daczkowski (P). **Czerwona karta:** Siwak (P – za drugą kartkę żółtą). **Widzów:** 300.

Pierwsza połowa miała wyrównany przebieg. Gospodarze przystąpili do tego pojedynku ostrożnie, mając świadomość, że poloniści zmontowali na ten mecz niezłą „pakę” z: Mazurem, Hajdukiem i Paszkiem na czele. Ale potwierdziła się jeszcze raz piłkarska prawda, że na boisku nie grają nazwiska tylko zespół, a w tym dniu lepszym zespołem była drużyna z Pawłosiowa. Wprawdzie, zwłaszcza do przerwy, wyżej wymienieni gracze Polonii kilka razy przeegzaminowali Pajdę, ale bramkę i to bardzo ładną zdobył Kłopot. Po zmianie stron, kiedy gospodarzom wiatr wiał w plecy, ich przewaga była już bardziej widoczna, co potwierdzili jeszcze dwoma nie mniej pięknymi bramkami, jak bramka Kłopot. H.H.

**W pozostałych meczach:** Juwenia – Gorliczyna 1:0 (0:0), Unia – JKS II 6:2 (2:0), bramki: Michalik 3, Dobrowolski 2, Babij (U); Budzisz, Siegel (JKS II), Łęk – Syrenka 3:3 (1:3), bramki: Kwaśny, Czternastek, Sebastianka (L); R. Olcha 2, Kaltenberg (S), Kamax II-Huragan – Czuwaj II 0:0

1. Czarni Pawłosiów	17	39	13-0-4	42:18
2. Budowlani Szówko	17	39	13-0-4	38:21
3. Pogoń Lubaczów	17	33	10-3-4	34:27
4. Kamax II-Huragan Gniwczyn	17	32	9-5-3	32:16
5. Polonia II Przemyśl	17	32	10-2-5	36:19
6. Łęk Ostrów	17	31	9-4-4	39:28
7. Juwenia Cieszanów	17	27	8-3-6	18:12
8. Syrenka Rozwienica	17	25	6-7-4	38:32
9. Biało-Czerwoni Kaszyce	17	24	7-3-7	36:24
10. JKS II Jarosław	17	22	7-1-9	38:35

11. Bizon Medyka	17	20	5-5-7	20:21
12. LZS Gorliczyna	17	19	6-1-10	25:25
13. Czuwaj II Krówniki	17	14	4-2-11	18:37
14. Wisłok Świętoniowa	17	12	4-0-13	26:42
15. Granica Stubno	17	11	3-2-12	19:59
16. Unia Łukawiec	17	8	2-2-13	18:61

#### VI LIGA

#### Sokół – Piast N. 2:0 (0:0)

**Bramki:** 1:0 M. Sopol II 62. min, 2:0 M. Sopol II 80. min.

**Sokół:** M. Romanow – Hałucha, Szałański, Obroślak, Szydło – R. Romanow, Błajda, M. Sopol I, M. Sopol II (65. Kudyba) – Woszczak (80. Leszczyński), Metech (80. Dec).

**Piast N.:** J. Mach – P. Markowski, Folta, T. Curzytek, Rączka (75. Wołosz), Kałamarz – Pacuła, M. Curzytek, T. Mach (75. Kuźmir) – W. Markowski, D. Markowski.

**Sędziował:** Andrzej Zeles (Przemyśl). **Widzów:** 100.

Gospodarze zaczęli spotkanie bardzo ambitnie, osiągając lekką przewagę. W efekcie stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, a najlepszą nie wykorzystał w 10. min Woszczak. Po przerwie, pomimo że gospodarze grali pod wiatr, ich akcje stały się lepiej zorganizowane. Kiedy w 62. min Mirosław Sopol II strzelił gola, miejscowi jeszcze bardziej podkręcili tempo, a że goście nie zamierzali łatwo oddać pola, mecz nabrał rumieńców i mógł się podobać. Gospodarze, po akcji prawym skrzydłem uzyskali w 80. min drugą bramkę, a jej strzelcem ponownie był M. Sopol II. Gościom nie udało się strzelić gola, choć i oni mieli sporo okazji. Na przeszkodzie za każdym razem stawał im sprzeciw dobrze w tym dniu usposobiony Marcin Romanow. E. MULIŃSKI

#### Żuraw – Roztocze 5:0 (4:0)

**Bramki:** 1:0 T. Leśniowski 8. min, 2:0 T. Leśniowski 13. min, 3:0 T. Leśniowski 38. min, 4:0 Horodecki 42. min, 5:0 T. Leśniowski 65. min.

**Żuraw:** J. Michalik – Malinowski, Świętoniowski, Z. Gujda, Piecuch – Bieniasz (55. Łaszkiwicz), Lasek, Horodecki (65. Bawor), T. Leśniowski (85. Szczekot) – Dec, Mikołajek.

**Roztocze:** Wacław Zdybek – Krzyszkowski, Trąd, Stankiewicz, Wiesław Zdybek, G. Banaś – Krawczyk, Szydłowski, M. Banaś – W. Gmiterek, Gruszczyński (52. R. Gmiterek).

**Sędziował:** Janusz Barszczak (Jarosław). **Żółte kartki:** Gujda, Horodecki (Z); W. Gmiterek (R). **Widzów:** 200.

Pierwsza połowa spotkania to zdecydowana przewaga drużyny z Żurawiczek. To miejscowi nadawali ton grze, wypracowali sobie dogodne sytuacje strzeleckie, a bezwzględny egzekutorem był Tomasz Leśniowski. W drugiej części gry, ku zaskoczeniu miejscowych kibiców, piłkarze z Narola przejęli inicjatywę i przez 20 minut oblegali bramkę Żurawia. Kontra w wykonaniu gospodarzy i zdobytą bramką wyraźnie podcięła nogi przyjezdnym, którzy na powrót oddali pole gry zawodnikom z Żurawiczek. St. B.

#### Cresovia – Sanoczanka 2:1 (0:0)

**Bramki:** 1:0 Kiszka 50. min, 2:0 Kiszka 75. min, 2:1 Zubrzycki 76. min.

**Cresovia:** Uszdzielnik – Wach, Golonka, Stanik, Drabik – Kopeć, Florek (78. Bury), Białogłowski, Futoma – Kiszka, Buczek (73. Jankowski).

**Sanoczanka:** Werodowicz – J. Lisańczuk, J. Osikowicz, Wolański, P. Soja – T. Soja, Z. Lisańczuk (70. K. Soja), Kud, A. Soja – Walczyszyn (75. Olewiński), Zubrzycki (80. Szymański).

**Sędziował:** J. Wolański (Lubaczów). **Żółte kartki:** Buczek (C), J. Lisańczuk, Z. Lisańczuk (S). **Widzów:** 150.

Brak podstawowych zawodników Sanoczanki (T. Osikowicz i W. Siemaszkiewicz – kontuzje po ostatnim meczu) miał poważny wpływ na grę zespołu, jak również na ostateczny wynik spotkania. W I połowie meczu zawodnicy Sanoczanki nie potrafili znaleźć „recepty” na zdecydowane ataki miejscowych. Gra była chaotyczna i bezładna. II połowa rozpoczęła się podobnie i w 50. min Kiszka wspaniałym strzałem zdobył bramkę dla Cresovii. Ten sam zawodnik w 75. min w zamieszaniu podbramkowym zdobył kolejną, drugą bramkę. Chociaż sędzia główny miał pewne wątpliwości co do tej bramki (zawodnik Sanoczanki J. Lisańczuk wybił piłkę, która przekroczyła całym swoim obwodem linię bramkową), została ona uznana przez sędziego liniowego. Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się wynikiem 2:0 dla Cresovii, zawodnicy ze Świętego poderwali się do nieco zważszej gry i w 76. min zdobyli kontaktową bramkę, która zmobilizowała ich do składniejszej gry. Kilkrotnie poważnie zagrozili bramce Cresovii. Wynik spotkania nie uległ jednak zmianie. Magda SOJA

**W pozostałych meczach:** Start – Czarni 0:4 (0:1), Gać – Leśnik 2:1 (2:0), bramki: Machniak, Bendura (G); Sidor (L), Piast T. – Hetman 1:2 (1:2), bramki: Natanek 2 (H); L. Długoń (P), Kresowiak – Victoria 0:2 (0:1), Wysock – Dąb 3:1 (2:1), bramki: Zięba 2, Skupień (W).

1. Hetman Laszki	17	40	12-4-1	46:24
2. Leśnik Bircza	17	39	13-0-4	45:20
3. Roztocze Narol	17	29	8-5-4	44:33
4. Sokół Lubaczów	17	29	9-2-6	40:30
5. Sanoczanka Święte	17	28	8-4-5	31:20
6. Żuraw Żurawiczki	17	25	6-7-4	39:26
7. Victoria Stary Dzików	17	24	8-0-9	38:48
8. LZS Wysock	17	22	5-7-5	27:30
9. Dąb Dobkowice	17	21	6-3-8	38:42
10. Piast Nowosielce	17	20	5-5-7	33:29
11. Start Mirocin	17	20	6-2-9	39:42
12. Piast Tuczępy	17	19	5-4-8	29:39
13. Cresovia Krzeczowice	17	17	6-5-8	26:41
14. Czarni Oleszyce	17	17	5-2-10	20:37
15. LZS Gać	17	16	4-4-9	25:43
16. Kresowiak Kaliników	17	13	3-4-10	31:46

Strony zredagował: Józef ZAGULAK.



# Od sielanki do horroru

**JKS - Ruch Chorzów 30:18 (15:8) i 13:12 (5:7)**

**JKS:** Głowczak, Hołysz (tylko w sobotę), Ulma (tylko w sobotę) - Duchnowa 3 i 1, Cytlau 9 i 1, Pocięcha 2 i 3, Mańkowska 3 i 1, Byzdra 4 i 5, Dobosz 3 i 0, Jadach 1 i 1, Fiałek 4 i 1, Pukalska 1 i 0.

**Najwięcej bramek dla Ruchu:** Sebrala 4 i 5, Sowińska 9 i -, Rychlewicz - i 3.

**Sędziowali:** Marek Baranowski i Mirosław Patyk (obaj z Warszawy). **Kary:** JKS - 4. i 4. min; Ruch - 12. i 2. min. **Widzów:** 1000 i 800.

Sobotni pojedynek oba zespoły rozpoczęły bardzo nerwowo, popielając sporo błędów. Wiele podań zostało obustronnie przechwyconych, zaś zawiązywane po nich akcje także nie przyniosły korzyści. Dopiero M. Cytlau w 3. min pewnie wygryzła „siódemkę” za popełniony na sobie faul, zdobywając prowadzenie 1:0. Ale zanim gra zaczęła się wreszcie jarosławiankom układać, musiał jeszcze minąć prawie kwadrans. Dopiero zdecydowane wejście S. Pocięchy i jej trafienie na 5:2 poderwało jej koleżanki do zwąszej gry, kolejne gole zdobyły L. Duchnowa, M. Cytlau, a w 18. min - po świetnej obronie przez A. Głowczak rzutu A. Sowińskiej - skontrowała M. Byzdra i JKS wygrał już 8:2. Dwie minuty później S. Mańkowska podwyższyła stan meczu na 10:3 i z taką 7-bramkową zaliczką jarosławianki ukończyły I połowę meczu, a ostatnie trafienie było dziełem R. Fiałek, która skutecznie sfinalizowała szybką zmianę. W czasie, gdy dwie chorzowianki - J. Sebrala i B. Rogocz - otrzymały dwuminutowe wykluczenia.

Po zmianie stron M. Byzdra podwyższyła szybko na 16:8, zaś w rewanżu chorzowianki walczyły karnego. Trener K. Biernacki desygnował w tym momencie do bramki S. Hołysz, a ta nie tylko wyszła zwycięsko z pojedynku z B. Smyką, lecz i później zanotowała kilka niezwykle udanych interwencji. Swoje „5 minut” miała R. Fiałek.



... zupełnie inaczej było w niedzielę.

lek. Wiele barw zebrała także M. Dobosz, która w ciągu zaledwie trzech minut - pomiędzy 42. a 44. min - trzy razy pokonała chorzowską bramkarkę, doprowadzając wynik do stanu 22:11. Pogodzone z losem zawodniczki gości nie stawiały już w końcówce meczu specjalnego oporu, stąd w 57. min przewaga jarosławianek wyniosła aż 13 bramek (30:17).

## Niedzielny horror

Dopiero przebieg pojedynku rewanżowego wykazał, że tak wysokie zwycięstwo JKS w sobotnim meczu było po prostu przez zespół gości w kalkulowane w tzw. „koszty”. W niedzielę w składzie chorzowianek pojawiła się zawieszona przez ZPRP na jeden mecz Danuta Rychlewicz, a w bramce wystąpiła reprezentantka polski Kry-

styna Wasiuk. Ruch zagrał z niezwykłą determinacją w obronie, paraliżując już w zarodku akcje jarosławianek. Dość powiedzieć, że udało się ją pokonać dopiero w 13. min - uczyniła to M. Byzdra z... rzutu karnego. Natomiast pierwszego gola z akcji uzyskały, coraz bardziej zdenerwowane taką sytuacją jarosławianki w 17. min (S. Pocięcha), kiedy Ruch prowadził już 4:1, choć równie rewelacyjnie spisywała się bramkarka JKS A. Głowczak. W 20. min nadal przeważał Ruch (5:2), ale były takie momenty, kiedy jarosławianki miały go już „w zasięgu”. Tak było m. in. w 26. min (6:5 dla Ruchu), ale K. Wasiuk nie zdołała pokonać ani S. Pocięchy, ani S. Mańkowskiej i zamiast remisu, JKS za sprawą D. Rychlewicz tuż przed przerwą stracił siódmą bramkę...



W sobotę jarosławianki nie miały problemów ze sforsowaniem szyków obronnych chorzowianek...

Podbudowane prowadzeniem oraz świetną postawą swojej bramkarki, chorzowianki przez długi okres były w komfortowej sytuacji. W dobrym samopoczuciu utwierdziło je jeszcze trafienie J. Sebrali na 10:6 (43. min) i zaraz po tym kolejna udana obrona K. Wasiuk, gdy próbowała ją zaskoczyć S. Pocięcha. Niezwykle skoncentrowana w jarosławskiej bramce A. Głowczak dwukrotnie obroniła rzuty skrzydłowej A. Gmyrek, w rewanżu gole zdobyły M. Cytlau i S. Mańkowska (50. min - 10:12), potem jarosławska bramkarka poradziła sobie ze strzałem D. Rychlewicz, a S. Pocięcha skwitowała to w 52. min zdobyciem 11. bramki, która spowodowała spore porzytowanie w szeregach gości. Efektem tego był niecelny i zbyt pospiesznie oddany rzut I. Sebrali, po którym jeszcze w tej samej minucie L. Duchnowa efektownie przełobowała K. Wasiuk, doprowadzając JKS po raz pierwszy w tym meczu do remisu (12:12). Fantastyczny doping jarosławskiej publiczności najwyraźniej uskrzydlił jej ulubienice, choć te przy remisowym rezultacie jeszcze kilka razy znalazły się w ciężkiej opresji. M. in. E. Jarzyna trafiła piłką w słupek, A. Głowczak dwa razy obro-

niły kśliwe rzuty D. Rychlewicz, a J. Sebrala z dobrej pozycji ponownie przestrzeliła. Wreszcie w 56. min na indywidualne wejście w strefę obronną Ruchu zdecydowała się M. Byzdra i była to decyzja... jedynie słuszną - jej gol na 13:12 dał nie tylko pierwsze, ale także jedyne i do tego zwycięskie prowadzenie jarosławiankom w tym prawdziwym „dreszczowcu”. Za heroiczną walkę, za nieustępliwość, za wiarę w możliwość wygranej do końca, kiedy już prawie wszyscy w nią zwątpili, należą się jarosławskim zawodniczkom ogromne brawa.

(krum)

## W pozostałych meczach:

Cracovia - Montex 12:30 (8:14) i 16:25 (7:12), AZS AWF Gd. - Piotrcovia 17:26 (6:16) i 22:19 (14:11), EB Start - Sośnica 34:27 (20:13) i 30:21 (13:13), AKS Ch. - Zagłębie 33:28 (17:12) i 34:24 (20:12), Zgoda - Start Gd. 27:22 (15:9) i 29:25 (14:15).

1. Montex Lublin	32	64	32-0-0	1078:645
2. Piotrcovia Piotrków	32	46	22-2-8	873:734
3. EB Start Elbląg	32	43	21-1-10	861:766
4. Sośnica Gliwice	32	42	20-2-10	881:796
5. JKS Jarosław	32	41	19-3-10	755:710
6. Ruch Chorzów	30	30	13-4-15	749:770
7. AKS Chorzów	32	26	12-2-18	759:808
8. AZS AWF Gdańsk	32	25	12-1-19	720:812
9. Zagłębie Lubin	32	24	11-2-19	755:892
10. Zgoda Ruda Śląska	32	23	9-5-18	732:806
11. Start Gdańsk	32	17	8-1-23	725:867
12. Cracovia Kraków	32	3	1-1-30	629:911

# ... a teraz jeszcze pech

**Wybrzeże Gdańsk - Czuwaj 32:25 (14:16) i 35:22 (18:8)**

**Wybrzeże:** Czoska, Volik - Żynda 3 i 3, A. Siódmiak 1 i 4, Kardynat - i 0, Ośka 1 i 1, Walasek 3 i 3, Drobik 9 i 3, Lijewski 3 i 4, Wleklak 7 i 10, Nilsson 5 i 6, Moszczyński - i 1.

**Czuwaj:** Śliwiński, Żaczek - Komenda 1 i 0, Jarosz 0 i 0, Krupa 1 i 1, Pyś 10 i 12, Błażkowski 5 i -, Król 3 i 4, Batko 1 i 2, Maćkowski 4 i 3.

**Sędziowali:** M. Musiał i J. Kowalski (obaj z Wrocławia). **Kary:** Wybrzeże - 12. i 6. min, Czuwaj - 10. i 8. min. **Widzów:** ok. 600 i 250.

Tydzień poprzedzający wyjazd szczyptornistów Czuwaju do Gdańska przyniósł dość istotną zmianę. Po kilkudziesięciu spotkaniach przeciwko San Pellegrino z funkcji trenera I-ligowego zespołu zrezygnował Bogusław Ozga. O przyczynach takiej decyzji będzie jeszcze okazja porozmawiać. Dość, że sekcja stanęła przed koniecznością wyboru następcy. Na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek nie szukano trenera poza klubem i funkcję tę powierzono Piotrowi Kroczkowi, który opiekuje się także zespołem młodzików.

Mecze w Gdańsku były dla niego pierwszymi w nowej roli. Oba zakończyły się przegranymi, choć w sobotę Czuwaj przez długie minuty prowadził. Zdecydowanie gorszą informacją jest jednak ta, która mówi o złamanej ręce Krzysztofa Błażkowskiego. Feralne zdarzenie miało miejsce w 58. min meczu sobotniego. W walce o piłkę K. Błażkowski zderzył się z dwu-

metrowym Drobikiem, a padając na parkiet uderzył w niego tak mocno, że doznał złamania ręki i trzech miejscach (w przedramieniu i nadgarstku). Do tego momentu Krzysztof należał do wyróżniających się zawodników na parkiecie, a wypadek i poważna kontuzja na pewne wyeliminują go z udziału w grze już do końca rozgrywek. Do zawodników Czuwaju, którzy nie mogli wziąć udziału w meczach przeciwko Wybrzeżu z powodu odniesionych kontuzji, dołączyli jeszcze ci, których w Przemysłu zatrzymały inne obowiązki. W Gdańsku zabrakło więc: Kazimierza Wiśniowskiego, Andrzeja Szechnyńskiego, Tomasza Palucha, Piotra Szarpeckiego i Antoniego Kulika. Mimo to w sobotę, przez sporą część meczu ton grze nadal dawali gracze przemyscy. We znaki gdańszczanom dawał się szczególnie Jacek Pyś, który nagle odzyskał formę i siłę rzutu. W 20. min było już nawet 12:7 dla Czuwaju. Gospodarze

wprawdzie dość szybko wyrównali, ale i tak I połowa zakończyła się zwycięstwem gości. Po zmianie stron było już gorzej. Na siłę rzutu zawodników Wybrzeża był odpowiedź w stanie jedynie Jacek Pyś, stąd przewaga gdańszczan zaczęła rosnąć. W ich szeregach dobrze grali zwłaszcza Wleklak i Drobik.

Po kontuzji K. Błażkowskiego, krótka lawka Czuwaju „wyszczuplała” jeszcze bardziej, więc w niedzielę przewaga Wybrzeża

nie podlegała już dyskusji. Nadal celnie rzucający Jacek Pyś nie był w stanie przeciwstawić się całej armadzie gospodarzy.

W efekcie Czuwaj przegrał wysoko, ale bardziej niepokojące jest zwycięstwo odniesione przez zawodników Grunwaldu Poznań w meczu z Pogonią Zabrze. Pozwoliło im to na zbliżenie się w tabeli do przemysła i teraz losy drużyn walczących o pozostanie w lidze walczyć będą się do ostatniej kolejki.

## Szanse na finał

W czwartek, 2 kwietnia, zespół Czuwaju występujący w makroregionalnej lidze młodzików grał mecz wyjazdowy przeciwko Kusemu Kraków. Mimo pechowej i minimalnej przegranej 33:34, podopieczni Piotra Krocza nadal zachowali szanse na awans do finałów mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej. Jednak nadzieja leży już tylko w pozytywnym rozpatrzeniu protestu, który Czuwaj złożył po meczu z Palcem Młodzieży I w Tarnowie. W zespole przeciwników wystąpili bowiem zawodnicy z drugiego zespołu tej drużyny, który także występował w rozgrywkach ligi. Bez względu na ostateczne rozstrzygnięcie start młodzików przemyskiego Czuwaju, w przekroju wszystkich rozegranych spotkań należy uznać za udany. (R)



Dla K. Błażkowskiego wyprawa nad morze zakończyła się tragicznie.

**W pozostałych meczach:** SPR - Śląsk 22:28 (10:12) i 23:20 (6:9), Grunwald - Pogoń 26:25 (10:13) i 19:23 (6:8), Paria - Warszawianka 26:29 (13:16) i 29:25 (13:15), San Pellegrino - Petrochemia 30:31 (19:16) i 22:27 (13:14), Iskra - Spójnia 36:27 (20:11) i 29:16 (12:6).

1. Śląsk-Cussons Wrocław	38	60	29-2-7	1126:950
2. Iskra Kielce	34	59	28-3-3	1160:880
3. Petrochemia Płock	38	59	28-3-7	1083:902
4. Wybrzeże Gdańsk	40	56	25-6-9	1087:979
5. SPR Lubin	38	50	24-7-12	1032:911
6. Warszawianka Warszawa	40	49	21-7-12	1144:1020
7. Spójnia Gdańsk	40	43	20-3-17	1058:1105
8. Pogoń Zabrze	40	27	11-5-24	1034:1047
9. Paria Szczecin	38	20	8-4-26	957:1128
10. Czuwaj Przemysł	38	16	7-2-29	994:1295
11. Grunwald Poznań	40	13	6-1-33	993:1198
12. San Pellegrino	40	12	5-2-33	934:1187



Kyokushin karate

# Zwycięskie sińce

Monika Piejko z przemyskiego klubu Kyokushin zajęła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski południowo-wschodniej w kyokushin karate, które 29 marca odbyły się w Krośnie.

Jest to największy jak do tej pory jej sportowy sukces, odniesiony w trzecim zaledwie starciu. Ta bardzo sympatyczna dziewczyna, w której na pozór nie ma nic z wojownika, dała się już pokazać z jak najlepszej strony na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski, w których zajęła 3. miejsce. Tym razem stanęła na najwyższym stopniu podium, pokonując po drodze trzy rywalki. Dwie pierwsze zdecydowanie, co jednoznacznie potwierdzali sędziowie. W walce finałowej zmierzyła się z Patrycją Ciębor (z Nowego Sącza) – także brązową medalistką mistrzostw Polski – która przewyższała ją warunkami



Mistrzyni Polski południowo-wschodniej Monika Piejko.

mi fizycznymi. Wyrównany pojedynek pozostał nie rozstrzygnięty po regulaminowych dwóch minutach. Po dogrywce, o zwycięstwie Moniki zdecydował sędzia, który prowadził walkę na macie.

Nie tylko tytuł mistrzowski stał się osiągnięciem przemyskiej zawodniczki. Już po pierwszej walce „wpadła ona w oko” shihanowi Andrzejowi Drewniakowi, który zaprosił ją do udziału w zgrupowaniu kadry narodowej przygotowującej się do zawodów Pucharu Świata w Paryżu. Jednak „wielki świat” na dziewczynę z Kosienic (bo tam mieszka Monika) będzie musiał jeszcze trochę poczekać. Zgrupowanie zaczynało się zaraz po zawodach w Krośnie, a Monika pracuje i tak z dnia na dzień pracy zostawić przecież nie mogła. Są jednak duże szanse, że zostanie powołana do przygotowań przed mistrzostwami Europy, które w tym roku odbędą się w Hiszpanii.

Z sukcesu Moniki bardzo zadowolony jest trener, sensei Ryszard Makara, zwłaszcza że w Krośnie nie mógł wystąpić as przemyskiego klubu Jan Szymański. Jednak najwierniejszym kibicem nowej mistrzyni

jest jej mąż, Adam. Często nawet razem trenują i choć karate kyokushin jest sportem bardzo kontaktowym i urazowym, to radość po odniesionym zwycięstwie koi wszystkie rany. A te, które zostają na całym ciele w postaci sińców, stają się dodatkowym pretekstem do wyrażania męzowskiej troski.

Zawody w Krośnie zostały zorganizowane na XX-lecie miejscowego klubu kyokushin karate. Wzięło w nich udział 110 zawodników z kilkunastu ośrodków Polski południowo-wschodniej. Z Przemysła, poza Moniką Piejko, startowali także Bernadetta Majcher i Bogdan Polański, jednak bez większych sukcesów. W bieżącym roku również klub przemyski obchodzić będzie swoje XX-lecie. Z tej okazji Ryszard Makara planuje zorganizować duży ogólnopolski turniej. Prawdopodobnie odbędzie się wczesną jesienią. (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

### Ja w sprawie pamięci



Stoję przed pomnikiem Henryka Jordana w krakowskim parku Jego imienia. Przemawiam do młodzieży piłkarskiej, która co roku inauguruje sezon sportowy przełajowym biegiem wokół krakowskich Błot – kolebki polskiego piłkarstwa. Mówię coś o tym, że nie ma dobrego piłkarza bez solidnego przygotowania biegowego, ale wiem, jak bardzo pachnie to sztafeta. Wszak nawet początkujący trampkarz wie o tym dobrze. Mówią mi o tym w klubie trenerzy. Dlatego rad bym powiedział coś nowego, czego nie słyszeli. Więc sięgam po dane biograficzne związane z osobą Człowieka, któremu składamy hołd i wiązanki kwiatów. Od wiślaków, także od chłopców z Clepardii, Bronowianki, Podgórze, Prokocimia. Dwustu chłopców nagle strzyże uszami. Coś tam wiedzieli, że ten brodaty pan, którego popiersie stoi dumnie od kilkudziesięciu lat w parkowej alejce, to ktoś, kto zapoczątkował trwałą opiekę nad młodzieżą, chcąc uprawiać sport. Urządził pierwszy ogród z placami do ćwiczeń i gier sportowych, dał możliwość rozegrania pierwszych w naszym kraju zawodów piłkarskich. Aliści nie wiedzieli, że ten wybitny lekarz i ojciec, założyciel „ogrodów jordanowskich” – inkubatorów dzisiejszego futbolu, pochodził nie z Krakowa ani Wiednia, jeno z Przemysła akurat. Obchodzimy w tym roku 110. rocznicę założenia pierwszego ogrodu, więc wspomnienie o tej postaci jest jeszcze bardziej ciepłe niż dotąd. Urodził się w 1842 roku i wychował aż do czasów studenckich w naszym mieście, gdzie siłą rzeczy musiał nabrać przekonania dla sensu i korzyści płynących z aktywności ruchowej. Pewnie szkoda, że pamięć o tym fakcie z przeszłości jakoś nigdy nie była uwzględniana w promocji tradycji pedagogicznej i sportowej miasta nad Sanem. A przecież nic nie kosztuje kultywowanie takiej pamięci. Czy to w ramach pracy wychowawczej związków harcerskich, czy związków sportowych, czy wręcz w działalności aparatu oświatowego, który w dowolny sposób może nazwisko dr. Jordana brać na sztandary. Mówi ono wciąż wiele nie tylko w Polsce, ale w obiegu europejskiej myśli pedagogicznej. Zwłaszcza dziś, kiedy toczy się gorąca debata nad kondycją nie tylko fizyczną, ale moralną polskiej młodzieży, pozostawionej samej sobie i zagubionej do reszty na bardzo trudnym zakręcie historycznych przemian. Nie wiem, ale może któraś z przemyskich szkół godna jest jego imienia, może drużyna harcerska, może uczniowski klub sportowy. W każdym razie jakiś był społeczny, który mógłby, niechby raz do roku, dołączyć do krakowskich trampkarzy i juniorów, i złożyć wiązkę kwiatów od niezwybitych pamięci przemyslan.

A gdyby już znalazł się ktoś taki, co by ten dowód subtelności historycznej tysiącletniego miasta zademonstrował, miałby równocześnie okazję ją wzmocnić. Oto w marcowe dni licealiści z krakowskiego XIII Liceum im. Bohaterów Westerplatte składają wieńce na grobie innego wielkiego przemyslanina. Na Cmentarzu Rakowickim leży inny lekarz rodem z naszego miasta: major Mieczysław Staby. Piłkarz „Czuwaju”, członek drużyny, która przed wojną zdobyła tytuł Mistrza Polski ZHP, napastnik ekipy, która dla zasańskiego klubu zdobyła wicemistrzostwo lwowskiej okręgówki. Pisałem o Nim przed paru laty w *Tempie*, w chwili, kiedy Jego imieniem ochrzczono stadion Czuwaju. Młodzi krakowianie pamiętają o Nim w dniu rocznicy śmierci. Jako lekarz Krakowskiego Okręgu Wojskowego został zamęczony w śledztwie przez oprawców ze stalinowskich wojskowych służb informacyjnych. Oskarżono go o szpiegostwo, bo z tego paragrafu tępono wracających z niemieckich oflagów, bądź z Zachodu, żołnierzy Westerplatte. Lekarz bohaterkiej załogi, wracając po wojnie do Przemysła i Polski, nie spodziewał się, co Go tu może spotkać.

Przepraszam za wtykanie nosa do sprawy delikatnej materii, ale i w niej dostrzegam pewien moralny obowiązek Przemysła w temacie pamięć...  
Ryszard NIEMIEC

# 3 LATA SPOKOJU

Kupując Daewoo Lanos, Nubira lub Leganza dostajesz: **3 LATA GWARANCJI** - samochody Daewoo: Lanos, Nubira, Leganza są objęte trzyletnią gwarancją (lub 100 000 km przebiegu). **3 LATA BEZPŁATNEJ OBSŁUGI SERWISOWEJ** - „Program Bezpłatnej Obsługi Samochodu” obejmuje standardowe czynności w ramach przeglądów okresowych oraz gwarantuje m.in. bezpłatną wymianę: materiałów eksploatacyjnych (olej silnikowy, olej do automatycznej skrzyni biegów, płyn chłodzący, płyn hamulcowy; filtrów (oleju, paliwa, powietrza, klimatyzacji); świec zapłonowych; wycieraczek; paski napędowe oraz mycie podwozia po sezonie zimowym. **3 LATA BEZPŁATNEJ POMOCY DROGOWEJ** - Pakiet Assistance zapewnia w Polsce i Europie: pomoc techniczną w miejscu awarii; holowanie samochodu do najbliższej Autoryzowanej Stacji Obsługi Daewoo; samochód zastępczy, lub nocleg w hotelu, lub zwrot kosztów podróży; pomoc prawną poza granicami kraju.



cena już od 29.900 PLN

## PŁACISZ TYLKO ZA BENZYNĘ



● Jarosław - MOTOZBYT, ul. Elektryczna 4,

☎ (0-16) 621-77-65 ● Przemysł - AUTO-CENTRUM, ul. Zana 1



### Piłka nożna

#### Jarosławska „halówka” na mecie

Dobiegły końca trwające od 22 listopada rozgrywki w Halowej Lidze Piłki Nożnej, jakie rokrocznie organizuje MOSiR. Tym razem wzięło w nich udział 8 zespołów, które rozegrały łącznie 40 meczów i strzeliły 304 bramki. Zwycięzcami tej imprezy i zdobywcami Pucharu Dyrektora MOSiR zostali futboliści reprezentujący Spółdzielnię Mieszkaniową z Radymna, wyprzedzając przeworską ekipę „Asfalt”. Kolejne miejsca zajęły już zespoły miejscowe: 3. „Szort”, 4. ZUS, 5. SP ZOZ, 6. „Szort”, 4. ZUS, 5. SP ZOZ, 6. „Szort”, 4. ZUS, 5. SP ZOZ, 6. ZPDz. „Jarlan”, 7. PPKS, 8.

Huta Szkła „Jarosław”. „Królem strzelców” został Tadeusz Baran (SP ZOZ), zdobywca 21 bramek.

W ostatnich meczach padły następujące wyniki: Asfalt - ZUS 7:2, Sp. Mieszk. - Szort 7:1, „Jarlan” - PPKS 4:4, SP ZOZ - HSJ 3:0.

Zwycięski zespół Spółdzielni Mieszkaniowej Radymno reprezentowali: Robert Dul, Jerzy Sobejko, Artur Kisielewicz, Robert Bach, Marek Jachowski, Ryszard Kuta, Marek Werodowicz, Mirosław Szot, Jerzy Osikowicz, Remigiusz Sobejko i Kazimierz Olech.



**AS-POL** **MEBLE**

**kuchenne**  
(kuchnie na wymiar)  
**salonowe**  
**młodzieżowe**  
**biurowe**  
**hotelowe**

– dostosowanie wymiaru  
– szeroka gama kolorów  
– najnowsza technologia obróbki płyty meblowej  
– markowe akcesoria

**EKSPOZYCJA:**  
Jarosław  
ul. Grunwaldzka 3a

**MAGAZYN:**  
Jarosław  
ul. Budowlanych  
tel. (016) 6214261

**PROMOCJA!!!**  
**URZĄDZENIA FISKALNE**

- komputerowe kasy: pracujące w sieciach komputerowych XCEL261 lub XCEL261A,B
- kasy: Samsung, Casio, Apollo KISO, MIKUNI (przenośna)
- drukarki fiskalne: FP 600 ELZAB

**ATRAKCYJNE CENY**

- sprzętu komputerowego
- central telefonicznych
- wykonawstwa sieci strukturalnych
- serwisu sprzętu komputerowego

**FIRMA KOMPUTEROWA**  
Zadzwoń: tel. (0-90) 375 413

**P.P.H.U. SKŁAD** s.c.  
Jarosław, Maleniska 7B,  
tel. 621-36-20, 621-08-53

**Oferuje**  
SZEROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI  
PRO-MONTA, STYROPIAN, WEŁNA  
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

**VIDOK**  
PPHU „VIDOK” S.C.  
CENTRALA:  
Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (0-17) 8552471, 8552224  
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemysł  
ul. Lwowska 36a  
Marko-Exim Boks 22  
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222  
tel. kom. 090 685 865

**PRODUCENT**  
– okna i drzwi z PCV  
– system PANORAMA, VEKA  
– stolarka i konstrukcje z aluminium  
– system WICONA, YAWAL  
– stosujemy okucia ROTO  
– mikrowentylacja GRATIS

**DOMUS**  
Zapraszamy  
w godz. 8.30-17.00,  
sobota: 8.00-13.00

**HURT-DETAL**  
Przemysł, ul. Sportowa 7  
(teren Hali Targowej PGK)  
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

**HURTOWNIA:**  
Przemysł, ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-49-28

**W kwietniu promocyjna  
sprzedaż tapet**

**Glazura -  
- terakota**  
bezpośredni przedstawiciel  
**ZZPC OPOCZNO**  
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY

**BOHEMIAGRES**

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel  
ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHLUMCZANY  
zaprasza sklepy i hurtownie  
oraz firmy budowlane  
do stałej współpracy handlowej.  
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

**STOLBUD**  
**Sokółka S.A.**

**Poleca okna drewniane, trójszybowe,  
jednoramowe oraz drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.  
Drzwi drewniane wejściowe.  
Ceny producenta.**

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
Przemysł, ul. Lwowska 36a  
tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

**Multi-form**  
Przemysł, ul. Zielińskiego 14  
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

posiada szeroki wybór materiałów wykończeniowych:

- ✓ Panele dekoracyjne MDF
- ✓ Panele podłogowe (CLASSEN, PERGO, THERMOFLOR)
- ✓ Siding (RDX i USA)
- ✓ Kasetony sufitowe
- ✓ Drzwi przesuwne
- ✓ Obicia drzwi
- ✓ Kleje
- ✓ Żyrandole
- ✓ Tapety

**TRANSPORT NA TERENIE PRZEMYSŁA GRATIS!**  
**CENY FABRYCZNE !!!**  
ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

**OBILE**  
**FARBY** Z A P R A S Z A M Y

**HURTOWNIA**  
**ADAM**

**JAROSŁAW** Widna Góra 98A  
tel./fax 621-23-26

**PRZEMYSŁ** ul. Batorego 5  
tel./fax 678-94-15

**Polecamy pełny asortyment wyrobów**  
– rabaty od cen fabrycznych  
– dostawa naszym transportem

**Okno-Res**

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.  
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

**PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14**  
tel. (0 16) 678 94 40

P.H.E. „UNIBUD” s.c. ul. Jasińskiego 56 b,  
Tel. 016-678-97-58

**DEALER FIRMY KNAUF**

**OFERUJE:**

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIA BUDOWLANA, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE FAKRO
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WEŁNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPS
- PANELE PODŁOGOWE

**terca**  
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**ZAPRASZA DO  
NOWO OTWARTEGO  
SALONU SPRZEDAŻY - HURTOWNI**  
Przemysł, ul. Jasińskiego 9, tel. (0-16) 678-60-02

**ZNAJDZIECIE TU PAŃSTWO SZEROKĄ GAMĘ:**

- ceramiki i armatury sanitarnej
- kabin prysznicowych
- wanien i brodzików
- okapów kuchennych
- lustek
- akcesorii i mebli łazienkowych

Ponadto rozwiążecie tu wiele problemów związanych z wyposażeniem  
wnętrz i wykonawstwem, korzystając z porad i usług fachowców.

**BUDOMEX s.c. PPHU**  
Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ  
MATERIAŁÓW I NARZĘDZI**

- płyty gipsowo-kartonowe Rigips
- kleje, zaprawy, tynki – ceresit, optiroc
- materiały elewacyjne i ociepleniowe BUMAT-POL
- ekonomiczny dom w systemie YTONG
- boazeria ścienna MDF i panele podłogowe
- wszelkie narzędzia

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
ZAPRASZAMY

**4FORTET**  
Przedsiębiorstwo  
Produkcyjno-Handlowe  
FORTET S.C.  
37-700 Przemysł  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

*Szybkie terminy, konkurencyjne ceny*

**Hurtownia D&K**  
**PETARDY**

Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 6784070, godz. 8-16